

# **AKTA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

**NR 1 (15)  
ROK 2009**

**Warszawa 2009**

**BIURO PRASOWE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

WYDAWCA:  
**Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski**  
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6  
01-015 Warszawa  
tel. 022/ 530-48-25  
fax 022/ 838-09-67  
e-mail: bprasowe@episkopat.pl  
www.episkopat.pl

REDAKCJA:  
Ks. dr Józef Kloch  
Marta Dalgiewicz  
Joanna Lipka

*W niniejszym numerze „Akt Konferencji Episkopatu Polski” publikowane są dokumenty wydane od 1 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r.*

ISSN 1505-1870

ZNAK GRAFICZNY KONFERENCJI:  
Irena Popiołek

ŁAMANIE I DRUK:  
Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
tel. 032/251-38-80; fax 032/251-65-55  
e-mail: biuro@drukarch.com.pl  
www.drukarch.com.pl

## OGÓLNY SPIS TREŚCI

<b>1.</b>	<b>NOWY STATUT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI</b> .....	9
1.1.	WSTĘP .....	11
1.2.	DEKRET .....	13
1.3.	STATUT .....	14
<b>2.</b>	<b>DOKUMENTY</b> .....	27
2.1.	STOLICA APOSTOLSKA I NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE .....	29
	Nominacje i decyzje Ojca Świętego Benedykta XVI .....	42
2.2.	KORESPONDENCJA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI (WYBÓR) .....	44
2.3.	LISTY PASTERSKIE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI .....	51
2.4.	INNE DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI I JEJ GREMIÓW STATUTOWYCH .....	61
2.5.	POZOSTAŁE MATERIAŁY .....	114
<b>3.</b>	<b>ZESTAWENIA STATYSTYCZNE</b> .....	133
3.1.	ZESTAWIENIA DOTYCZĄCE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI .....	135
3.2.	STATYSTYKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE .....	139





## SZCZEGÓŁOWY SPIS TREŚCI

<b>1.</b>	<b>NOWY STATUT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI</b> .....	9
<b>1.1.</b>	<b>WSTĘP DO STATUTU 2009</b> .....	11
<b>1.2.</b>	<b>DEKRET</b> .....	13
<b>1.3.</b>	<b>STATUT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI</b> .....	14
	<b>STATUTO DELLA CONFERENZA EPISCOPALE POLACCA</b> .....	20
<b>2.</b>	<b>DOKUMENTY</b> .....	27
<b>2.1.</b>	<b>STOLICA APOSTOLSKA I NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE</b> .....	29
	<i>Czuję się zobowiązany przedstawić słowo wyjaśnienia</i>	
	List Jego Świątobliwości Benedykta XVI do biskupów Kościoła katolickiego dotyczący zniesienia ekskomuniki w odniesieniu do biskupów wyświęconych przez abp. M. Lefebvre'a (10.03.2009) .....	29
	<i>Rok Kapłański będzie po raz kolejny ważną okazją do kontemplacji</i>	
	List Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa, Kard. Cláudio Hummes'a doty- czący obchodów Roku Kapłańskiego (3.04.2009) .....	32
	<i>Śp. Zmarły zaznaczył się jako wybitny naukowiec i polityk</i>	
	Telegram Nuncjusza Apostolskiego do Marszałka Senatu RP po śmierci prof. Andrzeja Stelmachowskiego (7.04.2009) .....	33
	<i>Składam dzięki Bogu za dobro, jakie dokonało się za pośrednictwem „Ateneum”</i>	
	List Ojca Świętego Benedykta XVI z okazji 100-lecia istnienia „Ateneum Kapłańskiego” (30.04.2009) .....	34
	<i>Obecny Dekret jest ważny przez cały okres trwania Roku Kapłańskiego</i>	
	Dekret Penitencjarii Apostolskiej dotyczący odpustów związanych z Rokiem Kapłańskim (4.06.2009) .....	35
	<i>Ten rok ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów</i>	
	List Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego (16.06.2009) .....	36
	<b>Nominacje i decyzje Ojca Świętego Benedykta XVI</b> .....	42
	Sosnowiec: Ks. prał. Grzegorz Kaszak	
	– biskupem sosnowieckim (4.02.2009) .....	42
	Koszalin: Ks. prał. Krzysztof Zadarko	
	– biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (16.02.2009) ...	42
	Szczecin: Przyjęcie rezygnacji abp. Zygmunta Kamińskiego, bp Andrzej Dziega	
	– arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamieńskim (21.02.2009) .....	42
	Radom/Watykan: Bp Zygmunt Zimowski	
	– arcybiskupem przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (18.04.2009) .....	43
	Sandomierz: Ks. prał. Krzysztof Nitkiewicz	
	– biskupem sandomierskim (13.06.2009) .....	43
<b>2.2.</b>	<b>KORESPONDENCJA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI (WYBÓR)</b> .....	44
	<i>Serdecznie gratulujemy Waszej Świątobliwości wyboru na Patriarchę Moskwy</i> <i>i Wszechrusi</i>	
	List gratulacyjny Prezydium KEP do Patriarchy Cyryla (30.01.2009) .....	44
	<i>Kościół w Polsce nieustannie towarzyszy Następcy św. Piotra</i>	
	List Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI (6.02.2009) .....	45

<i>Zwracam się z prośbą o refleksję nad ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych</i>	
List Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy KEP do Senatorów RP (3.03.2009)	45
<i>Z radością przyjąłem wiadomość, że Senat RP zgłosił poprawki</i>	
Podziękowanie Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości dla Senatorów RP (7.03.2009)	46
<i>Biskupi ustanowili dzień 26 marca Ogólnopolskim Dniem Modlitw za Więźniów</i>	
List Przewodniczącego i Sekretarza Generalnego KEP do Prezes Bractwa Więziennego (16.03.2009)	47
<i>Obok dobrych pomysłów pojawiły się również zapisy, które przyniosą złe skutki</i>	
List Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości do Posłów RP (17.03.2009)	47
<i>To decyzja, która zastępuje na słowa najwyższego uznania</i>	
Podziękowanie Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości dla Posłów RP (20.03.2009)	48
<i>Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w rejonie Abruzji – znakiem chrześcijańskiej solidarności</i>	
Apel Przewodniczącego KEP o pomoc dla poszkodowanych przez trzęsienie ziemi we Włoszech (16.04.2009)	49
<i>Kościół w Polsce przeżywa 1000. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu</i>	
List Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI (18.05.2009)	49
<i>Na pomoc oczekują tysiące rodzin</i>	
Apel Przewodniczącego KEP o pomoc dla powodzian (29.06.2009)	50
<b>2.3. LISTY PASTERSKIE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI</b>	51
<i>Św. Paweł – sługa i Apostoł Słowa Bożego</i>	
List Pastorski Episkopatu Polski na święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła (25.01.2009)	51
<i>Żywe słowo Boże</i>	
List KEP do kapłanów na Wielki Czwartek 2009 (11.03.2009)	53
<i>Święty Pasterz i Wygnaniec</i>	
List Pastorski Episkopatu Polski na kanonizację Arcybiskupa Zygmunta Szczyńskiego (19.06.2009)	56
<i>Jan Paweł II – Papież Wolności</i>	
List Pastorski Episkopatu Polski na IX Dzień Papieski – 11 października 2009 r. (19.06.2009)	59
<b>2.4. INNE DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI I JEJ GREMIÓW STATUTOWYCH</b>	61
<i>Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie</i>	
Dokument KEP przygotowany przez Radę ds. Rodziny (19.06.2009)	61
<i>Ks. Józef Kowalczyk od 1963 r. był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL</i>	
Oświadczenie (5.01.2009)	92
<i>Znamy dostatecznie długo i dobrze Księdza Arcybiskupa Nuncjusza oraz jego wypróbowaną wierność Ojcu Świętemu i Kościołowi</i>	
Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski (9.01.2009)	93
<i>Gospodarzem tegorocznych centralnych obchodów Dnia Judaizmu jest Warszawa</i>	
Słowo przewodniczącego Rady KEP ds. Dialogu Religijnego (9.01.2009)	94
<i>Apelujemy do Parlamentarzystów o ponowne głębokie rozważenie tej konkretnej propozycji legislacyjnej</i>	
Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy KEP w sprawie regulacji związanych ze sprzedażą alkoholu na stadionach piłkarskich (17.02.2009)	95
<i>Regulacje te przyniosą wiele szkodliwych skutków, dlatego prosimy o zmianę konkretnego artykułu ustawy</i>	
Prezentacja stanowiska Zespołu Apostolstwa Trzeźwości w sprawie zapisów o bezpieczeństwie imprez masowych (3.03.2009)	97
<i>Pasterze Kościoła w Polsce z troską obserwują społeczne skutki kryzysu</i>	
Komunikat z 347. Zebrania Plenarnego KEP (11.03.2009)	100

<i>Stolica Apostolska przeanalizowała przesłane materiały</i>	
Oświadczenie KEP po zapoznaniu się z listem Stolicy Apostolskiej nt. dokumentów Kościelnej Komisji Historycznej (11.03.2009)	101
<i>Zespół przygotowuje szczegółowy i wieloaspektowy dokument</i>	
Komunikat Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych (14.03.2009)	102
<i>Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski na 2. kadencję został wybrany Ks. Arcybiskup Józef Michalik</i>	
Komunikat Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski (16.03.2009)	103
<i>Chcemy podjąć kwestię troski o trzeźwość</i>	
Prezentacja stanowiska KEP w sprawie zapisów umożliwiających handel piwem na stadionach piłkarskich (17.03.2009)	103
<i>Gościem szczególnym zebrania był kard. Tarcisio Bertone</i>	
Komunikat Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych z Jasnej Góry (3.05.2009)	107
<i>Zebranie Plenarne zmieniło decyzję dotyczącą udzielania Komunii św. osobom chorym na celiakię</i>	
Nota Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski (21.05.2009)	108
<i>Troska o trzeźwość jest troską o życie</i>	
Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski na sierpień 2009 (10.06.2009)	108
<i>Obrady były połączone z uroczystościami uczczenia 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu</i>	
Komunikat z 348. Zebrania Plenarnego KEP (21.06.2009)	111
<i>Strona rządowa i strona kościelna dokonały weryfikacji zasad działania Komisji Majątkowej</i>	
Komunikat ze spotkania Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski (25.06.2009)	113
<b>2.5. POZOSTAŁE MATERIAŁY</b>	114
<i>Osoby konsekrowane otaczają szczególną troską życie</i>	
Materiały na Dzień Życia Konsekrowanego (2.02.2009)	114
<i>Wystąpienia z 347. Zebrania Plenarnego KEP nt. powołań (Warszawa, 10-11.03.2009)</i>	
Bp Wojciech Polak, Troska o najważniejsze środowiska powołaniowe. Wspólnota parafialna wobec powołań	116
Bp Henryk Tomasik, Troska o powołania. Rodzina	118
Bp Grzegorz Balcerek, Duszpasterstwo Służby Liturgicznej jako źródło powołań	122
<i>Wierność Chrystusa, wierność kapłana</i>	
Refleksja Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza na Rok Kapłański (2.05.2009)	124
<i>Modlitwa o powołania powinna być nieustanna i pełna zaufania</i>	
Telegram bp. Wojciecha Polaka na ogólnopolskie czuwanie w intencji powołań (15.05.2009)	126
<i>Celem działalności Studium jest pielegnowanie tradycji i pomnażanie dorobku religijnej kultury muzycznej</i>	
Statut Diecezjalnych Instytucji Kształcenia Muzyków Kościelnych (20.06.2009)	127
<i>Komisja Wspólna ustala reguły usprawnienia funkcjonowania Komisji Majątkowej</i>	
Uzgodnienia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP (25.06.2009)	128
<i>Dziś tą skałą jest jego następca, następca Szymona Piotra, Papież Benedykt XVI</i>	
Homilia abp. Henryka Hosera w Dzień Papieża Benedykta XVI (29.06.2009)	129
<b>3. ZESTAWIENIA STATYSTYCZNE</b>	133
<b>3.1. ZESTAWIENIA DOTYCZĄCE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI</b>	135
Diecezje, biskupi	135
Konferencja Episkopatu Polski	135
Personalalia	135
Życiorysy nowo mianowanych biskupów	136

<b>3.2. STATYSTYKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE</b> .....	139
<i>Dominicantes i communicantes</i> w 2008 roku .....	139
Statystyka Kościoła katolickiego w Polsce za 2007 rok .....	142

# **1. NOWY STATUT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

**WSTĘP**

**DEKRET**

**STATUT**



## WSTĘP DO STATUTU 2009

### Uwagi historyczne

Pierwszy Statut Konferencji Episkopatu Polski, uchwalony w Warszawie dnia 13 lutego 1969 r., został zatwierdzony przez Kongregację ds. Biskupów 15 marca 1969 r. Prace nad drugim Statutem podjęto w roku 1986, po opublikowaniu przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 1983 r. nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Celem prac było dostosowanie Statutu do obowiązującego prawa. Nowelizowany Statut został zatwierdzony 10 października 1987 r.

Przemiany społeczno-polityczne roku 1989 wpłynęły również na sytuację Kościoła w Polsce. Jeszcze przed zmianą systemu politycznego parlament uchwalił 17 maja 1989 r. Ustawę o Stosunku Państwa do Kościoła, która przywróciła Kościołowi w Polsce osobowość prawną. W tym samym roku zostały wznowione stosunki dyplomatyczne między Polską a Stolicą Apostolską. Podjęta przez Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie działalność umożliwiła normalne kontakty ze Stolicą Apostolską bez konieczności korzystania ze szczególnych uprawnień. Utworzony został Ordynariat Polowy. I wreszcie Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał w 1992 r. zasadniczych zmian w strukturze organizacyjnej Kościoła w Polsce, tworząc nowe metropolie i diecezje. Powołana została również diecezja przemyska obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, obejmująca wówczas terytorialnie całą Polskę. To wszystko spowodowało konieczność dokonania poważnych zmian w Statucie Konferencji Episkopatu Polski.

Prace nad nowym Statutem trwały od roku 1992 aż do jego wejścia w życie w dniu 23 kwietnia 1996 r. Zostali do nich włączeni wszyscy biskupi, którzy – zgodnie z zasadą kolegalności – mogli sformułować na piśmie swoje opinie. Sekretariat KEP dnia 30 czerwca 1992 r. przesłał do biskupów kwestionariusz dotyczący Statutu. Opracowane wyniki tej ankiety zostały przesłane 5 listopada 1992 r. wszystkim biskupom diecezjalnym. Im bowiem, zgodnie z kan. 454 §§ 1-2, przysługuje głos decydujący w sprawie sporządzania i nowelizacji Statutu Konferencji.

Sformułowanie głównych linii przyszłego Statutu zlecono Komisji Prawnej Episkopatu pod przewodnictwem metropolity gdańskiego, abpa Tadeusza Gocłowskiego. Opracowany przez tę Komisję w dniach 3-4 lutego 1993 r. projekt został rozesłany przez Sekretariat KEP wszystkim biskupom. Podczas następných Zebrań plenarnych Episkopatu (Olsztyn, Jasna Góra, Warszawa) podjęto dyskusje m.in. na temat sesji biskupów diecezjalnych, roli Prymasa Polski w Konferencji, ewentualnego wprowadzenia regionów duszpasterskich, składu Rady Stałej, składu i roli Prezydium Konferencji. Ponadto dyskusję nad projektem Statutu przeprowadzili biskupi w poszczególnych metropoliach.

Ostatecznie Statut został jednogłośnie przyjęty 22 lutego 1995 r. podczas Zebrania plenarnego w Warszawie. Dnia 1 kwietnia 1995 r. Statut został przesłany, za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, do Kongregacji ds. Biskupów. Sekretariat Stanu, ustosunkowując się do projektu, przekazał poprzez Nuncjaturę w Warszawie uwagi dotyczące projektu. Komisja Prawna Episkopatu, uwzględniając te uwagi, przedłożyła biskupom poprawiony tekst, który był przedmiotem dyskusji na Jasnej Górze i w Wigrach w 1995 r. Stolica Apostolska dekretem z dnia 20 listopada 1995 r. dokonała rekognicji Statutu, stwierdzając jego pełną zgodność z obowiązującym prawem Kościoła. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski, nowy Statut wszedł w życie 23 kwietnia 1996 r.

### Dlaczego nowelizacja Statutu?

Upłynęło czterdzieści lat od zatwierdzenia pierwszego Statutu Konferencji w roku 1969 i tylko 13 lat od wejścia w życie Statutu z roku 1996. Czym była podyktowana potrzeba następnej nowelizacji?

Głównym powodem była publikacja przez papieża Jana Pawła II Listu apostolskiego *motu proprio* „Apostolos suos” z dnia 21 maja 1998 r. Dokument ten, poświęcony naturze teologicznej i prawnej Konferencji Episkopatów, zawiera zobowiązanie do rewizji statutów, tak aby były zgodne z zawartymi w nim przepisami i wyjaśnieniami.

List apostolski przypomina naukę Kościoła o sukcesji apostolskiej i kolegalności biskupów. Biskupi są podmiotem najwyższej władzy w Kościele jako całość, zawsze *cum Petro et sub Petro*.

Natomiast Konferencje Episkopatów, działając w duchu kolegalności, mają za zadanie koordynację działań duszpasterskich na konkretnym terytorium. „Apostolos suos” formułuje warunki, pod jakimi nauczanie doktrynalne poszczególnych Konferencji Episkopatów może mieć charakter zobowiązujący dla wszystkich wiernych danego obszaru. Chodzi tu przede wszystkim o wypowiedzi odnoszące się do nowych kwestii, zwłaszcza etycznych, pojawiających się w dzisiejszym świecie, podlegającym gwałtownym przemianom społecznym. Stanowisko Konferencji Biskupów powinno być zawsze zgodne ze stanowiskiem Głowy Kościoła i Kolegium Biskupów.

Dokument zachęca, aby „wziąć pod uwagę proporcje liczbowe istniejące między biskupami diecezjalnymi, a biskupami pomocniczymi i innymi biskupami tytularnymi, aby ci ostatni, jeśli są w większości, nie stwarzali ograniczeń dla rządów pasterskich biskupów diecezjalnych” (n. 17). W Konferencji Episkopatu Polski liczba biskupów pomocniczych jest wyższa niż biskupów diecezjalnych, a Statut Konferencji przyznaje głos decydujący także biskupom pomocniczym. W związku z tym zaistniała potrzeba osobnych spotkań biskupów diecezjalnych, podczas których mogłaby dochodzić do głosu ich specyficzna odpowiedzialność pasterska.

Prace nad nowelizacją Statutu rozpoczęły się w roku 2005. Podczas 333. Zebrania plenarnego KEP we Wrocławiu, w dniach 22-24 września, podjęto decyzję o utworzeniu zespołu roboczego ds. nowelizacji Statutu. Przewodniczącym zespołu został abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, a księża biskupów wspierała grupa ekspertów, wybitnych polskich kanonistów.

Dyskusje nad Statutem trwały ponad dwa lata. W marcu 2008 r., podczas 343. Zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, biskupi przyjęli ostateczną wersję Statutu, która została następnie przetłumaczona na język włoski i przesłana do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Nuncjatury. W listopadzie Kongregacja ds. Biskupów nadesłała kilka uwag, które poleciła przedyskutować przed ostatecznym zatwierdzeniem Statutu. Dotyczyły one sposobu zapewnienia biskupom diecezjalnym wpływu na ważne decyzje pastoralne i ekonomiczne. Odpowiedź Konferencji została przekazana do Kongregacji w styczniu 2009 r., a Przewodniczący Konferencji Episkopatu, abp Józef Michalik, metropolita przemyski, podjął rozmowy na ten temat w Stolicy Apostolskiej. Efektem tych działań były uwagi do Statutu przesłane przez Kongregację ds. Biskupów w lutym 2009 r. Po przyjęciu tych uwag przez Konferencję Episkopatu Polski w marcu w Warszawie i w maju na Jasnej Górze oraz przesłaniu poprawionego Statutu do Stolicy Apostolskiej, Kongregacja ds. Biskupów wydała w dniu 28 maja 2009 r. dekret zatwierdzający znowelizowany Statut Konferencji Episkopatu Polski i pozwalający na jego promulgację. Konferencja Episkopatu Polski wyznaczyła datę promulgacji na dzień 7 października 2009 r.

### Ważniejsze zmiany w Statucie KEP

Konieczność dostosowania Statutu Konferencji Episkopatu Polski do rozwiązań zawartych w Liście apostolskim *motu proprio* „Apostolos suos” stała się okazją także do innych poprawek natury technicznej, organizacyjnej i legislacyjnej. Jednak dwie najważniejsze zmiany odnoszą się bezpośrednio do wspomnianych wyżej zaleceń papieskiego dokumentu.

W art. 17 Statut postanawia, że deklaracje doktrynalne Konferencji Episkopatu Polski mogą być opublikowane w jej imieniu jako autentyczne nauczanie tylko wtedy, gdy zostały przyjęte na Zebraniu plenarnym przez wszystkich członków biskupów mających głos decydujący. Jeżeli nie ma takiej jednomyślności, warunkiem publikacji dokumentu mającego rangę autentycznego nauczania jest uznanie go przez Stolicę Apostolską. Jest ono udzielane wtedy, gdy dana deklaracja posiada poparcie przynajmniej dwóch trzecich głosów biskupów mających głos decydujący.

Celem zapewnienia biskupom diecezjalnym możliwości realizacji ich odpowiedzialności za kształt duszpasterstwa i zarząd diecezjami, nowy Statut przewiduje powołanie Rady Biskupów Diecezjalnych. Art. 14 stanowi, że do jej kompetencji należy „ocena, badanie i podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących zarządu diecezji, ogólnych kierunków zadań pasterskich oraz w kwestiach administracyjno-finansowych.”

We wstępie Statutu znajduje się odwołanie do aktualnych dokumentów Stolicy Apostolskiej, którymi kieruje się Konferencja w realizacji swoich zadań w duchu kościelnej komunii i kolegalności. Art. 3 podkreśla przysługujące Prymasowi Polski honorowe pierwszeństwo wśród biskupów polskich. Nowością jest także umieszczenie Prymasa Polski wśród członków Rady Stałej z urzędu. Obok Prymasa Polski do Rady Stałej należą z urzędu także kardynałowie kierujący diecezjami. W Radzie Stałej zasiadać będzie odtąd z wyboru sześciu biskupów diecezjalnych oraz dwóch biskupów pomocniczych.



Biskupi seniorzy nie są członkami Konferencji Episkopatu, ale są zaproszeni na Zebrania plenarne, podczas których przysługuje im głos doradczy. Mogą być także członkami Komisji, Rad i Zespołów. Członkami Komisji Episkopatu są tylko biskupi, natomiast członkami Rad i Zespołów mogą być także duchowni i świeccy (dotąd byli konsultorami). Statut wyraźniej określa zadania Ekonoma i jego relacje z Radą Ekonomiczną KEP.

Dopełnieniem prac nad odnowionym Statutem będzie nowelizacja Regulaminu Konferencji Episkopatu Polski, który nie posiada tak zasadniczego znaczenia jak Statut, niemniej jednak reguluje szereg praktycznych kwestii związanych z pracą Konferencji i jej gremiów.

## DEKRET

Warszawa, dnia 25 sierpnia 2009 r.

SEP – 2.13-3

Tekst Statutu Konferencji Episkopatu Polski został przyjęty przez biskupów polskich dnia 6 marca 2008 r. na 343. Zebraniu Plenarnym KEP i poprawiony według wskazań Stolicy Apostolskiej dnia 10 marca 2009 r. na 347. Zebraniu Plenarnym KEP.

Kongregacja ds. Biskupów dekretem z dnia 28 maja 2009 r. (Prot. N. 814/2005) zatwierdziła Statut Konferencji Episkopatu Polski pozwalając na jego promulgację.

Zgodnie z kan. 8 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego decyzją Konferencji Episkopatu Polski Statut ten wchodzi w życie dnia 7 października 2009 r. Promulgacja nastąpi przez zamieszczenie jego tekstu w organie urzędowym „Akta Konferencji Episkopatu Polski”.

+ *Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyśki*  
*Przewodniczący KEP*

+ *Stanisław Budzik*  
*Sekretarz Generalny KEP*

## STATUT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

### WSTĘP

Biskupi polscy, kontynuując długą tradycję wzajemnej współpracy, trwającej od początku dziejów Kościoła w Polsce, szczególnie widocznej po roku 1416, gdy gromadzili się wokół arcybiskupów gnieźnieńskich, Prymasów Polski, tworzą Konferencję Episkopatu Polski.

W duchu Soboru Watykańskiego II, Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983, Listu apostolskiego *motu proprio* Jana Pawła II *Apostolos suos* z dnia 21 maja 1998, adhortacji Jana Pawła II *Pastores gregis* z dnia 16 października 2003 r. a także dyrektorium *Apostolorum successores* z dnia 22 lutego 2004 r. Konferencja Episkopatu Polski przyjmuje niniejszy Statut jako narzędzie współpracy między biskupami i umacniania kościelnej komunii.

Mocą tej komunii biskupi są złączeni z Biskupem Rzymskim i ze sobą węzłem jedności wiary, miłości i pokoju celem wspólnego rozstrzygania ważniejszych spraw, działając w duchu kolegiałnym, zgodnie z naturą episkopatu dla dobra Kościoła powszechnego i partykularnego.

### Rozdział I POSTANOWIENIA OGÓLNE

- Art. 1. Konferencja Episkopatu Polski jest stałą instytucją, utworzoną przez Stolicę Apostolską, którą stanowią biskupi kanonicznie związani z terenem Rzeczypospolitej Polskiej, pozostający w jedności z Biskupem Rzymskim i pod jego autorytetem wypełniający wspólnie pasterskie zadania wśród wiernych swojego terytorium dla pomnażania dobra przez posługę Kościoła, zwłaszcza przez formy apostołatu odpowiednio dostosowane do okoliczności czasu i miejsca, zgodnie z zasadami prawa powszechnego oraz normami niniejszego Statutu.
- Art. 2. Konferencja Episkopatu Polski:
- troszczy się o pielęgnowanie wśród biskupów braterskiej miłości i jedności działania dla większej chwały Bożej i dobra Kościoła;
  - wspomaga poszczególnych biskupów Konferencji w ich misji duszpasterskiej;
  - wypełnia zadania według swoich kompetencji kanonicznych wynikających z norm prawa kanonicznego i innych decyzji Stolicy Apostolskiej;
  - utrzymuje stałą łączność ze Stolicą Apostolską;
  - utrzymuje kontakty z innymi Konferencjami Episkopatów;
  - bada problemy duszpasterskie celem znalezienia najstosowniejszych metod ewangelizacji w uwarunkowaniach i okolicznościach życia Kościoła w Polsce, z uwzględnieniem wymiaru ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego;
  - troszczy się o życie religijne i moralne katolików w kraju oraz roztacza duchową opiekę nad Polakami poza granicami w porozumieniu z miejscowymi Konferencjami Episkopatów i w ramach określonych przez dokumenty wydane przez Stolicę Apostolską;
  - podejmuje problemy społeczne, ukazując je w świetle posłannictwa Kościoła;
  - stara się o zachowanie i rozwój kultury chrześcijańskiej;
  - utrzymuje właściwe relacje między Kościołem i Państwem, z zachowaniem kompetencji Stolicy Apostolskiej oraz z respektowaniem wzajemnej autonomii i niezależności.
- Art. 3. Do Konferencji należą:
- Prymas Polski, zachowujący honorowe pierwszeństwo wśród biskupów polskich;
  - Arcybiskupi i biskupi diecezjalni oraz ci, którzy są z nimi prawnie zrównani;
  - Biskup polowy;
  - Biskupi obrządku bizantyjsko-ukraińskiego;
  - Biskupi koadiutorzy;
  - Biskupi pomocniczy;
  - Biskupi tytularni pełniący w ramach Konferencji szczególne zadania, zleczone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Episkopatu.

- Art. 4. Strukturę Konferencji Episkopatu Polski tworzą:
- Zebranie plenarne i Rada biskupów diecezjalnych;
  - Przewodniczący Konferencji oraz Zastępca Przewodniczącego;
  - Prezydium Konferencji;
  - Rada Stała;
  - Sekretarz Generalny;
  - Stałe Komisje Episkopatu.
- Art. 5. Konferencja Episkopatu Polski posiada osobowość prawną kanoniczną, uznaną przez państwo polskie, ze zdolnością do nabywania dóbr, zarządzania i rozporządzania nimi, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.
- Art. 6. Siedziba Konferencji Episkopatu Polski znajduje się w Warszawie.

## Rozdział II ZEBRANIA KONFERENCJI

- Art. 7. Zwyczajna praca Konferencji Episkopatu Polski odbywa się podczas Zebrania biskupów.
- Art. 8. W Zebraniu plenarnym mają prawo i obowiązek uczestniczyć wszyscy członkowie Konferencji. Nuncjusz Apostolski bierze w nim udział na zaproszenie Przewodniczącego Konferencji. Biskupi seniorzy, o ile nie są wymienieni w art. 3, nie są członkami Konferencji, ale są zaproszeni na Zebrania plenarne, podczas których mają głos doradczy.
- Art. 9. Zebranie plenarne:
- opracowuje zgodnie z prawem Statut Konferencji (por. kan. 451 i 454 KPK);
  - przyjmuje Regulamin Konferencji;
  - wybiera Przewodniczącego i jego Zastępcę;
  - wybiera Sekretarza Generalnego i zatwierdza jego Zastępcę;
  - wybiera Ekonomę;
  - wybiera Radę Ekonomiczną oraz Komisję Rewizyjną;
  - wybiera Rzecznika Konferencji Episkopatu;
  - ustanawia Komisje Episkopatu, Rady i Zespoły stałe lub doraźne;
  - wybiera przewodniczących Komisji, Rad i Zespołów oraz zatwierdza ich członków i konsultorów;
  - powołuje swych Delegatów;
  - przyjmuje wniosek, by głosowanie w jakiejś sprawie było tajne;
  - ogłasza listy pasterskie;
  - wydaje dekrety ogólne w sprawach, w których przewiduje to prawo powszechne albo określa to szczególne polecenie Stolicy Apostolskiej;
  - podejmuje decyzje i wydaje dokumenty według kompetencji przewidzianych prawem;
  - ogłasza teksty wyrażające stanowisko Konferencji;
  - uchwała zasady i sposób zarządzania sprawami ekonomicznymi Konferencji;
  - zatwierdza roczne sprawozdanie z działalności Ekonomy;
  - wskazuje kierunki działania Komisji, Rad i Zespołów Konferencji.
- Art. 10. Zebranie plenarne może powołać Zespół biskupów do rozmów z władzami państwowymi, z zachowaniem kompetencji Stolicy Apostolskiej.
- Art. 11. Zebrania plenarne są zwyczajne i nadzwyczajne.
- Art. 12. Zebrania plenarne zwyczajne odbywają się dwa razy w roku, a nadzwyczajne na wniosek Prezydium.
- Art. 13. Zebrania zwołuje Przewodniczący Konferencji.

- Art. 14. Radę biskupów diecezjalnych stanowią wszyscy biskupi diecezjalni oraz ci, którzy są z nimi prawnie zrównani wśród członków Konferencji Episkopatu Polski. Rada posiada kompetencje w zakresie oceny, badania i podejmowania decyzji w sprawach dotyczących zarządu diecezji, ogólnych kierunków zadań pasterskich oraz w kwestiach administracyjno-finansowych.
- Art. 15. Radę zwołuje Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski raz do roku oraz kiedy wymagają tego szczególne okoliczności w ocenie Prezydium Konferencji Episkopatu.
- Art. 16. Na Zebraniu plenarnym wszystkim członkom Konferencji przysługuje głos decydujący, z wyjątkiem uchwalania statutu lub dokonywania w nim zmian, kiedy to głos decydujący posiadają tylko biskupi diecezjalni, ci, którzy są z nimi prawnie zrównani oraz biskupi koadiutorzy.
- Art. 17. Deklaracje doktrynalne Konferencji Episkopatu, aby mogły stanowić autentyczne nauczanie i zostać opublikowane w imieniu Konferencji, muszą być przyjęte na Zebraniu plenarnym jednomyślnie przez wszystkich członków Biskupów lub większością przynajmniej dwóch trzecich głosów Biskupów mających głos decydujący; w tym ostatnim przypadku ogłoszenie wymaga uprzedniego uznania przez Stolicę Apostolską.
- Art. 18. Do wydania dekretów ogólnych wymaga się dwóch trzecich głosów członków Konferencji z głosem decydującym.
- Art. 19. Inne uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, przy obecności przynajmniej połowy członków Konferencji.
- Art. 20. Głosowania są jawne; tajne zaś w sprawach personalnych oraz innych, na wniosek przyjęty przez Zebranie plenarne.
- Art. 21. Dekrety ogólne – po ich uznaniu przez Stolicę Apostolską – oraz inne uchwały Konferencja promulguje we własnym organie urzędowym „Akta Konferencji Episkopatu Polski”.

### Rozdział III RADA STAŁA KEP

- Art. 22. Radę Stałą tworzą:
- Przewodniczący Konferencji;
  - Zastępca Przewodniczącego;
  - Prymas Polski;
  - Kardynałowie kierujący diecezjami;
  - Sekretarz Generalny;
  - sześciu Biskupów diecezjalnych i dwóch Biskupów pomocniczych wybranych przez Zebranie plenarne na okres pięciu lat, z możliwością wyboru na drugą kadencję.
- Art. 23. Rada Stała:
- przygotowuje sprawy na Zebrania plenarne i Rady biskupów diecezjalnych;
  - czuwa nad wykonaniem decyzji Konferencji i Rady biskupów diecezjalnych;
  - koordynuje prace Konferencji;
  - może zająć stanowisko w sprawach publicznych, kiedy tego wymaga dobro Kościoła albo konkretne potrzeby wiernych, zgodnie z opinią, przynajmniej domniemaną, członków Konferencji.
- Art. 24. Radę zwołuje Przewodniczący Konferencji.
- Art. 25. Rada podejmuje uchwały bezwzględną większością głosów.

Rozdział IV  
**PRZEWODNICZĄCY I PREZYDIUM KEP**

- Art. 26. Przewodniczącego i jego Zastępcę wybiera spośród biskupów diecezjalnych Zebranie plenarne na okres pięciu lat. Funkcje te można pełnić bez przerwy przez dwie kolejne kadencje.
- Art. 27. Przewodniczący reprezentuje Konferencję na zewnątrz.
- Art. 28. Przewodniczący:
- zwołuje Radę Stałą;
  - zwołuje Zebranie plenarne;
  - zwołuje Radę biskupów diecezjalnych;
  - przewodniczy obradom podczas tychże zebrań;
  - zaprasza, wyjątkowo i w szczególnych przypadkach, na Zebranie Konferencji inne osoby, po wysłuchaniu Prezydium;
  - przesyła sprawozdania i dokumenty z Zebrań plenarnych oraz Rady biskupów diecezjalnych do Stolicy Apostolskiej, za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej.
- Art. 29. W przypadku prawnej przeszkody Przewodniczącego funkcję tę pełni jego Zastępca.
- Art. 30. Prezydium Konferencji tworzą:
- Przewodniczący;
  - Zastępca Przewodniczącego;
  - Sekretarz Generalny.
- Art. 31. Prezydium może zająć stanowisko w sprawach publicznych, kiedy tego wymaga dobro Kościoła albo konkretne potrzeby wiernych, a nie jest możliwa interwencja Rady stałej, zgodnie z opinią, przynajmniej domniemaną, członków Konferencji.
- Art. 32. Prezydium przedstawia kandydatów na Przewodniczących Komisji, Rad i Zespołów, na Delegatów i Duszpasterzy krajowych, na Rektorów polskich misji katolickich i Rektorów polskich instytucji katolickich podległych Konferencji oraz wyznacza Delegatów reprezentujących Konferencję na zewnątrz.
- Art. 33. Prezydium zbiera się nie później niż miesiąc przed Zebraniem plenarnym.

Rozdział V  
**SEKRETARZ I SEKRETARIAT KEP**

- Art. 34. Sekretarz Generalny kieruje Sekretariatem, który jest organem Konferencji Episkopatu Polski wspierającym Konferencję i jej Przewodniczącego w wykonywaniu statutowych zadań.
- Art. 35. Sekretarz Generalny jest wybierany spośród członków Konferencji przez Zebranie plenarne na okres pięciu lat. Funkcję tę można pełnić bez przerwy przez dwie kolejne kadencje.
- Art. 36. Sekretarza Generalnego wspomaga Zastępca, zatwierdzany i odwoływany przez Zebranie plenarne na wniosek Sekretarza Generalnego. Funkcja Zastępcy wygasa w momencie zakończenia pełnienia urzędu Sekretarza Generalnego.
- Art. 37. Sekretariat:
- sporządza protokoły Zebrań Rady Stałej, Zebrań plenarnych i Rady biskupów diecezjalnych;
  - przekazuje program i materiały na Zebrania plenarne i Rady biskupów diecezjalnych członkom Konferencji, nie później niż dwa tygodnie przed Zebraniem, a protokoły i uchwały w stosownym czasie;

- sporządza dokumenty na zlecenie Przewodniczącego;
- informuje inne Konferencje Episkopatów o działalności i dokumentach, zgodnie z poleceniami Zebrania plenarnego, Rady biskupów diecezjalnych lub Rady Stałej;
- prowadzi korespondencję Konferencji, Rady Stałej oraz Przewodniczącego;
- prowadzi archiwum Konferencji, wszystkich jej organów oraz agend.

Art. 38. Sposób działania Sekretariatu określa Regulamin Konferencji Episkopatu Polski, zatwierdzony przez Zebranie plenarne.

Art. 39. Sekretarz Generalny może być delegowany przez Przewodniczącego Konferencji do kontaktów z władzami państwowymi w sprawach dotyczących stosunków między Kościołem a Państwem, z zachowaniem kompetencji Stolicy Apostolskiej.

Art. 40. Sekretarzowi Generalnemu podlega Biuro prasowe, kierowane przez Rzecznika Konferencji, wybranego przez Zebranie plenarne, utrzymującego kontakty ze środkami społecznego przekazu. Biuro prasowe wydaje organ urzędowy Konferencji.

## Rozdział VI

### **RADA EKONOMICZNA, EKONOM, KOMISJA REWIZYJNA**

Art. 41. W sprawach majątkowych Konferencję Episkopatu Polski reprezentuje Prezydium.

Art. 42. Zebranie plenarne wybiera Radę Ekonomiczną, która wspiera Prezydium w wypełnianiu zadań dotyczących zarządu majątkiem Konferencji Episkopatu Polski. Rada Ekonomiczna może składać się z 3 do 5 członków.

Art. 43. Do zadań Rady Ekonomicznej należy w szczególności:

- opracowanie wraz z Ekonomem preliminarza budżetowego Konferencji Episkopatu Polski na kolejny rok;
- opiniowanie przedłożonych przez Ekonoma projektów wspólnych działań ekonomicznych na rzecz podmiotów prawnych Kościoła w Polsce;
- wydawanie opinii w zakresie aktów nadzwyczajnego zarządzania, które, w myśl niniejszego Statutu, będą określone zgodnie z kan. 1277 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Art. 44. Ekonom jest wybierany przez Zebranie plenarne na okres pięciu lat. Funkcję tę można pełnić bez przerwy przez dwie kolejne kadencje.

Art. 45. Do zadań Ekonoma należy:

- zarządzanie, w zakresie zwykłego zarządu, dobrami ruchomymi i nieruchomymi Konferencji Episkopatu Polski. Do czynności przekraczających zwykły zarząd Ekonom potrzebuje pełnomocnictwa Prezydium;
- pełnienie funkcji inicjatora i koordynatora wspólnych działań ekonomicznych na rzecz podmiotów prawnych Kościoła w Polsce;
- wykonywanie aktów uchwalonych w sprawach ekonomicznych przez Zebranie plenarne;
- troska o mienie stanowiące własność Konferencji Episkopatu Polski;
- przedkładanie Prezydium i Zebraniu plenarnemu – po zatwierdzeniu przez Komisję Rewizyjną – sprawozdań ze swojej działalności oraz działalności ekonomicznej fundacji Episkopatu Polski i innych podmiotów prawnych powołanych przez Konferencję, prowadzących działalność gospodarczą;
- Ekonom odpowiada za dokumentację dotyczącą administracji mieniem Konferencji Episkopatu Polski.

Art. 46. Zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski wybiera Komisję Rewizyjną składającą się z 3 do 5 członków, która:

- zatwierdza ogólne i szczegółowe sprawozdania przedłożone przez Ekonoma;

- odpowiada za przeprowadzenie kontroli działalności Ekonoma oraz jednostek organizacyjnych powołanych przez Konferencję Episkopatu Polski pod względem zgodności z prawem kanonicznym i państwowym;
- odpowiada za przeprowadzenie innych zadań kontrolnych w zakresie i w formach wskazanych w uchwałach Zebrania plenarnego, na zlecenie Prezydium lub na zlecenie Przewodniczącego Konferencji.

Art. 47. We wszystkich sprawach ekonomicznych, które nie zostały uregulowane Statutem Konferencji Episkopatu Polski, należy odwołać się do przepisów kanonów 1254-1310 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

## Rozdział VII KOMISJE, RADY I ZESPOŁY

- Art. 48. Komisje Episkopatu, Rady i Zespoły, stałe lub doraźne, których celem jest wspomaganie Konferencji w jej pracy i podejmowaniu jej decyzji, powołuje Zebranie plenarne.
- Art. 49. Członkami Komisji są biskupi, również seniorzy, wspomagani przez konsultorów duchownych i świeckich; członkami Rad i Zespołów mogą być także duchowni i świeccy.
- Art. 50. Przewodniczących Komisji, Rad i Zespołów wybiera na pięć lat Zebranie plenarne spośród członków Konferencji. Funkcję tę można pełnić bez przerwy przez dwie kolejne kadencje.
- Art. 51. Skład Komisji, Rad i Zespołów proponuje właściwy Przewodniczący, a zatwierdza Zebranie plenarne.
- Art. 52. Komisje, Rady i Zespoły składają co roku pisemne sprawozdanie na ręce Przewodniczącego Konferencji.
- Art. 53. Komisje, Rady i Zespoły działają zgodnie ze wskazaniami Zebrania plenarnego.
- Art. 54. Zebranie plenarne powołuje, według potrzeb, Biskupów Delegatów koordynujących pracę różnych środowisk duszpasterskich oraz Duszpasterzy Krajowych. Ich działanie ma charakter duszpasterski i w niczym nie narusza kompetencji biskupów diecezjalnych.

## POSTANOWIENIA KOŃCOWE

- Art. 55. Zmiana Statutu, o której mowa w artykule 16, wymaga uznania przez Stolicę Apostolską.
- Art. 56. Statut, jak i jego zmiany, Konferencja promulguje we własnym organie urzędowym „Akta Konferencji Episkopatu Polski”.

*Tekst przyjęty na 343. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, 6 marca 2008 r. i poprawiony według wskazań Stolicy Apostolskiej na 347. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, 10 marca 2009 r.*

+ Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP

## STATUTO DELLA CONFERENZA EPISCOPALE POLACCA

### INTRODUZIONE

I Vescovi polacchi, continuando la lunga tradizione di reciproca collaborazione, che perdura dall'inizio della storia della Chiesa in Polonia ed in modo particolarmente visibile dal 1416, quando si riunirono intorno agli Arcivescovi di Gniezno, Primate di Polonia, costituiscono la Conferenza Episcopale Polacca.

Nello spirito del Concilio Vaticano II, del Codice di Diritto Canonico del 25 gennaio 1983, della Lettera apostolica *motu proprio* di Giovanni Paolo II *Apostolos suos* del 21 maggio 1998, dell'esortazione post-sinodale di Giovanni Paolo II *Pastores gregis* del 16 ottobre 2003 nonché del direttorio *Apostolorum successores* del 22 febbraio 2004, la Conferenza Episcopale Polacca accetta il presente Statuto come strumento di collaborazione tra i Vescovi e di rafforzamento della comunione ecclesiale.

In forza di tale comunione i Vescovi sono uniti al Vescovo di Roma e tra loro con il vincolo dell'unità della fede, della carità e della pace al fine di decidere insieme riguardo le questioni più importanti, agendo con spirito collegiale, conformemente alla natura dell'Episcopato, per il bene della Chiesa universale e particolare.

### Capitolo I DISPOSIZIONI GENERALI

- Art. 1. La Conferenza Episcopale Polacca è un'istituzione permanente eretta dalla Santa Sede e costituita dai Vescovi legati canonicamente al territorio della Repubblica Polacca, che permangono nell'unità con il Vescovo di Roma e che sotto la sua autorità esercitano congiuntamente funzioni pastorali tra i fedeli del proprio territorio al fine di moltiplicare il bene attraverso il ministero della Chiesa, soprattutto attraverso le forme di apostolato adeguate alle situazioni di tempo e luogo, conformemente ai principi del diritto universale e alle norme del presente Statuto.
- Art. 2. La Conferenza Episcopale Polacca:
- si premura di coltivare tra i Vescovi la carità fraterna e l'unità nell'agire per la maggior gloria di Dio e per il bene della Chiesa;
  - aiuta i singoli Vescovi della Conferenza nella loro missione pastorale;
  - adempie la propria funzione secondo le competenze canoniche risultanti dalle norme del diritto canonico e da altre decisioni della Sede Apostolica;
  - mantiene un contatto permanente con la Sede Apostolica;
  - mantiene i contatti con altre Conferenze Episcopali;
  - esamina i problemi pastorali per trovare i metodi più adatti di evangelizzazione nelle condizioni e situazioni in cui vive la Chiesa in Polonia, tenendo conto della dimensione ecumenica e del dialogo interreligioso;
  - si cura della vita religiosa e morale dei cattolici nel paese e prende sotto la propria cura spirituale i polacchi all'estero, d'intesa con le Conferenze Episcopali locali e nei termini stabiliti dai documenti emanati dalla Sede Apostolica;
  - affronta i problemi sociali presentandoli alla luce della missione della Chiesa;
  - si adopera per la salvaguardia e lo sviluppo della cultura cristiana;
  - mantiene un giusto assetto dei rapporti tra Chiesa e Stato nella salvaguardia delle competenze della Sede Apostolica e nel rispetto dell'indipendenza e della reciproca autonomia.
- Art. 3. Fanno parte della Conferenza:
- il Primate di Polonia che conserva il primato d'onore tra i Vescovi polacchi;
  - gli Arcivescovi e i Vescovi diocesani nonché coloro che per diritto sono ad essi equiparati;



- il Vescovo castrense;
  - i Vescovi di rito bizantino-ucraino;
  - i Vescovi coadiutori;
  - i Vescovi ausiliari;
  - i Vescovi titolari che, in seno alla Conferenza, adempiono compiti particolari affidati loro dalla Sede Apostolica o dalla Conferenza Episcopale.
- Art. 4. La struttura della Conferenza Episcopale Polacca è costituita da:
- l'Assemblea plenaria e il Consiglio dei Vescovi diocesani;
  - il Presidente della Conferenza e il Vice- Presidente;
  - la Presidenza della Conferenza;
  - il Consiglio permanente;
  - il Segretario Generale;
  - le Commissioni episcopali permanenti.
- Art. 5. La Conferenza Episcopale Polacca possiede personalità giuridica canonica, riconosciuta dallo Stato, con la capacità di acquisire beni, di amministrarli e di disporne secondo le norme della legge canonica.
- Art. 6. La Conferenza Episcopale Polacca ha sede a Varsavia.

## Capitolo II LE ASSEMBLEE DELLA CONFERENZA

- Art. 7. La Conferenza Episcopale Polacca svolge ordinariamente il proprio lavoro durante l'Assemblea dei Vescovi.
- Art. 8. Hanno diritto e dovere di partecipare all'Assemblea plenaria tutti i membri della Conferenza. Il Nunzio Apostolico vi prende parte su invito del Presidente della Conferenza. I Vescovi emeriti, escluso quelli menzionati all'art. 3, non sono membri della Conferenza, ma sono invitati alle Assemblee plenarie, durante le quali hanno voto consultivo.
- Art. 9. L'Assemblea plenaria:
- elabora a norma del diritto lo Statuto della Conferenza (cfr. cann. 451 e 454 *CIC*);
  - accetta il Regolamento della Conferenza;
  - elegge il Presidente e il Vice-Presidente;
  - elegge il Segretario Generale e conferma il Vice-Segretario;
  - elegge l'Economo;
  - elegge il Consiglio per gli affari economici e la Commissione dei Revisori dei conti;
  - elegge il Portavoce della Conferenza Episcopale;
  - costituisce le Commissioni, i Consigli e i Circoli permanenti o *ad hoc* dell'Episcopato;
  - elegge i presidenti delle Commissioni, dei Consigli e dei Circoli e ne conferma i membri e i consultori;
  - designa i propri Delegati;
  - accetta la richiesta di voto segreto in questioni particolari;
  - pubblica lettere pastorali;
  - emette decreti generali nei casi in cui lo prevede il diritto universale o lo determina uno specificato mandato della Sede Apostolica;
  - prende le decisioni ed emette i documenti secondo le competenze previste dal diritto;
  - pubblica testi esprimenti la posizione della Conferenza;
  - delibera circa i principi ed il modo in cui vanno gestite le questioni economiche della Conferenza;
  - approva il rendiconto annuale dell'attività dell'Economo;
  - indica le linee d'azione delle Commissioni, dei Consigli e dei Circoli della Conferenza.

- Art. 10. L'Assemblea plenaria può nominare un collegio di Vescovi per i colloqui con le autorità dello Stato, salvo restando le competenze della Sede Apostolica.
- Art. 11. Le Assemblee plenarie sono ordinarie e straordinarie.
- Art. 12. Le Assemblee plenarie ordinarie si tengono due volte all'anno, quelle straordinarie su richiesta della Presidenza.
- Art. 13. Le Assemblee sono convocate dal Presidente della Conferenza.
- Art. 14. Il Consiglio dei Vescovi diocesani è costituito dai Vescovi diocesani e da coloro che sono equiparati ad essi della Conferenza Episcopale Polacca. Esso ha la competenza di studiare, approfondire e decidere le questioni correnti riguardanti il governo delle diocesi, gli indirizzi generali della pastorale e le questioni amministrative-finanziarie.
- Art. 15. Il Consiglio è convocato dal Presidente della Conferenza Episcopale una volta all'anno e quando particolari circostanze lo richiedono, a giudizio della Presidenza della Conferenza Episcopale.
- Art. 16. Nell'Assemblea plenaria compete a tutti i membri della Conferenza il voto deliberativo, eccezione fatta per l'approvazione dello statuto o per le modifiche ad esso apportate, quando il voto deliberativo spetta solo ai Vescovi diocesani, a coloro che sono loro equiparati, nonché ai Vescovi coadiutori.
- Art. 17. Le dichiarazioni dottrinali della Conferenza, perché possano costituire un magistero autentico ed essere pubblicate a nome della Conferenza stessa, devono essere approvate in Assemblea Plenaria e con il voto unanime dei membri Vescovi o con la maggioranza di almeno due terzi dei Vescovi aventi voto deliberativo; in quest'ultimo caso, però, alla promulgazione deve precedere la *recognitio* della Santa Sede.
- Art. 18. Per l'emanazione di decreti generali è richiesta la maggioranza dei 2/3 dei voti dei membri della Conferenza con voto deliberativo.
- Art. 19. Le altre deliberazioni sono approvate con la maggioranza assoluta dei voti, in presenza di almeno metà dei membri della Conferenza.
- Art. 20. Le votazioni sono pubbliche; sono segrete nelle questioni personali o in altre questioni, su richiesta accettata dall'Assemblea plenaria.
- Art. 21. La Conferenza promulga sul proprio organo ufficiale, "Atti della Conferenza Episcopale Polacca", i decreti generali – dopo la *recognitio* effettuata dalla Sede Apostolica – nonché le altre deliberazioni.

### Capitolo III IL CONSIGLIO PERMANENTE DELLA CEP

- Art. 22. Formano il Consiglio Permanente:
- il Presidente della Conferenza;
  - il Vice-Presidente;
  - il Primate di Polonia;
  - i Cardinali a cui sono affidate le diocesi;
  - il Segretario Generale;
  - sei Vescovi diocesani e due Vescovi ausiliari eletti dall'Assemblea plenaria per un periodo di cinque anni, e con la possibilità di rielezione per un secondo mandato.

Art. 23. Il Consiglio Permanente:

- prepara le questioni da trattare all'Assemblee plenarie e a quelle del Consiglio dei Vescovi diocesani;
- vigila sull'esecuzione delle decisioni della Conferenza e del Consiglio dei Vescovi diocesani;
- coordina i lavori della Conferenza;
- può prendere posizione su problemi pubblici, quando lo richiedano il bene della Chiesa o concrete necessità dei fedeli, in conformità con il parere, almeno presunto, dei membri della Conferenza.

Art. 24. Il Presidente della Conferenza convoca il Consiglio.

Art. 25. Il Consiglio approva le deliberazioni a maggioranza assoluta dei voti.

#### Capitolo IV

### IL PRESIDENTE E LA PRESIDENZA DELLA CEP

Art. 26. Il Presidente ed il Vice Presidente sono eletti dall'Assemblea plenaria tra i Vescovi diocesani per un periodo di cinque anni. Tali cariche possono essere ricoperte senza soluzione di continuità per due mandati successivi.

Art. 27. Il Presidente rappresenta la Conferenza all'esterno.

Art. 28. Il Presidente:

- convoca il Consiglio Permanente;
- convoca l'Assemblea plenaria;
- convoca il Consiglio dei Vescovi diocesani;
- presiede le sedute durante tali assemblee;
- ascoltato il parere della Presidenza, invita eccezionalmente e in casi particolari all'Assemblea della Conferenza altre persone;
- trasmette alla Sede Apostolica, tramite la Nunziatura Apostolica, le relazioni e i documenti delle Assemblee plenarie e del Consiglio dei Vescovi diocesani.

Art. 29. In caso di impedimento giuridico il Vice Presidente ricopre la funzione di Presidente.

Art. 30. La Presidenza della Conferenza è composta da:

- il Presidente;
- il Vice Presidente;
- il Segretario Generale.

Art. 31. La Presidenza può prendere posizione su problemi pubblici, quando lo richiedano il bene della Chiesa o concrete necessità dei fedeli, e non sia possibile l'intervento del Consiglio Permanente, in conformità con il parere, almeno presunto, dei membri della Conferenza.

Art. 32. La Presidenza presenta i candidati a presidenti delle Commissioni, dei Consigli e dei Circoli, alla funzione di Delegati e di Assistenti pastorali nazionali, di Rettori delle missioni cattoliche polacche e di Rettori delle istituzioni cattoliche polacche soggette alla Conferenza, nonché designa i Delegati che rappresentano la Conferenza all'esterno.

Art. 33. La Presidenza si riunisce non più tardi di un mese prima dell'Assemblea plenaria.

#### Capitolo V

### IL SEGRETARIO E LA SEGRETERIA GENERALE DELLA CEP

Art. 34. Il Segretario Generale dirige la Segreteria Generale, che è l'organo della Conferenza Episcopale Polacca che aiuta la Conferenza e il Presidente di essa nell'adempimento dei compiti previsti dallo Statuto.

- Art. 35. Il Segretario Generale è eletto dall'Assemblea plenaria tra i membri della Conferenza, per un periodo di cinque anni. Tale carica può essere ricoperta continuamente di continuità per due mandati successivi.
- Art. 36. Il Segretario Generale è coadiuvato da un Vice Segretario, approvato e revocato dall'Assemblea plenaria su richiesta del Segretario Generale. La funzione di Vice Segretario scade nel momento in cui il Segretario Generale finisce di esercitare la propria funzione.
- Art. 37. La Segreteria Generale:
- redige i verbali delle Assemblee del Consiglio Permanente, delle Assemblee plenarie e del Consiglio dei Vescovi diocesani;
  - trasmette ai membri della Conferenza, non più tardi di due settimane prima dell'Assemblea, il programma e i materiali per le Assemblee plenarie e per il Consiglio dei Vescovi diocesani; mentre i verbali e le delibere al tempo opportuno;
  - redige documenti su incarico del Presidente;
  - informa le altre Conferenze Episcopali su attività e documenti, secondo le indicazioni dell'Assemblea plenaria, del Consiglio dei Vescovi diocesani o del Consiglio Permanente;
  - tiene la corrispondenza della Conferenza, del Consiglio Permanente e del Presidente;
  - tiene l'archivio della Conferenza, di tutti i suoi organi e reparti.
- Art. 38. Il funzionamento della Segreteria è definito dal Regolamento della Conferenza Episcopale Polacca, approvato dall'Assemblea plenaria.
- Art. 39. Il Segretario Generale può essere delegato dal Presidente della Conferenza per i contatti con le autorità statali nelle questioni relative ai rapporti tra Chiesa e Stato, nella salvaguardia delle competenze della Sede Apostolica.
- Art. 40. Al Segretario Generale fa capo l'Ufficio stampa, diretto dal Portavoce della Conferenza, eletto dall'Assemblea plenaria, che mantiene i contatti con i mezzi di comunicazione sociale. L'Ufficio stampa pubblica l'organo ufficiale della Conferenza.

Capitolo VI  
**IL CONSIGLIO PER GLI AFFARI ECONOMICI, L'ECONOMO,  
 IL COLLEGIO DEI REVISORI DEI CONTI**

- Art. 41. Nelle questioni patrimoniali la Conferenza Episcopale Polacca è rappresentata dalla Presidenza della medesima.
- Art. 42. L'Assemblea plenaria elegge il Consiglio per gli Affari economici, che coadiuva la Presidenza nell'adempimento dei compiti riguardanti l'amministrazione del patrimonio della Conferenza Episcopale Polacca. Il Consiglio per gli Affari economici può essere formato da un numero di membri che va da 3 a 5.
- Art. 43. È compito del Consiglio per gli Affari economici in particolare:
- il preparare, insieme all'Economo, un bilancio preliminare della Conferenza Episcopale Polacca per l'anno successivo;
  - l'esprimere il parere sui progetti presentati dall'Economo di attività economiche comuni a beneficio di persone giuridiche della Chiesa in Polonia;
  - l'esprimere il proprio parere sugli atti di amministrazione straordinaria, che agli effetti di questo Statuto saranno gli stessi determinati a seconda del can. 1277 *CIC*.
- Art. 44. L'Economo è eletto dalla Assemblea plenaria per un periodo di cinque anni. Tale compito può essere ricoperto senza soluzione di continuità per due mandati successivi.

Art. 45. È compito dell'Economo:

- la gestione, nell'ambito della amministrazione ordinaria, dei beni mobili ed immobili della Conferenza Episcopale Polacca. Per gli atti che eccedono i limiti dell'amministrazione ordinaria l'Economo necessita di una procura della Presidenza;
- l'adempimento della funzione di iniziatore e di coordinatore delle attività economiche a beneficio di persone giuridiche della Chiesa in Polonia;
- l'esecuzione degli atti deliberati in materia economica dall'Assemblea plenaria;
- la cura dei beni di proprietà della Conferenza Episcopale Polacca;
- il sottoporre alla Presidenza e all'Assemblea plenaria – dopo che siano state approvate dal Collegio dei Revisori dei conti – i rendiconti della propria attività nonché dell'attività economica delle fondazioni dell'Episcopato Polacco e di altri soggetti giuridici istituiti dalla Conferenza, che svolgono attività economiche;
- l'Economo risponde della documentazione riguardante l'amministrazione dei beni della Conferenza Episcopale Polacca.

Art. 46. L'Assemblea plenaria della Conferenza Episcopale Polacca elegge il Collegio dei Revisori dei conti composto di un numero di membri che va da 3 a 5, il quale:

- approva i rendiconti generali e particolari presentati dall'Economo;
- risponde del controllo dell'attività dell'Economo nonché delle unità organizzative istituite dalla Conferenza Episcopale Polacca sotto l'aspetto della conformità al diritto canonico e statale;
- risponde della conduzione di altri compiti di controllo nell'ambito e nelle forme indicate dalle delibere dell'Assemblea plenaria, su incarico della Presidenza o del Presidente della Conferenza.

Art. 47. Per tutto quanto in materia economica non sia stato previsto dallo Statuto della Conferenza Episcopale Polacca, si rimanda ai canoni 1254-1310 *CIC*.

## Capitolo VII COMMISSIONI, CONSIGLI E CIRCOLI

Art. 48. Le Commissioni Episcopali, i Consigli e i Collegi, permanenti o *ad hoc*, il cui fine è di aiutare la Conferenza nel proprio lavoro e nel prendere decisioni, sono costituiti dall'Assemblea plenaria.

Art. 49. Membri delle Commissioni sono Vescovi, anche emeriti, aiutati da consultori scelti tra il clero o laici; membri dei Consigli e dei Circoli possono essere anche chierici e laici.

Art. 50. I Presidenti delle Commissioni, dei Consigli e dei Circoli sono eletti dall'Assemblea plenaria tra i membri della Conferenza per un quinquennio. Possono ricoprire questa funzione continuamente per due mandati successivi.

Art. 51. La composizione delle Commissioni, dei Consigli e dei Circoli è proposta dai rispettivi Presidenti ed approvata dall'Assemblea plenaria.

Art. 52. Le Commissioni, i Consigli e i Circoli presentano ogni anno una relazione scritta al Presidente della Conferenza.

Art. 53. Le Commissioni, i Consigli e i Circoli operano conformemente alle direttive dell'Assemblea plenaria.

Art. 54. L'Assemblea plenaria nomina, a seconda delle necessità, dei Vescovi Delegati che coordinano il lavoro di vari ambienti pastorali nonché degli Assistenti Pastoral Nazionali. Il loro agire ha il carattere pastorale e lascia integra la competenza di ogni singolo Vescovo diocesano.

## DISPOSIZIONI CONCLUSIVE

Art. 55. La modifica dello Statuto, della quale si tratta all'Art. 16, esige la *recognitio* della Sede Apostolica.

Art. 56. La promulgazione dello Statuto e delle sue modifiche viene effettuata mediante la pubblicazione sugli "Atti della Conferenza Episcopale Polacca."

*Testo approvato durante la 343. Assemblea plenaria della Conferenza Episcopale Polacca, il 6 marzo 2008 ed emendato secondo le indicazioni della Santa Sede durante la 347. Assemblea plenaria della CEP, il 10 marzo 2009.*

+ *Stanisław Budzik*  
*Segretario Generale della CEP*

## **2. DOKUMENTY**

**STOLICA APOSTOLSKA  
I NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE**

**KORESPONDENCJA KONFERENCJI  
EPISKOPATU POLSKI (WYBÓR)**

**LISTY PASTERSKIE KONFERENCJI  
EPISKOPATU POLSKI**

**INNE DOKUMENTY KONFERENCJI  
EPISKOPATU POLSKI I JEJ GREMIÓW**

**POZOSTAŁE MATERIAŁY**





## 2.1. STOLICA APOSTOLSKA I NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE

### KORESPONDENCJA (WYBÓR)

#### *Czuję się zobowiązany przedstawić słowo wyjaśnienia*

**List Jego Świątobliwości Benedykta XVI do biskupów Kościoła katolickiego dotyczący zniesienia ekskomuniki w odniesieniu do biskupów wyświęconych przez abp. M. Lefebvre'a (10.03.2009)**

Drodzy współbracia  
w posłudze biskupiej!

Zdjęcie ekskomuniki z czterech biskupów, wyświęconych w roku 1988 przez arcybiskupa Lefebvre'a bez mandatu Stolicy Apostolskiej spowodowało z wielu względów zarówno w obrębie Kościoła katolickiego jak i poza nim gwałtowną dyskusję, jakiej już od dawna nie doświadczano. Wielu biskupów odczuło zaniepokojenie w obliczu wydarzenia, które zaszło nieoczekiwanie i trudno było je postrzegać pozytywnie w świetle kwestii i zadań, przed jakimi staje dziś Kościół. Mimo, że wielu biskupów i wiernych świeckich zasadniczo było gotowych pozytywnie ocenić troskę papieża o pojednanie, pozostawało pytanie o to, czy taki gest był właściwy w obliczu autentycznie naglących wymagań życia wiary w naszych czasach. Z drugiej strony pewne grupy otwarcie oskarżały papieża o chęć cofnięcia Kościoła do czasów sprzed Soboru: skutkiem takich postaw była lawina protestów, których gorycz ujawniała rany głębsze niż tylko płynące z chwili obecnej. Z tego względu czuję się zobowiązany, Drodzy Bracia, przedstawić Wam słowo wyjaśnienia, które powinno wam pomóc w zrozumieniu intencji, które w podjęciu tego kroku kierowały mną i kompetentnymi organami Stolicy Apostolskiej. Mam nadzieję, że w ten sposób przyczynię się do pokoju w Kościele.

Nie mogłem przewidzieć nieszczęsnego przypadku, iż na zdjęcie ekskomuniki nałożyła się sprawa Williamsona. Dyskretny gest miłosierdzia wobec czterech biskupów wyświęconych ważnie, lecz niegodnie, nieoczekiwanie pojawił się jako coś kompletnie innego: jako zaprzeczenie pojednania między chrześcijanami a żydami, a więc odwołanie tego, co w tej sprawie Sobór wskazał jako drogę Kościoła. Gest pojednania z grupą kościelną wplątana w proces oddzielania się przekształcił się w jego antytezę: pozorne cofnięcie się w odniesieniu do wszystkich kroków

pojednania, jakie miały miejsce między chrześcijanami a żydami począwszy od Soboru – kroków, w których osobiście uczestniczyłem i które propagowałem jako teolog. Mogę jedynie głęboko ubolewać, że doszło do nałożenia się tych dwóch sprzecznych procesów, co na jakiś czas doprowadziło do zaburzenia pokoju między chrześcijanami a żydami oraz pokoju w obrębie Kościoła. Powiedziano mi, że uważne śledzenie informacji dostępnych w internecie mogłoby dość wcześnie umożliwić zapoznanie się z problemem. Rozumiem, że w przyszłości w Stolicy Apostolskiej musimy zwracać większą uwagę na to źródło informacji. Zasmucił mnie fakt, że także katolicy, którzy mimo wszystko mogliby lepiej znać sytuację, pomyśleli, że muszą mnie z otwartą wrogością zaatakować. Właśnie dlatego tym bardziej dziękuję przyjacielom Żydom, którzy szybko dopomogli w wyjaśnieniu nieporozumienia oraz przywrócenia atmosfery przyjaźni i zaufania, która – jak w czasach Jana Pawła II – istniała także w okresie mojego pontyfikatu i dzięki Bogu istnieje nadal.

Innym błędem, którego głęboko żałuję, jest fakt, że w chwili publikacji nie dość jasno i właściwie wyjaśniono znaczenie i ograniczenia decyzji z 21 stycznia. Ekskomunika dotyczy poszczególnych osób, a nie instytucji. Udzielenie święceń biskupich bez papieskiego mandatu rodzi groźbę schizmy, gdyż kwestionuje jedność kolegium biskupów z papieżem. Z tego powodu Kościół musi reagować najsurowszą karą – ekskomuniką, aby nakłonić ukarane w ten sposób osoby do skruchy i powrotu do jedności. Niestety, po dwudziestu latach od udzielenia sakry tego celu nie udało się osiągnąć. Zdjęcie ekskomuniki dąży do tego samego celu, co nałożenie kary: ponowne zachęcenie czterech biskupów do powrotu. Gest ten był możliwy w chwili, gdy zainteresowani wyrazili zasadniczo uznanie Papieża i jego pasterskiej władzy, chociaż z zastrzeżeniami co do posłuszeństwa władzy doktrynalnej Papieża i Soboru. Wracam teraz

do odróżnienia poszczególnych osób od instytucji. Zdjęcie ekskomuniki było krokiem podjętym w zakresie dyscypliny kościelnej: osoby zostały uwolnione od ciężaru sumienia związanego z najpoważniejszą karą kościelną. Należy odróżnić ów poziom dyscyplinarny od doktrynalnego. Fakt, że Bractwo Kapłańskie św. Piusa X nie ma w Kościele statusu kanonicznego nie opiera się ostatecznie na względach dyscyplinarnych, lecz doktrynalnych. Dopóki Bractwo nie ma w Kościele statusu kanonicznego, także zrzeszeni w nim duchowni nie pełnią godziwie posługi w Kościele. Trzeba więc dokonać odróżnienia poziomu dyscyplinarnego, dotyczącego poszczególnych osób, od doktrynalnego, podejmującego kwestię posługi kapłańskiej oraz instytucji. Aby powiedzieć to raz jeszcze dokładniej: dopóki nie będzie wyjaśnienia kwestii dotyczących doktryny, Bractwo nie będzie miało jakiegokolwiek statusu kanonicznego w Kościele, a należący do niego duchowni, jeśli nawet zostali uwolnieni z kary kościelnej – nie pełnią godziwie jakiegokolwiek posługi w Kościele.

W świetle tej sytuacji mam zamiar połączyć w przyszłości Papieską Komisję „Ecclesia Dei” – instytucję od 1988 r. kompetentną w odniesieniu do tych wspólnot i osób, które wywodzą się z Bractwa św. Piusa X czy ugrupowań podobnych, pragną powrócić do pełnej jedności z papieżem – z Kongregacją Nauki Wiary. W ten sposób staje się jasne, że problemy, które obecnie należy podjąć, mają zasadniczo charakter doktrynalny i dotyczą nade wszystko akceptacji Soboru Watykańskiego II oraz posoborowego nauczania papieży. Organizmy kolegialne, z którymi Kongregacja bada pojawiające się problemy (zwłaszcza zwyczajowe środowowe spotkania kardynałów czy doroczne lub zwoływane co dwa lata sesje plenarne) zapewniają zaangażowanie w podejmowanie decyzji prefektów poszczególnych rzymskich kongregacji oraz przedstawicieli światowego episkopatu. Nie można „zamrozić” władzy nauczycielskiej Kościoła w roku 1962. Musi to być dla Bractwa całkiem jasne. Jednak niektórym z tych, którzy określają się mianem wielkich obrońców Soboru trzeba też przypomnieć, że Vaticanum II zawiera w sobie całą doktrynalną historię Kościoła. Ten, kto chce być posłuszny Soborowi, musi przyjmować wiarę wyznawaną w ciągu wieków i nie może podcinać korzeni zapewniających drzewu życie.

Droży współbracia! Ufam, że w ten sposób jasna stało się pozytywne znaczenie,

a zarazem ograniczenia decyzji z 21 stycznia. Pojawia się jednak pytanie: czy decyzja ta była konieczna? Czy naprawdę stanowiła ona priorytet? Czy nie ma rzeczy znacznie ważniejszych? Oczywiście są rzeczy ważniejsze i pilniejsze. Myślę, że wymieniałem priorytety mego pontyfikatu w przemówieniach wygłoszonych na jego początku. To, co wówczas powiedziałem, pozostaje niezmiennie moim planem działania. Pierwszy priorytet Następcy Piotra wytyczył już nieomylnie Pan Jezus w Wieczerniku: „Utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,32). Sam Piotr sformułował na nowo ten priorytet w swoim pierwszym liście: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3,15). Dzisiaj, gdy na rozległych obszarach Ziemi wierzgrozi, że zgaśnie jak płomień, który nie jest już podsycany, najważniejszym priorytetem jest uobecnianie Boga w świecie i otwieranie ludziom dostępu do Boga. Nie do jakiegokolwiek boga, ale tego Boga, który mówił na Synaju; do tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości, która daje się do końca (por. J 13,1) – w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Prawdziwym problemem w obecnej chwili dziejowej jest to, że Bóg znika z horyzontu ludzi oraz, że wraz z gaśnięciem pochodzącego od Boga światła ludzkość traci orientację, a niszczące skutki tego procesu coraz bardziej stają się widoczne.

Prowadzić ludzi do Boga, do Boga, który mówi w Biblii: to właśnie jest obecnie najwyższy i podstawowy priorytet Kościoła oraz Następcy Piotra. Logiczną tego konsekwencją jest konieczność serdecznej troski o jedność wszystkich wierzących. Ich rozbitcie, niezgoda między sobą podważają bowiem wiarygodność ich mówienia o Bogu. Z tego względu wysiłek na rzecz wspólnego świadectwa wiary chrześcijan – na rzecz ekumenizmu – wpisany jest w najwyższy priorytet. Łączy się z tym konieczność, aby wszyscy wierzący w Boga wspólnie szukali pokoju, próbowali się do siebie zbliżyć, aby wspólnie dążyć, pomimo różnych obrazów Boga, ku źródłu światła – tym właśnie jest dialog międzyreligijny. Ten kto przepowiada Boga jako Miłość „aż do końca” musi zaświadczyć o miłości: z miłością poświęcić się ludziom cierpiącym, odrzucić nienawiść i nieprzyjaźń – oto wymiar społeczny wiary chrześcijańskiej, o którym mówiłem w encyklice „Deus caritas est”.

Jeśli więc mozolne zaangażowanie na rzecz wiary, nadziei i miłości w świecie stanowi obec-

nie (zawsze w różnych formach) prawdziwy priorytet Kościoła, to należą do niego także pojednania małe i średnie. Musimy przyjąć do wiadomości, że wspomniany gest wyciągniętej ręki spowodował wielki szum, przekształcając się w ten sposób wręcz w przeciwieństwo pojednania. Ale teraz pytam: czy było i jest naprawdę błędem nawet w tym przypadku wyjście naprzeciw bratu, „który ma coś przeciw tobie” (por. Mt 5,23n), i poszukiwanie pojednania? Czy może również społeczeństwo cywilne nie powinno zapobiegać radykalizacji postaw i włączyć na nowo ich ewentualnych zwolenników – na ile to możliwe – w wielkie siły kształtujące życie społeczne, aby zapobiegać ich izolacji z wszystkimi jej konsekwencjami? Czy czymś całkowicie błędnym jest zaangażowanie na rzecz przewyciężenia ciasnoty i uporu, aby w ten sposób otworzyć się na to, co jest w tych postawach pozytywne i może być wartością dla wszystkich? Sam, po roku 1988 widziałem, jak powrót wspólnot, które były oddzielone od Rzymu zmienił ich wewnętrzny klimat. Wdziałem, jak powrót do wspólnoty wielkiego i szerokiego Kościoła umożliwił im przewyciężenie postaw jednostronnych i uporu, tak że pojawiły się w nich siły pozytywne dla wszystkich. Czy możemy pozostawać całkowicie obojętni na wspólnotę, w której znajduje się 491 kapłanów, 215 alumnów seminariów duchownych, 6 seminariów, 88 szkół, 2 instytuty uniwersyteckie, 117 braci zakonnych, 164 zakonnice i tysiące wiernych? Czy naprawdę powinniśmy ze spokojem pozwolić, aby dryfowali daleko od Kościoła? Myślę na przykład o 491 kapłanach. Nie możemy znać splotu ich motywacji. Myślę jednak, że nie zdecydowałiby się na kapłaństwo, jeżeli obok różnych przewrotnych i niezdrowych elementów nie byłoby umiłowania Chrystusa oraz woli głoszenia Go, a wraz z Nim Boga żywego. Czy możemy ich po prostu wykluczyć, jako przedstawicieli marginalnej grupy radykalnej, z poszukiwania pojednania i jedności? Co się z nimi wówczas stanie?

Oczywiście od dawna, a także i obecnie, przy tej konkretnej okazji słyszeliśmy z ust przedstawicieli owej wspólnoty wiele rzeczy nieprzyjemnych: pycha i zarozumiałość, trwanie na pozycjach jednostronnych itd. Muszę jednak dodać, miłując prawdę, że otrzymałem całą serię wzruszających świadectw wdzięczności, w których można było dostrzec otwieranie się serc. Ale czy wielki Kościół nie powinien jednak pozwolić sobie na wielkoduszność, zdając sobie sprawę, że ma wielki zasięg, i mając świadomość obietnicy, która

została mu dana? Czy jako dobrzy wychowawcy nie powinniśmy być zdolni także, by nie zważać na różne niedobre rzeczy i starać się o szerszą wizję? Czyż nie musimy przyznać, że także w środowisku kościelnym pojawiły się pewne fałszywe tony? Niekiedy można odnieść wrażenie, że nasze społeczeństwo potrzebuje przynajmniej jednej grupy, do której podchodzi bez żadnej tolerancji: którą spokojnie może atakować i nienawidzić. A jeżeli ktoś ma odwagę się do nich zbliżyć – w tym przypadku papież – także on traci prawo do tolerancji i także jego można traktować z niczym nieorganiczną i niczego się nie lękającą nienawiścią.

Drodzy współbracia! W dniach, kiedy przyszła mi na myśl idea napisania tego listu, przypadek sprawił, że w Seminarium Rzymskim musiałem interpretować i komentować fragment Gal 5,13-15. Niespodziewanie zauważyłem, że fragment ten mówi bardzo bezpośrednio o chwili obecnej. „Nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywiemi służcie sobie wzajemnie! Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli”. Zawsze miałem skłonność, aby uważać te słowa za jedną z retorycznych przesad, które niekiedy spotykamy u św. Pawła. Pod pewnymi względami może rzeczywiście tak być. Niestety owo „kąsanie” i „pożeranie” istnieje także dziś w Kościele, jako wyraz źle pojmowanej wolności. Czy może zaskakuje nas, że także my nie jesteśmy lepsi od Galatów? Że przynajmniej grożą nam te same pokusy? Że ciągle na nowo musimy się uczyć właściwego korzystania z wolności? Że ciągle na nowo musimy się uczyć najwyższego priorytetu: miłości? W dniu, gdy wypowiadałem te słowa w wyższym seminarium duchownym w Rzymie obchodzono święto Matki Bożej Zaufania. Rzeczywiście: Maryja uczy nas zaufania. Prowadzi nas do Syna, któremu wszyscy możemy ufać. On nas poprowadzi – nawet w burzliwych czasach. Chciałbym w ten sposób z serca podziękować tym wszystkim liczным biskupom, którzy w tym czasie przekazali mi wzruszające znaki ufności i miłości, a zwłaszcza zapewnili mnie o swojej modlitwie. To podziękowanie pragnę wyrazić także wszystkim wiernym, którzy w tym okresie przekazali mi świadectwo swej niezmiennej wierności względem Następcy Piotra. Niech Pan strzeże nas wszystkich i prowadzi drogą pokoju.

Życzenie to płynie spontanicznie z mego serca na początku Wielkiego Postu, który jest okresem liturgicznym szczególnie sprzyjającym oczyszczeniu wewnętrznemu i zachęca nas wszystkich do spoglądania z odnowioną nadzieją ku oczekującemu nas światłu Paschy.

Ze specjalnym Apostolskim Błogosławieństwem

*Wasz w Panu  
Benedykt XVI*

Watykan, 10 marca 2009

\* \* \*

### ***Rok Kapłański będzie po raz kolejny ważną okazją do kontemplacji***

**List Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa, Kard. Cláudio Hummes'a  
dotyczący obchodów Roku Kapłańskiego (3.04.2009)**

CONGREGATIO PRO CLERICIS

Watykan, 3 kwiecień 2009 rok Prot. N. 20090980

Do Najczcigodniejszych  
Arcybiskupów i Biskupów Przewodniczących Konferencji Episkopatu  
w miejscach Ich Urzędowania

Eminencjo/Ekscelencjo,

Podczas Audjencji dnia 16 marca br., udzielonej Członkom tej Kongregacji z okazji Posiedzenia Plenarnego, Ojciec Święty Benedykt XVI *«celem zmobilizowania kapłanów do doskonałości duchowej, od której przede wszystkim zależą owoce ich posługiwania»* zapowiedział specjalny *«Rok Kapłański»*, który trwać będzie od 19 czerwca br., tj. od Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, do tej samej daty roku 2010. Przypada bowiem w tym czasie 150. rocznica śmierci Świętego Jana Marii Vianneya, który stanowi niezastąpiony przykład służby wiernym (por. Przemówienie Ojca Świętego).

Rok Kapłański daje niezwykłą okazję do ponownego spojrzenia, zawsze z wielkim podziwem, na dzieło Chrystusa, który „w noc, w której był wydany” (1 Kor 11,23) utworzył posługę kapłańską, wiążąc ją nieodłącznie z Eucharystią, szczytem i źródłem życia całego Kościoła. Będzie to więc Rok, w którym ujrzemy piękność i ważność kapłaństwa w osobach konsekrowanych, uczulając do tego cały Lud Boży: osoby konsekrowane, rodziny chrześcijańskie, cierpiących i przede wszystkim młodzież, tak bardzo czujną na wielkie ideały, przeżywane z autentycznym zapałem i w duchu wiary.

W tym też kierunku zmierza również hasło, opatrnościowo wybrane przez Ojca Świętego na ten Rok: „Wierność Chrystusa, wierność Kapłana”, wskazujące na istotne pierwszeństwo łaski, „*My kochamy, ponieważ On pierwszy nas umiłował*” (1 J 4, 19) i jednocześnie, na niezbędną zgodę wolnego człowieka, świadomego, że w imię miłości, i w czasie, najważniejsza jest: „wierność!”.

Jak Wasza Eminencja/Ekscelencja może zauważyć, chodzi tu o okazję pogłębienia teologiczno-duchowego i o ideę posługi duszpasterskiej, sprawowanej przede wszystkim przez Księży, którzy wezwani są do odnowienia własnej tożsamości i do wzmocnienia misyjnych sił, wywodzących się z osobistego „bycia” z Panem. Skuteczność pastoralna, rozszerza się nieustannie na wszelkie środowiska i osoby Kościoła, a szczególnie na niezbędną i pierwszorzędną troskę o powołania do posługi osób konsekrowanych.

Rok Kapłański, zainaugurowany zostanie w najbliższą Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie podczas Nieszporów, którym przewodniczyć będzie Ojciec Święty. Z tej też okazji przeniesione będą z Ars relikwie serca Świętego Jana Marii Vianneya, serca, które było złączone w jedno z Sercem Dobrego Pasterza. Byłoby rzeczą pożądaną zaprogramowanie podobnej celebracji w każdej Katedrze czy Sanktuarium lub znaczącym kościele dla każdej Diecezji, dla Kapłanów i wiernych, którzy zechcą zjednoczyć się w modlitwie.

Podczas tego Roku, od czasu do czasu, za pośrednictwem dostępnych środków komunikacji, a przede wszystkim za pośrednictwem *Strony Internetowej* tej Kongregacji ([www.clerus.org](http://www.clerus.org)), przekazywane będą komunikaty dotyczące wydarzeń i proponowane niezbędne pomoce do spotkań, dni skupień, modlitewnych czuwań, kongresów i innych inicjatyw, które obejmą różne przedsięwzięcia pastoralne.

Chodzi tu głównie nie o przeżycia spektakularne, ale przede wszystkim o odnowienie wewnętrzne i odnalezienie tożsamości i braterstwa swego kapłaństwa, w sakramentalnej relacji z własnym Biskupem. Powyższe inicjatywy, zaleca się przede wszystkim w poszczególnych Diecezjach i w Instytucjach przynależności.

Na poziomie krajowym, interesującym może okazać się jakieś szczególnie znaczące sanktuarium.

W tym też celu należy zarezerwować stosowną widoczność w środkach społecznego przekazu, głównie katolickich, troszcząc się przede wszystkim o pełne, a nie tylko zdawkowe komentarze.

Do niniejszych celebracji, poza prezbiterami, pojedynczymi Kapłanami czy Parafiami, byłoby wskazanym włączenie miejsc formacji kapłańskiej, Stowarzyszeń i Ruchów oraz środowisk bogatych w obecność młodych, jak Szkoły katolickie, każdego rodzaju i stopnia, Klasztory, Instytuty Życia Konsekwowanego i wszystkie inne społeczności kościelne, które, według własnych możliwości i charyzmatów, mogłyby dać stosowny wkład w ubogacenie Roku Kapłańskiego. Rok ten zakończy się Światowym Dniem Kapłańskim, który będzie miał swój szczyt w Rzymie w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w 2010 roku, pod przewodnictwem Ojca Świętego.

We wspomnianym wyżej przemówieniu Ojciec Święty przypomniał, że: *Nagłym wydaje się również odzyskanie tej świadomości, która pobudza kapłanów do ich obecności utożsamiającej się i rozpoznawalnej zarówno w opinii wiary i w osobistych cnotach, jak też w stroju, w środowiskach kultury i pomocy, od zawsze będącej w sercu misji Kościoła*». W tym też duchu życzyłoby się, aby niniejsza Konferencja Episkopatu otoczyła właściwą opieką Kapłanów w integralności ich misji pastoralnej i zatroszczyła się o ich „obecność“ w każdym środowisku misji Kościelnej, wychodząc tym samym naprzeciw ludziom ochrzczonym, którzy nie doznali jeszcze właściwej ewangelizacji.

W przekonaniu, że Waszej Eminencji/Ekscelencji nie zabraknie przedsięwzięć w okazaniu ducha braterskiej kolegalności w każdej inicjatywie, która ubogaci bardziej motywowaną i skuteczną formę celebracji Roku Kapłańskiego, najserdeczniej pozdrawiam w Panu.

Szczęść Boże!

*Cláudio Kard. Hummes*  
Prefekt

+ *Mauro Piacenza*  
Abp Tyt. *Viktoriany*  
Sekretarz

\* \* \*

***Śp. Zmarły zaznaczył się jako wybitny naukowiec i polityk***  
**Telegram Nuncjusza Apostolskiego do Marszałka Senatu RP**  
**po śmierci prof. Andrzeja Stelmachowskiego (7.04.2009)**

Szanowny Pan  
Bogdan BORUSEWICZ  
Marszałek Senatu RP  
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

Jako Nuncjusz Apostolski w Polsce i dziekan Korpusu Dyplomatycznego, po otrzymaniu wiadomości o śmierci Pana Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, przekazuję na ręce Pana Marszał-

ka wyrazy współczucia i zapewnienie o duchowej bliskości ze wszystkimi, których ta śmierć napęłniła bólem i żalobą.

Śp. Zmarły zaznaczył się jako wybitny naukowiec i polityk, który odegrał ważną rolę w okresie przemian społecznych i politycznych w Polsce, pełniąc funkcje w strukturach państwowych i rządowych, zwłaszcza jako Marszałek Senatu RP.

Przyczynił się też istotnie do ożywienia współpracy z polską Emigracją i jej związków z Ojczyzną, jako Prezes „Wspólnoty Polskiej”.

Obejmuję Profesora Andrzeja Stelmachowskiego i Jego Rodzinę wdzięczną pamięcią i modlitwą.

Warszawa, dnia 7 kwietnia 2009 roku

+ Józef Kowalczyk  
Nuncjusz Apostolski w Polsce

\* \* \*

***Składam dzięki Bogu za dobro,  
jakie dokonało się za pośrednictwem „Ateneum”***  
**List Ojca Świętego Benedykta XVI**  
**z okazji 100-lecia istnienia „Ateneum Kapłańskiego” (30.04.2009)**

Jego Ekscelencja  
Ks. Bp Wiesław Mering  
Biskup Włocławski

Czcigodny Bracie,

Z zainteresowaniem przyjąłem informację, że w maju tego roku przypada 100-lecie istnienia „Ateneum Kapłańskiego”, najstarszego czasopisma teologiczno-naukowego w Polsce. Ta okoliczność daje mi sposobność, by złożyć na Twoje ręce wyrazy uznania dla Redakcji czasopisma, a szczególnie dla środowiska Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, z którym jest ono związane od zarania działalności. Łączę zapewnienia o pamięci w modlitwie, która jest znakiem mojej duchowej bliskości z Uczestnikami obchodów jubileuszowych.

Jak mi wiadomo, „Ateneum Kapłańskie” zostało powołane do życia w 1909 r. przez księdza Idziego Radziszewskiego ówczesnego rektora Seminarium, późniejszego rektora Akademii Duchownej w Petersburgu i założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jej redaktorami i autorami artykułów byli i są do dzisiaj przede wszystkim wykładowcy Seminarium. Na przestrzeni minionego stulecia na łamach czasopisma chętnie publikowało liczne grono wybitnych autorów, między innymi kardynał Karol Wojtyła, mój umiłowany poprzednik na Stolicy Piotrowej, kardynał Stefan Wyszyński i arcybiskup Kazimierz Majdański.

Czasopismo zrodziło się z poczucia troski jego Założyciela za Kościół i za formację teologiczną duchowieństwa i wiernych świeckich. Od początku działalności upowszechniało ono wiedzę katolicką, przybliżało środowiskom naukowym w Polsce, w pewnym okresie czasu trudno dostępną, współczesną myśl teologiczną. W posłudze „Ateneum Kapłańskiego”, związanej zawsze ściśle z historią Kościoła w Polsce i narodu, były okresy pomyślnego rozwoju i okresy trudne, także czas przymusowego zawieszenia działalności. Zawsze jednak, co podkreślił kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, czasopismo to pozostawało „szkołą myślenia filozoficznego i teologicznego”.

Wyrażam zadowolenie, że jest ono nadal żywym, znanym i cenionym czasopismem w środowiskach naukowych w Polsce i za granicą, docierając do uczelni teologicznych, seminariów duchownych i osób zainteresowanych teologią. Wraz z promotorami Jubileuszu składam dzięki Bogu za dobro, jakie dokonało się za pośrednictwem „Ateneum”: jest ono bogactwem Kościoła w Polsce. Życzę, aby wiedza teologiczna, kompetentnie przekazywana na jego łamach, inspirowała do dalszych badań i poszukiwań szczególnie młodych teologów i wydała w ich życiu twórcze owoce.

W kończącym się Roku św. Pawła, wstawiennictwu i opiece tego Wielkiego Apostoła, herolda Bożego Słowa, zawierzam dalsze lata działalności „Ateneum Kapłańskiego”. Prosząc Boga o pomoc dla Ciebie, Czcigodny Bracie, dla Redakcji, Współpracowników i Czytelników wrocławskiego czasopisma teologicznego, wszystkim przesyłam moje Błogosławieństwo.

*BENEDICTUS PP. XVI*

Watykan, 30 kwietnia 2009 r.

\* \* \*

***Obecny Dekret jest ważny przez cały okres trwania Roku Kapłańskiego***  
**Dekret Penitencjarii Apostolskiej dotyczący odpustów związanych z Rokiem Kapłańskim**  
**(4.06.2009)**

PENITENCJARIA APOSTOLSKA  
 URBIS ET ORBIS

**Dekret**

Dla ubogacenia darem świętych odpustów specjalnych nabożeństw sprawowanych w Roku Kapłaństwa ogłoszonym ku czci świętego Jana Marii Vianneya.

Bliski jest dzień obchodów 150. rocznicy pobożnego przejścia do nieba świętego Jana Marii Vianneya, Proboszcza z Ars, który na ziemi był godnym podziwu wzorem prawdziwego pasterza w służbie owczarni Chrystusa.

Ponieważ przykład Jana Marii Vianneya może zainspirować wiernych, w szczególności kapłanów, do naśladowania Jego cnót, Papież Benedykt XVI postanowił, że od 19 czerwca 2009 roku do 19 czerwca 2010 roku w całym Kościele będzie celebrowany Rok Kapłaństwa, podczas którego duchowni jeszcze bardziej umocnią swoją wierność Chrystusowi poprzez pobożne rozmyślania i święte nabożeństwa oraz inne stosowne praktyki.

Ten święty okres rozpocznie się w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w Dniu Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, niezapomnianymi, które Benedykt XVI będzie celebrował wobec relikwii świętego Jana Marii Vianneya, przywiezionych specjalnie do Rzymu na tę okazję przez Biskupa diecezji Belley-Ars. Ojciec Święty zakończy Rok Kapłaństwa na placu Świętego Piotra w Rzymie w obecności duchownych przybyłych z całego świata, którzy odnowią złożone przyrzeczenie wierności Chrystusowi i ożywią więzy kapłańskiego braterstwa.

Duchowni przez modlitwę i dzieła miłosierdzia będą zabiegać, aby otrzymać od Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana łaskę świadectwa cnotami wiary, nadziei i miłości oraz innymi tak, by również zewnętrznym sposobem życia ukazywali pełne oddanie dobru duchowemu Ludu Bożego, które Kościół ceni ponad wszystko.

Dar świętych odpustów, których Penitencjaria Apostolska obecnym Dekretem wydanym zgodnie z wolą Ojca Świętego udziela w czasie Roku Kapłaństwa, niech pomoże jak najpełniej osiągnąć tak upragniony zamiar. Dlatego też:

A. Kapłani, którzy w skrusze serca w jakimkolwiek dniu pobożnie odmówią przynajmniej jutrznię lub nieszpory przed wystawionym publicznie do adoracji lub obecnym w tabernakulum Najświętszym Sakramentem i – za przykładem świętego Jana Marii Vianneya – oddadzą się duchem ochoczym i hojnym celebracji sakramentów, przede wszystkim sakramentu pokuty, uzyskać mogą odpust zupełny, który będą mogli ofiarować również za zmarłych kapłanów, pod warunkiem przystąpienia do sakramentalnej spowiedzi, przyjęcia Komunii Świętej oraz odmówienia modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

Kapłani mogą ponadto uzyskać odpust częściowy, także możliwy do ofiarowania za zmarłych kapłanów, jeśli pobożnie odmówią przepisane modlitwy o uświęcenie życia i o gorliwe wypełnianie powierzonych im zadań.

B. Wszyscy wierni, którzy w pokorze serca w kościele albo w kaplicy będą uczestniczyć pobożnie we Mszy Świętej, ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów, aby Jezus

Chrystus Najwyższy i Wieczny Kapłan ich uświęcił i kształtował według swego Serca, mogą uzyskać odpust zupełny pod warunkiem przystąpienia do sakramentalnej spowiedzi i odmówienia modlitwy w intencjach Ojca Świętego w dniach, w których rozpoczyna się i kończy Rok Kapłaństwa, w dniu 150. rocznicy śmierci świętego Jana Marii Vianneya, w pierwsze czwartki miesiąca oraz w inne dni wyznaczone przez poszczególnych ordynariuszy dla pożytku wiernych.

Zachęca się, aby w kościołach katedralnych i parafialnych kapłani, którym powierzona jest tam posługa duszpasterska, prowadzili odnośne nabożeństwa, celebrowali Msze Święte i sprawowali sakrament pokuty.

Osoby w podeszłym wieku, chorzy i wszyscy, którzy ze słusznych powodów nie mogą wychodzić z domu, mogą uzyskać odpust zupełny, jeśli – w duchu wyzbycia się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i z zamiarem wykonania, jak tylko będzie to możliwe, trzech zwykłych warunków odpustu – we własnym domu albo tam, gdzie przeszkoda ich wstrzymuje, w dniach wyżej wskazanych odmówią modlitwy o uświęcenie kapłanów i ofiarują z ufnością Bogu przez Maryję, Królową Apostołów, swoje cierpienia i niewygody życia.

Udziela się, wreszcie, odpustu częściowego wszystkim wiernym, ilekroć pobożnie odmówią pięć razy Ojcze nasz..., Zdrowaś, Maryjo... i Chwała Ojcu... albo inną modlitwę specjalnie zatwierdzoną ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, by wyprosić kapłanom łaskę zachowania czystości i świętości życia.

Obecny Dekret jest ważny przez cały okres trwania Roku Kapłaństwa, bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 25 kwietnia, w święto świętego Marka Ewangelisty, Roku Pańskiego 2009.

*James Francis Card. Stafford*  
*Penitencjarz Większy*

† *Gianfranco Girotti, OFMConv.*  
*Biskup tytularny Mety, Regens*

\* \* \*

### ***Ten rok ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów*** **List Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego (16.06.2009)**

Drodzy bracia w kapłaństwie!

W zbliżającą się uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w piątek 19 czerwca 2009 r., dzień tradycyjnie poświęcony modlitwie o uświęcenie kapłanów, zamierzam oficjalnie ogłosić Rok Kapłański. Okazją do tego jest również 150. rocznica *dies natalis* – dnia narodzin dla nieba Jana Marii Vianneya, świętego patrona wszystkich proboszczów świata<sup>1</sup>. Ten rok, który ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów, aby ich świadectwo ewangeliczne we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste, zakończy się w tę samą uroczystość w r. 2010. Święty Proboszcz z Ars zwykł mawiać: «Kapłaństwo – to miłość Serca Jezusowego»<sup>2</sup>. To wzruszające wyrażenie pozwala nam przede wszystkim przypomnieć w sposób serdeczny i z wdzięcz-

nością ogromny dar, jakim są kapłani nie tylko dla Kościoła, lecz także dla ludzkości. Mam na myśli tych wszystkich księży, którzy chrześcijanom i całemu światu przedstawiają z pokorą każdego dnia słowa i gesty Chrystusa, starając się przyłgnąć do Niego swymi myślami, wolą, uczuciami i stylem całego swego życia. Jakże nie podkreślić ich trudu apostolskiego, niestrudzonej i ukrytej służby, ich miłości, która pragnie ogarnąć wszystkich? Cóż powiedzieć o odważnej wierności tak wielu kapłanów, którzy także pośród trudności i niezrozumienia pozostają wierni swemu powołaniu, by być «przyjaciółmi Chrystusa», przez Niego w sposób szczególny powołanymi, wybranymi i posłanymi?

Sam wciąż noszę w sercu wspomnienie pierwszego proboszcza, u boku którego pełniłem mą posługę jako młody ksiądz. Pozostawił mi przykład bezwzględного poświęcenia swej



posłudze kapłańskiej, aż do śmierci – zmarł w drodze do ciężko chorego, któremu niósł wiatyk. Przychodzą mi na pamięć także niezliczeni współbracia, których spotkałem i spotykam nadal, także podczas mych podróży duszpasterskich do różnych krajów, z wielkodusznym zaangażowaniem wypełniający swą codzienną posługę kapłańską. Jednakże wyrażenie użyte przez Świętego Proboszcza nawiązuje także do przebicia Serca Chrystusa i oplatającej Go korony cierniowej. Myśl biegnie zatem ku niezliczonym sytuacjom cierpienia, w jakich znajdują się liczni kapłani, czy to z racji udziału w ludzkim doświadczeniu bólu w jego rozmaitych przejawach, czy też ze względu na niezrozumienie ze strony tych, do których skierowana jest ich posługa. Jakże nie wspomnieć tak wielu księży znieważonych w swej godności, którym uniemożliwiono wypełnianie misji, niekiedy również prześladowanych i zmuszonych do złożenia najwyższego świadectwa krwi?

Istnieją także niestety nigdy nie dość potępiane sytuacje, w których sam Kościół cierpi z powodu niewierności niektórych swych sług. Świat zaś znajduje w nich powód do zgorszenia i odrzucenia. Tym, co w takich przypadkach może najbardziej posłużyć Kościołowi, jest nie tyle szczegółowe ujawnianie słabości swych sług, ile odnowione i radosne uświadomienie sobie wielkości Bożego daru, przejawiającego się w sposób konkretny we wspaniałych postaciach wielkodusznym duszpasterzy, zakonników pałających miłością do Boga i dusz, świątłych i cierpliwych kierowników duchowych. Pod tym względem nauczanie i przykład św. Jana Marii Vianneya mogą być dla wszystkich znaczącym punktem odniesienia. Proboszcz z Ars był niezwykle pokorny, lecz świadomy, jako kapłan, że jest dla swych wiernych ogromnym darem: «Dobry pasterz, pasterz według Bożego Serca jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parafii, i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia»<sup>3</sup>. Mówił o kapłaństwie tak, jakby nie mógł ogarnąć umysłem wielkości daru i zadania, powierzonych ludzkiemu stworzeniu: «Oh, jakże kapłan jest wielki!... Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i uobecnia się w małej hostii...»<sup>4</sup>. Wyjaśniając swym wiernym znaczenie sakramentów, mówił: «Gdyby zniesiono sakrament kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana. Któż złożył Go tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by miała siłę odbywać swą pielgrzymkę? Kapłan. Któż ją przygotowuje

do stawienia się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera [ze względu na grzech], kto ją wskrzesi, kto przywróci jej ukojenie i pokój? Znowu kapłan... Po Bogu kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie»<sup>5</sup>. Stwierzenia te, zrodzone w kapłańskim sercu Świętego Proboszcza, mogą się wydawać przesadne. Ujawnia się w nich jednak niezwykle szacunek, jakim darzył on sakrament kapłaństwa. Zdawał się ogarnięty bezgranicznym poczuciem odpowiedzialności: «Gdybyśmy dobrze zrozumieli, kim jest kapłan na ziemi, umarlibyśmy, nie z przerażenia, lecz z miłości... Bez kapłana śmierć i męka Naszego Pana nie zdałaby się na nic. To kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi... Co poczęlibyśmy z domem pełnym złota, gdyby nikt nam nie otworzył jego drzwi? Kapłan ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę; on jest ekonomem dobrego Boga; zarządcą Jego dóbr... Zostawcie parafię na dwadzieścia lat bez kapłana, a będą czcić w niej zwierzęta... Kapłan nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was»<sup>6</sup>.

Przybył do Ars, małej wioski, w której mieszkało 230 osób. Biskup ostrzegł go, że zostanie tam niełatwą sytuacją religijną: «Nie ma w tej parafii wielkiej miłości Boga; ksiądz ją tam wniesie». Był więc w pełni świadom, że ma tam ucieleśniać obecność Chrystusa, świadcząc o Jego zbawczej miłości: «[Boże mój], daj mi nawrócenie mojej parafii; gotów jestem cierpieć wszystko, co zechcesz, Panie, przez całe me życie!» – taką modlitwą rozpoczynał swą misję<sup>7</sup>. Nawróceniu swojej parafii Święty Proboszcz poświęcił się z całych sił, myśląc przede wszystkim o chrześcijańskiej formacji powierzonego mu ludu.

Drodzy bracia w kapłaństwie, prosimy Pana Jezusa o łaskę nauczania się metody duszpasterskiej św. Jana Marii Vianneya! Przede wszystkim powinniśmy się nauczyć od niego całkowitego utożsamiania się ze swą posługą. W Jezusie osoba i misja stają się tożsame: całe Jego działanie zbawcze było i jest wyrazem Jego «synowskiego Ja», które od wszystkich wieków przebywa przed Ojcem w postawie poddania się z miłością Jego woli. Podobnie, z pokorą, lecz prawdziwie, także kapłan powinien pragnąć tego utożsamienia. Nie należy oczywiście zapominać, że istotna skuteczność posługi nie zależy od świętości szafarza; nie można jednak nie doceniać niezwyklej owocności spotkania obiektywnej świętości posługi z subiektywną świętością szafarza. Proboszcz z Ars natychmiast zaczął z pokorą i mozołem

pracować nad połączeniem swego życia szafarza ze świętością powierzonej mu posługi, decydując się «zamieszkać», nawet dosłownie, w swym kościele parafialnym: «Zaledwie przybył, wybrał kościół na swe mieszkanie... Wchodził do kościoła przed jutrzenką i wychodził dopiero po wieczornej modlitwie ‘Anioł Pański’». Tam trzeba go było szukać, jeśli się go potrzebowało» – czytamy w jego pierwszej biografii<sup>8</sup>.

Pobożna przesada świętobliwego hagiografa nie powinna przesłaniać nam faktu, że Święty Proboszcz potrafił także aktywnie «zamieszkiwać» na całym terytorium swojej parafii: systematycznie odwiedzał chorych i rodziny; organizował misje ludowe i święta patronalne; zbierał pieniądze i nimi gospodarował na swe dzieła charytatywne i misyjne; upiększał swój kościół i wyposażał go w przedmioty sakralne; zajmował się sierotami z Providence, instytutu, który założył, oraz ich wychowawczyniami; interesował się kształceniem dzieci; zakładał konfraternie i wzywał świeckich do współpracy.

Jego przykład sugeruje mi ukazanie obszarów współpracy, którą należy coraz bardziej rozszerzać na wiernych świeckich. Prezbiterzy tworzą z nimi jeden lud kapłański<sup>9</sup> i pośród nich się znajdują na mocy swego kapłaństwa służebnego, «by wszystkich prowadzić do zjednoczenia w miłości, ‘w miłości braterskiej nawzajem będąc sobie życzliwi, w okazywaniu czci jedni drugim uprzedzając’ (Rz 12, 10)»<sup>10</sup>. W tym kontekście trzeba przypomnieć żarliwe wezwanie, jakie Sobór Watykański II kieruje do prezbiterów, zachęcając ich, by «szczerze uznawali i wspierali godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła (...) chętnie słuchali świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję na różnych polach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznawać znaki czasów»<sup>11</sup>.

Święty Proboszcz uczył swoich parafian przede wszystkim świadectwem swego życia. Biorąc z niego przykład, wierni uczyli się modlitwy, chętnie przychodzili przed tabernakulum, by nawiedzić Jezusa Eucharystycznego<sup>12</sup>. «Nie trzeba wiele mówić, by dobrze się modlić – wyjaśniał im Proboszcz. – Wiadomo, że tam, w świętym tabernakulum jest Jezus: otwórzmy Mu serce, radujmy się Jego świętą obecnością. To jest najlepsza modlitwa»<sup>13</sup>. Zachęcał: «Bracia moi, przyjdźcie do komunii, przyjdźcie do Jezusa. Przyjdźcie, by Nim żyć, abyście z Nim mogli żyć...»<sup>14</sup>. «To prawda, że nie jesteście tego godni, ale tego potrzebujecie!»<sup>15</sup>. Takie wychowanie wiernych do prze-

bywania w obecności Eucharystii i przyjmowania komunii zyskiwało szczególną skuteczność, kiedy widzieli, jak celebrował Najświętszą Ofiarę Mszy. Ten, kto w niej uczestniczył, mówił, że «nie sposób znaleźć osoby, która lepiej wyrażałaby adorację... Z miłością kontemplował Hostię»<sup>16</sup>. Mówił, że «wszystkie nagromadzone dobre uczynki nie mogą się równać ofierze Mszy św., ponieważ są one dziełami ludzi, podczas gdy Msza św. jest dziełem Boga»<sup>17</sup>. Był przekonany, że od Mszy św. zależy cała gorliwość życia kapłańskiego: «Przyczyną rozproszenia kapłana jest to, że niedostatecznie skupia uwagę na Mszy św.! O mój Boże, jakże trzeba żałować księdza, który odprawia tak, jakby czynił coś zwyczajnego!»<sup>18</sup>. Celebrowając, zwykł zawsze składać w ofierze także własne życia: «Jak dobrze czyni ksiądz, dając siebie Bogu w ofierze każdego ranka!»<sup>19</sup>.

To osobiste utożsamienie z Ofiarą Krzyża prowadziło go – jednym poruszeniem wewnętrznym – od ołtarza do konfesjonału. Kapłani nigdy nie powinni pogodzić się z tym, że nikt nie przychodzi do konfesjonału, czy też ograniczać się do stwierdzenia, że wierni niechętnie korzystają z tego sakramentu. We Francji w czasach Świętego Proboszcza spowiedź nie była rzeczą ani łatwiejszą, ani też częstszą niż dzisiaj, biorąc pod uwagę, że rewolucyjna zawierucha na długo stłumiła praktykę religijną. On jednak starał się na wszelkie sposoby, przez kaznodziejstwo i skuteczną radę, umożliwić swym parafianom odkrycie znaczenia i piękna sakramentalnej pokuty, ukazując ją jako wewnętrzny wymóg Obecności eucharystycznej. Potrafił w ten sposób zapoczątkować uzdrawianie sytuacji wiary. Dzięki jego długiemu przebywaniu w kościele przed tabernakulum wierni zaczęli go naśladować, udając się tam, by nawiedzić Jezusa. Byli zarazem pewni, że spotkają tam swego proboszcza, gotowego ich wysłuchać i udzielić im rozgrzeszenia. Później narastający tłum penitentów, przybywających z całej Francji, zatrzymywał go w konfesjonale aż do 16 godzin dziennie. Mówiono wówczas, że Ars stało się «wielkim szpitalem dusz»<sup>20</sup>. «Uzyskiwana przez niego łaska [nawrócenia grzeszników] była tak mocna, że ściagała ich, nie dając im chwili wychnienia!»<sup>21</sup> – pisze pierwszy biograf. Nie inaczej odczuwał to Święty Proboszcz, gdy mówił: «To nie grzesznik powraca do Boga, by prosić Go o przebaczenie, lecz sam Bóg biegnie za grzesznikiem i skłania, by wrócił on do Niego»<sup>22</sup>. «Ów dobry Zbawiciel jest tak pełen miłości, że wszędzie nas szuka»<sup>23</sup>.

My wszyscy, kapłani, powinniśmy odczuwać, że bezpośrednio dotyczą nas słowa, które

on wkładał w usta Chrystusa: «Polecę moim szafarzom, żeby głosili grzesznikom, że zawsze jestem gotów ich przyjąć, że moje miłosierdzie jest nieskończone»<sup>24</sup>. Od Świętego Proboszcza z Ars my, kapłani, możemy uczyć się nie tylko niewyczerpanej ufności w sakrament pokuty, która sprawia, że staje się on głównym przedmiotem naszej troski duszpasterskiej, lecz także metod «dialogu zbawienia», który powinien w nim się toczyć. Proboszcz z Ars w różny sposób podchodził do poszczególnych penitentów. Tego, kto przychodził do jego konfesjonału z wewnętrznej i pokornej potrzeby Bożego przebaczenia, zachęcał do zanurzenia się w «strumieniu Bożego miłosierdzia», który porywa z sobą wszystko. A temu, kogo zgnębiła myśl o własnej słabości i niestałości, i lęk przed przyszłymi upadkami, Proboszcz wyjawiał Boży sekret, wzruszającymi i pięknymi słowami: «Dobry Bóg zna wszystko. Jeszcze zanim się wyświadcicie, już wie, że będziecie nadal grzeszyć, a mimo wszystko wam przebacza. Jakże wielka jest miłość naszego Boga, która posuwa się aż do chęci zapomnienia o przyszłości, żeby nam przebaczyć!»<sup>25</sup>. Natomiast tym, którzy wyznawali winy bez emocji i niemal obojętnie, jego własne łzy pokazywały w sposób przejmujący i bolesny, jak bardzo «odrażająca» jest taka postawa: «Płaczę, bo wy nie płaczecie»<sup>26</sup> – mawiał. «Gdyby chociaż Pan nie był tak dobry! Ale jest tak dobry! Trzeba być barbarzyńcą, żeby tak się zachowywać wobec tak dobrego Ojca!»<sup>27</sup>. Budził skruchę w sercach ludzi obojętnych, zmuszając ich, by na własne oczy zobaczyli spowodowane przez grzech cierpienie Boga, niemal «ucieleśnione» na twarzy spowiadającego ich kapłana. Natomiast przed tymi, u których dostrzegał pragnienie głębszego życia duchowego i zdolność do tego, otwierał głębię miłości, opisując, jak niewypowiedziane piękną rzeczą jest móc żyć w zjednoczeniu z Bogiem, w Jego obecności: «Wszystko przed Bożymi oczyma, wszystko z Bogiem, by podobać się Bogu... Jakie to piękne!»<sup>28</sup>. I uczył ich się modlić: «O mój Boże, daj mi łaskę, bym Cię miłował, na ile jest to możliwe, bym Cię kochał»<sup>29</sup>.

Proboszcz z Ars potrafił w swojej epoce przemieniać serca i życie tak wielu osób, gdyż udawało mu się ukazać im miłosierną miłość Pana. Także w naszych czasach potrzebne jest podobne głoszenie i świadectwo prawdy o miłości: «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8). Sakramentami i słowem swego Jezusa Jan Maria Vianney potrafił budować swój lud, choć często przekonanie o tym, że nie nadaje się na proboszcza, budziło w nim lęk, i wiele razy chciał zrezy-

gnować z tej funkcji, bo czuł się jej niegodny. Jednakże wykazując przykładowe posłuszeństwo, zawsze pozostawał na swoim miejscu, tak bardzo trawiła go apostołska gorliwa troska o zbawienie dusz. Starał się całkowicie zjednoczyć ze swoim powołaniem i misją, poprzez surową ascezę: «Wielkim nieszczęściem dla nas proboszczów – ubolewał święty – jest to, że dusza wpada w stan odrętwienia»<sup>30</sup>; rozumiał przez to niebezpieczne oswojenie się duszpasterza ze stanem grzechu czy obojętności, w którym żyje tak wiele jego owieczek. Poskramiał ciało przez czuwania i posty, aby nie opierało się jego kapłańskiej duszy. Nie wahał się umartwiać samego siebie dla dobra powierzonych mu dusz oraz by przyczynić się do wynagrodzenia tak licznych grzechów, wysłuchanych na spowiedzi. Jednemu z braci w kapłaństwie tłumaczył: «Powiem tobie, jaką mam receptę: daję grzesznikom niewielką pokutę, a resztę czynię za nich sam»<sup>31</sup>. Abstrahując od konkretnych praktyk pokutnych, którym oddawał się Proboszcz z Ars, do wszystkich odnosi się istota jego nauczania: dusze zostały nabyte za cenę krwi Chrystusa, zaś kapłan nie może poświęcić się ich zbawieniu, jeśli odmawia osobistego udziału w «wielkich kosztach» odkupienia.

We współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars ważne jest, by życie i działanie kapłanów wyróżniało mocne ewangeliczne świadectwo. Słusznie zauważył Paweł VI: «Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami»<sup>32</sup>. Aby nie zrodziła się w nas egzystencjalna pustka i nie została osłabiona skuteczność naszej posługi, trzeba, byśmy zadawali sobie ciągle na nowo pytanie: «Czy naprawdę przenika nas Słowo Boże? Czy to prawda, że ono stanowi pokarm, dzięki któremu żyjemy, bardziej niż chleb i rzeczy tego świata? Czy naprawdę je znamy? Czy je kochamy? Czy wnikamy w nie głęboko, tak by rzeczywiście odcisnęło ślad na naszym życiu i kształtowało nasze myślenie?»<sup>33</sup>. Tak jak Jezus powołał Dwunastu, aby z Nim byli (por. Mk 3, 14), a dopiero potem wysłał ich, by głosili Ewangelię, tak i w naszych czasach kapłani są powołani do «przyswajania» sobie owego «nowego stylu życia», który zapoczątkował Pan Jezus, a apostołowie przyjęli jako swój<sup>34</sup>.

To przyjęcie bez zastrzeżeń owego «nowego stylu życia» cechowało zaangażowanie duszpasterskie Proboszcza z Ars. W opublikowanej w r. 1959 z okazji 100. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya Encyklice *Sacerdotii nostri primordia* papież Jan XXIII przedstawił jego

ascetyczne oblicze, w szczególności sposób nawiązując do kwestii «trzech rad ewangelicznych», które w jego uznaniu są potrzebne także kapłanom: «Jeśli dla osiągnięcia owej świętości życia rady ewangeliczne nie są nakazane mocą samego stanu duchownego, to jednakże służą im one, podobnie jak wszystkim wiernym, jako normalna droga do osiągnięcia chrześcijańskiego uświęcenia»<sup>35</sup>. Proboszcz z Ars potrafił żyć «radami ewangelicznymi» w sposób odpowiedni do jego stanu kapłańskiego. Jego ubóstwo nie było takie jak zakonnika czy mnicha, lecz takie, jakiego wymaga się od księdza: mimo że obracał znacznymi sumami pieniędzy (pamiętajmy, że bardziej majątni pielgrzymi okazywali zainteresowanie jego dziełami charytatywnymi), wiedział, że wszystko ofiarowano jego kościołowi, ubogim, sierotom, dziewczętom z jego Providence<sup>36</sup> i najuboższym rodzinom. Dlatego «był bogaty, by dawać innym, a bardzo ubogi dla siebie»<sup>37</sup>. Wyjaśniał: «Mój sekret jest prosty: wszystko oddawać i niczego nie zatrzymywać dla siebie»<sup>38</sup>. Kiedy miał puste ręce, zwracającym się do niego ubogim mówił zadowolony: «Dziś jestem biedny tak jak wy, jestem jednym z was»<sup>39</sup>. Mógł w ten sposób stwierdzić u kresu życia z całkowitym spokojem: «Nie mam już nic (...). Dobry Bóg może mnie teraz wezwać, kiedy zechce!»<sup>40</sup>. Również jego czystość była taka, jakiej wymaga się od księdza w jego posłudze. Można powiedzieć, że była to czystość cechująca tego, kto na co dzień ma dotyczyć Eucharystii i na co dzień patrzy na nią z sercem pełnym uniesienia, i z takim samym uniesieniem daje ją swoim wiernym. Powiadano o nim, że «w jego spojrzeniu jaśniała czystość», a wierni dostrzegali to, gdy patrzył na tabernakulum zakochanymi oczami<sup>41</sup>. Również posłuszeństwo św. Jana Marii Vianneya w pełni wyrażało się w cierpieniu, jakie towarzyszyło wypełnianiu codziennych obowiązków związanych z jego posługą. Wiadomo, jak bardzo dręczyła go myśl, że nie nadaje się na proboszcza, i chęć, by uciec i «by opłakiwać samotnie swe biedne życie»<sup>42</sup>. Jedynie posłuszeństwo i pasja zbawienia dusz zdołały go przekonać, by pozostał na swym miejscu. Sobie i wiernym wyjaśniał: «Nie ma dwóch dobrych sposobów służenia Bogu. Jest tylko jeden jedyny: służyć Jemu tak, jak On chce, by Mu służono»<sup>43</sup>. Wydawało mu się, że złota reguła posłusznego życia jest taka: «Czynić jedynie to, co może być ofiarowane dobremu Bogu»<sup>44</sup>.

W nawiązaniu do duchowości karmionej praktyką rad ewangelicznych pragnę skierować do kapłanów w tym roku im poświęconym szczególną zachętę: by potrafili dostrzec nową

wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych czasach w Kościele, również poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. «Dary Ducha są wielorakie (...). On wieje tam, gdzie chce. Czyni to w sposób niespodziewany, w nieoczekiwanych miejscach i w formach, jakich wcześniej nikt sobie nie wyobrażał (...) ale ukazuje nam, że Jego działanie zmierza ku jedności Ciała i dokonuje się w jedności jedyne go Ciała»<sup>45</sup>. W tej kwestii należy stosować wskazówkę Dekretu *Presbyterorum ordinis*: «Badając duchy, czy pochodzą od Boga, (kapłani) niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają»<sup>46</sup>. Dary te, które wielu pomagają w osiągnięciu doskonalszego życia duchowego, mogą przynieść korzyść nie tylko wiernym świeckim, ale i samym szafarzom. Komunia kapłanów i charyzmatów może bowiem zrodzić «cenny impuls do odnowionego zaangażowania Kościoła w głoszenie Ewangelii nadziei i miłości i dawanie jej świadectwa we wszystkich zakątkach świata»<sup>47</sup>. Chciałbym też dodać, nawiązując do Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* papieża Jana Pawła II, że posługa kapłańska ma radykalną «formę wspólnotową» i może być wypełniona tylko w komunii kapłanów z biskupem<sup>48</sup>. Trzeba, aby ta komunია wśród kapłanów, a także z biskupem, oparta na sakramencie święceń i uwidoczniająca się w koncelebracji eucharystycznej, wyrażała się w różnych konkretnych formach braterskiej więzi kapłańskiej efektywnej i afektywnej<sup>49</sup>. Tylko w ten sposób kapłani będą umieli żyć w pełni darem celibatu i dzięki nim będą rozkwitały wspólnoty chrześcijańskie, w których będą mogły się powtórzyć cuda towarzyszące pierwszemu przepowiadaniu Ewangelii.

Dobiegający kresu Rok św. Pawła kieruje naszą myśl także ku Apostołowi Narodów, który jaśniej przed naszymi oczyma jako wspaniała wzór kapłana, całkowicie «oddanego» swej posłudze. «Miłość Chrystusa przynagla nas – pisał – pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli» (2 Kor 5, 14). Dodał jeszcze: «Za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał» (2 Kor 5, 15). Czy można zaproponować lepszy program kapłanowi starającemu się o postępy na drodze do chrześcijańskiej doskonałości?

Drodzy kapłani, uroczyste obchody 150. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya odbywają się zaraz po zakończeniu obchodów 150. rocznicy objawień w Lourdes (1858 r.).

Już w 1959 r. papież Jan XXIII zauważył: «Krót-ko przed zakończeniem pełnego niebiańskich zasług życia św. Proboszcza z Ars, w innej okolicy Francji ukazała się Ona niewinnej i pokornej dziewczynce, by przez nią macierzyńskim upomnieniem wezwać ludzkość do modlitwy i chrześcijańskiej pokuty; a dostojny Jej głos, do dziś poruszający dusze mimo upływu wieku, dźwięczy długo i szeroko jakby w nieskończoność. W rzeczy samej czyni i słowa kapłana, wyniesionego do czci świętych, którego setną rocznicę obchodzimy, jakby jakimś uprzedzającym niebiańskim światłem oświeciły nadprzyrodzone prawdy, które objawione zostały w grocie w Lourdes niewinnej dziewczynce. On sam żywił wielkie nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy, w r. 1836 poświęcił kościół parafialny Maryi Niepokalanie Poczętej, a w r. 1854 z uczuciami najgłębszej czci i radości przyjął ogłoszenie dogmatu katolickiego, który tę prawdę nieomylnym orzeczeniem zdefiniował»<sup>50</sup>. Święty Proboszcz zawsze przypominał swoim wiernym, że «Jezus Chrystus dał nam wszystko, co mógł, a teraz pragnie nas jeszcze uczynić dziedzicami najcenniejszego, co ma, to znaczy swojej Najświętszej Matki»<sup>51</sup>.

Najświętszej Dziewicy zawierzam ten Rok Kapłański, prosząc, by za Jej sprawą każdy

kapłan wielkodusznie odnowił w swej duszy ideały całkowitego oddania się Chrystusowi i Kościołowi, które inspirowały myśl i działanie Świętego Proboszcza z Ars. Swym żarliwym życiem modlitwy i gorącą miłością do Jezusa Ukrzyżowanego Jan Maria Vianney umacniał swe codzienne bezwarunkowe oddanie Bogu i Kościołowi. Oby jego przykład pobudził kapłanów do tak bardzo dziś i zawsze potrzebnego świadectwa jedności z biskupem, między sobą oraz z wiernymi świeckimi. Mimo zła, które istnieje w świecie, zawsze zachowują aktualność słowa Chrystusa do apostołów w Wieczerniku: «Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). Wiara w Boskiego Nauczyciela da nam siłę potrzebną, by z ufnością spoglądać w przyszłość. Drodzy kapłani, Chrystus na was liczy. Jeśli idąc za przykładem Świętego Proboszcza z Ars, pozwolicie, by On was zdobył, wy również staniecie się we współczesnym świecie posłańcami nadziei, pojednania i pokoju!

Z moim Błogosławieństwem Apostolskim.

*Benedykt XVI*

W Watykanie, 16 czerwca 2009 roku

Przypisy:

<sup>1</sup> Patronem ogłosił go papież Pius XI w r. 1929.

<sup>2</sup> «Le Sacerdoce, c'est l'amour du coeur de Jésus» (w: *Le curé d'Ars. Sa pensée - Son coeur. Présentée par l'Abbé Bernard Nodet, éd. Xavier Mappus, Foi Vivante, 1966, s. 5*; następnie: Nodet). Wyrażenie to cytują także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1589.

<sup>3</sup> Nodet, s. 101.

<sup>4</sup> Tamże, s. 97.

<sup>5</sup> Tamże, ss. 98-99.

<sup>6</sup> Tamże, ss. 98-100.

<sup>7</sup> Tamże, ss. 183.

<sup>8</sup> Monnin A., *Il Curato d'Ars. Vita di Gian-Battista-Maria Vianney*, vol. I, ed. Marietti, Torino 1870, p. 122.

<sup>9</sup> Por. Sobór Wat. II, *Lumen gentium*, 10.

<sup>10</sup> Tenże, *Presbyterorum ordinis*, 9.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> «Kontemplacja jest spojrzeniem wiary, utkwnionym w Jezusa Chrystusa. 'Wpatruję się w Niego a On wpatruje się w mnie' mówił do swego świętego proboszcza wieśniak z Ars modlący się przed tabernakulum» (*Katechizm Kościoła Katolickiego* n. 2715).

<sup>13</sup> Nodet, s. 85.

<sup>14</sup> Tamże, s. 114.

<sup>15</sup> Tamże, s. 119.

<sup>16</sup> Por. Monnin A., dz. cyt. II, ss. 430 nn.

<sup>17</sup> Nodet, s. 105.

<sup>18</sup> Tamże, s. 105.

<sup>19</sup> Tamże, s. 104.

<sup>20</sup> Monnin A., dz. cyt. II, s. 293.

<sup>21</sup> Tamże, II, s. 10.

<sup>22</sup> Nodet, s. 128.

<sup>23</sup> Tamże, s. 50.

<sup>24</sup> Tamże, s. 131.

<sup>25</sup> Tamże, s. 130.

<sup>26</sup> Tamże, s. 27.

<sup>27</sup> Tamże, s. 139.

<sup>28</sup> Tamże, s. 28.

<sup>29</sup> Tamże, s. 77.

<sup>30</sup> Tamże, s. 102.

<sup>31</sup> Tamże, s. 189.

<sup>32</sup> *Evangelii nuntiandi*, 41.

<sup>33</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, 9 kwietnia 2009 r., por. w: «*L'Osservatore Romano*», wyd. polskie, n. 6/2009, s. 19.

<sup>34</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa*, 16 marca 2009 r., «*L'Osservatore Romano*», wyd. polskie, n. 5/2009, s. 51.

<sup>35</sup> Część I.

<sup>36</sup> Nazwał tak dom, w którym zamieszkało i zostało wychowanych ponad 60 opuszczonych dziewcząt. Aby go utrzymać, był gotów na wszystko. «Podjąłem wszelkie wyobrażalne kroki» – mawiał z uśmiechem (Nodet, s. 214).

<sup>37</sup> Nodet, s. 216.

<sup>38</sup> Tamże, s. 215.

<sup>39</sup> Tamże, s. 216.

<sup>40</sup> Tamże s. 214.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 112.

<sup>42</sup> Por. tamże, ss. 82-84; 102-103.

<sup>43</sup> Tamże, s. 75.

<sup>44</sup> Tamże, s. 76.

<sup>45</sup> Benedykt XVI, *Wigilia Zesłania Ducha Świętego*, 3 czerwca 2006 r., w: «*L'Osservatore Romano*», wyd. polskie, n. 8/2006, s. 11.

<sup>46</sup> N.9.

<sup>47</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów przyjaciół Ruchu Focolari i Wspólnoty św. Idziego*, 8 lutego 2007 r.

<sup>48</sup> Por. n.17.

<sup>49</sup> Por. tamże, n. 74.

<sup>50</sup> *Encyklika Sacerdotii nostri primordia* (1959), część III.

<sup>51</sup> Nodet, s. 244.

## Nominacje i decyzje Ojca Świętego Benedykta XVI

**Sosnowiec: Ks. prał. Grzegorz Kaszak  
– biskupem sosnowieckim (4.02.2009)**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE  
N.14.586/09

### K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI

mianował ks. prał. Grzegorza KASZAKA, dotychczasowego sekretarza Papieskiej Rady ds. Rodziny, biskupem sosnowieckim.

Warszawa, 4 lutego 2009 r.

*+ Józef Kowalczyk  
Nuncjusz Apostolski w Polsce*

\* \* \*

**Koszalin: Ks. prał. Krzysztof Zadarko  
– biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (16.02.2009)**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE  
N.14.606/09

### K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI

mianował księdza Krzysztofa ZADARKO, dotychczasowego duszpasterza Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Cavaillon.

Warszawa, 16 lutego 2009 r.

*+ Józef Kowalczyk  
Nuncjusz Apostolski w Polsce*

\* \* \*

**Szczecin: Przyjęcie rezygnacji abp. Zygmunta Kamińskiego, bp Andrzej Dzięga  
– arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamińskim (21.02.2009)**

Nuncjatura Apostolska  
w Polsce  
N.14.608/09

### K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI

1. Przyjął rezygnację Księdza Arcybiskupa Zygmunta Kamińskiego z posługi arcybiskupa szczecińsko-kamińskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 par. 1 KPK.

2. Mianował dotychczasowego biskupa sandomierskiego Andrzeja DZIĘGĘ arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamińskim.

+ *Józef Kowalczyk*  
*Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 21 lutego 2009 r.

\* \* \*

**Radom/Watykan: Bp Zygmunt Zimowski**  
**– arcybiskupem przewodniczącym Papieskiej Rady**  
**ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (18.04.2009)**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE

K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował księdza biskupa Zygmunta Zimowskiego, dotychczasowego biskupa Diecezji Radomskiej, Przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, wynosząc go równocześnie do godności arcybiskupiej.

+ *Józef Kowalczyk*  
*Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 18 kwietnia 2009 r.

\* \* \*

**Sandomierz: Ks. prał. Krzysztof Nitkiewicz**  
**– biskupem sandomierskim (13.06.2009)**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE  
N. 14.861/09

K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował ks. prał. Krzysztofa Nitkiewicza, dotychczasowego podsekretarza Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, biskupem sandomierskim.

+ *Józef Kowalczyk*  
*Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 13 czerwca 2009 r.

## 2.2. KORESPONDENCJA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI (WYBÓR)

### *Serdecznie gratulujemy Waszej Świątobliwości wyboru na Patriarchę Moskwy i Wszechrusi*

**List gratulacyjny Prezydium KEP do Patriarchy Cyryla (30.01.2009)**

Warszawa, 30.01.2009 r.

Jego Świątobliwość  
Arcybiskup Cyryl  
Patriarcha Moskwy i Wszechrusi  
Moskwa

Serdecznie gratulujemy Waszej Świątobliwości wyboru na Patriarchę Moskwy i Wszechrusi, świadczącego o zaufaniu i nadziei Kościoła Prawosławnego w Rosji wobec Osoby Waszej Świątobliwości. Głosowanie VI Soboru Lokalnego Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego odbyło się w cerkwi Chrystusa Zbawiciela, odbudowanej po zburzeniu w ciężkich czasach prześladowań. To miejsce i ta świątynia mają znaczenie symboliczne – odbudowywanej wiary w Jezusa Chrystusa.

Wyrażamy nadzieję na dobre owoce ofiarnej służby Waszej Świątobliwości i na przyjazny dialog katolicko-prawosławny, który stale zbliżałby nas do upragnionej jedności wszystkich chrześcijan. To o nią modlił się nasz Pan Jezus Chrystus w Wieczerniku: „Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś”. (J 17, 23)

Życzymy serdecznie pomyślności w pracy duszpasterskiej, zwłaszcza nad pogłębieniem wiary w rodzinach.

Prosimy o światło Ducha Świętego w patriarszej posłudze. Zapewniamy o modlitwie, zwłaszcza w niedzielę 1 lutego, w dniu rozpoczęcia posługi Patriarchy Moskwy i Wszechrusi.

Z wyrazami bratnich pozdrowień

† Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący KEP

† Stanisław Gądecki  
Zastępca Przewodniczącego KEP

† Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP



\* \* \*

***Kościół w Polsce nieustannie towarzyszy Następcy św. Piotra***  
**List Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI (6.02.2009)**

Warszawa, 6 luty 2009 r.

Umiłowany Ojciec Święty,

W imieniu biskupów Konferencji Episkopatu Polski pragniemy przekazać Waszej Świątobliwości słowa wdzięczności za ostatnie gesty i kroki, w których wyraziła się troska Następcy św. Piotra o jedność Chrystusowego Kościoła.

Otwarcie drzwi dla dialogu mającego na celu zakończenie bolesnego rozłamu jest aktem wielkiej odwagi i prawdziwie pasterskiej miłości, która pierwsza wychodzi na spotkanie i szuka dróg pojednania.

Ufamy, że ten ojcowski gest spotka się z podobną gotowością i otwartością ze strony biskupów i wiernych Bractwa św. Piusa X i doprowadzi do przyjęcia przez nich bez zastrzeżeń całości nauczania i dyscypliny Kościoła, w tym Soboru Watykańskiego II oraz nauczania ostatnich Papieży.

Odpowiadając na apel Ojca Świętego o modlitwę zapewniamy, że Kościół w Polsce nieustannie towarzyszy Następcy św. Piotra w Jego trosce o wszystkie Kościoły oraz modli się do Pana, aby każdy krok w kierunku pojednania wierzących w Chrystusa przynosił zamierzone owoce.

Z wyrazami synowskiego oddania i w duchu gorącej modlitwy

† Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

† Stanisław Gądecki  
Zastępca Przewodniczącego  
Konferencji Episkopatu Polski

† Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny  
Konferencji Episkopatu Polski

\* \* \*

***Zwracam się z prośbą o refleksję nad ustawą***  
***o bezpieczeństwie imprez masowych***

**List Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy KEP**  
**do Senatorów RP (3.03.2009)**

Łomża, dnia 3 marca 2009 r.

Szanowna Pani Senator! / Szanowny Panie Senatorze!

W imieniu wszystkich ludzi głęboko zatroskanych o trzeźwość polskiego narodu, zwłaszcza zaś o trzeźwość najmłodszych Polaków, zwracam się do Pana z gorącą prośbą o refleksję nad ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych i wprowadzenie do niej zmian, które uniemożliwią handel alkoholem na stadionach piłkarskich.

W ostatnich latach obserwujemy w naszej Ojczyźnie nieustanny wzrost liczby osób uzależnionych. Stale obniża się również granica wieku, w którym Polacy rozpoczynają spożywanie alkoholo-

lu. Aby uniknąć tragedii, która dokonuje się w wielu innych społeczeństwach, musimy podejmować wzmoczone wysiłki w sferze profilaktyki i ograniczania dostępności alkoholu. Trawestując słowa Ojca Świętego możemy bowiem powiedzieć, iż naród rozpijający własne dzieci, jest narodem bez przeszłości.

Tymczasem przyjęta przez Sejm ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych spowoduje zupełnie odwrotne skutki. Mamy zatem nadzieję, iż pozostając wierni służbie dobru wspólnemu, podejmiemy Państwo decyzję o wprowadzeniu poprawek do artykułów ustawy, które zezwalają na handel alkoholem na stadionach. Wierzimy, że przyczyni się to nie tylko do pozytywnych efektów w dziedzinie troski o trzeźwość, ale równocześnie zwiększy skuteczność ustawy, która ma służyć poprawieniu bezpieczeństwa podczas imprez masowych.

Dlatego też prosimy o mądrą i odpowiedzialną decyzję, nawet jeśli będzie ona wbrew powszechnej modzie i interesom wielkich koncernów. Dobra służba Ojczyźnie wymaga myślenia ponad partykularnymi interesami. Jakże wymownie brzmią w tym kontekście słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który na Jasnej Górze apelował do Polaków: *Trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd złe rozumianej „wolności”. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola.* Niech ta papieska nauka towarzyszy Pana refleksjom.

Z nadzieją na pozytywne rozstrzygnięcie przekazuję wyrazy szacunku.

*Bp Tadeusz Bronakowski*  
Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
przy Konferencji Episkopatu Polski

\* \* \*

***Z radością przyjąłem wiadomość, że Senat RP zgłosił poprawki***  
**Podziękowanie Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości**  
**dla Senatorów RP (7.03.2009)**

Łomża, dnia 7 marca 2009 r.

Szanowna Pani Senator!  
Szanowny Panie Senatorze!

Z głębi serca dziękuję za życzliwe przyjęcie i spotkanie, które w serdecznej atmosferze odbyło się 3 marca 2009 r. Z wielką radością przyjąłem wiadomość, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych poprawki, wśród których znalazły się również te uniemożliwiające handel alkoholem.

O dojrzałości i sile demokracji świadczy jej zdolność do mądrej syntezy wielu poglądów na temat funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Na wielki szacunek zasługuje zatem gest otwarcia na głosy wielu środowisk, które skupiając się wokół Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, postulowały zmiany we wspomnianej ustawie. Jestem głęboko przekonany, że decyzja Pani/Pana Senatora, będąca wyrazem troski o godne i bezpieczne życie Polaków, zwłaszcza tych najmłodszych, przyczyni się jednocześnie do wzrostu zaufania dla pracy Parlamentu, powołanego do odpowiedzialnej służby obywatelom Rzeczypospolitej.

Jeszcze raz najserdeczniej dziękuję za okazane zrozumienie i życzliwość. W modlitwach polecam Bożej Opatrzności Pani/Pana służbę dla dobra Ojczyzny.

Łączę wyrazy szacunku.

*Bp Tadeusz Bronakowski*  
Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
przy Konferencji Episkopatu Polski

\* \* \*

***Biskupi ustanowili dzień 26 marca Ogólnopolskim Dniem Modlitw za Więźniów***  
**List Przewodniczącego i Sekretarza Generalnego KEP**  
**do Prezes Bractwa Więziennego (16.03.2009)**

Warszawa, dnia 16 marca 2009 r.

SEP-5.11-29 (C5)

Szanowna Pani Prezes  
Bernardyna Wojtkowska  
Stowarzyszenie Ewangelicznej Pomocy  
Więźniom  
Bractwo Więzienne  
ul. Deotymy 41  
01-441 Warszawa

Szanowna Pani Prezes,

Księża Biskupi obradujący na 347. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 10-11 marca br., odpowiadając na prośbę stowarzyszenia *Bractwa Więziennego*, ustanowili dzień 26 marca, w którym przypada liturgiczne wspomnienie Dobrego Łotra, Ogólnopolskim Dniem Modlitw za Więźniów.

Zapewniając o modlitwie z serca błogosławimy dzieła podejmowane przez Stowarzyszenie na rzecz więźniów.

+ *Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący KEP*

+ *Stanisław Budzik*  
*Sekretarz Generalny KEP*

\* \* \*

***Obok dobrych pomysłów pojawiły się również zapisy,***  
***które przyniosą złe skutki***

**List Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości**  
**do Posłów RP (17.03.2009)**

Warszawa, dnia 17 marca 2009 r.

Szanowna Pani Poseł!  
Szanowny Panie Pośle!

Kościół Polski z troską przygląda się pracom nad ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych prowadzonym w Parlamencie RP. Wszystkie projekty, które mają doprowadzić do umocnienia porządku publicznego i zwiększenia bezpieczeństwa, zasługują na szacunek i wsparcie. Niestety obok dobrych pomysłów pojawiły się również zapisy, które przyniosą złe skutki. Do takich należy niewątpliwie przepis umożliwiający handel alkoholem na stadionach sportowych.

W zgodnej ocenie specjalistów z dziedziny profilaktyki oraz duszpasterzy trzeźwości i sportu z całej Polski jest to rozwiązanie niezwykle szkodliwe. Przeciwno tym regulacjom opowiadają się również rodzice i wychowawcy, wiele organizacji pracujących z młodymi ludźmi, a także środowiska kibiców. Ten niepokój jest uzasadniony, bowiem nowe regulacje dotknęłyby w sposób szczególny

ludzi w wieku 16-25 lat, a więc tych najbardziej narażonych na szybkie uzależnienie. Nie wolno do tego dopuścić. Nie można także łączyć sfery sportu, wolnego czasu i wypoczynku z alkoholem.

Proszę, aby pamiętał(a) Pani Poseł/Pan Poseł o tych prawdach podczas głosowania nad senackimi poprawkami do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Dobra, spokojna i godna przyszłość wielu ludzi zależy od decyzji Sejmu w tej sprawie. Pańskiej refleksji polecam słowa, które Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiedział wobec Zgromadzenia Narodowego podczas historycznej wizyty w Parlamencie: Chciałbym też życzyć Sejmowi i Senatowi, aby w centrum ich wysiłków ustawodawczych zawsze znajdował się człowiek i jego rzeczywiste dobro, zgodnie z klasyczną formułą: "Hominum causa omne ius constitutum est".

Zapewniam o modlitewnej pamięci i łączę wyrazy szacunku,

*Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
przy Konferencji Episkopatu Polski*

\* \* \*

***To decyzja, która zasługuje na słowa najwyższego uznania***  
**Podziękowanie Przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
dla Posłów RP (20.03.2009)**

Łomża, dnia 20 marca 2009 r.

Szanowna Pani Poseł!  
Szanowny Panie Pośle!

Wiadomość o przyjęciu przez Sejm RP senackich poprawek usuwających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych zapisy o handlu alkoholem, została przyjęta przez liczne środowiska z wielką radością i szacunkiem. Decyzja Parlamentu jest niewątpliwie wyrazem głębokiej troski o trzeźwą, a przez to bezpieczną i spokojną przyszłość narodu polskiego. Jest także mądrą odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez tak wiele różnorodnych środowisk z całej Polski. Potwierdza zatem, iż Przedstawiciele społeczeństwa polskiego z szacunkiem odnoszą się do myśli zaczerpniętej z Konstytucji Trzeciego Maja: Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu.

Wierzę, iż świadectwo troski o trzeźwość, które dał Sejm RP, będzie dla innych instytucji państwowych, organizacji i ruchów społecznych, przedstawicieli mediów oraz całego społeczeństwa mobilizacją do podejmowania wspólnej walki z wciąż licznymi zagrożeniami związanymi z alkoholem. Mam nadzieję, iż taka solidarna postawa zaowocuje wieloma sukcesami w dziedzinie profilaktyki, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Dlatego też najserdeczniej dziękuję Pani Poseł/Panu Posłowi za głosowanie za senackimi poprawkami. To decyzja, która zasługuje na słowa najwyższego uznania. Jest bowiem świadectwem rozważnej służby publicznej, w której centrum zawsze stoi człowiek w pełni swojej integralnej godności.

Zachowując Panią Poseł/Pana Posła we wdzięcznej pamięci, polecam wszystkie Pani/Pana intencje Bożej Opatrności. Łączę wyrazy szacunku.

*Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
przy Konferencji Episkopatu Polski*

\* \* \*

***Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w rejonie Abruzji  
– znakiem chrześcijańskiej solidarności***  
**Apel Przewodniczącego KEP o pomoc  
dla poszkodowanych przez trzęsienie ziemi we Włoszech (16.04.2009)**

Warszawa, 16 kwietnia 2009 r.

SEP-8-13

Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Kardynale,  
Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie/Biskupie

Na wniosek Caritas Polska zwracam się do Waszej Eminencji/Ekscelencji z uprzejmą prośbą o ogłoszenie, wedle uznania, w niedzielę 26 kwietnia 2009 r. w kościołach na terenie swojej diecezji zbiórki ofiar do puszek na rzecz poszkodowanych przez trzęsienie ziemi w L'Aquila i regionie Abruzji we Włoszech. Caritas Polska w odpowiedzi na apel Ojca Świętego i Caritas Italiana włączyła się w pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w rejonie Abruzji. Jest to znakiem chrześcijańskiej solidarności z tymi, którzy pozostali bez dachu nad głową, utracili miejsca pracy oraz dorobek całego swego życia.

Część pozyskanych ofiar zostanie przeznaczona na utworzenie funduszu zapomogowego przy Caritas Polska. Jego celem będzie natychmiastowe wspieranie poszkodowanych przez klęski żywiołowe i inne katastrofy w Polsce, (np. pożary, powodzie, trąby powietrzne), tak jak ma to miejsce obecnie, w przypadku pogorzalców w Kamieniu Pomorskim.

Prosimy, aby zebrane ofiary zostały przesłane przez dyrektorów Caritas diecezjalnych na konto Caritas Polska z dopiskiem „Trzęsienie ziemi we Włoszech”.

Łączę wyrazy szacunku i braterskich pozdrowień w Chrystusie

+ Józef Michalik  
*Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Biskupi Diecezjalni

\* \* \*

***Kościół w Polsce przeżywa 1000. rocznicę męczeńskiej śmierci  
św. Brunona z Kwerfurtu***

**List Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI (18.05.2009)**

Warszawa, dnia 18 maja 2009 r.

SEP – 5.11-23

Wasza Świątobliwość,  
Umiłowany Ojciec Święty,

Kościół w Polsce przeżywa w tym roku 1000 rocznicę męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu. Święty ten przybył Niemiec z misją apostołską do ludów żyjących kiedyś na obecnych północno-wschodnich terenach Polski. Był on wielkim przyjacielem Polski i jej władcy, Bolesława Chrobrego. Oddał swoje życie za wiarę, podobnie jak wcześniej św. Wojciech, który przybył z Czech i apostołował na tych samych ziemiach.

Św. Bruno głosił Ewangelię w czasach Kościoła jeszcze niepodzielonego. Świadomi tego pragniemy obchodzić jubileusz w duchu ekumenicznym, razem z naszymi braćmi w chrześcijańskiej wierze. Dziękujemy Ojcu Świętemu za mianowanie legata papieskiego na te uroczystości w osobie Ks. Kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski i prosimy o apostolskie błogosławieństwo.

Zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski, związane z obchodami tysiąclecia śmierci św. Brunona, rozpocznie się 19 czerwca, w dniu, w którym z woli Waszej Świątobliwości rozpocznie się w Kościele Rok Kapłański. Z radością przyjmujemy tę zbieżność. Także naszym czasem potrzebni są ofiarni kapłani na wzór św. Brunona, św. Wojciecha, św. Stanisława, czy św. Bonifacego, Apostoła Niemiec, gotowi poświęcić wszystko dla Ewangelii.

Z ogromną wdzięcznością przyjmujemy, Ojcze Święty, dar Roku Kapłańskiego. Dziękujemy za zamiar ogłoszenia św. Jana Vianney'a patronem wszystkich kapłanów. Wspominamy słowa Jego Świątobliwości wypowiedziane w Warszawie trzy lata temu o tym, że kapłan winien być specjalistą od spotkania z Bogiem i ekspertem od życia duchowego oraz że podczas osobistej modlitwy kapłana rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi. Chcemy wykorzystać Rok Kapłański do pogłębionej modlitwy w intencji powołań kapłańskich i świętości kapłanów. Pragniemy rozpałać w sercach kapłańskich pragnienie autentycznej świętości i związane z nim dążenie do nieustannej formacji, nie tylko intelektualnej, ale przede wszystkim duchowej.

Kościół w Polsce od dziesięcioleci raduje się cennym darem powołań kapłańskich. W związku z tym – z okazji Roku Kapłańskiego – pragnęlibyśmy zaprosić Jego Świątobliwość na spotkanie z tysiącami polskich kapłanów na Jasnej Górze. Jest sprawą oczywistą, iż termin takiego spotkania dostosowalibyśmy do możliwości kalendarza Jego Świątobliwości.

Przekazując tę prośbę, pragniemy przekazać wyrazy naszej najgłębszej solidarności z Następcą św. Piotra oraz z tym wszystkim, co czyni w obronie praw Bożych i godności człowieka a zwłaszcza z tym, co stanowi najgłębszą troskę Jego ojcowskiego serca.

Z wyrazami synowskiego szacunku  
Pozostajemy w modlitewnej jedności

† Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący KEP

† Stanisław Gądecki  
Zastępca Przewodniczącego KEP

† Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP

Jego Świątobliwość  
Benedykt XVI Papież  
Watykan

\* \* \*

***Na pomoc oczekują tysiące rodzin***  
**Apel Przewodniczącego KEP o pomoc dla powodzian (29.06.2009)**

Warszawa, dnia 29 czerwca 2009 r.

SEP-8-14

Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Kardynale,  
Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie/Biskupie

Na wniosek Caritas Polska zwracam się do Waszej Eminencji/Ekscelencji z uprzejmą prośbą o ogłoszenie w niedzielę 12 lipca 2009 r. w kościołach na terenie swojej diecezji zbiórki do puszek na rzecz poszkodowanych przez powódź w południowej Polsce w ostatnich dniach czerwca.

Caritas Polska przekazała już 250 tys. zł do Caritas diecezjalnych, które już włączyły się w niesienie pomocy mieszkańcom miejscowości dotkniętych klęską powodzi.

Na pomoc oczekują tysiące rodzin, które straciły dach nad głową, warsztaty pracy oraz dorobek całego swego życia. Ufam, że pozyskane środki pomogą w zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb życiowych, a także w odbudowie domów, budynków gospodarczych i zakupu narzędzi pracy oraz sprzętu domowego.

Zebrane ofiary proszę przekazać na konto:

Caritas Polska PKO BP: 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526

z dopiskiem „Powódź Południe”.

Wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza duchowieństwo, wspólnoty zakonne i wiernych proszę o modlitwę w intencji poszkodowanych i ludzi niosących im pomoc.

Z wyrazami czci i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie Panu

+ *Józef Michalik*

*Metropolita Przemyski*

*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Biskupi Diecezjalni

## 2.3. LISTY PASTERSKIE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

### *Św. Paweł – sługa i Apostoł Słowa Bożego*

**List Pastorski Episkopatu Polski  
na święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła  
(25.01.2009)**

W całym Kościele przeżywamy Rok Św. Pawła. Aby obchody jubileuszu przyniosły obfite owoce duchowe, konieczne jest pełniejsze poznanie osoby i apostołskiego dzieła św. Pawła oraz podjęcie konkretnych zadań, które pozwolą nam odpowiedzieć na miłość Boga objawioną w Jezusie Chrystusie z podobną gorliwością, jaka cechowała Apostoła Narodów. Zatem w dniu święta Nawrócenia Świętego Pawła spójrzmy na jego i nasze życie, na jego i nasze zadania ewangelizacyjne.

#### 1. Droga do nawrócenia

Szaweł pochodził z Tarsu, był Izraelitą z pokolenia Beniamina, a równocześnie posiadał obywatelstwo rzymskie. Urodził się około ósmego roku po Chrystusie, prawdopodobnie w zamożnej rodzinie, która zapewniła mu staranne wykształcenie. Głęboko religijni rodzice byli dla Szawła pierwszymi nauczycielami wiary, która kształtowała się w oparciu o słowo Boże. Ponieważ od samego początku swojej nauki Szaweł odznaczał się niezwykłą inteligencją, rodzice postanowili wysłać go do Jerozolimy, aby pogłębiał swoją wiedzę u boku sław-

nego w tamtym czasie Rabbiego Gamaliela. Z czasem nie tylko poznał Prawo i Proroków, ówczesną teologię tekstów biblijnych, a także sposób ich interpretacji, lecz stał się również gorliwym wyznawcą i obrońcą wiary w jedyne-go Boga. Opacznie pojmując faryzejską gorliwość, „Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porwał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia” – jak o tym czytamy w Dziejach Apostolskich (Dz 8,3). Jednym z pierwszych męczenników za wiarę w Jezusa Chrystusa, był diakon Szczepan. Przy jego kamienowaniu – jako oficjalny przedstawiciel władz żydowskich – obecny był także Szaweł, który zgadzał się na zabicie diakona (por. Dz 8,1).

W podróży do największego i najstarszego miasta w Syrii, Damaszku, której celem było dalsze prześladowanie uczniów Chrystusa, przed Szawłem stanął nieoczekiwanie Zmartwychwstały, który przedstawił mu się słowami: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9,5). Po tym wydarzeniu, w życiu Szawła nastąpiły niezwykle i decydujące dla jego życia wydarzenia, które ostatecznie doprowadziły go do nawrócenia – między innymi na trzy dni

stracił wzrok. Dzięki pośrednictwu chrześcijanina o imieniu Ananiasz odzyskał zdolność widzenia: „jakby łuski spadły z jego oczu” (Dz 9,18). Szaweł uwierzył w Jezusa i „został ochrzczony” (Dz 9,18). Doświadczwszy łaski nawrócenia i apostołskiego powołania, odmienił swoje życie – z prześladowcy chrześcijan stał się gorliwym głosicielem Ewangelii i krzyża Chrystusowego, który „głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1,18). W swoich listach wielokrotnie przypominał, że nawrócenie jest łaską, oraz że zakłada wysiłek nawróconego, by porzucił złe postępowanie i wszedł na drogę prawości. Z nauczania św. Pawła wynika, że nawrócenie, rozumiane jako proces, ma zawsze dwa wymiary: negatywny – odwrócenie się od zła i pozytywny – zwrócenie się ku dobru. Chrześcijanin musi porzucić starego człowieka, a przyoblec się w nowego na miarę samego Chrystusa (por. Ef 4,22-24). Bo na tym polega tajemnica i istota życia chrześcijańskiego – każdy ochrzczony i bierzmowany powinien na drodze wierności powołaniu upodabniać się do Chrystusa, Syna Bożego.

## 2. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”

Spotkanie ze Zmartwychwstałym było punktem zwrotnym w życiu św. Pawła. Było nim również przyjęcie przez Pawła we wspólnocie Kościoła chrztu i daru Ducha Świętego. Otrzymane dary stały się duchową siłą, dzięki której Paweł natychmiast wyruszył, by głosić Dobrą Nowinę o Jezusie, jedynym Zbawicielu człowieka (por. Ga 1,15n.). Tym samym odpowiedział na wezwanie Jezusa, skierowane do apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Św. Paweł uznawał głoszenie Dobrej Nowiny za najważniejsze zadanie ucznia Jezusa. Mówił: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16). Apostoł miał świadomość, że nawrócenie jest łaską, daną człowiekowi dla innych, dla wspólnoty Kościoła. Kto się nawrócił, powinien dzielić się otrzymanym darem nowego życia. Paweł czynił to, głosząc że Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Jezus jest Panem (por. Rz 10,9).

Do głoszenia słowa Bożego i jednocześnie karmienia się nim Apostoł wzywał wszystkich swoich uczniów. Pisząc do biskupa Efezu Tymoteusza, pouczał i zachęcał go, by był wzorem „w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości!” (1 Tm 4,12), ale w sposób szczególnie, aby przykładał się „do czytania,

zachęcania, nauki” (1 Tm 4,13). To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawi, i tych, którzy będą go słuchać (por. 1 Tm 4,16).

Wzywając do takiego działania, Paweł wskazywał, że fundamentem nauczania i wszelkiego dobrego czynu jest słowo Boże. Tylko ono może „nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie” (2 Tm 3,15). Z całą mocą podkreślał, iż „wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16). Głoszenie słowa wymaga prorockiego zapału, entuzjazmu i odwagi: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Czuwaj we wszystkim, znos trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!” (2 Tm 4,1-2.5).

### Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Święci nie przemijają, święci pragną naszej świętości. Paweł wyraził to pragnienie w słowach: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11,1) oraz „Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przeżyliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami” (Flp 4,9) W duchu tych wezwań zwracamy się z apelem do Was, byście w trwającym Roku św. Pawła częściej sięgali po Biblię i z większym zaangażowaniem czytali oraz słuchali słowa, które Bóg do was kieruje. Wszystkich wiernych zachęcamy do wspólnotowego i indywidualnego czytania i rozważania słowa Bożego. Pięknym i owocnym zwyczajem byłaby lektura Pisma Świętego w gronie rodziny. Dzięki niej słowo Boże stałoby się zaczynem duchowej przemiany rodzin, zwłaszcza tych, które potrzebują światła, by rozwiązać trapiące je problemy, by odpowiedzieć na nurtujące pytania i wskazać drogę postępowania.

Duszpasterzy zachęcamy do gorliwego przepowiadania słowa Bożego, zwłaszcza w ramach katechezy, do włączania się w Dzieło Biblijne i do organizowania w parafiach Kręgów Biblijnych, do karmienia wszystkich parafialnych grup, ruchów i stowarzyszeń przy stole słowa Bożego.

Szczególnym czasem karmienia się słowem Bożym jest Msza święta. Prosimy zatem kapłanów – duszpasterzy, by zadbali o właściwe pro-



klamowanie słowa Bożego, zwłaszcza przez lektorów, którzy powinni wyraźnie, ze zrozumieniem oraz szacunkiem czytać lekcje mszalne. Niech przyjęciu Bożego słowa służą także, wygłaszane z zaangażowaniem, pogłębione teologicznie i egzystencjalnie, homilie. Tym samym słowo Boże, nazywane często przez Ojców Kościoła „sakramentem słyszalnym”, stawać się będzie tronem łaski i prawdziwym źródłem życia.

### 3. „Idźcie i głoscie”

Duchowa biografia św. Pawła jest zapisem służby. Apostoł poświęcił swoje życie, by Ewangelia dotarła aż na krańce ziemi. Nawrócenie Apostoła Narodów miało głęboki wymiar misyjny. Na wzór św. Pawła każdy uczeń Chrystusa winien być apostołem, dzielącym się z innymi skarbem wiary, która rodzi się z tego, co się słyszy (por. Rz 10,17). Stąd zwracamy się do Was, drodzy Bracia i Siostry, byście dziękując Bogu za łaskę wiary i dar Bożego słowa, chcieli się nim dzielić z innymi w duchu odpowiedzialności za los ewangelicznego ziarna, które pada na glebę ludzkich serc. Najbardziej skutecznym sposobem głoszenia słowa Bożego jest świadectwo życia. Mimo to nie można lekceważyć bezpośrednich form przekazywania słowa Bożego, jakimi są między innymi: katechizacja czy osobiste rozmowy. Zwracamy się więc z apelem przede wszystkim do rodziców, by byli zainteresowani katechizacją swych dzieci i ich postępami na drodze poznawania i przyjmowania słowa Bożego.

Chociaż wszyscy chrześcijanie są odpowiedzialni za dzieło głoszenia Dobrej Nowiny, to jednak dla niektórych misje – apostołstwo – ewangelizacja stanowią życiowe powołanie. Mamy nadzieję, że Rok św. Pawła pobudzi wielu młodych do oddania siebie dziełu misyjnemu Kościoła. Niech modlitwa w parafialnych wspólnotach pomaga im w udzieleniu wspólnomyślniej odpowiedzi na głos Bożego powo-

łania. Otaczajmy nadto modlitwą pracujących misjonarzy – duchownych, osoby życia konsekrowanego i świeckich. Niech nasza duchowa łączność z nimi, wsparta pomocą materialną, będzie wyrazem odpowiedzialności za losy Ewangelii w świecie.

Do takiej postawy zachęca nas św. Paweł. Jak uczy Ojciec Święty Benedykt XVI, Apostoł „dostrzegając dojmujący problem dostępu narodów, czyli pogan, do Boga, który w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym daje zbawienie wszystkim ludziom bez wyjątku, poświęcił się przybliżaniu tej Ewangelii, dosłownie «dobrej nowiny», czyli głoszeniu łaski mającemu prowadzić do pojednania człowieka z Bogiem, z samym sobą i z innymi. Od pierwszej chwili zrozumiał on, że ta sytuacja nie dotyczyła tylko Żydów czy pewnej grupy ludzi, lecz była bardziej ogólna i dotyczyła wszystkich, ponieważ Bóg jest Bogiem wszystkich” (Benedykt XVI).

Umiłowani Bracia i Siostry!

Wzorem św. Pawła przyznajmy Jezusowi i Jego słowu pierwszeństwo w naszym życiu osobistym, wspólnotowym i społecznym oraz zaangażujmy się w dzieło głoszenia Ewangelii, abyśmy w godzinie naszej śmierci mogli wyznać za św. Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan” (2 Tm 4,7-8).

Z nadzieją, że tak się stanie przyjmijcie na trwający Rok Św. Pawła pasterskie błogosławieństwo.

*Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi  
i Biskupi obecni na 346. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 27 listopada 2008 r.

\* \* \*

## **Żywe słowo Boże**

### **List KEP do kapłanów na Wielki Czwartek 2009 (11.03.2009)**

Drodzy Bracia w kapłaństwie!

#### **1. Wdzięczność**

*Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy nieustannie cię wspomi-*

*nam w moich modlitwach w nocy i we dnie (2 Tm 1, 2-3). Tym pozdrowieniem, otwierającym Drugi List św. Pawła do Tymoteusza, zwracamy się do każdego z was w dniu, w którym uświadamiamy sobie, jak bardzo nasze kapłaństwo zakorzenione jest w Eucharystii, dzięki której Kościół żyje i sprawuje dzieło zbawienia.*

W tym dniu w wyjątkowy sposób przeżywamy tajemnicę naszego powołania i wspólnoty w prezbiterium Kościoła powszechnego.

Pragniemy przede wszystkim wyrazić wam wdzięczność za stałą i ofiarną posługę ludowi Bożemu w naszej Ojczyźnie, a także poza jej granicami. To przede wszystkim wy trudzicie się we wspólnotach uczniów Jezusa Chrystusa, głosząc słowo Boże, przyjmując nowych członków Kościoła w sakramencie Chrztu, sprawując Eucharystię, jednając ludzi z Bogiem, błogosławiąc ludzkiej miłości, ofiarując umocnienie i pociechę odchodzącym do wieczności. Wielu z was zaangażowanych jest w chrześcijańską formację dzieci, młodzieży i studentów, w animowanie wspólnot i ruchów kościelnych, w zgłębianie prawdy o Bogu i człowieku na wydziałach teologicznych, w głoszenie Ewangelii w środkach społecznego przekazu, w organizowanie solidarnej pomocy ubogim. Trudno ogarnąć i wymienić, nawet w największym skrócie, to wszystko, co wnosicie w życie Kościoła i społeczeństwa. Niech Bóg wam hojnie za to wynagrodzi!

## 2. Rozpalić na nowo charyzmat Boży

W roku św. Pawła sięgamy do jego słów, skierowanych do jednego z jego najbliższych współpracowników, sekretarza, towarzysza misyjnych podróży i więzienia w Rzymie, przewodzącego z woli Apostoła Narodów Kościołowi w Efezie. Czynimy je swoimi, w poczuciu bliskich więzi, jakie nas łączą w porządku sakramentalnym, ale także zwykłej ludzkiej serdeczności.

Wspólne wspomnienie naszych święceń, przeżywane przez nas w dzisiejszej liturgii, nie jest tylko zwykłym przywołaniem *przeszłości*. Staje się ono także wezwaniem, kierującym nasz wzrok w *przyszłość*. Nasz sakrament kapłaństwa to nie wydarzenie należące do odległej lub bliższej historii, jest to bowiem wydarzenie zbawcze. Ono ma zawsze swoje *dziś* – z całą swoją świeżością, nowością i dynamizmem dotykającym nas stale i na nowo. Właśnie to uwięziony w Rzymie Paweł uświadamia Tymoteuszowi: *Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą* (2 Tm 1, 6-8).

Rozpalanie w sobie na nowo charyzmatu dokonuje się w nas zapewne na wiele sposobów.

Każdy z nas ma w tym zakresie swoje osobiste doświadczenia, swoją drogę modlitwy, swoje sposoby spotykania się z Bogiem i budzenia w sobie zdrowego entuzjazmu w służbie Ewangelii. Dzisiaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden tylko wymiar tej duchowej pracy, a mianowicie na miejsce i rolę Słowa Bożego w naszym życiu osobistym i posłannictwie. Taką refleksję w szczególny sposób podpowiada nam Kościół i zakończony niedawno Synod Biskupów.

## 3. Każde Pismo jest natchnione

W swoim Drugim Liście do Tymoteusza św. Paweł wiele miejsca poświęca tej właśnie refleksji. Odczytajmy słowa Apostoła: *Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlecy znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu* (2 Tm 3, 14-17).

Piękny tekst, wystawiający piękne świadectwo Tymoteuszowi – jako człowiekowi, który nie tylko od najmłodszych lat czyta Biblię, ale także zna jej natchnienie! Nie chodzi bowiem o to tylko, czy na co dzień czytamy Pismo, choć to jest oczywiście punkt wyjścia. Zasadnicze pytanie brzmi: w jaki sposób, jak je czytamy? Pismo jest Bogiem natchnione. Jest w nim tchnienie Boga. Jest ono pełne Bożego oddechu, wichru, życia, ruchu, mocy, inspiracji. To nie jest martwy, statyczny, zastygły w formę tekst. Jeśli takim mi się przedstawia, jeśli takim dla mnie pozostaje – ciągle jeszcze nie umiem go czytać. Zaczynam go rozumieć dopiero wtedy, gdy mnie dopada tkwiąca w nim siła. Gdy czuję się nim poruszony, popchnięty, uruchomiony, zobowiązany, ale także uzdolniony, wsparty mocą. Natchnienie to nie tylko cecha Pisma Świętego wykładana przez nas w katechezie i odnoszona do jego autorstwa. To także tkwiący w nim Boży dynamizm – aktualna siła, doświadczana, kiedy czytamy.

Na tej prawdzie skupił całą swoją uwagę ostatni Synod Biskupów. Jego Ojcowie przypomnieli najpierw prawdę – teoretycznie dobrze nam wszystkim znaną z wykładów teologii – iż rzeczywistość Słowa Bożego to nie *sola Scriptura*, także dlatego, że jest w stosunku do Pisma Świętego uprzednia. Przez wiele wieków ludzkich dziejów Bóg przemawiał do ojców, zanim

Jego Słowo przyjęło formę spisane go i ostatecznie zredagowanego w Duchu Świętym świętego Tekstu. Teraz wszakże potrzeba, aby – w tym samym Duchu Świętym – dokonywał się jakby odwrotny proces, tzn. aby czytane przez nas Pismo stawało się dla nas żywym Słowem Boga, by objawiało swoją siłę i Autorytet. Bóg przecież nie przemawia „ot, tak sobie”, ale – jak pisze Paweł do Tymoteusza – by prowadzić, przewodzić, uczyć, co jest dobre, wyposażyć człowieka w pełni i przygotować do każdego dobrego czynu.

Takiej też codziennej lektury Pisma wam, drodzy Bracia, życzymy. Na taką też lekturę otwierajcie naszych wiernych: w parafiach, we wspólnotach i ruchach kościelnych, w grupach ministrantów i lektorów, w zespołach studyjnych i – nade wszystko – w indywidualnym kierownictwie duchowym.

Tylko taka lektura ustrzeże nas przed pozornym albo niepełnym, czysto studyjnym podejściem do Słowa Bożego, przed interpretacjami jednostronnymi czy fundamentalistycznymi. Nie są to niebezpieczeństwa czysto teoretyczne. Nie były też takimi już w czasach św. Pawła. Stąd też właśnie jego zdecydowane wezwanie do Tymoteusza: *To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jak godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło* (2 Tm 2, 14-17).

Najwyraźniej Pismo nie jest do teoretycznych debat i dyskusji. Są one potrzebne, jeśli pomagają w jego zrozumieniu, ale mogą też – paradoksalnie – sąsiadować w człowieku z postępującą bezbożnością. Znajomość Pisma nie polega wyłącznie na jego zrozumieniu, lecz na wypełnieniu. W taki też sposób podchodził do Pisma sam Jezus z Nazaretu: Pisma muszą się wypełnić (por. Mk 14, 49).

#### 4. Co usłyszałeś – przekazuj

Spotkanie Tymoteusza ze Słowem Bożym (z Pismami) zaczęło się już w domu rodzinnym, w latach niemowlęcych. Zapewne wielką rolę odegrały w tym spotkaniu jego matka, Eunice i babka, Lois. Św. Paweł wspomina je niemal na samym początku Listu (por. 2 Tm 1, 5). To wspomnienie rodziny przyszłego ucznia i biskupa Efezu znów doskonale koresponduje z myśleniem Ojców ostatniego Synodu.

W swoim Orędziu – jak zapewne zauważyliście – wezwali oni do tego, aby każda katolicka rodzina posiadała swój „rodzinny egzemplarz” Pisma Świętego – taki, do którego sięga, nie-rzadko wspólnie czyta, komentuje, nawet zapisując na marginesach swoje refleksje. Namiętnie usilnie naszych wiernych do takiej praktyki. Tym bardziej, że ta droga przekazu wiary jest dostępna i możliwa w każdej rodzinie – niezależnie od jej kondycji – nawet moralnej czy eklezjalnej, np. w takiej, w której decyzje rodziców zamknęły im drogę do zwyczajnych praktyk sakramentalnych.

Ten przekaz rodzinny przygotowywał Tymoteusza nie tylko na przyjęcie pełni objawienia w Chrystusie, ale także do funkcji ucznia i następcy Apostołów – do wzięcia w swoim czasie na siebie odpowiedzialności za Kościół i za przekaz wiary. Ten bowiem zasadniczo dokonuje się tak, jak w rodzinie Tymoteusza: od babki do matki – od matki do syna; z pokolenia na pokolenie – od osoby do osoby.

Paweł tak o tym pisze do swojego ucznia: *To, co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz wiarygodnym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych* (2 Tm 2, 2). Ostatecznie więc przekaz wiary związany jest – jak widać – ze Słowem mówionym, bardziej niż pisanim. To uderzające! Treść listu wyraźnie wskazuje, że w tle rozgrywają się już jakieś kościelne spory, pojawiają się pierwsze herezje, kontrowersje dotyczące wiary. Paweł jednak nie poleca Tymoteuszowi: „Siadaj i pisz! Spisz prawdę, której nauczyłeś się ode mnie!” Mówi mu natomiast: szukaj ludzi godnych zaufania i zdolnych do nauczania. Sam usłyszałeś – ode mnie: zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem wielu świadków, teraz ty musisz znaleźć i przygotować kolejne ogniwa tego „złotego łańcucha Tradycji”. Przekaz wiary nie sprowadza się bowiem do przekazania Pisma. On potrzebuje wprowadzenia do żywej wspólnoty – do Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa.

Kapłański Wielki Czwartek jest nam dany na pewno także i po to, byśmy sobie na nowo uświadomili, od kogo otrzymaliśmy wiarę, od kogo się nauczyliśmy. Jest też nam zadany jako pytanie o kolejne pokolenie uczniów, które ma nadejść – dzięki naszej postudze. To musi być dzień naszej wielkiej modlitwy o nowe powołania kapłańskie i dzień rachunku sumienia każdego z nas z troski o te powołania. Czy mamy już do kogo skierować Pawłowe słowa: *Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż*

z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka (2 Tm 1, 13-14)?

## 5. Punkt odniesienia

Przyjmijcie, drodzy Bracia, tę garść refleksji na temat rzeczywistości Słowa Bożego w naszym życiu osobistym i w naszej misji. A wraz z nią i życzenia: Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie (Kol 3, 16). Niech to będzie Słowo Chrystusa Paschalnego – Tego, który swoje nauczanie poświadczył Krzyżem, i teraz z całą mocą tego świadectwa i żyjącego w nim Ducha, jako Zmartwychwstały i Wszechmocny wypowiada je do nas z Miłością. Niech to będzie Słowo

żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny i przenikające, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (por. Hbr 4, 12). Niech to Słowo – i tylko ono – będzie punktem odniesienia naszego kapłańskiego życia i posłannictwa. Niech będzie lampą dla naszych kroków i światłem na naszych ścieżkach (por. Ps 119 [118], 105).

Na trud kapłańskiej posługi błogosławimy wam z całego serca.

*Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi  
i Biskupi obecni na 347. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 11 marca 2009 r.

\* \* \*

## *Święty Pasterz i Wygnaniec*

### **List Pasterski Episkopatu Polski na kanonizację Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (19.06.2009)**

Bracia Bracia i Siostry w Chrystusie!

Młodzieniec z dzisiejszej Ewangelii stawia Chrystusowi zasadnicze pytanie: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” W odpowiedzi Jezus ukazuje mu wzór życia, które jest całkowitym związaniem się z Boskim Nauczycielem i Mistrzem. W dniu dzisiejszym Ojciec Święty Benedykt XVI ogłasza świętym błogosławionego Polaka, Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Arcybiskupa Warszawskiego. Był on człowiekiem, który całkowicie związał swoje życie z Chrystusem i ludem, do którego został posłany.

#### **1. Kim był nasz nowy Święty?**

Urodził się 1 listopada 1822 r. w Wojutyńcu na Wołyniu. Z domu rodzinnego wyniósł mocny fundament wiary. Dzięki temu nie załamano się, gdy w 1833 r. zmarł mu ojciec, a 5 lat później została aresztowana za działalność patriotyczną i zesłana na Syberię jego matka. W wieku 17 lat sam musiał myśleć o swojej przyszłości. Studiował matematykę w Moskwie, historię ojczystą w tajnych kółkach studenckich, a nauki humanistyczne w Paryżu. Jednak nie nauka była jego najważniejszym celem. Pisał: „Nauki kształcą tylko umysł, największą zaś baczność trzeba zwracać na ukształtowanie charakteru, gdyż najlepsze zasady na nic się nie przydadzą człowiekowi, co nie umie panować nad sobą”.

Cechowała go zawsze zadziwiająca pokora i prostota, stałość woli, odwaga i otwartość w głoszeniu swoich poglądów i przekonania. Wychowany w duchu miłości ojczyzny, w czasie Wiosny Ludów wziął udział w powstaniu w Wielkopolsce. Klęska powstania, a następnie śmierć przyjaciela, Juliusza Słowackiego, którym opiekował się aż do śmierci, wpłynęła na zmianę jego poglądów. Odtąd pragnął dążyć do odzyskania niepodległości, pracując nad odrodzeniem religijnym i moralnym narodu.

W 1851 r. wrócił do kraju i wstąpił do seminarium duchownego w Żyтомierzu, skąd wysłano go do Akademii Duchownej w Petersburgu. Tam z rąk abpa Ignacego Hołowińskiego otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany do pracy w Petersburgu. Widząc trudną sytuację sierot i ludzi bezdomnych, założył schronisko dla ubogich, a następnie Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Jako wikariusz był jednocześnie ojcem duchownym alumnów i profesorem Akademii. Zasłynął jako kaznodzieja i spowiednik, opiekun ubogich i sierot, człowiek wielkiego miłosierdzia i poświęcenia.

#### **2. Dobry Pasterz w Warszawie**

Mianowany 6 stycznia 1862 r. Arcybiskupem Warszawy, zanotował w swoich pamiętnikach: „Zdało mi się, że przede wszystkim domaga się ode mnie Pan, abym zrzuciwszy wszelką obłudę, stanął wobec Boga i ludzi takim, jakim rzeczywiście byłem, śmiało odda-

jąc świadectwo prawdzie i nie troszcząc się o zewnętrzne następstwa mego postępowania”.

Przybył do Warszawy 9 lutego, przez wielu niechciany i odrzucony. Początkowo był postrzegany jako człowiek cara. Wielu zarzucało mu brak miłości do Ojczyzny. Odpowiadając na te zarzuty, wyznał: „Polakiem jestem, Polakiem umrzeć pragnę, bo tego chce Boskie i ludzkie prawo, uważam nasz język, naszą historię, nasze obyczaje narodowe za drogocenną spuściznę po przodkach, którą następcom naszym święcie przekazać powinniśmy, wzbogaciwszy skarbnicę narodową własną pracą”.

„Z postawieniem nogi na ziemi warszawskiej – wspominał Arcybiskup Feliński – rozpoczęło się moje trudne, po ludzku mówiąc niemożliwe posłannictwo!” Powitanie w Warszawie było bardzo chłodne. Grozę sytuacji powiększało wrzenie rewolucyjne w stolicy, w której władze carskie wprowadziły stan wojenny. Kościoły od czterech miesięcy stały zamknięte przez władzę kościelną na znak protestu przeciw represjom wojsk carskich, w wyniku których doszło do rozlewu krwi w warszawskiej katedrze i w kościele św. Anny.

Konflikt duchowieństwa i wiernych z władzami miał rozwiązać nowy Arcybiskup, przychodzący prosto z Petersburga. „Zbyt dużo racji złożyło się na to, że społeczeństwo polskie nieufnie odnosiło się do wszystkiego, co przychodzi ze Wschodu – stwierdził kardynał Wyszyński. – Zdaje się, że taki los był udziałem niemal wszystkich arcybiskupów warszawskich, którzy przychodzili tu ze Wschodu. Społeczeństwo, uwrażliwione na obronę ideałów narodowych i religijnych, posuwało swoją wrażliwość niekiedy tak daleko, że dopuszczało się niesprawiedliwości”. Doznał jej również Arcybiskup Feliński.

W swoim programie duszpastersko-społecznym zamieścił słowa: „Starać się będę zaszczepić w narodzie cnoty publiczne i prywatne, które stanowią wielkość ludów”. Ten program realizował dążąc do zjednoczenia narodu, do uczciwego i solidnego działania dla dobra ojczyzny. Przestrzegał przed nierozważnym działaniem i rozlewem bratniej krwi.

Idąc za wskazaniem Stolicy Apostolskiej, Arcybiskup dokonał rekunciacji katedry, a następnego dnia zostały otwarte wszystkie świątynie warszawskie. To dzięki jego zabiegom Stolica Apostolska powstrzymała się od jakiegokolwiek aktu potępiającego powstanie styczniowe, czego usilnie domagała się Rosja.

Zygmunt Szczęsny Feliński pełnił swoją posługę nad Wisłą zaledwie 16 miesięcy.

W tym okresie rozwinął wszechstronną działalność zmierzającą do odrodzenia Archidiecezji i całego Królestwa Polskiego. Skoncentrował swoją działalność na dążeniu do ożywienia życia religijnego. Skupił wokół siebie grono świątłych i gorliwych kapłanów, z którymi przystąpił do reformy programów nauczania i wychowania w Akademii i seminariach duchownych, do podniesienia poziomu duchowego i intelektualnego kleru. Ważne miejsce w Kościele i społeczeństwie wyznaczył zakonem. Do Warszawy sprowadził siostry Rodziny Maryi i siostry Matki Bożej Miłosierdzia, aby opiekowały się najbiedniejszymi. Przyczynił się do rozszerzenia w stolicy kultu Najświętszego Sakramentu i ożywił cześć Matki Najświętszej, zaprowadzając w Archidiecezji, a następnie w całym Królestwie, nabożeństwa majowe.

Wobec wybuchu powstania i krwawych represji ze strony rządu carskiego nie pozostał bezczynny. Odważnie stanął po stronie ludu. Na znak protestu złożył dymisję z członkostwa w Radzie Stanu. Napisał w liście do cara: „Krew płynie wielkimi strumieniami, a represje zamiast uspokoić umysły, jeszcze bardziej je rozdrażniają. W imię miłosierdzia chrześcijańskiego i w imię interesów obu narodów, błagam Waszą Cesarską Mość, abys położył kres tej wyniszczającej wojnie... Polska nie zadowolili się autonomią administracyjną, ona potrzebuje bytu niepodległego”. Po opublikowaniu tego listu został wezwany do Petersburga. Zdawał sobie sprawę, że do Warszawy nie wróci. Odrzucił jednak propozycję Rządu Narodowego, aby uciec za granicę. Opuścił stolicę pod eskortą wojskową jako więzień stanu 14 czerwca 1863 r. i po trzech tygodniach internowania został zesłany do Jarosławia nad Wołgą.

Dopiero wówczas Warszawa zrozumiała, kim był jej Pasterz, który w krótkim czasie uczynił tak wiele. Wraz z rządami abpa Felińskiego przeszedł przez Warszawę i całe Królestwo „powiew Ducha Świętego”, który umocnił duchowo Kościół i pomógł Narodowi przetrwać trudny okres powstania styczniowego i ciężkie lata represji.

### 3. Wygnanie i ostatnie lata życia

Zesłany w głąb Rosji, spędził w Jarosławiu nad Wołgą 20 lat, oddany modlitwie, apostołstwu i dziełom miłosierdzia. Swoje losy złożył w ręce Ojca Świętego, odpierając jednocześnie naciski, by zrezygnował z arcybiskupstwa. Pomimo ograniczeń otoczył opieką zesłańców, niosąc im pociechę duchową i pomoc materialną. Pamięć o „świętym biskupie polskim” pozostawała żywa.

stała żywa nad Wołgą przez długie dziesięciolecia. Dopiero po 20 latach został uwolniony, ale do Warszawy nie pozwolono mu powrócić.

Czas wygnania pokazuje jego bezgraniczne zawierzenie Bogu. Jego listy odstawiają żywą wiarę, zaufanie bez granic pokładane w Opatrzności Bożej. Jego miłość i ufność nie były bierne, lecz podtrzymywane poprzez nieustanną pracę: „Kiedy czynimy wszystko, co możliwe, łatwiej rachować na pomoc Bożą”. Według opinii sobie współczesnych Arcybiskup był „zawsze Bogiem zajęty”. Podziwiano jego długie modlitwy, trwanie przed Najświętszym Sakramentem.

Ostatnie 12 lat swojego życia spędził we wsi Dźwiniaczka na Podolu, poświęcając się pracy duszpasterskiej, społecznej i oświatowej. Stan jego zdrowia pogarszał się coraz bardziej. Kilkakrotnie wyjeżdżał na leczenie. W czasie jednej z podróży zmarł w pałacu biskupim w Krakowie 17 września 1895 r. W pożegnaniu napisano: „Większej pokory i prostoty nie ma, jak u tego starca, co był jedną z najwybitniejszych postaci naszej porzobiorowej historii. Z pokorą tą i zdaniem się na wolę Bożą równało się tylko męstwo duszy, gotowość do ofiary i wytrwałość w cierpieniu za naród i Kościół”.

Kraków zgotował zmarłemu pogrzeb iście królewski. Za trumną do katedry wawelskiej podążało duchowieństwo, władze krajowe i miejskie Lwowa i Krakowa. Weterani powstania styczniowego nieśli wieniec cierniowy z napisem: „Męczennikowi za sprawę narodową”. W czasie Mszy Świętej późniejszy biskup Pelczar powiedział między innymi: „Pozostawił po sobie królewski spadek, jedną sutannę i brewiarz”. Później ciało Arcybiskupa przewieziono do Dźwiniaczki. Zaraz po śmierci okoliczna ludność uznała go za świętego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości o swojego Arcypasterza upomniała się Warszawa. „Po 58 latach wrócił Feliński, chociaż w trumnie, do swojej katedry, z której w sile wieku przemocą go usunięto”.

#### 4. Patron na trudne czasy

Święty Zygmunt Szczęsny Feliński staje dziś przed nami jako patron na czasy trudne. Umiał być wolnym od ludzkich opinii i od przywiązania do spraw po ludzku nawet najszlachetniejszych, jeśli trzeba było bronić ich za cenę jakiegokolwiek kompromisu z sumieniem. Kiedy było trzeba, upominał rządzących, nie bacząc na konsekwencje. Skutkiem tej postawy była droga przez cierpienie. Pokorna zgoda na tę drogę była dla niego aktem najwyższej miłości. „Owo chętnie przyjęcie wszelkiego rodzaju doświadczeń, jakimi podoba się może Bogu nas próbować, jest najmilszym hołdem, jakie stworzenie może oddać Stwórcy swemu”.

Rozpoczynając proces beatyfikacyjny, kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „Ta trudna i ciężka droga będzie świadectwem świętości Arcybiskupa Felińskiego. Jest ona bardziej wyraźna, aniżeli znaki i cuda, które miałyby czynić. To był bowiem cud miłości, najwspanialsza potęga ducha człowieka, który się nie załamał, chociaż miałby do tego prawo”.

Radujemy się z wyniesienia do chwały świętych Arcybiskupa Felińskiego, człowieka nadziei, apostoła pokoju, jedności i zgody narodowej. Ze skarbnicy jego życia pragniemy zaczerpnąć ożywczego ducha i światła, jak służyć Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i wielkiej rodzinie ludzkiej. Święty Pasterz Archidiecezji Warszawskiej wzywa dziś wszystkich do odnowy duchowej, do odważnego wyznawania wiary, do ufności w pomoc Bożą, do wiernego trwania przy Chrystusie i Kościele. Jego droga świętości może być drogą każdego z nas.

*Podpisali Kardynałowie,  
Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 348. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Łomża, 19 czerwca 2009 r.

*List należy odczytać w niedzielę  
11 października 2009 r.*

\* \* \*

**Jan Paweł II – Papież Wolności**  
**List Pasterski Episkopatu Polski**  
**na IX Dzień Papieski – 11 października 2009 r. (19.06.2009)**

*Tak bowiem Chrystus, który uświęca, jak ludzie,  
 którzy mają być uświęceni,  
 z jednego mają być wszyscy.*  
 (Hbr 2, 11)

Drodzy Siostry i Bracia!

1. W dzisiejszą niedzielę rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia. Kolejny już raz Chrystus zleca nam troskę o swoich braci, o ludzi potrzebujących. Chrześcijańska miłość jest sprawdzianem naszej wiary w Chrystusa. Z Jego świętości człowiek czerpie bogactwo świętości osobistej, a droga do świętości prowadzi przez miłość i to miłosierną. Bogactwo osiągniętej świętości ma przenikać wszystkie dziedziny ludzkiej aktywności, w życiu osobistym i społecznym. List do Hebrajczyków i nauczanie Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii wskazują na ważne dziedziny ludzkiego życia, zwłaszcza na małżeństwo i rodzinę.

Ten szczególny tydzień przygotowuje nas do wydarzeń, które będą miały miejsce w najbliższą niedzielę. Będzie to już IX Dzień Papieski, który przeżyjemy pod hasłem: Jan Paweł II – Papież Wolności. I tym razem hasło nie jest przypadkiem. Rok, który przeżywamy, budzi bolesne wspomnienia sprzed 70 lat, gdy 1 września 1939 r. rozpoczynała się najtragiczniejsza z wojen – II Wojna Światowa. To właśnie o niej pięćdziesiąt lat później pisał do naszego narodu Jan Paweł II: „Mamy obowiązek przypominać sobie w obliczu Boga te tragiczne fakty, by uczcić pamięć zmarłych i okazać współczucie wszystkim, którym ów bezmiar okrucieństwa zadał rany na duszy i na ciele i aby całkowicie przebaczyć krzywdy” (26 sierpnia 1989 r.). Opatrzność Boża pozwoliła, że posługę Piotra naszych czasów, czasów przełomów, pełnił człowiek, który w wieku dojrzałym przeżył okres II Wojny Światowej i trudny czas powojenny. W przesłaniu z okazji 50. rocznicy zakończenia w Europie II Wojny Światowej pisał: „Zakończenie wojny nie doprowadziło do zakończenia praktyk politycznych i ideologii, które ją zrodziły lub jej sprzyjały. Reżimy totalitarne przetrwały pod inną postacią, a nawet rozszerzyły swoje władanie, zwłaszcza we Wschodniej Europie... Nie zrozumiano, że społeczeństwa godnego człowieka nie można budo-

wać na niszczeniu osoby, na ucisku i dyskryminacji” (8 maja 1995 r.).

2. Episkopat Polski, kierując się inspiracją zaczerpniętą z nauczania Jana Pawła II, powołał przed dziewięć laty Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia z troską o młode pokolenie, by ono, żyjąc w wolności i pokoju, mogło zdobywać wiedzę i tworzyć klimat wzajemnego szacunku, respektując fundamentalne prawa każdego człowieka, a także kierując się nauczaniem Jana Pawła II. On sam nazwał tę Fundację Żywym pomnikiem Jana Pawła II. A gdy zbliżało się Trzecie Tysiąclecie, zwrócił uwagę całego Kościoła właśnie na młodzież w słowach: „Przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń (...) Chrystus czeka na młodych, tak jak czekał na młodzieńca, który Mu zadał pytanie: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» (Mt 19, 16) (...) Młodzi w każdej sytuacji i we wszystkich regionach świata nieustannie zadają pytania Chrystusowi” (TMA 58). Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia podjęła opiekę nad przeszło dwoma tysiącami (2150) młodych, zdolnych Polaków, dźwigających razem ze swoimi rodzicami kłopoty materialne, będące w zdecydowanej większości konsekwencją minionego okresu państwa totalitarnego. Prawie siedemset z nich to już studenci wyższych uczelni. To dzieło naród wspiera swą ofiarnością, zwłaszcza w Dniu Papieskim, który będziemy obchodzić w najbliższą niedzielę.

3. Wolność to wielka wartość, z której Polacy nigdy nie zrezygnowali. Trudne były dla nas zwłaszcza dwa minione wieki. Traciliśmy wolność polityczną i ponownie ją odzyskiwaliśmy. Polska zniknęła z mapy Europy i ponownie stała się suwerennym państwem. W przyszłą niedzielę, w Dniu Papieskim, przeżyjemy niezwykle wydarzenie, jakim będzie kanonizacja w Rzymie Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który był pasterzem Warszawy w trudnym czasie Powstania Styczniowego. Odbił studia w zakresie nauk ścisłych w Moskwie i w Paryżu, a następnie studia teologiczne w Petersburgu. W 39. roku życia, mając osiem lat kapłaństwa został zamianowany przez Stolicę Apostolską w roku 1862 Arcybiskupem Metropolity Warszawskim. Po szesnastu miesiącach,



broniąc praw narodu wobec władzy carskiej, został wywieziony w głąb Rosji, gdzie przebywał przez dwadzieścia lat. Jako więzień – zesłaniec, nawet wśród największych cierpień dawał przykład głębokiej wiary i pełnego zaufania wobec Bożej Opatrzności. Należał do najwybitniejszych Polaków XIX wieku. Pozostał symbolem walki o wolność, zawsze jako Pasterz.

Wcześniej, w listopadzie 1847 r., pisał w swym pamiętniku: „Gdyby głos z Nieba oznajmił mi, że Polska nigdy już nie zmartwychwstanie, błagałbym jak o największą łaskę, by i mnie wieko trumny wnet przykryło, gdyż życie bez nadziei odzyskania Ojczyzny stokroć straszniejszym wydawało mi się od zgonu”. Jego przyjaźń z Juliuszem Słowackim świadczy o duchowym pokrewieństwie tych dwóch sławnych Polaków. Naród, żegnając zmarłego bohaterskiego Arcybiskupa, nazwał go wyznawcą wiary oraz męczennikiem za Kościół i Ojczyznę. Z okazji tych dwóch wydarzeń: tegorocznego Dnia Papieskiego i kanonizacji Arcybiskupa Warszawskiego, gdy rozważamy tegoroczne hasło Jan Paweł II – Papież Wolności, dziękujemy Panu Bogu za Polaków, którzy niezależnie od sytuacji i czasów uznali wolność za szczególną wartość, bez której naród normalnie żyć nie może.

4. Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie wskazał na wolność, którą głosił i na której musi opierać się ludzkie życie (por. Łk 4, 18; J 8, 34). Na czym polega Chrystusowa wolność? Jan Paweł II najpierw prowadził Kościół w trudnym okresie zmagania z systemem totalitarnym i wielokrotnie dawał dowód swej troski, zwłaszcza w momencie, gdy rodził się wyzwolenny ruch Solidarność. W roku 1983 mówił na Jasnej Górze: „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa, i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość” (11 czerwca 1983 r.). Ale służył też Kościołowi, gdy Polska cieszyła się już wolnością polityczną. W polskim parlamencie przywołał słowa aktualnego konkordatu: „Fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw” (11 czerwca 1999 r.). We wszystkich epokach towarzyszyła Kościołowi troska o wolność, o pokój i o dobro, co również stało się hasłem duchowych synów św. Franciszka z Asyżu, o czym wspominamy zwłaszcza w tym roku,

gdy obchodzimy 800-lecie założenia tej wspólnoty zakonnej.

Drodzy Siostry i Bracia!

Te dwie wielkie postacie Polaków mówią nam dzisiaj o wolności i koniecznej trosce o nią. Już za tydzień odbędzie się kanonizacja Arcybiskupa Felińskiego, a jeżeli Pan Bóg pozwoli, niebawem będziemy się cieszyć wyniesieniem na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II. Ten Wielki Papież, ogłaszając w Krakowie błogosławionym Metropolitę Warszawskiego, mówił: „Arcybiskup Feliński głęboko angażował się w obronę wolności narodowej. Potrzeba tego i dzisiaj, gdy różne siły – często kierując się fałszywą ideologią wolności – starają się ten teren zagospodarować dla siebie. Kiedy hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się również w naszym kraju, pasterze Kościoła nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda Krzyża Chrystusowego” (11 sierpnia 1999 r.). Jak różny był czas, gdy troszczył się o wolność dla własnego narodu Jan Paweł II – Papież Wolności od tego, w którym żył Arcybiskup Feliński i jak różny jest nasz czas. Zawsze jednak tak samo rozumiemy wolność w oparciu o nauczanie Jezusa Chrystusa. I dlatego współcześni Arcybiskupowi Felińskiemu mówili o nim, iż uważał, że „prawdziwy patriotyzm polega nie na głośnych okrzykach, lecz na sumiennej i wytrwałej pracy dla dobra kraju”.

5. Jan Paweł II – Papież Wolności podejmował w tej dziedzinie starania w stosunku do całej rodziny ludzkiej. W dniu 10 stycznia 2005 r., a więc niespełna na trzy miesiące przed swoją śmiercią, mówił do ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej: „Pragnę na koniec wspomnieć o wyzwaniu wolności. Jak wicie, temat ten jest mi niezwykle drogi ze względu na dzieje narodu, z którego się wywodzę. (...) Wolność państw jest święta, muszą one bowiem być wolne, aby mogły wywiązywać się ze swojego pierwszorzędnego obowiązku, jakim jest obrona nie tylko życia, ale i wolności swoich obywateli we wszystkich jej uprawnionych przejawach” (10 stycznia 2005 r.).

Drodzy Siostry i Bracia!

Gdy rozpoczął się wiek XXI, Jan Paweł II powiedział, że musi to być stulecie solidarności (10 stycznia 2000 r.). To on pilnował, by solidarność stała się bezkrwawym sposobem zdobywania wolności, czyli troski o człowieka i jego prawa. W tym duchu przeżyjmy w najbliższym czasie Dzień Papieski jemu



poświęcony. Modlić się będziemy o jego rychłe wyniesienie na ołtarze. Na Uniwersytecie Warszawskim tradycyjnie już odbędzie się międzynarodowe sympozjum na temat wolności w nauczaniu Jana Pawła II. Na Zamku Królewskim w Warszawie zostaną wręczone twórcom doroczne nagrody. A w całej Polsce odbędą się imprezy artystyczne dla uczczenia wielkiego Rodaka. Swoimi ofiarami będziemy wspierać fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia, która służy młodemu pokoleniu Polaków, by mogli zdobywać wiedzę i mądrość i w ten sposób budować przyszłość naszej Ojczyzny

i Kościoła w klimacie odpowiedzialnej troski o wolność.

*Podpisali Kardynałowie,  
Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 348. Zebraniu plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Łomża, 19 czerwca 2009 r.

List należy odczytać w niedzielę 4 października 2009 r.

## 2.4. INNE DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI I JEJ GREMIÓW STATUTOWYCH

### *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*

Dokument KEP przygotowany przez Radę ds. Rodziny (19.06.2009)

#### I. WPROWADZENIE

„PRZESTAŃ SIĘ LĘKAĆ, A PRZEMAWIAJ I NIE MILCZ”  
(Dz 18,9)

1. „Jezus Chrystus wie, co się kryje w człowieku”<sup>1</sup>. On jeden! Zatem nieprawda, że w dyskusji o człowieku relatywizm, bezsilność i pesymizm – wsączane przez „mistrzów podejrzliwości”<sup>2</sup> – to jedyne możliwe odpowiedzi. Nieprawda, że „wiera jest prywatną sprawą”, a zrozumienia palących problemów trzeba szukać w modnych prądach pogańskich mistrzów. Kościół otrzymał od Boga Dobrą Nowinę oraz nakaz, aby niósł ją aż po krańce świata. Mądrość i prawda Ewangelii są darem dla całej ludzkości<sup>3</sup>.

2. Trzeba zatem, by uczniowie Jezusa Chrystusa podnieśli dumnie głowy<sup>4</sup>. My mamy „klucz do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek”<sup>5</sup>. To Jezus Chrystus<sup>6</sup>. „Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego Imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”<sup>7</sup>. Jak zawsze, tak i na tym etapie dziejów ludzkości, Kościół ma do ofiarowania światu prawdę, której ów rozpaczliwie poszukuje. Gdy zatem współczesna kultura odcina się od swoich korzeni religijnych i humanistycznych, lekceważąc Boga i duchowy wymiar człowieka<sup>8</sup>, „nie możemy nie mówić

tego, cośmy widzieli i słyszeli”<sup>9</sup>. Tym bardziej, że prawda, jaką Chrystus przyniósł światu i powierzył Kościołowi, nie jest tylko jedną z wielu możliwych. W Jezusie Chrystusie mamy pełne i ostateczne objawienie<sup>10</sup>.

KOŚCIÓŁ MA „OLBRZYMIĘ DOŚWIADCZENIE W SPRAWACH LUDZKICH”

3. Kościół to jedyna w całym świecie instytucja z tak olbrzymim „doświadczeniem w spra-

<sup>1</sup> Zob. J 2,25.

<sup>2</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 29 X 1980, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa*, Kraków 1999 [dalej: TM], s. 158-162.

<sup>3</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 6.

<sup>4</sup> Zob. Iz 60,1n.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 VI 1979.

<sup>6</sup> Często się powtarza: „(...) poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Jest to fragment wyrwany z kontekstu. Jezus powiedział: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31b-32). Wyzwala zatem nie byle jaka prawda, lecz ta, którą zdobywa się nieustannie w szkole Jezusa, gdzie uczeń odnawia się ciągle w swoim sposobie myślenia, co w konsekwencji odnawia też jego sposób postępowania.

<sup>7</sup> Dz 4,12.

<sup>8</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 6. Dz 4,20.

<sup>10</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dignitatis humanae*, 1; TENŻE, *Unitatis redintegratio*, 3; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Dominus Iesus*, 5-6.

wach ludzkich”<sup>11</sup>, która towarzyszy człowiekowi w jego radościach i nadziejach, smutkach i lękach od ponad dwóch tysięcy lat<sup>12</sup>! Poprzez swoje nauczanie i działalność Kościół jest tak ściśle związany z godnością i prawami człowieka, że każdy, kto chce zniszczyć człowieka albo nim manipulować, wydaje walkę Kościołowi. Ta walka wciąż trwa! „Całej historii ludzkości towarzyszy bowiem ostra walka przeciwko mocom ciemności, która rozpoczynając się na początku świata, będzie trwała, jak mówi Pan, aż po dzień ostatni”<sup>13</sup>. Jednak Kościół „zмага się o duszę świata”<sup>14</sup> przepelniony nadzieją, ufa bowiem bezgranicznie Jezusowi Chrystusowi, który zapewnił: „Jestem z wami przez wszystkie dni”<sup>15</sup> oraz „bramy piekielnie go nie zwyciężą”<sup>16</sup>.

4. Ten dokument nie jest teoretycznym opracowaniem na temat małżeństwa i rodziny, ale duszpasterską refleksją. Nie jest to także wyczerpujące opracowanie wszystkich możliwych tematów. Z duszpasterską troską mówimy tutaj o tym, co uważamy za najważniejsze i pożyteczne na tym etapie dziejów Kościoła w Polsce. Dokument ten powstał z życia i ma do życia prowadzić. Dla pogłębienia zasygnalizowanych problemów odsyłamy do tekstów Magisterium Kościoła.

#### POWAGA, REALIZM, UCZCIWOŚĆ W DIALOGU

5. Dzisiaj niektórzy lubią pytać, czy Kościół nie milczał w różnych dramatycznych sytuacjach minionych dziejów. Twierdzi się przy tym, że powinien mówić, a niekiedy wręcz zarzuca się – nawet wbrew oczywistym faktom – że wypowiadał się za mało zdecydowanie. W obliczu degradacji człowieka, miłości i rodziny nie można stosować innych zasad. Zatem konsekwentnie, także w tych kwestiach, niech nikt nie odmawia Kościołowi prawa głosu szczególnie dzisiaj, gdy tyle się mówi o wolności słowa. Kościół ma mówić i będzie mówił. To jest nasz obowiązek wobec Boga i wobec człowieka, którego Bóg nam zawierzył. Naszym obowiązkiem jest bowiem „zawsze i wszędzie przepowiadać zasady moralne w odniesieniu do porządku społecznego (...), zwłaszcza w tym, co dotyczy wartości życia, znaczenia wolności, jedności i trwałości rodziny, prokreacji i wychowania dzieci, wkładu na rzecz dobra wspólnego i pracy, znaczenia techniki i używania dóbr materialnych, pokojowego i braterskiego współistnienia wszystkich narodów”<sup>17</sup>. Nie możemy milczeć. Jak przypominał ks. Karol Wojtyła, winni są nie tylko ci, którzy czynią zło, ale również ci, którzy je widzą, ale nie reagują<sup>18</sup>. Nigdy w swojej histo-

rii Kościół nie pozwolił sobie narzucić milczenia<sup>19</sup>.

6. To prawda, że człowiek, którego świat wartości zbudowany jest na pożądaniu ciała, pożądaniu oczu i pysze tego życia<sup>20</sup>, „nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać”<sup>21</sup>. Trzeba jednak bardzo zdecydowanie powiedzieć, że podejmując tak ważne zagadnienia jak miłość, małżeństwo, rodzina i życie ludzkie, nikt nie ma moralnego prawa banalizować tych rzeczywistości czy trywializować opinii interlokutora, a dyskusję sprowadzać do pikanterii i uszczypliwości. W głębi serca podejmujących dyskusję niezbędna jest otwartość na rozmówcę, uważne wsłuchiwanie się w jego racje, i szczerą próbą ich zrozumienia. Prawi ludzie dyskutują bez uprzedzeń, z powagą, realizmem i uczciwie. Na nic się zdadzą jakiegokolwiek techniki manipulacji. Nie chodzi przecież o to, kto zwycięży w dyskusji, lecz o to, czy zdołamy rozeznaczyć, która droga rzeczywiście prowadzi ku obiektywnemu szczęściu człowieka i świata.

#### AROGANCKIE ATAKI NA MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

7. Uczciwy dialog nie znosi przemilczeń. Musimy więc powiedzieć, że w ostatnich latach obserwujemy z bólem mnożące się naciski zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze prawodawstwa, których celem jest zniszczyć tradycyjne małżeństwo i rodzinę, na których opiera się nasza cywilizacja, oraz promować rozwiązłość. Ubolewamy, że wiele z tych działań znajduje swą inspirację bądź oparcie w niektórych organizacjach społecznych naszego Kraju, w polskim Parlamencie, w instytucjach ONZ<sup>22</sup> oraz w Parlamencie Euro-

<sup>11</sup> Zob. PAWEŁ VI, *Discours à l'Organisation des Nations Unies à l'occasion du 20ème anniversaire de l'organisation*, 4 X 1965; TENŻE, *Populorum progressio*, 13; JAN PAWEŁ II, *Sollicitudo rei socialis*, 7 i 41; TENŻE, *Veritatis splendor*, 3; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, 1; PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 6.

<sup>12</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 1.

<sup>13</sup> TENŻE, *Gaudium et spes*, 37; Zob. Mt 24,13; 13,24-30.36-43.

<sup>14</sup> JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 96.

<sup>15</sup> Mt 28,20.

<sup>16</sup> Mt 16,18.

<sup>17</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Apostolorum Successores*, 120.

<sup>18</sup> Zob. WANDA PÓLTAWSKA, *Rodzina w służbie życia*, w: *Rodzina na nowo odkryta*, Wrocław 2007, s. 48.

<sup>19</sup> Zob. Dz 4,18-21.

<sup>20</sup> Zob. 1 J 2,16.

<sup>21</sup> 1 Kor 2,14.

<sup>22</sup> Zob. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, Warszawa 2008, przypisy 21 i 23; FRANCISCO JAVIER ERRAZURIZ OSSA, *Discriminazione della donna e CEDAW*, w: PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA (a cura del), *Lexicon. Ter-*

pejskim<sup>23</sup>. Niektóre działania są tak trywialne, że wprost nieprawdopodobne, ale przecież niosą przerażające w skutkach spustoszenie.

8. Mówiąc nieustannie o „prawach człowieka”, o „tolerancji” dla odmienności oraz o „wolności” słowa i wyznania, próbuje się zmusić chrześcijan, aby postępowali i nauczali wbrew swoim odwiecznym przekonaniom religijnym, na których zbudowana jest cywilizacja zachodnia. Dla przykładu, mamy na myśli takie sytuacje w niektórych krajach Europy, jak zmuszanie katolickich poradni adopcyjnych do przekazywania dzieci do adopcji parom lesbijskim bądź homoseksualnym, jak kary administracyjne za ukazywanie – zgodnie ze Słowem Bożym – praktyk homoseksualnych<sup>24</sup> jako grzechu, albo jak rozporządzenie usuwające z publicznego języka pojęcia „ojciec” i „matka”, aby nie „dyskryminować” „związków mniejszości” poprzez „narzucanie” heteroseksualnego charakteru rodziny. Rosną naciski na zrównanie tzw. wolnych związków z rodziną. Próbuje się przeciwstawiać prawa dziecka prawom rodziców. Wciąż znajduje zwolenników okrutna zbrodnia aborcji. Ostatnio dąży się do legalizacji manipulacji genetycznych, aż po zapłodnienie *in vitro* oraz próbuje się oswoić społeczeństwo z eutanazją. Jednym słowem przedstawia się jako postęp cywilizacyjny lub osiągnięcie naukowe to, co w rzeczywistości jest po prostu klęską z punktu widzenia ludzkiej godności oraz dobra społeczeństwa<sup>25</sup>. Niedawno polski sąd uznał zdjęcia na wystawie antyaborcyjnej – ukazujące nic innego jak realizm biologii przerywanego życia ludzkiego – za „zdjęcia o nieprzyzwoitej treści” i ubolewał, że narzucały się one tym, którzy nie chcieli ich zobaczyć. Równocześnie nikt nie dopatrzył się znamion przestępstwa w rozwieszanych na bilbordach fotografiach par homoseksualnych w często bardzo pornograficznych ujęciach.

#### MIŁOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

9. Ze szczerą Miłością – w imię odpowiedzialności za każdą kobietę i za każdego mężczyznę, a w konsekwencji za Ojczyznę, za Kościół i świat – trzeba podjąć dzisiaj refleksję duszpasterską nad małżeństwem i rodziną. Jest to niezmiernie pilne zadanie.

10. Przede wszystkim trzeba pomóc małżonkom odkryć piękno i wielkość ich powołania, by zapragnęli nim żyć w całej pełni. Równocześnie trzeba pomóc zagrożonym małżeństwom wrócić do pierwotnej miłości<sup>26</sup>, a pozostałe uchronić od niebezpieczeństw. Trzeba wreszcie, aby młodzi, którzy dopiero wchodzią w życie, zrozumieli, że muszą „od siebie

wymagać”<sup>27</sup> przede wszystkim wtedy, gdy przychodzi miłość i gdy myślą o małżeństwie i rodzinie. Gdy reklama dóbr materialnych zda się osiągać szczyt nachalności, trzeba przebić się z orędziem, że Miłość istnieje i że jest najważniejsza<sup>28</sup>. Nie można przecież dopuścić, aby miłość małżeńska była profanowana przez egoizm, przez poszukiwanie za wszelką cenę jedynie przyjemności oraz przez zamknięcie się na życie<sup>29</sup>. Nie można bowiem dopuścić do rozczarowań i niepotrzebnego cierpienia kolejnych osób. Trzeba powstrzymać degradację społeczeństwa. Brak prawdziwej miłości w relacjach międzyludzkich – miłości wyłącznej, nierozdzielnej, aż po śmierć – jest straszliwie destrukcyjną siłą, trywializującą, a ostatecznie niszczącą nie tylko poszczególne osoby, ale same podstawy życia społecznego.

11. Kościół w Polsce podnosi więc „łagodnie, ale zdecydowanie” głos, aby w imię miłości i odpowiedzialności mówić jasno również o tym, co wymagające. Tym słowem towarzyszy modlitwa. Niech Duch Święty oświeci serca, aby zrozumiały, że trzeba naprawdę kochać, by nie troszcząc się o własną popularność i nie myśląc o sobie, odważnie „bronić lud chrześcijański przed błędami, które mu zagrażają”<sup>30</sup>.

#### SŁUŻYĆ PRAWDZIE

12. Tytuł niniejszego dokumentu streszcza jego przesłanie. Użyty w nim zwrot „służyć prawdzie” dokładnie określa styl myślenia

*mini ambigui e discussi su famiglia vita e questioni etiche*, Bologna 2003, s. 249-256; JUTTA BURGGRAF, *Genere* („gender”), w: tamże, s. 421-429; ANGELO SCOLA, *Identità e differenza sessuale*, w: tamże, s. 447-453; BEATRIZ VOLLMER DE COLLES, *Nuove definizioni di genere*, w: tamże, s. 605-619; Michel Schooyans, *La famiglia nei fori internazionali*, w: PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA (a cura del), *Famiglia e questioni etiche*, Bologna 2004, s. 337-350; JAN PAWEŁ II, *The commonwealth of nation. List do głów państw na Międzynarodową Konferencję na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze*, 19 III 1994; TENZE, *It is with genuine pleasure. List do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej Kobiecie*, 26 V 1995.

<sup>23</sup> Trzeba pamiętać, że ideę zjednoczonej Europy rzucił Sługa Boży Robert Schuman, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1989 r. Natomiast współtwórcą Rady Europy jest Sługa Boży Alcide de Gasperi, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1993 r. Nie o walkę z Kościołem im szło. Kościół był dla nich natchnieniem oraz ich życiowym środowiskiem.

<sup>24</sup> Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Homosexualitatis problema*, 6-8.

<sup>25</sup> JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodzinnych*, 18 XII 2004, w: ORp 2/2005, s. 36.

<sup>26</sup> Zob. Ap 2,4-5.

<sup>27</sup> JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski*, Częstochowa, 18 VI 1983.

<sup>28</sup> Zob. Mt 22,37-40; Mk 12,30-31; 1 Kor 13,13; Ga 5,13-14; Jk 2,8; Mt 5,44.

<sup>29</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 47.

<sup>30</sup> Zob. KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Apostolorum Successores*, 119.

i postępowania Kościoła, państwa, całego społeczeństwa i poszczególnych osób wobec małżeństwa i rodziny. Prawda o małżeństwie i rodzinie istnieje. Wiadomo, co to jest miłość, małżeństwo, rodzina. Ta prawda została objawiona przez Boga i zapisana w głębi ludzkiego serca jako prawo naturalne. Jest to prawda obiektywna. Człowiek nie jest Stwórcą, ale stworzeniem. Nie może więc przeddefiniować według własnej woli tych podstawowych pojęć. Obiektywną prawdę o małżeństwie i rodzinie trzeba pokornie, a zarazem odważnie odkrywać, przyjmować, pogłębiać i żyć nią bez kompromisów. Po prostu trzeba jej służyć. Nikt bowiem nie panuje nad Prawdą – Prawdzie się służy.

13. Ileż duchowej zarozumiałości trzeba mieć w sobie, by usiłować zmienić znaczenie takich odwiecznych słów, jak małżeństwo czy rodzina. Czyż historia ludzkości nie pokazuje przeraźliwie jasno, że taka buta wobec człowieka i wobec życia prędzej czy później wynaturza się w różnego rodzaju totalitaryzmy, które mają, by ostatecznie zostawić po sobie łyżę i zgłiszczą?

14. Tytuł dokumentu nawiązuje też świadomie do osobistej wizji posługiwania Ojca Świętego Benedykta XVI. „Służyć prawdzie” to tytuł jednej z Jego książek<sup>31</sup>, ściśle związany z zawołaniem wpisanym do biskupiego, a następnie do papieskiego herbu: „Współpracownicy Prawdy”<sup>32</sup>. W ten sposób chcemy okazać Piotrowi naszych czasów miłość i podziw, „wdzięczni za Jego wielkie oddanie prawdzie o człowieku i o rodzinie, w której głoszeniu i obronie trwa wiernie”<sup>33</sup>, kontynuując duchową walkę swego Wielkiego Poprzednika.

## II. PODSTAWY DOKTRYNALNE

15. Najpierw przypomnijmy zasadnicze elementy nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Kapłanom, katechetom oraz ruchom i wspólnotom niech będą one inspiracją w przepowiadaniu Słowa oraz wypracowywaniu programów formacyjnych. Wszystkim zaś ludziom dobrej woli niech pomogą poznać stanowisko Kościoła w tym względzie. Przedstawiamy ten zarys z radością i dumą. W wielu bowiem wypadkach Kościół katolicki jest jedyną instytucją, która tak konsekwentnie i z taką determinacją broni godności człowieka, małżeństwa i rodziny.

### GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

16. Na współczesnych areopagach świata<sup>34</sup> często i chętnie mówi się o godności człowieka,

a równocześnie człowiek jest upokarzany „myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”. Jezus Chrystus ostrzega, że nie wystarczy mówić<sup>35</sup> oraz że z każdego słowa, które nie przynosi realnych owoców w codziennym życiu, będziemy rozliczeni<sup>36</sup>. Nie wystarczy więc uznawać godności astrakcyjnej osoby. Trzeba w praktyce respektować każdego człowieka na jakimkolwiek etapie jego życia, uznając, że człowiek istnieje od pierwszej chwili poczęcia i że tylko Bóg może wyznaczyć kres jego istnieniu<sup>37</sup>.

17. Mówimy o uznaniu i respektowaniu, a nie o przyznawaniu godności. Nikt człowiekowi nie musi bowiem godności przyznawać. Człowiek posiada ją raz na zawsze, w sposób nieodwracalny i bez jakichkolwiek ograniczeń. Źródłem godności człowieka jest Bóg, który go stworzył na swój obraz.

18. Jeżeli dzisiaj godność człowieka jest lekceważona i poniewierana, to nie wystarczy domagać się poszanowania tej godności. Ostatecznie pozostanie to pustą retoryką. Trzeba pomóc człowiekowi, aby spojrzął na siebie samego w prawdzie i uznał, że jest stworzeniem, a Bóg jest Stwórcą. „Jeżeli tego nie uczyni, ryzykuje – jak pokazuje legenda o uczniu czarnoksiężnika – że uruchomi procesy, które ostatecznie go zniszczą”<sup>38</sup>. Ostatecznie bowiem to właśnie negowanie priorytetu Boga, zarozumiałe przywłaszczanie sobie praw należnych

<sup>31</sup> J. RATZINGER, *Służyć prawdzie*, Poznań 1983.

<sup>32</sup> Zob. 3 J, 8.

<sup>33</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, Warszawa 2008, s. 2; zob. BENEDETTO XVI, *Il vangelo della famiglia e della vita. Interventi del Santo Padre Benedetto XVI nei primi due anni del Suo Pontificato*, Libreria Editrice Vaticana, 2007; TENŽE, *La verità sulla famiglia. Matrimonio e unioni di fatto nelle parole di Benedetto XVI*. Quaderni de „L'Osservatore Romano”, 77, Città del Vaticano 2007.

<sup>34</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 96: „Wciąż na nowo Kościół podejmuje zmaganie z duchem tego świata, co nie jest niczym innym jak zmaganiem się o duszę tego świata. Jeśli bowiem z jednej strony jest w nim obecna Ewangelia i ewangelizacja, to z drugiej strony jest w nim także obecna potężna anty-ewangelizacja, która ma też swoje środki i swoje programy i z całą determinacją przeciwstawia się Ewangelii i ewangelizacji. Zmaganie się o duszę świata współczesnego jest największe tam, gdzie duch tego świata zdaje się być najmocniejszy. W tym sensie encyklika *Redemptoris missio* mówi o nowożytnych areopagach. Areopagi te to świat nauki, kultury, środków przekazu; są to środowiska elit intelektualnych, środowiska pisarzy i artystów”.

<sup>35</sup> Zob. Mt 7, 21.

<sup>36</sup> Zob. Mt 12, 36.

<sup>37</sup> KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Dignitas personae*, 1.

<sup>38</sup> Zob. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 6 i cytowany tam J.W. VON GOETHE, *Uczeń czarnoksiężnika*; KARD. JOSEPH RATZINGER, *Człowiek – reprodukcja czy stworzenie? Teologiczne pytania dotyczące początku życia ludzkiego*. [Wykład wygłoszony z okazji promocji na doktora honoris causa KUL, Lublin, 23 X 1988], w: TENŽE, *Dwa ważne wykłady i dwie polskie laudacje*, Kraków 2005, s. 7-27.

tylko Stwórcy oraz odcinanie się od chrześcijańskich korzeni prowadzi do pogardy dla podstawowych praw ludzkich<sup>39</sup> i kusi, by manipulować człowiekiem. To właśnie dlatego ewangelizacja służy godności człowieka. „Zaćmienie” Boga i jego stwórczych praw, zawsze bowiem stanowi poważne zagrożenie dla pełnej prawdy o człowieku<sup>40</sup>. Z tego zaś rodzą się najstraszliwsze zbrodnie. Również zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>41</sup>.

19. Godność osoby ludzkiej – niezależna od nikogo, a jedynie od Boga – musi w sposób bezwzględny stanowić wartość normatywną wszelkiej działalności kulturalnej, społecznej, politycznej i gospodarczej, oceniania aborcji, eutanazji i sztucznego zapłodnienia, wykorzystywania komórek macierzystych z embrionów i klonowania<sup>42</sup>. Wszyscy muszą sobie uświadomić, że to wymaganie „ma absolutnie kluczowe znaczenie dla przyszłości rodzaju ludzkiego i dla całego świata”<sup>43</sup>. Każdy – tam, gdzie Bóg go postawił – musi uczynić wszystko, co w jego mocy, aby nie dopuścić do redukcyjnej wizji człowieka i jego godności<sup>44</sup>. Żaden cel – choćby to było rozwiązanie poważnych kryzysów społecznych czy troska o przyszłość bardziej godną człowieka – nie zwalnia od poszanowania „wrodzonej godności i duchowej wielkości każdej osoby ludzkiej”<sup>45</sup>. Troszczyć się bowiem o przyszłość człowieka, to najpierw i przede wszystkim zabiegać, aby zachował on swoją godność i prawa należne każdej bez wyjątku osobie ludzkiej oraz rozwinął „zadane mu” człowieczeństwo<sup>46</sup>.

20. Aby zrozumieć wagę i sakralny wymiar tego obowiązku, należy pamiętać, że Jezus Chrystus, aby przywrócić człowiekowi utraconą godność, oddał za każdego swoje życie<sup>47</sup>. Chrześcijanin – przez wzgląd na Dzieło Odkupienia – nie może zatem zgodzić się na jakikolwiek kompromis z duchem tego świata, gdy chodzi o bezwzględne poszanowanie ludzkiej godności. Sprzeniewierzyłby się swemu powołaniu. Jezus Chrystus założył przeciw Kościołowi, aby w imieniu Boga świadczył o godności każdego człowieka, aby jej bronił wobec pogańskiego świata, a poprzez zbawcze posługiwanie prowadził do pełni<sup>48</sup>.

21. Gdy w Kościele mówi się o obowiązkach katolików zaangażowanych w politykę, nie jest to i być nie może kazuistyczna dyskusja prawników, którzy interpretując teksty doktrynalne Kościoła próbują przeforsować takie czy inne możliwości postępowania. Najgłębszą racją prawa kościelnego jest służba życiu duchowemu. Kościół nie jest instytucją z tego świata, w której zapis prawny stanowi osta-

teczną rację postępowania. Kościół jest instytucją Bosko-ludzką, gdzie prawo stanowione ma swoje źródło w depozycie wiary. W konsekwencji nie prawnicza kazuistyka, ale roze-

<sup>39</sup> Zob. KARD. JOSEPH RATZINGER, *Wiara w stworzenie jako antropologiczna decyzja podstawowa*, w: TENŻE, *Na początku Bóg stworzył...*, Kraków 2006, s. 94-97.

<sup>40</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 2; BENEDYKT XVI, *Przemówienie po koncercie z okazji 60-lecia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, 10 XII 2008, w: ORP 2/2009, s. 19.

<sup>41</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 19-20: „Skoro człowiek sam, bez Boga, może stanowić o tym, co jest dobre, a co złe, może też zdecydować, że pewna grupa ludzi powinna być unicestwiona. Takie decyzje, na przykład, były podejmowane w Trzeciej Rzeszy przez osoby, które po dojściu do władzy na drodze demokratycznej uciekały się do nich, aby realizować przewrotny program ideologii narodowego socjalizmu, inspirowanej się przesłankami rasowymi. Podobne decyzje podejmowała też partia komunistyczna w Związku Radzieckim i w krajach poddanych ideologii marksistowskiej. W tym kontekście dokonana się eksterminacja Żydów, a także innych grup, jak na przykład Romów, chłopów na Ukrainie, duchowieństwa prawosławnego i katolickiego w Rosji, na Białorusi i za Uralem. Podobnie dokonywały się prześladowania wszystkich osób niewygodnych dla ustroju: na przykład kombatanów września 1939 roku oraz żołnierzy Armii Krajowej w Polsce po II wojnie światowej, a także przedstawiciele inteligencji, którzy nie podzielali światopoglądu marksistowskiego czy nazistowskiego. Chodziło tu zazwyczaj o eliminację w wymiarze fizycznym, ale czasem także moralnym: mniej lub bardziej drastycznie osoba była pozbawiana przysługujących jej praw. W tym miejscu nie sposób nie dotknąć sprawy bardzo dzisiaj nabrzmiałej i bolesnej. Po upadku ustrojów zbudowanych na „ideologiach zła” wspomniane formy eksterminacji w tych krajach wprawdzie ustały, utrzymuje się jednak nadal legalna eksterminacja poczętych istnień ludzkich przed ich narodzeniem. Również i to jest eksterminacja zdecydowana przez demokratycznie wybrane parlamenty i postulowana w imię cywilizacyjnego postępu społeczeństw i całej ludzkości. Nie brak innych poważnych form naruszania prawa Bożego. Myślę na przykład o silnych naciskach Parlamentu Europejskiego, aby związki homoseksualne zostały uznane za inną postać rodziny, której przysługiwałoby również prawo adopcji. Można, a nawet trzeba się zapytać, czy tu nie działa również jakaś inna jeszcze „ideologia zła”, w pewnym sensie głębsza i ukryta, usiłująca wykorzystać nawet prawa człowieka przeciwko człowiekowi oraz przeciwko rodzinie. Dlaczego się to wszystko dzieje? Jaki jest korzeń tych ideologii poświeceniowych? Odpowiedź jest jednoznaczna i prosta: dzieje się to po prostu dlatego, że odrzucono Boga jako Stwórcę, a przez to jako źródło stanowienia o tym, co dobre, a co złe. Odrzucono to, co najgłębiej stanowi o człowieczeństwie, czyli pojęcie „natury ludzkiej” jako „rzeczywistości”, zastępując ją „wytworem myślenia” dowolnie kształtowanym i dowolnie zmienianym według okoliczności”.

<sup>42</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, 10 I 2005, w: ORP 3/2005, s. 23.

<sup>43</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do pracowników ONZ*, 5 X 1995, w: ORP 11-12/1995, s. 11; zob. D. MARTIN, *Człowiek w centrum rozwoju. Wystąpienie na zakończeniu Światowej Konferencji „Habitat II”*, w: ORP 10/1996, s. 12.

<sup>44</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat „Evangelium vitae” a prawo*, 24 V 1996, w: ORP 9/1996, s. 43.

<sup>45</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do przedstawicieli Instytutu Nauk o Człowieku*, 26 X 2002, w: ORP 1/2003, s. 36.

<sup>46</sup> TENŻE, *Homilia podczas Mszy dla rodzin*, Braga-Monte Sameiro, 15 V 1982, w: *Nauczanie papieskie* [dalej: NP] 5/1, s. 741.

<sup>47</sup> Zob. 1 P 1, 18-19.

<sup>48</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, 6.

znawanie duchowe kieruje postępowaniem Kościoła. W poszukiwaniu odpowiedzi na egzystencjalne pytania obowiązuje nas nie prawnicza, ale teologiczna metoda, która – respektując prawo naturalne oraz czerpiąc z Pisma Świętego i Tradycji Kościoła – ukaże zastosowanie Objawienia w konkretnym życiu. Zrozumiałe zatem, że nie formalne możliwości interpretacji pojedynczych tekstów, ale pokorna wierność Bogu objawiającemu się w Kościele decyduje ostatecznie o życiowych postawach. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”<sup>49</sup>.

22. Mając to przed oczyma, należy powiedzieć jasno i jednoznacznie: katolicy nie mogą wychodzić z inicjatywą takiego prawa, które zdradzałoby objawioną prawdę o świętości życia ludzkiego oraz lekceważyło chrześcijańską wizję osoby. Takim jest bez wątpienia np. prawodawstwo dopuszczające zapłodnienie *in vitro*, aborcję czy eutanazję. Katolicy zaangażowani w politykę muszą dawać świadectwo chrześcijańskiej wiary.

23. Bezprawne i nieuczciwe intelektualnie jest powoływanie się w tym przypadku na sytuację omówioną w *Evangelium vitae*<sup>50</sup>. Encyklika mówi o tym, aby osiągnąć tyle dobra, ile się da. Gdyby natomiast katolicy posłowicie z własnej inicjatywy proponowali prawo sprzeczne z moralnością katolicką, zakładając z góry, że rozwiązania zgodne z tą moralnością nie zyskają wymaganego poparcia, wówczas dokonaliby autocenzury i poddali się bez walki. Sami oceniając, że obowiązujące zasady moralne są niemożliwe do zrealizowania, postępowaliby tak, jakby tych zasad nie było. Nawet nie próbowaliby przygotować sprawiedliwego prawa, lecz zaproponowaliby prawo niedopuszczalne moralnie, a jeszcze przekonywaliby opinię publiczną do przychylności jemu, tłumacząc, że inne jest niemożliwe. W ten sposób katolicy politycy, a nie Urząd Nauczycielski Kościoła, decydowaliby, które zasady moralne obowiązują, a które należy pominąć. Taka sytuacja jest oczywiście niedopuszczalna w Kościele, gdyż obowiązkiem Urzędu Nauczycielskiego jest rozeznawać prawo moralne, a obowiązkiem polityków jest je realizować.

24. „Relatywistyczna koncepcja pluralizmu nie ma nic wspólnego z uzasadnionym prawem katolików do swobodnego wyboru tej spośród politycznych koncepcji, zgodnych z wiarą i naturalnym prawem moralnym, która według ich uznania najlepiej odpowiada wymogom dobra wspólnego”<sup>51</sup>. Dopuszczalna jest bowiem zasada pluralizmu, ale nigdy nie może być dopuszczony pluralizm zasad moralnych.

Do zasady działania w zgodzie ze swoim dobrze uformowanym sumieniem trzeba bowiem dodać zasadę wierności fundamentalnym wartościom, w stosunku do których nie istnieje moralnie dopuszczalny kompromis<sup>52</sup>. „Rezygnacja z prawdy nie podnosi człowieka, lecz wydaje go rachunkowi użyteczności, okrada z jego wielkości”<sup>53</sup>.

25. W wypadku zapłodnienia *in vitro* trzeba ponadto pamiętać, że problemem w oczach wiary jest nie tylko samo zapłodnienie pozaustrojowe, przywłaszczające sobie wyłączne prawa Stwórcy. Równie poważnym problemem jest także to, że nie godzi się ludzkiego embrionu traktować jak zwykłego zbioru komórek i selekcjonować według praw laboratoryjnych. Jeżeli człowiek ma mieć godną siebie przyszłość na naszej Ziemi, moralność musi stać ponad techniką. Zatem jeśli nawet wyeliminujemy dotychczasowe praktyki niszczenia czy zamrażania „nadliczbowych embrionów”, to nie wszystko, co technicznie możliwe, można będzie uznać za moralnie dopuszczalne. Czy naprawdę godne człowieka jest poczęcie

<sup>49</sup> Dz 5,29.

<sup>50</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, 73: „(...) Tak więc w przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerywanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować «ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu». Szczególny problem sumienia mógłby powstać w przypadku, w którym głosowanie w parlamencie miałyby zdecydować o wprowadzeniu prawa bardziej restryktywnego, to znaczy zmierzającego do ograniczenia liczby legalnych aborcji, a stanowiącego alternatywę dla prawa bardziej permissywnego, już obowiązującego lub poddanego głosowaniu. Takie przypadki nie są rzadkie. Można bowiem zauważyć, że podczas gdy w niektórych częściach świata nadal prowadzi się kampanie na rzecz wprowadzenia ustaw dopuszczających przerywanie ciąży, popierane nierzadko przez potężne organizacje międzynarodowe, w innych natomiast krajach – zwłaszcza tych, które doświadczyły już gorzkich konsekwencji takiego permissywnego ustawodawstwa – pojawia się coraz więcej oznak ponownego przemyślenia sprawy. W omawianej tu sytuacji, jeśli nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest ograniczenie szkodliwości takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej. Tak postępując bowiem, nie współdziała się w sposób niedozwolony w uchwalaniu niesprawiedliwego prawa, ale raczej podejmuje się szlachetną i godziwą próbę ograniczenia jego szkodliwych aspektów”.

<sup>51</sup> KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, 2.

<sup>52</sup> Zob. tamże, 2.

<sup>53</sup> Zob. JOSEPH RATZINGER, *Granice dialogu*, Kraków, 1999, s. 125; TENŻE, *Człowiek – reprodukcja czy stworzenie? Teologiczne pytania dotyczące początku życia ludzkiego*. Wykład na KUL, 23 X 1988, w: TENŻE, *Dwa ważne wykłady*, Kraków 2005, s. 7-27.

w laboratorium? Czy człowiek może być „powoływany do życia” „na zamówienie”? Nie służy sprawie człowieka ucieczka przed tymi i im podobnymi pytaniami.

SAM BÓG JEST TWÓRCĄ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

26. Współczesna mentalność – w dużej mierze zlaicyzowana – dostrzega ludzkie wartości małżeństwa i rodziny, często jednak uznaje te instytucje za całkowicie niezależne od Boga<sup>54</sup> i określa tym mianem również to, co – zgodnie z Bożym prawem oraz z naturalnym porządkiem uznawanym przez ludzkość – małżeństwem ani rodziną nie jest.

Lekceważy się, że rodzina powstaje nie inaczej, jak tylko poprzez małżeństwo. Małżeństwo zaś, to trwały, wyłączny i nierozdzielny związek jednej kobiety i jednego mężczyzny, oparty na głębokiej wspólnotcie życia i miłości, nastawiony na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie dzieci.

27. Trzeba jednak podkreślić, że zasadniczo jest to problem tzw. elit. Jakaś część polityków, twórców kultury oraz dziennikarzy – ostatecznie nie wiadomo, kto jeszcze – usiłuje narzucić taką wizję społeczeństwu. Zamiast biernie i z poczuciem własnej bezradności znosić to psychiczne molestowanie, ludzie prawego sumienia, a zwłaszcza ludzie wierzący, powinni się organizować i domagać się jednoznacznego poszanowania dla swego świata wartości<sup>55</sup>. Mamy przykłady, że w społeczeństwach o rozwiniętej kulturze demokracji, rodziny skutecznie egzekwują liczenie się z ich opinią. Działa to również w polskiej rzeczywistości. Jako przykład warto wymienić godną naśladowania walkę rodziców o wolne od brutalności gry komputerowe oraz usunięcie pornografii z witryn sklepowych.

28. Małżeństwo i rodzina nie są jedynie świecką rzeczywistością, kierującą się prawami tego świata czy indywidualnych opinii bądź upodobań. Prawda o „instytucji” małżeństwa i rodziny jest „ponad wolą jednostek, ponad kapryсами poszczególnych małżeństw, ponad decyzjami organizmów społecznych i rządowych”<sup>56</sup>. „Sam Bóg jest twórcą małżeństwa i rodziny”<sup>57</sup>. To On zatem ma wyłączne prawo decydować, czym one są i w jaki sposób mają realizować wyznaczone im przez Niego cele. Ignorując więź, która łączy małżeństwo ochrzczonych z Tajemnicą Boga, lekceważy my „najgłębsze fundamenty” małżeństwa. Zamiast o „ślubie kościelnym” należałoby mówić raczej o „małżeństwie sakramentalnym”.

29. Jeżeli się o tym pamięta, wówczas staje się jasne, że Boża wizja małżeństwa i rodziny

nie jest jakąś arbitralnie i z zewnątrz narzuconą normą, lecz najgłębszym wewnętrznym sensem. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka – mężczyzny, kobiety, dziecka<sup>58</sup>. Negując bowiem Bożą wizję małżeństwa i rodziny, neguje się ich godność i powołanie. Natomiast ukazując tę wizję oraz przyjmując ją w całej pełni i prawdzie, umożliwia się prawdziwy rozwój ludzki i chrześcijański, a w konsekwencji ratuje się świat przed zagładą<sup>59</sup>.

MAŁŻEŃSTWO JAKO ŻYCIOWE POWOŁANIE

30. Przyzwyczailiśmy się mówić o powołaniu do kapłaństwa bądź do życia zakonnego. Również w odniesieniu do życia małżeńskiego nie wolno nam poprzestać na ukazywaniu norm moralnych, ale musimy zgłębiać i głosić radośną nowinę o małżeństwie, ukazywać jego wielkość, świętość i piękno. Musimy przypominać, że sakramentalny związek małżeński jest sposobem związania się z Bogiem, formą pójścia za Chrystusem – jednym słowem właściwą małżonkom drogą do świętości. Należy przy tym pamiętać, że jest to droga podstawowa i najbardziej powszechna!

MAŁŻEŃSTWO – ŻYWY OBRAZ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

31. W opisie stworzenia czytamy: „Rzekł Bóg: uczynimy człowieka na nasz obraz, podobnego nam (...). Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz. Stworzył go mężczyzną i kobietą”<sup>60</sup>. Kontemplacja Historii Zbawienia ukazuje nam Boga-Oblubieńca, który wybrał sobie lud, zawarł z nim nieodwołalne Przymierze, jego sprawy uważa za własne i chociaż zdradzany – pozostaje wierny. Aby być Jego obrazem, trzeba żyć miłością wierną, nierozdzielną i wyłączną w małżeństwie.

32. W ciągu dziejów Objawienia nasz Bóg w Trójcy Świętej jedyny odsłania, że jest Wspólnotą miłujących się Osób. Wspólnotą, o której – chociaż jest Ona niezgłęzionym misterium – możemy powiedzieć, że stanowi

<sup>54</sup> JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej*, 30 I 2003, w: ORP 4/2003, s. 48.

<sup>55</sup> Zob. TENŻE, *Familiaris consortio*, 72.

<sup>56</sup> TENŻE, *Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów*, 23 II 1980, NP III/1, s. 196.

<sup>57</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 48; PAWEŁ VI, *Humanae vitae*, 8; JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 4.

<sup>58</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 20 II 1994, w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* [dalej: AP] V, s. 313.

<sup>59</sup> TENŻE, *Przemówienie do wykładowców i studentów Instytutu ds. Rodziny*, 19 XII 1981, NP IV/2, s. 512.

<sup>60</sup> Rdz 1,26-27.



nieustanną wzajemność, gdzie każda z Boskich Osób obdarowuje sobą oraz każda przyjmuje jako dar pozostałe Osoby. Miłość łącząca Trójcę Przenajświętszą jest tak prawdziwa, dogłębna i radykalna, iż sprawia doskonałą jedność, w której każda z Boskich Osób pozostaje sobą, ale jest jeden Bóg. Zatem powołanie, by w życiu małżeńskim być żywym obrazem Trójcy Przenajświętszej<sup>61</sup> wzywa do wzajemności oraz do doskonałej komunii przy równoczesnym poszanowaniu swojej odrębności. To powołanie możemy zrealizować kochając każdego dnia coraz bardziej i dążąc przez całe życie do jak najściślejszego zjednoczenia na płaszczyźnie umysłu, uczuć, ciała i codziennego życia<sup>62</sup>.

33. Jezus Chrystus przytaczając cytowane powyżej słowa z Księgi Rodzaju, dodaje: „Dlatego (czyli po to, w tym celu) opuszcza człowiek ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że nie ma już dwojga, ale jedno ciało”<sup>63</sup>. Decyzja o „ślubie kościelnym” nie jest zatem i nie może być jedynie wyborem miejsca obrzędów, lecz powinna być wyborem stylu życia. Jest to bowiem odpowiedź na powołanie, które Bóg zadał mężczyźnie i kobiecie. To decyzja, aby całe swoje życie małżeńskie uczynić widzialnym znakiem tej „Rzeczywistości” niewidzialnej, jaką jest Bóg w Trójcy Świętej jedyny.

#### CHRYSTUS OBJAWIENIEM PEŁNI PRAWDY O CZŁOWIEKU

34. Wcielenie<sup>64</sup> objawiło budzącą „zdumienie” wartość każdego człowieka<sup>65</sup>, a równocześnie nadało wszystkiemu, co ludzkie, nadprzyrodzoną i sięgającą w wieczność perspektywę. „Człowieczeństwo bowiem zostało podniesione w ziemskim narodzeniu Boga. Natura ludzka została przyjęta do jedności Boskiej Osoby Syna”<sup>66</sup>. Oto poczęcie jest sposobem zaistnienia Wiekuistego w czasie, a ofiarowane Bogu łono konkretnej kobiety – dziewicy Maryi – to miejsce Wcielenia Słowa Bożego<sup>67</sup>.

35. Jezus Chrystus narodzony w Betlejem pokazuje jasno, że na poczęcie<sup>68</sup>, na kobietę brzemienną<sup>69</sup>, na dziecko poruszające się w maczynie łonie<sup>70</sup>, na nadchodzący czas rozwiązania<sup>71</sup>, na poszukiwanie miejsca na poród<sup>72</sup>, rodzenie<sup>73</sup>, owijanie niemowlęcia w pieluszki<sup>74</sup>, ochronę dziecka i matki<sup>75</sup>, maczynie łono i piersi karmiące<sup>76</sup> należy patrzeć jak na coś godnego najgłębszej czci, gdyż Słowo przyjęło ludzkie ciało, aby je przebóstwić. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* czytamy wręcz: „Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» – pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwa-

la się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi”<sup>77</sup>. Taki sposób wysławiania się każe widzieć w poczynaniu, rodzeniu, w ludzkim ciele, w świetle oczu i w głosie przestrzeń, w której dzieje się wielkie misterium, a nie tylko zwykły fakt biologiczny<sup>78</sup>.

36. Kolejny etap objawienia godności i ceny człowieka w oczach Boga stanowi Odkupienie: „Krzyż mówi do końca, i mówi ponad wszelką miarę, ponad wszelki argument rozumu i wiary, kim w oczach Boga, w Jego odwiecznym planie miłości jest człowiek! Mówi to raz na zawsze i nieodwracalnie”<sup>79</sup>. Stwierdzenie, że nasze ciało jest Ciałem Chrystusa<sup>80</sup>, to nie zwrot retoryczny, lecz „prawdziwy fundament niezniszczalnej godności”<sup>81</sup> każdego człowieka oraz życia w ciele.

Jezus Chrystus, który umiłował wspólnotę Kościoła wydał za nią samego siebie<sup>82</sup>, pozostaje niedościgłym wzorem wzajemnego oddania w małżeństwie. On nie szukał tego, co dla niego wygodne<sup>83</sup>, ani nie miłował jedynie słowem i językiem<sup>84</sup>, lecz cichy i pokorny sercem<sup>85</sup> szedł drogą krzyżową wiedząc, że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Ukazując zatem Jezusa jako żywy ideał świętości małżeńskiej, nigdy dosyć przypominać, że prawdziwy dar

<sup>61</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 24; KARD. MARC QUELLET, *Divine ressemblance. Le mariage et la famille dans la mission de l'Eglise*, Québec 2008, ss. 316.

<sup>62</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do uczestników kursu dla sędziów trybunałów kościelnych*, 13 XII 1979, NP II/2, s. 672.

<sup>63</sup> Zob. Mt 19,5; Mk 10,7; Ef 5,31.

<sup>64</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et Spes*, 22; JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis*, 8.

<sup>65</sup> Zob. TENŻE, *Evangelium vitae*, 2.

<sup>66</sup> Zob. TENŻE, *Oreddie „Urbi et orbi”*, 25 XII 1978, NP I, s. 194-195.

<sup>67</sup> Zob. TENŻE, *Ecclesia de Eucharistia*, 55.

<sup>68</sup> Zob. Łk 1,30-31; Mt 1,20.

<sup>69</sup> Zob. Łk 2,5; Mt 1,18.

<sup>70</sup> Zob. Łk 1,44.

<sup>71</sup> Zob. Łk 2,6.

<sup>72</sup> Zob. Łk 2,7.

<sup>73</sup> Zob. Łk 1,31; Łk 2,7; Mt 1,21-25.

<sup>74</sup> Zob. Łk 2,7.

<sup>75</sup> Zob. Mt 2,13-21.

<sup>76</sup> Zob. Mt 11,27.

<sup>77</sup> JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, 55; Zob. tamże, 56.

<sup>78</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 19 XII 1993, AP V, s. 287.

<sup>79</sup> TENŻE, *Homilia na Prato della valle*, Padwa, 12 IX 1982, NP V/2, s. 370.

<sup>80</sup> Zob. 1 Kor 6,15.

<sup>81</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami VII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia*, 21 XI 1992, w: ORP 2/1993, s. 39-40.

<sup>82</sup> Zob. Flp 5,21-28.

<sup>83</sup> Zob. Rz 15,3.

<sup>84</sup> Zob. 1 J 3,18.

<sup>85</sup> Zob. Mt 11,29.



z siebie samych domaga się postawy wyrzeczenia i samozaparcia w każdej chwili codziennego życia małżeńskiego i rodzinnego. Mądrość krzyża i logika ziarna, które obumiera, aby wydać plon<sup>86</sup> są niezbędne do pełni szczęścia w małżeństwie.

#### PERSPEKTYWA ESCHATOLOGICZNA LUDZKIEGO CIAŁA I MAŁŻEŃSTWA

37. Nie zrozumie się małżeństwa, rodziny ani jakiegokolwiek problemu dotyczącego życia ludzkiego, jeżeli pominie się prawdę, że człowiek i jego powołanie, obejmują nie tylko porządek naturalny i doczesny – opisywany przez prawa biologii, psychologii, demografii czy socjologii – ale również porządek nadprzyrodzony i wieczny<sup>87</sup>. Wierzmy „w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne”. Dopiero z perspektywy wieczności widzi się całą prawdę o człowieku. Ciało żony, męża, każdego człowieka stworzone jest dla Nieba. Jezus zapewnia, że zobaczymy „więcej niż to”<sup>88</sup>, co może dać człowiek i co cieszy po tej stronie życia. „Oczywiście ciała będą widziały Boga”<sup>89</sup> – to nasza nadzieja.

38. Wierzmy, że zmartwychwstanie ciała otworzy przed człowiekiem ostateczne horyzonty jego możliwości i powołania. Nie chodzi tutaj ani o przeobrażenie ludzkiej natury w anielską<sup>90</sup>, ani o odcieśnienie człowieka. Ciało nie jest ziemskim więzieniem duszy. Eschatologiczna doskonałość i szczęście człowieka to nie stan samej duszy oderwanej od ciała, lecz stan człowieka, w którym dusza i ciało są ostatecznie i doskonale zintegrowane.

39. Mamy nadzieję, że zmartwychwstanie ciała radykalnie zmieni „układ sił” wewnątrz człowieka. Powróci wówczas harmonia ducha z ciałem, jak to było „na Początku”. Choć zachowamy ludzką naturę duchowo-cielesną, ludzkie serce wreszcie się uładzi i człowiek będzie mógł się cieszyć pełnią oblubieńczego życia w jego męskości i kobiecości<sup>91</sup>. To, co „na świecie” stanowiło źródło napięcia pomiędzy duchem a ciałem, zostanie w pełni i ostatecznie poddane duchowi. Dzięki temu małżonkowie będą mogli zupełnie inaczej doświadczyć swego ciała oraz sensu bycia mężczyzną czy kobietą<sup>92</sup>. Wreszcie pożądlivość ciała, oczu i pycha żywota nie będą zaciemniały horyzontu wewnętrznego widzenia ani odbierały sercom przejrzystości pragnień i dążeń<sup>93</sup>. Przebóstwiający uduchowanie ciała pozwoli dojść w człowieku do głosu temu, co od „początku” miało „uzewnętrznić” jego osobę oraz umożliwić mu komunikację z otoczeniem, a co pożądlivość spłycała. Każdy

z uczestników „świata przyszłego” znajdzie w swym uwielbionym ciele pełnię potrzebnej wolności, aby być autentycznym darem<sup>94</sup>. Niedostępne „na tym świecie” dla rozumu ludzkiego perspektywy, które Jezus Chrystus otwierał modląc się do Ojca, aby wszyscy byli jedno, jak On jest jedno z Ojcem<sup>95</sup>, w „świecie przyszłym” staną się rzeczywistością<sup>96</sup>. Miłość, do której wzywa sakrament małżeństwa, w życiu wiecznym znajdzie swoją pełnię<sup>97</sup>.

#### ŻYCIE CODZIENNE JAKO PRZESTRZEŃ DLA ŚWIĘTOŚCI

40. Rozumiejąc potrzeby i trudności, dzieląc ból tylu rodzin z powodu niedostatków i częstego braku tego, co konieczne, widząc zabieganie ludzi i zapracowanie aż po wypalenie i osobiste dramaty – nie można odstąpić od głoszenia całej prawdy. Trzeba ją tylko głosić z jeszcze większą miłością, szacunkiem i pokorą.

41. Jedną z prawd, które trzeba dzisiaj przypomnieć rodzinom jest ta: najpierw być – potem mieć. Istotne jest, aby najpierw „być” człowiekiem: mężem/żoną, ojcem/matką, mężczyzną/kobietą. Nigdy nie wolno zrezygnować z troski o rozwój w sobie i w swojej rodzinie dojrzałego człowieczeństwa. To, co prawdziwie ludzkie – choć zwyczajne i proste – stanowi olbrzymią wartość i jest niezbędne do życia. Przed wszystkim trzeba wrócić do podstawowego przekonania, że miłość prawdziwie ludzka istnieje i że jest najważniejsza. Trzeba też jasno powiedzieć, że praktyczna dominacja „mieć” nad „być” zarówno wynika z braku wiary, jak i do braku wiary prowadzi.

42. Stawianie na pierwszym miejscu zabiegania o dobra materialne niszczy życie osobiste, małżeńskie i rodzinne poszczególnych osób. Kto się łudzi, że takie postępowanie jest słuszne, a wręcz konieczne w imię troski o jutro, temu trzeba szczerze powiedzieć, że przy takim podejściu do życia nie ma szczęśliwego jutra. Nie można milczeć w takiej sytuacji. Nie można wysmiewać tych, którzy starają się przywrócić

<sup>86</sup> Zob. J 12,24; 1 Kor 15,36-50.

<sup>87</sup> Zob. PAWEŁ VI, *Humanae vitae*, 7.

<sup>88</sup> Zob. J 1,50; 1 Kor 2,9.

<sup>89</sup> Zob. Hi 19,27a.

<sup>90</sup> Zob. Łk 20,36; Mt 22,30; Mk 12,25.

<sup>91</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 1 XII 1982, TM, s. 356.

<sup>92</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 13 I 1982, TM, s. 242.

<sup>93</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 1 XII 1982, TM, s. 355.

<sup>94</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 13 I 1982, TM, s. 243.

<sup>95</sup> Zob. J 17,21-22.

<sup>96</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 7 IV 1982, TM, s. 267; TENŻE, *Katecheza*, 28 IV 1982, w: TM, s. 279; TENŻE, *Katecheza*, 5 V 1982, w: TM, s. 282.

<sup>97</sup> Zob. TENŻE, *Do nowożeńców. Pozdrowienie*, 19 I 1983, w: NP, t. VI/1, s. 79.

priorytet „być” nad „mieć”. Trzeba ratować człowieka.

43. Zgodnie z Bożym zamysłem, powołani do małżeństwa mają wpływ na społeczeństwo, rozwijają się w niepowtarzalny sposób i odgrywają niezastąpioną rolę w dziejach ludzkości przede wszystkim poprzez to, że realizują dwa fundamentalne i wzajemnie komplementarne aspekty swego powołania: będąc małżonkami i rodzicami. Zrodzenie dziecka nie może być oczywiście widziane jedynie w redukcyjnej optyce biofizjologii. Bycie ojcem i mężem, bycie żoną i matką wyznacza nieprzekraczalne granice zarówno intensywności, jak i sposobom ich zaangażowania w pracę zawodową i w życie społeczne<sup>98</sup>.

44. Warto podkreślić, że Kościół wiąże duże nadzieje z aktywną obecnością kobiet w szkolnictwie i wychowaniu<sup>99</sup>, w kulturze<sup>100</sup>, służbie zdrowia i w całym świecie ludzkiego cierpienia<sup>101</sup>, w działalności gospodarczej<sup>102</sup> oraz w życiu politycznym<sup>103</sup>. Istotne jest jednak, aby kobieta wszędzie tam zachowała swoją tożsamość<sup>104</sup>. Należy też przeciwstawiać się nurtom laickiej mentalności, które w jakimkolwiek zaangażowaniu poza domem upatrują promocję kobiety, natomiast w małżeństwie i życiu rodzinnym widzą niegodny jej ucisk.

45. Należy zapewnić kobiecie warunki pracy respektujące jej powołanie żony, matki i wychowawczyni oraz zagwarantować, że jej rozwój zawodowy nie będzie stał w opozycji do tego powołania. „Prawdziwy awans społeczny kobiet wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności, ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną”<sup>105</sup>. Prawdziwa promocja kobiety polega na tym, by pozwolić jej zawsze i wszędzie być kobietą.

### III. CIAŁO LUDZKIE JAKO „WARTOŚĆ”

46. Żyjemy w takich czasach, gdy Kościół musi bronić ciała ludzkiego przed pogardą, przypominać o jego nierozzerwalnym związku z tym, co duchowe w człowieku, oraz chronić relacje w ciele przed banalizacją. Kościół czyni to wpatrzony w swego Mistrza, który będąc prawdziwym Bogiem, „dla nas i dla naszego zbawienia przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

#### PIĘKNO CZŁOWIEKA

47. Panuje przesąd zrodzony z zawinionej ignorancji, a może nawet z usiłowań wprowa-

dzenia w błąd, że Kościół każe uciekać od ciała i zamykać oczy na jego piękno. Tymczasem Kościół pragnie chronić ciało i życie płciowe przed banalizacją. Naucza natomiast, że czymś ważnym i potrzebnym – również z perspektywy życia duchowego – jest dostrzegać nie tylko piękno świata, ale także piękno drugiego człowieka. Zdolność zachwyty nad pięknem człowieka i jego ciała jest jednym z koniecznych i istotnych elementów dojrzałego życia chrześcijańskiego. Można wręcz powiedzieć, że „zachwyty jest jedyną adekwatną postawą” w obliczu świętości życia i człowieka<sup>106</sup>. Chryścjanin dojrzały wewnątrznie potrafi zachwycać się również ludzkim ciałem, jego dostojnością, blaskiem i gracją<sup>107</sup>. Zainteresowanie człowiekiem i ciałem ludzkim nie jest zagrożeniem dla wiary. Ona sama skupia się przecież wokół misterium Wcielenia, w którym Bóg objawia człowiekowi wartość człowieka i godność jego ciała<sup>108</sup>.

48. Trzeba, abyśmy – wciąż z nową świeżością emocji, wiary i rozumu – odkrywali niezwykłość tego, co jest zwykłe, a więc ludzkiego ciała w jego kobiecości i męskości, zachwyty zrodzonego ze spotkania dwojga, ich poczucia jedności, „poznania”, które prowadzi do poczytania i rodzenia, codziennego bycia „ku pomocy” – by wymienić te najbardziej podstawowe doświadczenia.

49. Nie można jednak zatrzymywać się na tym, co zewnętrzne i powierzchowne. Nie można życia w ciele redukować do wymiaru emocjonalnego ani sprowadzać wszystkiego do fizjologii, pomijając wymiar duchowy. Trzeba dostrzegać to, co kryje się w głębi ludzkiego serca – radość i cierpienie, siłę i słabość, nadzieję oraz poszukiwanie zrozumienia i miłości<sup>109</sup>.

<sup>98</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników XI Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 24 III 1994 w: TENŻE, *Rodzino, co mówisz o sobie*, Kraków 1995, s. 216.

<sup>99</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 30 VII 1995, w: AP VI, s. 120-121.

<sup>100</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 6 VIII 1995, w: AP VI, s. 122-123.

<sup>101</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 13 VIII 1995, w: AP VI, s. 124-125.

<sup>102</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 20 VIII 1995, w: AP VI, s. 129-130.

<sup>103</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 27 VIII 1995, w: AP VI, s. 131-133.

<sup>104</sup> Zob. TENŻE, *Laborem exercens*, 15, 19; TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 6 XII 1981, w: AP II, s. 23.

<sup>105</sup> TENŻE, *Laborem exercens*, 19.

<sup>106</sup> Zob. TENŻE, *List do artystów*, 4 IV 1999, w: ORp 5-6/1999, s. 11.

<sup>107</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie podczas odsłonięcia odrestaurowanego „Sądu Ostatecznego” Michała Anioła*, 8 IV 1994, w: ORp 5/1994, s. 33.

<sup>108</sup> Zob. TENŻE, *List do artystów*, 4 IV 1999, w: ORp 5-6/1999, s. 8.

<sup>109</sup> Zob. TENŻE, *Homilia podczas Mszy dla artystów*, Bruksela, 19 V 1985, w: *Insegnamenti* 8-1, s. 1560-1569.

Trzeba dostrzegać i respektować także wymiar moralny życia w ciele. Dopiero odkrycie i obcowanie z wewnętrznym pięknem człowieka pozwala w pełni uchwycić piękno jego ciała.

50. Gdy mówimy o pięknie człowieka, nie chodzi jedynie o ciało zdolne dostarczać wzruszeń przez swoje walory estetyczne. Wiadomo, że choroba potrafi uwydatnić wewnętrzne piękno, które w obliczu cierpienia, bezradności i śmierci staje się jeszcze bardziej wymowne i osiąga aspekty niedostępne dla zdrowych. Zdarzają się jednak również sytuacje, gdy np. poważna choroba psychiczna upokarza człowieka i ogołaca go nie tylko z zewnętrznego, ale nawet i z wewnętrznego piękna, czyniąc niezdolnym – przynajmniej w odczuciu postronnych obserwatorów – do głębszych doznań i przeżyć. Również wtedy musimy zachować poczucie „sacrum” ciała ludzkiego. Mamy bowiem do czynienia nie z biernym przedmiotem, lecz z osobą, która – choć cierpiąca, kaleka czy jakkolwiek upośledzona – zawsze zachowuje „szlachetność osoby ludzkiej”<sup>110</sup>.

51. W oczach wiary ciało ludzkie nabiera szczególnej godności przez wszczęcie w Chrystusa oraz udział w Jego zbawczej misji. Wymowne w tym względzie jest stwierdzenie św. Pawła Apostoła: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?”<sup>111</sup>. „W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”<sup>112</sup>. Sam Jezus Chrystus, ukazany przez Izajasza jako Mąż boleści, który „nie miał (...) wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć”<sup>113</sup>, najwymowniej ukazuje piękno ludzkiego ciała, którego źródło tkwi wyraźnie poza wszelkimi kanonami estetyki tego świata.

#### SACRUM CIAŁA LUDZKIEGO

52. Kościół od pierwszych wieków swego istnienia bronił godności małżeństwa oraz świętości współżycia małżeńskiego<sup>114</sup>. Mimo to zarzuca się kłamliwie, że dopuszcza on współżycie płciowe jedynie dla zrodzenia dzieci. Współczesna kultura masowa lansuje nawet pogląd, że chrześcijaństwo niszczy miłość erotyczną<sup>115</sup>, której urok miałby być dostępny tylko wtedy, kiedy będzie przeżywana w sposób brudny i rozwiązły. Tymczasem w żadnym wypadku czystość nie jest pogardą ani ucieczką od ciała, lecz praktyczną konsekwencją poczucia świętości ciała ludzkiego oraz traktowania go ze „czcią”<sup>116</sup>. Ciało jest bowiem dziełem i darem Boga, a nie tworzywem, z którym mamy prawo postępować według własnego uznania<sup>117</sup>. Pismo Święte naucza, że ciało człowieka jest świątynią Ducha Świętego<sup>118</sup>. Troska o czystość jest

zatem troską o to, by nie zbezczeszczyć „świątyni” i uszanować świętość ciała, które Bóg dopuścił do komunii z Nim<sup>119</sup>.

53. Czystość to pozytywna postawa dojrzałego chrześcijanina. Drogą do niej jest żywa wiara. Św. Paweł pisze: „Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała”<sup>120</sup>. Przenosi w ten sposób akcent z odrzucenia życia „według ciała” na podjęcie życia „według Ducha”<sup>121</sup>. Utrzymać ciało – swoje i innych – „w świętości i we czci”<sup>122</sup> jest zatem konsekwencją i przejawem życia „według Ducha”<sup>123</sup>. Dar czci (*donum pietatis*) jest bowiem szczególnie bliski nocie czystości<sup>124</sup>. To nie siła woli, lecz rodząca się w człowieku – pod wpływem otwarcia na Ducha Świętego – „cześć” dla wszystkiego, co w nim i w innych cielesne i płciowe, stanowi najistotniejszą siłę do życia w czystości<sup>125</sup>. To owoc duchowego zrozumienia, kim jest człowiek.

54. „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”<sup>126</sup>. Te słowa w niczym nie ograniczają ani nie pomniejszają miłości. Przeciwnie, one czynią człowieka „wolnym do” miłowania, wskazując rzeczywistą drogę ku miłosnej pełni. Czystość serca kształtująca codzienne życie pozwala bowiem zarówno ciału, jak i duszy doświadczać całej głębi miłości. Dar czci (poszanowanie dla tego, co Bóg stworzył) owocujący czystością przyczynia się do tego, że akt małżeński nie zosta-

<sup>110</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników zjazdu medycznego na temat terapii nowotworów*, 25 II 1982, NP V/1, s. 288. Nie chodzi o „szlachetność” jako przymiot moralny (szlachetny człowiek), lecz o stwierdzenie doskonałości ontycznej (w tym sensie mówi się np. „kameień szlachetny”, który chociaż zniszczony czy nawet zmiażdżony, pozostaje „szlachetny”); TENŻE, *Przemówienie podczas spotkania z lekarzami*, 23 III 2002, w: ORp 5/2002, s. 41.

<sup>111</sup> 1 Kor 6,15.

<sup>112</sup> Kol 1,24.

<sup>113</sup> Iz 53,2-6.

<sup>114</sup> Zob. *Breviarium Fidei*, VII, 587-617.

<sup>115</sup> Zob. BENEDYKT XVI, *Deus caritas est*, 3-4.

<sup>116</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 4 II 1981, TM, s. 193.

<sup>117</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 11 II 1981, TM, s. 195. Papież cytuje tutaj 1 Kor 6,19: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?”

<sup>118</sup> Zob. 1 Kor 6,19.

<sup>119</sup> Zob. 1 Kor 6,13; JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 11 II 1981, w: TM, s. 195-196.

<sup>120</sup> Ga 5,16.

<sup>121</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 10 XII 1980, w: TM, s. 176: „Jest to przeciwieństwo pomiędzy «ciałem» a «duchem», i to przede wszystkim «Duchem» pisany wielką literą”.

<sup>122</sup> 1 Tes 4,4.

<sup>123</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 18 III 1981, w: TM, s. 198.

<sup>124</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 14 XI 1984, w: TM, s. 428-430; TENŻE, *Katecheza*, 21 XI 1984, w: TM, s. 430-432.

<sup>125</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 28 I 1981, w: TM, s. 190.

<sup>126</sup> Mt 5,8.

je pomniejszony ani spłycony w całokształcie życia małżeńskiego. Cześć (*pietas*) spleciona ściśle z zażyłością sprawia, że akt małżeński nie redukuje się do potrzeby biologicznej dwóch „osobników” płci przeciwnej, lecz stanowi rzeczywiste „współżycie” osób, do którego prowadzi i w którym znajduje umocnienie jedno serce, jeden duch i jedno codzienne życie małżonków. Równocześnie taki akt małżeński staje się wyrazem treści religijnych. Małżonkowie mają bowiem wzgląd na majestat Stwórcy, który jest jedynym i ostatecznym źródłem życia, oraz wzgląd na oblubieńczą miłość Odkupiciela, którą czują się powołani odtwarzać w całym swoim życiu.

55. Ta czystość daje małżonkom wolność od wewnętrznego przymusu pożądliwości. Nie chcą patrzeć na siebie jak na przedmiot użycia. „Oddając się” sobie nawzajem, pragną bezinteresownie i szczerze obdarowywać się sobą w całej prawdzie i z wszelkimi konsekwencjami tego obdarowania.

56. Czystość wnosi w każdą sferę relacji ludzkich szczególnie piękno, które sprawia, że te relacje są pełne prostoty, a zarazem głębi, a także serdeczności, która nie jest tylko powierzchownym stylem bycia, lecz rodzi się z autentycznego zawierzenia między osobami<sup>127</sup>. Ich codzienne relacje jak i życie seksualne przepełnia miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie<sup>128</sup> – owoce Ducha Świętego<sup>129</sup>.

57. Droga do prawdziwie głębokiego szczęścia w małżeństwie prowadzi przez wychowanie do czystości. Wielkim i pomocnym darem w tym względzie jest codzienne życie małżonków zgodne z naturalnym rytmem cyklu płodności. Tak bowiem zostaliśmy stworzeni, że życie małżeńskie jest wpisane w cykliczny rytm płodności i niepłodności, a znajomość tego rytmu i branie go pod uwagę pomaga żyć według planu Boga i w konsekwencji służyć szczęściu w małżeństwie.

58. Gdy z ważnych przyczyn małżonkowie nie planują poczęcia kolejnego dziecka, to w okresie płodnym są w pewnym sensie zmobilizowani do wyrażania miłości wobec siebie na płaszczyznach pozaerotycznych. Jest to rzeczywista szansa dla małżeństwa. Dzięki temu miłość małżeńska może stawać się „na wskroś ludzka”, gdyż ugruntowuje się konieczna równowaga między tym, co „zmysłowe” i „duchowe”<sup>130</sup>. Ostatecznie bowiem „chrześcijańską miłość małżeńską można pojąć tylko sercem”<sup>131</sup>.

59. Gdy natomiast starają się o dziecko, mają możliwość bardziej świadomie przeżywać jego poczęcie i towarzyszyć temu dziecku

od pierwszych chwil jego istnienia. Świadectwa osób, które wcześniej doświadczały trudności w poczęciu, mogą nas wiele nauczyć w tym względzie. Jest to jednak ważne dla wszystkich małżeństw, zważywszy, że gdy poczyzna się człowiek – Bóg jest obecny<sup>132</sup>.

60. Trzeba, aby zawsze pamiętali o tym doradcy życia małżeńskiego. Mówiąc bowiem o fizjologii człowieka, muszą zdawać sobie sprawę, że przez fizjologię dotykają Bożego misterium życia i człowieczeństwa. Ich obowiązkiem jest zatem nie tylko nauczyć prowadzenia obserwacji oraz interpretowania odpowiednich parametrów fizjologicznych. Równie ważne, a w pewnym sensie nawet ważniejsze jest, aby swoim podejściem do fizjologii człowieka oraz sposobem wyrażania się o niej uczyli ludzi nie tylko „obliczać”, ale też patrzeć na swoje ciało z tkliwością, wzruszeniem

<sup>127</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 18 III 1981, w: TM, s. 199.

<sup>128</sup> Zob. Ga 5,22-23.

<sup>129</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 28 I 1981, w: TM, s. 190.

<sup>130</sup> Zob. PAWEŁ VI, *Humanae vitae*, 9.

<sup>131</sup> BENEDYKT XVI, *Przesłanie do uczestników kongresu z okazji 40. rocznicy „Humanae vitae”*, w: ORp 12/2008, s. 4-5.

<sup>132</sup> Ks. prof. Tadeusz Styczeń SDS, uczeń i następca kard. Karola Wojtyły na katedrze etyki KUL oraz przyjaciel, który był przy śmierci Jana Pawła II, pisze z właściwą sobie pasją: „Na miejsce swego przejścia (...) upatrzył [Bóg] sobie i wybrał – jak wiadomo – samo centrum osobowego zjednoczenia się osób w akcie miłości małżeńskiej. Osobliwe, wielu współczesnych zdaje się wcale już nie dostrzegać tej jego głębi (...). Co gorsza, nasi współcześni zupełnie odwykli od tego, by w tym akcie widzieć ołtarz cudu stworzenia człowieka. A przecież nie zmienia to w niczym sedna sprawy: to jest ołtarz Boga Stwórcy, Boga Miłości i Boga Życia. Odkrywca Nieskończonego zostaje więc wezwany do ponownego odkrycia dla wszystkich współczesnych więzi małżeńskiej jako prasakramentu, aktu miłości małżeńskiej jako misterium dziękczynienia i uwielbienia «Ojca w duchu i prawdzie» in *una-caro-communicione*, samych zaś małżonków jako kapłanów Boga Stwórcy i szafarzy Jego stworzonej miłości. Odkrywca Nieskończonego zostaje dziś w szczególności wezwany do zburzenia raz na zawsze owego tragicznego muru nieporozumienia, jaki spłycona cywilizacja oświeceniowo-techniczna wzniosła pomiędzy sacrum świątyni i ołtarza z jednej strony a rzekomym profanum domu i łoża małżeńskiego z drugiej strony. Czyż cześć dla sacrum, wielkie misterium uwielbienia Ojca i dziękczynienia Ojcu «w duchu i prawdzie» za taki dar nie musi się zaczynać tam, gdzie dwoje jednoczy się najintymniej w Jego imię? Odkrywca Nieskończonego musi być więc szczególnie uwrażliwiony na świętość miejsca, na progu którego małżeństwo rodziną się stając, samo staje oko w oko wobec «testu prawdy» swej własnej tożsamości”. TADEUSZ STYCZEŃ, *Urodziłeś się, by kochać*, Lublin 1993, s. 21-22.

Kard. Angelo Scola, w latach 1995-2002 rektor Uniwersytetu Laterańskiego oraz dziekan Papieskiego Instytutu Jana Pawła II Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, cytując kard. Hans Urs von Balthasara, pisze: „Jeśli można by było usunąć z aktu miłości między mężczyzną i kobietą dziewięć miesięcy oczekiwania na dziecko, to znaczy czas, wówczas dziecko byłoby już obecne w uścisku rodząco-przyjmującym. Byłaby to zarazem wzajemna miłość u swego szczytu i jej owoc (...), w tym właśnie sensie spełniona miłość płodna jest autentycznym obrazem Trójcy Przenajświętszej”. ANGELO SCOLA, *Il mistero nuziale: una prospettiva di teologia sistematica?*, Roma 2003, s. 5.

i czią. Tradycja utrwalona na słynnym obrazie Jana Van Eycka pt. *Małżeństwo Arnolfinich* każe myśleć o tych sprawach przez pryzmat słów, jakie usłyszał Mojżesz: „Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”<sup>133</sup>. Życie rytmem płodności i niepłodności nie może się kojarzyć jedynie z regulacją poczęć.

#### CIAŁO JAKO SAKRAMENTALNY ZNAK MAŁŻEŃSTWA

61. Świętość ciała ludzkiego jeszcze bardziej uwydatnia fakt, że chociaż sakrament małżeństwa zawiera się przez słowa przysięgi małżeńskiej, jednak, aby małżeństwo było w pełni ukonstytuowane, konieczne jest spełnienie tych słów poprzez współżycie małżeńskie<sup>134</sup>. To wzajemne oddanie i przyjęcie siebie wypowiedziane słowami sakramentalnej przysięgi obejmuje oczywiście całą rzeczywistość cielesno-duchową kobiety i mężczyzny, którzy są szafarzami sakramentu – ich świadomość, wolę, serce i ciało – oraz dosięga najgłębszych, duchowych pokładów samego ich człowieczeństwa. Jednak wzajemne oddanie i przyjęcie swego ciała w akcie małżeńskim jest do tego stopnia esencjalne, iż małżeństwo „zawarte a niedopełnione” nie jest jeszcze w pełni ukonstytuowanym małżeństwem<sup>135</sup>.

62. Człowiek tak został przez Boga stworzony, że największe słowa ducha – słowa miłości, oddania, wierności – domagają się właściwej im „mowy ciała”, a bez niej nie mogą być w pełni wypowiedziane<sup>136</sup>. W integralną strukturę znaku sakramentalnego wchodzi więc „mowa ciała”<sup>137</sup>. Nie wyraża ona jedynie ludzkiej miłości między mężczyzną a kobietą, lecz – jak każdy znak sakramentalny – przypomina, urzeczywistnia i zapowiada wielkie dzieła zbawcze. W tym wypadku miłość Boga do Izraela oraz miłość Chrystusa do Wspólnoty Kościoła. Cóż wznioślejszego można powiedzieć o życiu małżeńskim niż to, że „komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą. Stąd też główny przekaz Objawienia: «Bóg miłuje swój lud», zostaje wypowiedziany również żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską. Wiąż ich miłości staje się obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem”<sup>138</sup>.

63. Bp Karol Wojtyła napisał: „Małżeństwo jest instytucją szanowaną, nawet jakoś w teorii gloryfikowaną – «w teorii», gdyż to uznanie i gloryfikacja dotyczy raczej samej Bożej idei

małżeństwa (...). Gdy natomiast od idei wypada przejść do rzeczywistości, wówczas obraz nam się przyćmiewa. (...) Tkwi w nas prawdopodobnie jakiś uprzedzenie pod adresem spraw ciała, jakiś ślad manicheizmu, tak że nie bardzo umiemy sobie wyobrazić realizację doskonałości (duchowej i nadprzyrodzonej) w stanie, w którym sprawy cielesne są tak ważnym, tak istotnym współczynnikiem wspólnego życia dwojga ludzi. Podręczniki traktujące o doskonałości chrześcijańskiej milczą na ten temat, a w ogóle podają metody doskonalenia się w zastosowaniu do tych warunków, jakie istnieją w «stanie doskonałości». Jak ma wyglądać doskonałość chrześcijańska w realizacji (...) małżonków stanowiących «dwoje w jednym cielem»? Wychodzi więc na to, że wiążemy świętość z Bożą ideą małżeństwa, natomiast od małżonków ani jej nie wymagamy, ani też nie próbujemy w tym kierunku pracować. Sugestia, iż małżeństwo raczej trzeba traktować «od strony grzechu», jest tak mocna i tak przytłaczająca, że mało kto myśli, by traktować je «pod kątem doskonałości». Nie mamy do tego przygotowania myślowego, nie mamy też do tego przekonania”<sup>139</sup>. W świetle tych słów – wypowiedzianych niemal pół wieku temu – trzeba koniecznie przemyśleć i zrewidować nasze myślenie o podstawowym darze, jakim jest życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz o takich rzeczywistościach jak czułość małżeńska wypowiedziana w cielem, poczynanie i rodzenie, ludzkie ciało, miłość i życie seksualne. Trzeba im przyznać „w naszej świadomości i w naszych uczuciach tę godność, jaką one posiadają”. Wyzwolić się „od resztek manicheizmu, który w tej dziedzinie zawsze wypaczał autentyczną myśl, postawę chrześcijańską”<sup>140</sup>, aby coraz pełniej dostrzegać autentyczną wartość ciała i wszystkiego, co jest związane z płciowością<sup>141</sup>. Chodzi o „takie przetwarzanie świadomości i postaw człowieka, dzięki któremu w pełni ujawni się i urzeczywistni ta wartość, jaką ma ciało i płeć w pierwotnym zamierzeniu Stwórcy”<sup>142</sup>.

<sup>133</sup> Wj 3,5.

<sup>134</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 5 I 1983, w: TM, s. 362-363.

<sup>135</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 5 I 1983, w: TM, s. 362-363.

<sup>136</sup> TENŻE, *Katecheza*, 12 I 1983, w: TM, s. 368; zob. TENŻE, *Katecheza*, 26 I 1983, w: TM, s. 372.

<sup>137</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 19 I 1983, w: TM, s. 371.

<sup>138</sup> TENŻE, *Familiaris consortio*, 12.

<sup>139</sup> KAROL WOJTYŁA, *Miłość jest moralnym fundamentem małżeństwa*, w: TENŻE, *Teksty Poznańskie*, Poznań 1997, s. 51.

<sup>140</sup> TENŻE, *Wykład inauguracyjny na studium teologii rodziny dla księży*, 9 IX 1968, cyt. za WŁADYSŁAW GASIDŁO, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1996, s. 49-50; zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 29 X 1980, w: TM, s. 158.

<sup>141</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 22 X 1980, w: TM, s. 157.

<sup>142</sup> Zob. tamże, s. 156.

64. Jeżeli nie będziemy mieli „przygotowania myślowego” ani „przekonania”, aby widzieć w człowieku „obraz Boga” nie tylko w teorii, ale też w realnym małżeństwie żyjącym wszystkimi wartościami życia małżeńskiego – współżycia nie wyłączając – jeżeli nie będziemy zdolni dostrzegać i korzystać w rozważaniach z analogii między komunią małżeńską a komunią eucharystyczną<sup>143</sup>, nie rozwiniemy teologii ciała. Nie pozwolimy ciału prowadzić nas do Boga. Tymczasem: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”<sup>144</sup>.

#### PŁEĆ W ZAMYŚLE STWÓRCY

65. Pierwszym i najważniejszym źródłem antropologii chrześcijańskiej jest posłuszeństwo wobec Boga, który stworzył człowieka „mężczyzną i niewiastą”<sup>145</sup>. Trzeba poznawać plan Stwórcy, starając się zrozumieć przyczyny i skutki tego postanowienia. Stwierdzenie zapisane na pierwszych stronach Księgi Rodzaju dobitnie i jednoznacznie podkreśla celową odrębność mężczyzny i kobiety, ich całkowitą równość w różnorodności oraz konieczną komplementarność, która sprzyja komunii między nimi<sup>146</sup>.

66. Wzgląd na majestat Stwórcy, a przede wszystkim świadomość swego miejsca jako stworzenia, każą uznać, iż skoro Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę<sup>147</sup>, zatem odmienność płci nie jest ani przypadkowa, ani nieistotna, lecz stanowi element pierwotnego zamysłu Stwórcy. Wobec tego zarówno „być mężczyzną”, jak „być kobietą” stanowi równocześnie dar, który trzeba każdego dnia przyjmować z wielkim szacunkiem i wdzięcznością, oraz zadanie, którego wypełnienie stanowi najbardziej pierwotny kształt powołania. Wierność temu powołaniu, aby „jako mężczyzna” i „jako kobieta” być obrazem Boga, domaga się poszanowania głębokiej natury męskości i kobiecości zarówno na płaszczyźnie ciała, jak również na płaszczyźnie emocji, uczuć i życia wewnętrznego<sup>148</sup>. Elementarnym wyrazem wdzięczności Bogu za to, że nas stworzył kobietami i mężczyznami, jest unikanie wszystkiego, co zacierają różnice płci.

67. Zamierzona przez Stwórcę odrębność płci w żadnej mierze nie stoi w sprzeczności z całkowitą równością mężczyzny i kobiety. Nie można jednak tej równości pojmować w sposób uniformistyczny. Jest to równość w różnorodności zadań i funkcji<sup>149</sup>. Zarówno być kobietą, jak być mężczyzną to wartość, dar i zadanie.

68. Trzeba pokreślić, że w optyce antropologicznej Kościoła mężczyzna i kobieta nie mogą poprzestać na wzajemnym uznaniu swo-

jej równości, lecz muszą być świadomi swej komplementarności<sup>150</sup>. W zamyśle Boga mężczyzna i kobieta mają sobie wzajemnie pomagać przede wszystkim w samym byciu człowiekiem<sup>151</sup>. Oczywiście komplementarność dotyczy także odpowiedzialności za świat i zaangażowania w życie społeczne<sup>152</sup>.

69. Uznanie komplementarności mężczyzny i kobiety każe stylem życia uczynić „wzajemność”. Jest ona niezmiernie istotna nie tylko dla duchowości małżeńskiej, ale dla całości relacji między mężczyznami i kobietami. Muszą niepokoić pojawiające się tendencje, aby traktować płciowość w kategoriach zbyt indywidualistycznych, jakby kobiety i mężczyźni istnieli wyłącznie dla siebie samych<sup>153</sup>. Wykluczając życie „jedno dla drugiego”, a walcząc tylko o „równość”, można niepotrzebnie zantagonizować mężczyzn i kobiety, rozbudzić ich egoizm oraz indywidualistyczne roszczenia do samorealizacji.

70. Tymczasem człowiek nie może się spełnić inaczej, jak tylko „poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”<sup>154</sup>. Należy zatem powrócić do biblijnej antropologii „otwarcia na drugiego”<sup>155</sup>. Wobec natarczywych wypowiedzi, które w imię tzw. praw jednostki odrzucają wzajemne bycie „dla”, należy zwrócić uwagę, że struktura psychobiologiczna ludzkiej płciowości – bardziej niż kwestią wiary – jest przede wszystkim faktem antropologicznym, czyli rzeczywistością obiektywną, którą należy poddać racjonalnej refleksji<sup>156</sup>.

#### UPRZEDMIOTOWIANIE CIAŁA LUDZKIEGO

71. Człowiek jest osobą przez swoje ciało i ducha. Nie można ciała ludzkiego sprowadzać do wymiarów zwykłej materii. Ciało i duch tak

<sup>143</sup> Zob. RANIERO CANTALAMESSA, *I rapporti e i valori familiari secondo la Bibbia. Congresso Teologico-Pastorale in preparazione al VI Incontro Mondiale delle Famiglie*, Città del Messico, 14 I 2009.

<sup>144</sup> Mt 5,8.

<sup>145</sup> JAN PAWEŁ II, *Mulieris dignitatem*, 1.

<sup>146</sup> TENŻE, *Christifideles laici*, 50.

<sup>147</sup> Zob. Rdz 1,27; Mt 19,4.

<sup>148</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 26 VI 1994, w: AP V, s. 360.

<sup>149</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 369.

<sup>150</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in Africa*, 121.

<sup>151</sup> TENŻE, *Mulieris dignitatem*, 7.

<sup>152</sup> Zob. TENŻE, *List do Kobiet*, 7.

<sup>153</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 28 VIII 1994, w: AP V, s. 384; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*.

<sup>154</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 24.

<sup>155</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 24 XI 1999, w: *W imię Przenajświętszej Trójcy*, Libreria Editrice Vaticana 2002, s. 341.

<sup>156</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 28 VIII 1994, w: AP V, s. 384.

ściśle są bowiem związane w człowieku, że równie dobrze można go nazwać ciałem „uduchowionym”, jak duchem „ucieleśnionym”<sup>157</sup>. Tymczasem współczesny racjonalizm nie czuje tego dogłębnego i nierozzerwalnego związku. Nie widzi też różnicy między ciałem ludzkim a ciałem zwierząt. Traktuje więc ciało człowieka jako „tworzywo” do produkcji dóbr konsumpcyjnych. Chodzi tutaj m.in. o tzw. porno biznes, gdzie ciało, płciowość i seksualizm człowieka – postrzegane jedynie w wymiarze doczesnym i materialnym – są eksploatowane zarówno z myślą o korzyściach hedonistycznych, jak i ekonomicznych<sup>158</sup>. Chodzi także o manipulacje genetyczne i sztuczne zapłodnienia, o manipulacje na embrionach i płodach, o tzw. biotechnologię aż po wykorzystywanie płodów ludzkich do produkcji środków kosmetycznych<sup>159</sup>.

72. Trzeba w tym miejscu powiedzieć z całą mocą, że urąga godności ludzkiej i budzi gniew Boga ten, kto szukając doznań i przeżyć, zachowuje się tak, jakby człowiek był tylko zbiorem mięśni i tkanek – bez serca, bez ducha – podatnych na reakcje i zdolnych dostarczać przyjemności. Tymczasem nie istnieje ciało ludzkie w oderwaniu od konkretnej osoby, która przecież myśli i czuje, ma osobistą historię i konkretne problemy dnia codziennego<sup>160</sup>.

73. Podobnie „oddawanie” swego ciała anonimowym „klientom”, widzom bądź czytelnikom urąga godności ludzkiej i budzi gniew Boga, który nigdy się nie pogodzi z upodleniem człowieka. Chociaż byśmy chcieli, niemożliwe jest oddać swoje ciało, a zatrzymać swój wewnętrzny świat. Przeżycia w ciele angażują całe człowieczeństwo, dźwigając je albo upokarzając<sup>161</sup>.

74. Ciało nie jest publiczną własnością wszystkich. Nigdy nie jest ono „do wzięcia” dla każdego i bez zobowiązań. Można je otrzymać od drugiej osoby tylko w darze. Obdarowanie musi zaś spotykać się z właściwą i adekwatną odpowiedzią<sup>162</sup>. Nagość ciała zakłada nagość serca. Jedność ciała zakłada jedność serca. Pragnienie przyjęcia daru zakłada gotowość podjęcia odpowiedzialności i złożenia samego siebie w darze. Gdy zostanie naruszona ta głęboka prawidłowość jest to „uprzedmiotowienie” i „przywłaszczenie”, a w konsekwencji mamy do czynienia z „pornografią”<sup>163</sup>. Na tym właśnie polega zło moralne pornografii, że sprzeciwia się prawdzie o człowieku i zaprzecza pierwotnemu znaczeniu ludzkiej płciowości, sprowadzając ciało do roli rzeczy zaspakajającej zmysły<sup>164</sup>. W tradycyjnej terminologii zamiast używać terminu „pornografia”, który ma wydźwięk pejoratywny, mówiono, że

coś jest „obsceniczne”, czyli nie powinno znaleźć się na oczach widowni. Zwracano w ten sposób uwagę, że nagość ciała ludzkiego nie jest czymś „brzydkim” (gr. pornos), lecz czymś głęboko pięknym, „co nie może być poddane bez wyboru ludzkim spojrzeniom”, ale winno być otoczone należyłą dyskrecją<sup>165</sup>, aby nie zostało sprofanowane<sup>166</sup>.

75. Problem jest jeszcze głębszy. Nie chodzi jedynie o nagość, lecz o jej traktowanie. Przecież ciało, miłość pomiędzy kobietą a mężczyzną oraz „obdarowywanie się” kobiecością i męskością jest wciąż obecne w kulturze oraz różnorodnej twórczości artystycznej na przestrzeni całej historii ludzkości i to jako temat szczególnie ważny. Również w samym sercu Pisma Świętego znajdujemy *Pieśń nad pieśniami*<sup>167</sup>. Problemem nie jest zatem nagość, gdyż ciało ludzkie „samo w sobie ma zawsze swą niezbywalną godność”, ale podejście do niej, czyli intencja, a w konsekwencji sposób jej przedstawienia. „Są (...) dzieła sztuki mające za temat ciało ludzkie w jego nagości (...), których oglądanie pozwala nam się skupić (...) na całej prawdzie człowieka, na godności i pięknie – także ponadmysłowym – jego męskości i kobiecości. Dzieła te noszą jakby ukryty pierwiastek sublimacyjny, doprowadzający widza poprzez ciało do całej osobowej tajemnicy człowieka. Obcując z takimi dziełami, nie czujemy się zdeterminowani ich treścią w kierunku

<sup>157</sup> TENŻE, *List do rodzin*, 19.

<sup>158</sup> Zob. PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu, odpowiedź duszpasterska*, 7 V 1989, w: KAZIMIERZ LUBOWICKI OMI (RED.), *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t.1, Kraków 1999, s. 415-425; *Deklaracja międzynarodowej konferencji nt. seksualnego wykorzystywania dzieci poprzez prostytucję i pornografię*, 11 IX 1992, w: ORp 11/1992, s. 43-45.

<sup>159</sup> Zob. CARLO FIORE, *Il traffico dei feti abortiti. Sono usati per ricerche scientifiche e per prodotti di bellezza?*, Torino 1985, s. 3-30.

<sup>160</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 15 IV 1981, w: TM, s. 210.

<sup>161</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 15 IV 1981, w: TM, s. 211-212.

<sup>162</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 22 IV 1981, w: TM, s. 213. Papież precyzuje: „Z postawienia tego problemu nie wynika bynajmniej, że ciało ludzkie w swojej nagości nie może stawać się tematem dzieł sztuki. Wynika tylko, że nie jest to problem czysto estetyczny, moralnie obojętny”. Tamże, s. 214.

<sup>163</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 29 IV 1981, w: TM, s. 216-217.

<sup>164</sup> Zob. TENŻE, *Spotkanie z członkami Komitetu Religijnego Przymierza przeciw Pornografii*, 30 I 1992, w: ORp 7/1992, s. 31.

<sup>165</sup> TENŻE, *Katecheza*, 6 V 1981, w: TM, s. 219.

<sup>166</sup> Sobór Watykański II stwierdza w KDK 47, że *miłość małżeńska [...] doznaje sprofanowania [amor nuptialis [...] profanatur]*. Używając tego terminu, który należy do terminologii ściśle kulturowej, podkreśla sacrum ciała ludzkiego i przeżywaną w nim miłość małżeńską.

<sup>167</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do uczestników plenarnej zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*, 4 III 1994, w: ORp 5/1994, s. 15-16.



«pożądliwego patrzenia» (...). Ale są także dzieła (...), które budzą sprzeciw (...) ze względu na sposób (...) ukazania»<sup>168</sup>.

76. Zatem podstawą ewangelicznej hermeneutyki ciała ludzkiego jest klimat sprzyjający czystości, którego tworzenie postuluje *Humanae vitae*<sup>169</sup>. Jest on niezbędny, by w spotkaniu z ciałem ludzkim rozwijały się w nas doznania i wartości godne człowieka<sup>170</sup>. Tylko wówczas, gdy pożądliwość nie zawęży perspektywy i nie banalizuje spojrzenia na ciało, można dostrzec w nim całą prawdę i bogactwo człowieka oraz zrozumieć wpisane w nie powołanie, aby być oblubieńczym darem.

77. Ciało ludzkie jest poniewierane nie tylko w kontekście erotycznym. Z bólem i z poczuciem wielkiego zawstyżenia musimy się upomnieć o poszanowanie zwłok ludzkich. Wydawało się, że pamięć o obozach koncentracyjnych i gułagach, pamięć o pseudomedycznych doświadczeniach i o zbrodniczych pomysłach, aby skórę ludzką, włosy, kości i ciała traktować jak surowce przemysłowe raz na zawsze wpiszą w świadomość społeczną konieczność bezwzględnego szacunku dla człowieka po śmierci. Cóż zatem powiedzieć o wystawach spreparowanych zwłok ludzkich? Cóż powiedzieć o dochodzących – na razie z zagranicy – wiadomościach o cynicznych praktykach przy kremacji zmarłych? Cóż powiedzieć o urągających godności ludzkiej warunkach przechowywania zwłok po wypadkach i przestępstwach. To jest bezczeszczenie zmarłych. To jest zachowanie uznawane przez tysiąclecia za niegodne człowieka. Są granice, których przekraczać nie wolno. Wolności nie wolno mylić ze swawolą. Jeżeli poszczególnym jednostkom brakuje zdrowego wycucia, jeżeli chęć zysku zaślepia, to państwo ma zawsze obowiązek stawać w obronie przyzwoitości publicznej.

78. W tym kontekście trzeba się poważnie zastanowić nad filmami z gatunku horroru i nad tego typu gramami komputerowymi oraz nad wszelkimi tzw. działaniami artystycznymi, które z krańcowym cynizmem profanują majestat śmierci i banalizują ciało ludzkie. Czy naprawdę nie niszczą one wrażliwości? Jak długo jeszcze producenci będą tłumili głosy rozsądku płynące od pedagogów, psychologów i psychiatrów? Jak długo rodzice będą się uśmiechali nad tym, jak nad nieszkodliwym dziwactwem?

79. Przekazujmy też następnym pokoleniom atmosferę zamyślenia i pogody, jaka panuje na naszych cmentarzach. Niech maskarada, jaką próbuje się przeszczepić na nasz grunt, spotka się z jednoznacznym odporem.

#### IV. INSPIRACJE PASTORALNE

80. Wzywając do odpowiedzialności za małżeństwo i rodzinę, na pierwszym miejscu chcemy się zastanowić, co Kościół może uczynić, aby lepiej i skuteczniej wypełniać swe posłannictwo pod tym względem. Równocześnie pragniemy zaprosić wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy z nami w tej służbie. Jesteśmy świadomi, że jakość życia małżeńskiego ostatecznie zależy od jakości wiary małżonków. Zastanawiamy się zatem, jak można skuteczniej budzić, rozwijać i ugruntowywać wiarę w rodzinach. Bez wiary bowiem ani nie zbuduje się do końca komunii małżeńskiej, ani nie podejmie się wspólna, odpowiedzialnej współpracy z Bogiem w rodzeniu i wychowaniu dzieci, ani nie wprowadzi się równowagi między „mieć” a „być”, ani nie dojdzie się do umiaru w pracy zawodowej.

##### RODZINA JEST DROGĄ KOŚCIOŁA

81. Ojciec Święty Jan Paweł II, poprzez swoje nauczanie oraz przykład życia, długo będzie inspirował Kościół w dziele duszpasterstwa rodzin. Jednym z najgłębszych Jego przekonań, na którym oparł On swe posługiwanie, jest to, że pośród wielu dróg, na których z woli Chrystusa Kościół ma służyć człowiekowi, „rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą”<sup>171</sup>.

82. W takiej optyce, choć należy rozwijać i otaczać szczególną troską różne ruchy, wspólnoty i grupy rodzin, to praca duszpasterska z rodzinami nie może się do tego ograniczać. Małe grupy to godna polecenia szansa zarówno dla Kościoła, jak dla samych małżeństw, jednak troską duszpasterską trzeba objąć wszystkie rodziny.

Nie wystarczą też okresowe akcje. Duszpasterstwo rodzin nie jest bowiem jedynie jednym z elementów, który miałby od czasu do czasu pojawić się w posługiwaniu duszpasterskim, lecz istotnym rysem, który w tym posługiwaniu musi być zawsze i wszędzie obecny<sup>172</sup>.

Duszpasterstwo rodzin należy uczynić rzeczywistym priorytetem naszego posługiwania. Myślenie przez pryzmat rodziny musi stać się kluczem przy planowaniu i podejmowaniu działań duszpasterskich w parafii. Oczekuje od nas tego Bóg i człowiek.

<sup>168</sup> Zob. TENŻE, *Katecheza*, 6 V 1981, w: TM, s. 221.

<sup>169</sup> Zob. PAWEŁ VI, *Humanae vitae*, 22.

<sup>170</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego rodzinie*, 4 VI 1993, w: ORp 8-9/1993, s. 27-28.

<sup>171</sup> Zob. TENŻE, *List do rodzin*, 2.

<sup>172</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 29.



Istnieje wiele osób, które wcale nie zamierzały występować przeciw nauczaniu Kościoła, a jednak mają pokomplikowane sytuacje małżeńskie i rodzinne, gdyż w swoim otoczeniu nie spotkali nikogo, kto by im głosił Ewangelię małżeństwa i rodziny oraz towarzyszył w realizacji tego powołania.

„SOLI DEO”

83. Każdy pasterz został ustanowiony przez Boga i przed Bogiem zda sprawę ze swego posługiwania. Niechaj więc nie tylko słowem i językiem, ale czynem i prawdą<sup>173</sup> kocha powierzonych mu ludzi. Trzeba jednak, aby bezwzględnie pamiętał, że ma słuchać tylko Boga i służyć tylko Bogu. Zawsze jest to konieczne, jednak w szczególny sposób, gdy chce się służyć małżeństwu i rodzinie. Kapłan musi czuć się pasterzem, a nie egoistycznie poszukiwać ciepła przy domowym ognisku. Gdy zacznie szukać, jak podobać się ludziom, nie będzie sługą Chrystusa<sup>174</sup>. Ta logika „Soli Deo” wpisana w biskupie zawołanie Prymasa Tysiąclecia została wypróbowana przez Kościół w Polsce. Wciąż aktualne jest Słowo Boga: „(...) włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. (...) lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych – taki prorok musi ponieść śmierć”<sup>175</sup>.

84. Pasterz, który rozumie i wierzy w misterium swego powołania<sup>176</sup>, będzie zatem z bojaźnią Bożą wystrzegał się jakichkolwiek kompromisów ze światem, jasno i jednoznacznie zwiastował mu całą prawdę i z miłością, w imię odpowiedzialności, wzywał do nawrócenia<sup>177</sup>. Historia św. Biskupa Stanisława, głównego patrona Polski, który legł pod królewskim mieczem na Skalce, broniąc prostolinijnie zasad moralnych, niech będzie dla wszystkich nieustannym memento, że „Dobry Pasterz oddaje życie za swoje owce”. Takim samym memento niech będzie historia jego następcy na stolicy biskupiej w Krakowie, Jana Pawła II, który przelał swą krew na Placu Świętego Piotra akurat tego dnia, gdy bronił życia ludzkiego i miał ogłosić utworzenie Papieskiej Rady ds. Rodziny oraz powołać Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną<sup>178</sup>.

„CZY TY MNIE MIŁUJESZ? – PAŚ OWCE MOJE”  
(J 21,15-17)

85. Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty, przemawiając podczas Synodu Biskupów poświęconego rodzinie, zwróciła uwagę na sprawę oczywistą a równocześnie podstawową, że rodzina, aby mogła poznawać swoją

godność i realizować swoje powołanie, potrzebuje świętych kapłanów. Nigdy dosyć tego powtarzać, że kapłan powołany, by uobecnić Jezusa Chrystusa oraz działać Jego mocą, musi przede wszystkim, na pierwszym miejscu i nieustannie pogłębiać swoją zażyłość z Jezusem i żyć nią na co dzień, „aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas”<sup>179</sup>. „W istocie bowiem, najgłębszej natury Kościoła i pierwszego źródła jego skuteczności uświęcającej należy szukać w mistycznym zjednoczeniu z Chrystusem”<sup>180</sup>. Trzeba zatem, abyśmy mieli wciąż przed oczyma pytanie z obrzędu święceń: „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, który z samego siebie złożył Ojcu za nas nieskalaną Ofiarę i razem z Nim poświęcać się Bogu za zbawienie ludzi?”<sup>181</sup>.

„NIE MA INNEJ MOCY I INNEJ MĄDROŚCI”  
NIŻ EUCHARYSTIA

86. Eucharystia jako „źródło i szczyt” życia chrześcijańskiego jest tak samo źródłem i szczytem duchowości małżeńskiej. Jak w dniu ślubu Kościół przyprowadził małżonków przed ołtarz, aby uczyli się od Chrystusa w Eucharystii, co znaczy kochać, a jednocząc się z Nim w Komunii Świętej, czerpali moc do tego miłowania, tak musi ich przyprowadzać nieustannie. To jest pierwsze i najważniejsze działanie na rzecz małżeństwa i rodziny! W duszpasterstwie rodzin nie ma bowiem – i być nie może – nic ważniejszego ponad to, aby małżonkowie mogli spotykać, poznawać, kochać i kontemplować w Eucharystii Jezusa Chrystusa<sup>182</sup>, którego miłość aż po wydanie się za Wspólnotę Kościoła<sup>183</sup> mają naśladować w swoim życiu małżeńskim. Słowa Papieża Jana Pawła II są pod tym względem jednoznaczne i kategoryczne: „Nie ma innej mocy i innej mądrości (...), przez którą moglibyście i wy, drodzy rodzice, wychować Wasze dzieci albo w odpowiednim momencie zacząć wychowywać samych siebie. Ta wychowawcza moc Eucharystii potwierdziła się poprzez

<sup>173</sup> Zob. 1 J 3,18.

<sup>174</sup> Zob. Ga 1,10; Rz 15,16; 1 Kor 7,32b-34a.

<sup>175</sup> Pwt 18,18b.20.

<sup>176</sup> JAN PAWEŁ, *Homilia*, Libreville, 17 II 1982, NP V/1, s. 235.

<sup>177</sup> Zob. Jr 20,7-11.

<sup>178</sup> Zob. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, Zakończenie.

<sup>179</sup> 2 Kor 4,7.

<sup>180</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Adoracja eucharystyczna w intencji uświęcenia kapłanów oraz duchowe macierzyństwo*, Warszawa 2008, s. 6.

<sup>181</sup> *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999, s. 102.

<sup>182</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Novo millennio ineunte*, 29-34.

<sup>183</sup> Zob. Ef 5,21-33.

pokolenia i stulecia<sup>184</sup>. W trosce o jakość oraz o przyszłość życia małżeńskiego i rodzinnego trzeba zatem uczynić wszystko, co możliwe, aby zwiększyć regularne uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej. Również małżonkowie i całe rodziny muszą nabrać przekonania do tego, co było oczywiste dla pierwszych chrześcijan, że nie mogą żyć bez niedzielnej Eucharystii.

87. Trzeba dać rodzinom możliwość uczestniczenia w liturgii wolnej od pośpiechu, gwarantującej momenty ciszy i kontemplacji, jednym słowem wiernej przepisom liturgicznym i celebrowanej z miłością do Chrystusa<sup>185</sup>. Każdy kapłan musi zatem, jak przyrzekał podczas święceń, dołożyć wszelkich starań, aby „pobożnie i z wiarą sprawować misteria Chrystusa, a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę<sup>186</sup>. Taka celebrowanie będzie coraz bardziej promieniowała na codzienne życie rodzin i przemieniała je w Eucharystię. W trosce o najgłębiej pojęte duszpasterstwo rodzin nie można tolerować, iż „niektórzy bez ducha, bez uczucia, bez bojaźni Bożej, z pośpiechem trudnym do uwierzenia Mszę Świętą celebrują, jakby Chrystusa oczyma wiary nie widzieli<sup>187</sup>”.

88. Ponieważ „tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa<sup>188</sup>”, należy podkreślać „wewnętrzny związek między Mszą Świętą a adoracją<sup>189</sup>”. Trzeba kształtować tę świadomość od najwcześniejszych lat. Zgodnie z wyraźnym poleceniem Ojca Świętego Benedykta XVI, należy „w ramach formacji katechetycznej dzieci, szczególnie w ramach przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej, wprowadzać je w znaczenie i piękno trwania w obecności Jezusa i podtrzymywać ich zdumienie wobec Jego obecności w Eucharystii<sup>190</sup>”. Trzeba ukazywać głęboki sens adoracji młodzieży i dorosłym, proponując, aby starali się przed pracą czy po pracy nawiedzać Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie albo przynajmniej raz w tygodniu trwać przy Nim na adoracji. Podobnie należy zachęcać całą parafię oraz różne grupy, ruchy i wspólnoty w niej działające, by często praktykowały adorację wspólnotową<sup>191</sup>.

89. Ostatnio w niektórych środowiskach kościelnych pojawiła się niepokojąca tendencja, aby służbę Kościoła rodzinie sprowadzać w przeważającej mierze do psychologii i pedagogiki. Tymczasem nie wolno zapomnieć, że w wypadku małżeństwa mamy do czynienia z „organizmem nadprzyrodzonym”. Dla człowieka wierzącego musi być jasne, że troska o życie duchowe małżonków, a w szczególności posługa sakramentalna, jest nie tylko rze-

czywistą i skuteczną służbą rodzinie, ale też służbą pierwszą i najważniejszą, jakiej rodzina oczekuje od Kościoła.

90. W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na jakość posługiwania w sakramencie pokuty. Zawsze musi być tylu spowiedników, aby mogli sprawować ten sakrament bez pośpiechu. Nie wystarczy pośpiesznie udzielić rozgrzeszenia. Trzeba mieć czas dla każdego z penitentów, aby podjąć tematy związane z wyznaniem grzechów oraz odpowiedzieć na ewentualne pytania. Trzeba przy tym łagodnie, ale zdecydowanie służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie. Cenną pomocą ku temu jest wydane przez Papieską Radę ds. Rodziny *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*. Sakrament pojednania sprawowany w pośpiechu i powierzchownie zniechęca do korzystania z niego.

#### „PROMIENIOWANIE OJCOSTWA”

91. Aby móc naprawdę służyć współczesnemu człowiekowi, trzeba darzyć go szczerą miłością. To wymaga szczególnej czystości serca. Z woli Bożej kapłan ma się upodobnić i reprezentować nie tylko Chrystusa Pasterza, ale także Chrystusa Oblubieńca Kościoła<sup>192</sup>. Ma być „żywym obrazem” Jezusa Chrystusa, który miłuje swój Kościół<sup>193</sup>. W całym życiu kapłańskim musi zatem kochać prawdziwą miłością pasterską i całego siebie dawać w darze ludziom, jak Chrystus, który „do końca umiłował” i wydał za nas samego siebie<sup>194</sup>. Do tego niezbędna jest dojrzałość ludzka i emocjonalna, która pozwoli mu rozwinąć w sobie prawdziwy zmysł ojcostwa duchowego zarówno wobec kobiet jak mężczyzn we wspólnocie kościelnej, która będzie mu powierzona<sup>195</sup>, oraz „dawać świadectwo oblubieńczej miłości Chrystusa<sup>196</sup>”.

<sup>184</sup> JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, 18.

<sup>185</sup> Zob. BENEDYKT XVI, *Sacramentum caritatis*, 38, 50, 55, 64, 66.

<sup>186</sup> *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999, s. 102. Tamże, s. 101.

<sup>187</sup> BENEDYKT XIV, *Annus qui hunc*, §15, 8; VIRGILIO NOÈ, *Stile della Celebrazione Eucaristica. Esame*, Roma 1989, s. 26.

<sup>188</sup> BENEDYKT XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 22 XII 2005, w: ORp 2/2006, s. 16; zob. TENŻE, *Sacramentum caritatis*, 66.

<sup>189</sup> Tamże, 66.

<sup>190</sup> Tamże, 67.

<sup>191</sup> Tamże, 68.

<sup>192</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Presbyterorum ordinis*, 2; JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 16.

<sup>193</sup> Tamże, 22.

<sup>194</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Presbyterorum ordinis*, 14; JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 23; TENŻE, *Medytacja na temat „bezinteresownego daru”*, 8 II 1994, w: ORp 3/2007, s. 40-45.

<sup>195</sup> Zob. KONGREGACJA DS. DUCHOWIENSTWA, *Dives Ecclesiae*, 58.

<sup>196</sup> JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 22.

92. Trzeba jasno i z bólem powiedzieć, że bez czystego serca wypaczone jest całe posługiwanie kapłańskie. Bez czystego serca kapłan nie jest zdolny ukazywać z przekonaniem, jak wielką i konieczną wartością jest czystość przedmałżeńska oraz czystość w życiu małżeńskim. Nie wymaga jej ani nie ukazuje jej piękna i wartości ani w konfesjonale, ani na ambonie. Nie jest też zdolny do prawdziwie głębokich i dojrzałych, ale bezinteresownych relacji z ludźmi. Albo stroni od ludzi, albo banalizuje relacje do poziomu kumpłostwa. Nigdy jednak sam nie zazna ani innym nie pozwoli doświadczyć piękna i duchowej płodności relacji ojcostwa i czystej miłości.

#### MAŁŻEŃSTWO – WSPÓLNOTA WIARY

93. Musi niepokoić indywidualistyczne przeżywanie wiary. Zbyt często małżonkowie, rodzice czy dzieci żyją w swych rodzinach wiarą w samotności, uznając – wbrew nauce Kościoła – że to „prywatna sprawa”. Również duszpasterze zdają się przyjmować jako stan faktyczny indywidualizm w życiu wiarą. Znany jest termin „domowy Kościół”, ale w praktyce duszpasterskiej zbyt rzadko traktuje się rodzinę w ten sposób. Niemalże nie proponuje się i nie zachęca do wspólnego przeżywania wiary w rodzinie, mimo że chociażby *Rytuał rodzinny* może służyć cenną pomocą w tym względzie.

94. Tymczasem prawdziwa komunია małżeńska domaga się, aby wszystko było wspólne, nie wyłączając życia wewnętrznego. Konsekwencją bycia „jedno” jest wzajemna odpowiedzialność małżonków za swoje życie wiary, dzielenie się nią i wzajemna pomoc w życiu z Bogiem. Dosłownie nic nie jest w stanie zbudować między mężem a żoną takiej komunii, jaką wytwarza wspólna droga do Boga.

95. Ta zasada wspólnego życia wiarą w małżeństwie – zachowując konieczne proporcje i okoliczności – odnosi się też do duchowej wspólnoty rodziców z dziećmi oraz dziadków z wnukami.

96. Nie jest też prawdą, jakoby wspólna modlitwa w rodzinie była czymś niemożliwym dla „przeciętnych” rodzin. Trzeba raczej podkreślić, że wspólna modlitwa jest dla małżonków życiową koniecznością. Podczas niej mają szansę zobaczyć, kim są naprawdę. Równocześnie ona czyni ich tym, czym być powinni. „Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa”<sup>197</sup>. Ona nie tylko zakorzenia w Bogu. W niej również „małżonkowie wzajemnie się sobie oddają

i przyjmują”<sup>198</sup> w jedyny, niepowtarzalny i niczym niezastąpiony sposób.

#### PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA – CZAS INTENSYWNEJ EWANGELIZACJI

97. Idąc za myślą ogłoszonego przez Papieską Radę ds. Rodziny dokumentu pt. *Przygotowanie do małżeństwa*<sup>199</sup>, nie czujemy potrzeby wprowadzać żadnych nowych struktur posługiwania, lecz usilnie prosimy o wzmoczoną gorliwość w wykorzystywaniu już istniejących.

98. Zarówno przyszli małżonkowie, jak duszpasterze muszą mieć jasną świadomość, że przygotowanie do sakramentu małżeństwa nie może ograniczyć się do kancelaryjnych formalności, ale jest naprawdę priorytetowym działaniem duszpasterskim. Zarówno narzeczeni, jak duszpasterze muszą na nowo odkryć jego ważność. Niech przy tym jedni i drudzy pamiętają, że jakość przygotowania do małżeństwa decyduje w dużej mierze o przyszłym życiu małżeńskim. Przygotowanie do sakramentu małżeństwa to czas opatrnościowy. Trzeba, aby był to czas intensywnej ewangelizacji, prowadzącej do nawrócenia, czyli – w tym wypadku – odkrycia bądź pogłębienia Bożej wizji małżeństwa oraz odkrycia bądź ożywienia osobistej zażyłości z Bogiem.

99. Biorąc pod uwagę dzisiejszy stan życia wiarą u kandydatów do zawarcia sakramentu małżeństwa, trzeba zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby przygotowanie do małżeństwa było rzeczywistą drogą (*itinerarium*) pogłębienia i dojrzenia wiary, analogiczną do katechumenatu<sup>200</sup>. Chodzi więc nie tylko o to, by narzeczeni dostarczyli wymagane dokumenty, lecz aby otworzyli się na Boga. Jest to bardzo logiczne. Jeśli małżeństwo ma być obrazem Boga w Trójcy Świętej Jedynego oraz pójściem śladami Chrystusa, który „umiłował wspólnotę Kościoła – tak jak mąż powinien miłować swoją żonę – i wydał za nią samego siebie”, to Bóg nie może być w życiu małżonków kimś dalekim i znanym tylko ze słyszenia. Jeżeli ktoś przygotowuje się do wypełnienia roli szafarza znaku sakramentalnego, musi być człowiekiem głębokiej i żywej wiary. Takie ustawienie przygotowania do małżeństwa, to ogromna – ciągle niedostatecznie wykorzystywana – szansa dla nowej ewangelizacji.

<sup>197</sup> TENŻE, *Familiaris consortio*, 59.

<sup>198</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 48.

<sup>199</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Przygotowanie do małżeństwa*, w: KAZIMIERZ LUBOWICKI OMI (RED.), *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. II, Kraków 1999, s. 389-424.

<sup>200</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Przygotowanie do małżeństwa*, 2; JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 66.

100. Przed ślubem proszą o sakrament bierzmowania ci, którym wcześniej na tym sakramencie nie zależało. Mamy obowiązek zatroszczyć się w takich wypadkach o ukształtowanie w kandydatach do bierzmowania postawy dojrzałego chrześcijanina, którą sakrament bierzmowania zakłada. Powinniśmy też zrobić wszystko, co możliwe, aby ten, kto prosi o bierzmowanie, szczerze pragnął przyjąć Ducha Świętego.

101. Okres przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa może też być czasem szczególnej łaski dla rodziców, dziadków, rodzeństwa oraz rodziny i przyjaciół narzeczonych. Warto zaprosić ich jednorazowo na dzień skupienia, który pomoże im zrobić rachunek sumienia z ich życia małżeńskiego bądź z przygotowywania się do małżeństwa oraz przygotowuje do odpowiedzialnego wspierania narzeczonych modlitwą i codzienną życzliwością. Dzień skupienia można organizować raz na kwartał albo co pół roku (np. wiosną i jesienią), w parafii, dekanacie czy nawet w mieście. Jedną z konferencji powinna być poświęcona relacjom teściów z młodymi małżonkami, w oparciu o tekst Mk 10,7-9. Druga powinna przypominać podstawowe wymagania duchowości małżeńskiej, wychodząc od tekstu Mt 7,21-27. Należałoby też wykorzystać *Hymn o Miłości*<sup>201</sup>. Oprócz konferencji powinna być odpowiednio przygotowana i prowadzona adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Na zakończenie warto też odmówić jedną z tajemnic różańcowych. Może uda się też wytłumaczyć i zachęcić, aby w dniu ślubu goście weselni przystąpili w intencji państwa młodych do Komunii Świętej.

#### CZYSTOŚĆ PRZEDMAŁŻEŃSKA – ISTOTNA WARTOŚĆ

102. Pilną i bardzo poważną sprawą jest skuteczne wychowanie do czystości przedmałżeńskiej. Podejmowanie współżycia płciowego przed małżeństwem wypacza i niszczy czas narzeczeństwa, uniemożliwia wzajemne wychowania do relacji opartych nie tylko na tym, co zmysłowe, ale też na tym, co duchowe, utrudnia rozeznanie przy podejmowaniu decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. W ostatnim czasie wielu z przeraźliwą bezmyślnością podejmuje taki styl życia, nie dostrzegając, jak bardzo rani to ludzi.

103. Troska o wychowanie do czystości – jak całe wychowanie do małżeństwa i życia w rodzinie – na pierwszym miejscu należy do rodziców. Ważnym a wręcz niezastąpionym środkiem wychowawczym jest w tym względzie atmosfera domu rodzinnego i przykład

życia najbliższych. Również katecheci i kaznodzieje, katolickie środki społecznego przekazu, ruchy młodzieżowe i wszyscy, którym dobro młodych leży na sercu, niech zwrócą szczególną uwagę na wychowanie do czystości. Trzeba koniecznie młodych przeprowadzić od zadurzenia seksem do fascynacji osobą.

104. Szczególną i jednoznaczną troskę o dowartościowanie czystości w życiu należy okazać przy błogosławieniu małżeństw, które już przed ślubem zamieszkały ze sobą. Zdarzają się próśby, by w takich wypadkach liturgię sakramentu małżeństwa połączyć w jednej akcji liturgicznej ze chrztem dziecka nowożeńców. Zawsze z szacunkiem dla tajemnicy ludzkich serc i z ewangeliczną radością wita się tych, którzy pragną uporządkować swe życie, zawierając związek sakramentalny. Trzeba jednak koniecznie zadbać, aby i oni przygotowali się do przeżycia tej ceremonii w duchu wiary. Jedną z istotnych i ważnych dla przyszłości ich małżeństwa oznak tego przygotowania jest niewątpliwie to, że okażą się zdolni ocenić w duchu wiary i moralności katolickiej swoje bycie razem przed ślubem. Uznając za grzeszne współżycie przedmałżeńskie, rozumieją, że nie godzi się prosić o chrzest swego dziecka w jednej akcji liturgicznej z sakramentem małżeństwa. Nie można takim łącznym sprawowaniem tych sakramentów sprawiać wrażenia, jakoby się sankcjonowało ich postępowanie.

„BIADA MI, GDYBYM NIE GŁOSIŁ EWANGELII”  
(1 KOR 9,16)

105. Gdy młody człowiek przygotowuje się do życia kapłańskiego, słyszy o wzniosłości, świętości i pięknie tego powołania. Również tym, którzy przygotowują się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa, trzeba ukazywać „Wielkie Misterium”, jakim w zamyśle Boga jest ten sakrament. Nie można przeoczyć, że Jan Paweł II, mówiąc o małżeństwie i rodzinie, nie ograniczał się do przedstawiania zasad moralnych, lecz podejmował trud ewangelizacji, czyli usiłował przepoić Ewangelią cały styl myślenia o małżeństwie i jego przeżywania. Jest to cenna wskazówka, a zarazem naglące wezwanie. Ludzie pragną Słowa Bożego o małżeństwie i rodzinie.

106. Trzeba też zadbać w bardziej zdecydowany sposób o rozwój duchowości małżeńskiej. Środowe katechezy Jana Pawła II wydane pod wspólnym tytułem *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*<sup>202</sup> muszą jak najszybciej

<sup>201</sup> 1 Kor 13.

<sup>202</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Libreria Editrice Vaticana 1986; Lublin 2008.

dotrzeć do świadomości wszystkich małżonków katolickich. Warto zapytać w tym kontekście, czy nasze poszukiwania i spotkania nie są zbyt jednostronnie nacechowane troską o wymiar społeczny życia rodzinnego – wymiar ważny, ale przecież nie jedyny i nie najważniejszy! Tym bardziej, że chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny w życiu społecznym nie uda się obronić bez rozwinięcia duchowości małżeńskiej.

107. Gdy chodzi o homilie głoszone podczas niedzielnych Mszy Świętych z udziałem dzieci, niech nikt nie zapomina, że ma to być głoszenie Słowa Bożego. Przepowiadanie dla dzieci nie może prowadzić do banalizowania tematu. Ono wymaga jedynie szczególnie starannie przygotowanego wystąpienia, by o – zawsze poważnych – sprawach wiary mówić językiem zrozumiałym dla dzieci. Godność Eucharystii nie pozwala też, aby był to czas na zabawę. Historia teologii duchowości poucza natomiast, że prawdziwie głębokie życie duchowe jest udziałem nawet kilkuletnich dzieci. Zatem również ci, którzy mają obowiązek głosić Słowo Boże dzieciom muszą pamiętać o przestrodze Chrystusa: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie”<sup>203</sup>.

108. Problemem jest również to, że rodzice, którzy uczestniczą w niedzielnych Mszach z udziałem dzieci, zasadniczo nie mają szansy usłyszeć skierowanej do nich homilii. Problem tym poważniejszy, że są to młodzi ludzie, na początku drogi małżeńskiej i pilnie potrzebują pouczenia i umocnienia. Wielu rozwiązuje to w ten sposób, że część homilii kieruje do dzieci, a część do dorosłych uczestników liturgii.

109. Całe życie kapłana powinno być służbą Ewangelii. Przy osobistych spotkaniach, szczególnie z pracodawcami i służbą zdrowia, kapłan powinien kształtować w nich zrozumienie i szacunek dla małżeństwa i rodziny.

#### ŚWIADKOWIE ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

110. Należy zadbać, aby na oddziałach położniczych i ginekologicznych kapłan był łatwo i codziennie dostępny. Na tych oddziałach kobiety przeżywają szczególnie intensywnie różne dramaty i bardzo często czują się w ich dźwiganiu osamotnione. Potrzebują też wsparcia sakramentalnego i pełnej życzliwości rozmowy z kapłanem, który będzie zdolny je rozumieć i umacniać z miłością ojca i brata. Nie można zapominać, że szczególnie matki leżące tam „na podtrzymaniu” oraz przeżywające dra-

mat poronienia samoistnego bardzo często są głęboko wierzącymi i praktykującymi katoliczkami. Gorąco pragną jak najczęściej przystępować do Komunii Świętej, znajdując w niej źródło rzeczywistej mocy. Również mniej gorliwe pacjentki – stając na tych oddziałach w obliczu życia i śmierci – są szczególnie otwarte na wiarę i nadprzyrodzoność. Zatem nie wystarczy, że kapłan będzie tam dostępny jedynie „na wezwanie”. Trzeba, aby kapłani byli na tych oddziałach pokornymi i dyskretnymi świadkami – wobec pacjentek i personelu – miłości i szacunku, z jakim Kościół spogląda na życie, sprawy płci i ciało ludzkie. Trzeba, aby nie ograniczali się do pośpiesznego administrowania sakramentów, lecz aby byli gotowi szczerze i bezinteresownie poświęcać pacjentkom swój czas. „Chyba się już przełamuje (...) w społeczności kapłańskiej, ta pewna postawa tradycyjna, postawa jakiejś izolacji, oddalenia od tych spraw w imię wstydu. Czym innym jest wstyd, a czym innym jest miłość. Miłość człowieka, miłość życia ludzkiego, miłość osoby ludzkiej, miłość tych wszystkich ludzkich spraw, które noszą na sobie wielkość samego Stwórcy”<sup>204</sup>.

111. Kapłan musi być także gotowy, aby z ogromną pokorą, a równocześnie ze szczerą miłością Dobrego Pasterza towarzyszyć rodzinom doświadczającym dramatu poronień samoistnych. W spotkaniu z nimi niech będzie prawdziwym ojcem i bratem. Jeśli konieczne, niech wspiera ich starania o godne pożegnanie ich dziecka. Niech zaproponuje odprawienie Mszy Świętej w intencji ich rodziny oraz z podziękowaniem za to dziecko, które choć nie urodziło się dla świata, jednak żyje w Bogu. Niech cierpliwie odpowiada na ich pytania, podtrzymując w ich sercach nadzieję zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu<sup>205</sup>. Niech też pamięta, że takiemu dziecku należy się katolicki pogrzeb<sup>206</sup>.

112. Pokora wobec Tajemnicy Boga jak też wobec własnego bólu i bezsilności powinna też charakteryzować samą rodzinę. Taka podwójna pokora umożliwi spojrzenie w prawdzie na przeżywaną stratę i pozwala przeżywać ją po chrześcijańsku oraz stanowi konieczny punkt wyjścia na drodze do wewnętrznego pokoju.

<sup>203</sup> Mt 18,10.

<sup>204</sup> KAROL WOJTYŁA, *Wykład inauguracyjny na studium teologii rodziny dla księży*, 9 IX 1968, cyt. za WŁADYSŁAW GASIDŁO, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1996, s. 49-50.

<sup>205</sup> Zob. MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Nadzieja zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu*, Radom 2008.

<sup>206</sup> Zob. *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, 22e, w: *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2003, s. 20.

„Nadzieja pełna modlitwy”<sup>207</sup> może wyprowadzić w takie przestrzenie, jakich istnienia nie domyślają się ci, którzy chcą jedynie po ludzku ukoić ból i stawić czoła rozłace.

113. Rodziny dzieci niepełnosprawnych otrzymują wsparcie w Kościele. Wystarczy wspomnieć chociażby Wspólnoty Wiara i Światło. Należałoby jednak jeszcze wyraźniej tworzyć wokół nich atmosferę życzliwości, która doda sił tym rodzinom niosącym latami ogromny ciężar codziennego życia. Życzliwości nie osiągniemy bez pewnego zrozumienia, do którego powinny wychowywać katechezy i przepowiadanie w Kościele. Słuszna zasada doktrynalna mówiąca, że „trzeba urodzić każde dziecko”, zobowiązuje cały Kościół i poszczególne wiernych do odpowiedzialności i solidarności z rodzinami tych dzieci.

„NIE UWŁACZAJ CZŁOWIEKOWI  
W JEGO STAROŚCI” (SYR 8,6)

114. Starsi i młodzi są sobie wzajemnie potrzebni. Bezkrzytyczny kult młodości, tężyzny fizycznej i nowoczesności jest zwodniczy i prowadzi na bezdroża. W Piśmie Świętym młodzi i starcy razem cieszą się Bogiem. Człowiek słaby, chory i niedołężny może być zarazem tytanem ducha i skarbem dla otoczenia. Mogliśmy to wyraźnie poczuć, patrząc na schorowanego Jana Pawła II pod koniec Jego życia. Także człowiek zagubiony czy psychicznie chory zasługuje na najwyższy szacunek. Jezus Chrystus mówi jasno: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych – mnieście uczynili”<sup>208</sup>.

115. Z bólem dowiadujemy się o zdarzających się incydentach pogardliwego traktowania osób starszych. To niegodne człowieka wyrzucie z uczuć ludzkich. Kościół od dawna przestrzega, że pogarda dla życia ludzkiego i uzurpowanie sobie prawa, by tym życiem manipulować, zaowocuje agresją wobec ludzi starych i niepełnosprawnych. Pogarda dla starych i słabych oraz obojętność na ich los to znak niebezpiecznej dehumanizacji społeczeństwa.

116. Tym bardziej niepokoi i smuci fakt, że również w domach rodzinnych często nie ma miejsca dla starych rodziców czy krewnych. Nie mówimy tutaj o sytuacjach wyjątkowej konieczności, lecz o egoizmie młodych. Jest to bardzo zgubne zarówno dla rodziców, jak też dla dzieci i całego społeczeństwa. Po pierwsze, „sprawiedliwość i miłość wymagają, by w pewnym momencie życia młody człowiek zaczął oddawać [rodzicom] otrzymane dobra (...). Musi przyjść czas, kiedy dzieci zaczną odczytywać warunki życia i potrzeby rodziców. Nie

tylko odczytywać, ale poprawnie reagować na nie. Pogodne i życzliwe, bezpieczne dzieciństwo winno być zwrócone w postaci pogodnej, otoczonej życzliwością starości ojca i matki”. Rodzice i dzieci mają nałożony przez Boga obowiązek „pielęgowania i podtrzymywania świętych więzów miłości”<sup>209</sup>.

117. Po wtóre, relacje międzypokoleniowe w rodzinie uczą dojrzałych i szczerych relacji w życiu społecznym. „Przyzwyczajenie do życia z innymi oraz do dzielenia z nimi domu, rzeczy i uczuć umacnia w małej wspólnotie, do której się przynależy, zarówno więzi, jak i umiejętności niezależności”. Ważne jest zatem, „aby nasz dom związać z domem naszych rodziców oraz z domem naszych dzieci i wnucząt”<sup>210</sup>.

118. Nie można dopuścić, aby umierający i poważnie chorzy byli narażeni na nieludzkie traktowanie, zaniedbania czy eutanazję. Życie i śmierć wymagają bardzo pilnej ewangelizacji. Postawy kształtuje bowiem codzienna prasa, a społeczeństwo nastawione na pogoń za dobrobytem materialnym oraz zamknięte na transcendencję okazuje się niezdolne dostrzec sens życia w cierpieniu i znosić ograniczenia towarzyszące chorobie i starości. Coraz częściej, również w samej służbie zdrowia, obserwuje się ukryte oddziaływanie tzw. etyki utilitarystycznej, gdzie za probierz działania uważa się skuteczność i wydajność. Z jej punktu widzenia człowiek ciężko chory i umierający – postrzegany jedynie przez pryzmat kosztów i zysków – uważany jest za ciężar przynoszący straty<sup>211</sup>. Należy zdecydowanie przeciwstawić się takiemu spojrzeniu, zapewnić umierającym opiekę paliatywną, a przede wszystkim dostrzec i wyciągnąć praktyczne wnioski z tego, że człowiek poważnie chory i stary przygotowuje się, by przekroczyć próg czasu i wejść do wieczności, a jedynym i absolutnym Panem władnym decydować, czy ktoś ma żyć czy umrzeć, jest Stwórca – Ten, w którym „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”<sup>212</sup>.

119. Za niemoralne należy uznać zarówno te sytuacje, w których człowiek – uzurpując sobie

<sup>207</sup> Zob. MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *The Hope of Salvation for Infants Who Die Without Being Baptized*, 102. Tekst angielski używa zwrotu „prayerful hope”.

<sup>208</sup> Mt 25,40.

<sup>209</sup> KARÓL WOJTYŁA, *Czcij ojca twego i matkę swoją. List pasterski na Wielki Post*, 24 II 1976, w: *Nauczyciel i Pasterz*, t. I, Rzym 1987, s. 621-622.

<sup>210</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 24.

<sup>211</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, 27 II 1999, w: ORp 4/1999, s. 47-48; PAPIESKA AKADEMIA „PRO VITA”, *Deklaracja końcowa V Zgromadzenia Ogólnego*, 27 II 1999, w: ORp 4/1999, s. 49-50.

<sup>212</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, 47; Dz 17, 28.

prawo absolutnej autonomii – domaga się prawa do „wspomagane go samobójstwa” bądź eutanazji<sup>213</sup>, jak i te, gdy w poczuciu, że życie cielesne to wartość absolutna, podejmuje się tzw. uporczywą terapię, która w rzeczywistości nie służy ani życiu, ani godności umierającego<sup>214</sup>.

120. Nigdy nie wolno zapomnieć, że człowiek nie przychodzi do lekarza tylko po zdrowie fizyczne, ale zawsze oczekuje, że lekarz będzie rzecznikiem jego interesów, nigdy nie wystąpi przeciw niemu. To przekonanie jest niezmiernie ważne również dla transplantologii. Godnym szacunku i zachęty wyrazem miłości bliźniego jest przekazanie swoich organów dla ratowania zdrowia innych ludzi. Gdy jednak nie będzie w społeczeństwie powszechnej świadomości, ciągle potwierdzanej kolejnymi faktami, że lekarz darzy życie ludzkie bezwzględny szacunkiem, to któż da prawo do pobrania swoich organów, nie mając pewności, że mający dokonać transplantacji nie jest zwolennikiem eutanazji?

„NIE JEST DOBRZE, ABY CZŁOWIEK BYŁ SAM”  
(Rdz 2,18)

121. Są pozytywne, zgodne z wolą Bożą i płodne duchowo wybory samotności. Od pierwszych wieków Kościoła niektórych ludzi pociąga życie pustelnicze. Są też świadomie samotni konsekrowani świeccy, którzy pełnią im właściwą i niezastąpioną misję. Godna szacunku jest również samotność wybrana z racji sumienia, np. przez niezdolnych do małżeństwa. Istnieje też złożony i bolesny problem samotności wśród młodych kobiet i mężczyzn, którzy nie mogą założyć małżeństwa.

122. Nie można jednak powołaniu do życia w rodzinie przeciwstawiać bycia tzw. singlem, czyli manifestującej niechęć do małżeństwa samotności z wyboru, która nie chce budować wyłącznych i trwałych relacji. Byłoby nadużyciem nazywać to znakiem czasu, a tym bardziej powołaniem. Bóg, który nas stworzył na swój obraz, nie jest samotnikiem, ale wspólnotą miłujących się osób, gdzie nieustannie wzajemne oddawanie się i przyjmowanie stanowi styl istnienia. Decyzja, by prowadzić styl życia określany w dzisiejszej kulturze jako bycie singlem, rodzi się z egoistycznej chęci brania dla siebie bez zobowiązań. Tymczasem „człowiek nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”<sup>215</sup>.

123. Swego rodzaju moda na „singlowanie” sugeruje, by z większą troską wychowywać młodych do ofiarnej miłości. Warto pamiętać, że Papież Jan Paweł II, przygotowując do zawarcia sakramentu małżeństwa, tłumaczył: Nie

wystarczy, gdy mówisz „Tak cię kocham, że chcę cię wziąć za żonę/za męża”. Musisz iść dalej. Musisz wypłynąć na głębie. Musisz dorosnąć do tego, by powiedzieć „Tak cię kocham, że samą/samego siebie chcę ci oddać w sposób nieodwołalny, na zawsze”.

#### WYDZIAŁ LEKARSKI NA UNIWERSYTECIE KATOLICKIM

124. Zasady apostołstwa świeckich wymagają, aby katolicy w każdej pracy kierowali się zmysłem wiary i wykonywali ją w duchu współdziałania z Bogiem w dziele stwarzania świata. Odnosi się to do wszystkich, lecz w rozważanym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że jest ogromnie ważne, aby katolicy lekarze i pielęgniarki mieli duszę wdrożoną do przestrzegania norm Ewangelii<sup>216</sup>. Szczególnie wiele osób intensywnie poszukuje dzisiaj ginekologów żyjących wartościami chrześcijańskimi.

125. Warto się zastanowić, czy nie byłoby wskazane, aby w najbliższej przyszłości powstała w Polsce Katolicka Akademia Medyczna bądź Wydział Medycyny na którymś z uniwersytetów katolickich.

#### SPOSOBY EWANGELIZOWANIA WŁAŚCIWE RODZINIE

126. „Rodzina, jak Kościół, musi być miejscem, w którym Ewangelia jest przekazywana i z którego Ewangelia promieniuje”<sup>217</sup>. Trzeba jednak rozumieć i pamiętać – zarówno w przepowiadaniu, jak przy organizacji życia duszpasterskiego – że „rodzina jest powołana, by prowadzić dzieło ewangelizacyjne w jej właściwy i oryginalny sposób, inaczej, niż ma to czynić pojedynczy wierny na mocy swego chrztu”. Ponieważ sakrament małżeństwa „nada je specyficzny wymiar powołaniu chrzcielnemu (...), dlatego rodzina jest powołana, by ewangelizować poprzez samo swoje istnienie. Samo sedno jej zbawczej misji w świecie określają dwie fundamentalne wartości: miłość i życie”. „Rodzina chrześcijańska jest zatem strukturą ewangelizującą *in acto*”. „Sposoby ewangelizowania właściwe rodzinie oraz

<sup>213</sup> Zob. TENŻE, *Evangelium vitae*, 61, 66; Zob. TENŻE, *Przemówienie z racji Jubileuszu Lekarzy Katolickich*, 7 VII 2000, w: ORp 9/2000, s. 36.

<sup>214</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, 27 II 1999, w: ORp 4/1999, s. 48.

<sup>215</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 24.

<sup>216</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Niszczenie płodu ludzkiego, eutanazja i manipulacje genetyczne to wielkie niebezpieczeństwa dewiacji dla lekarza. Przemówienie do wykładowców lekarzy Katolickiego Uniwersytetu*, 28 VI 1984, w: NP VII/1, s. 910.

<sup>217</sup> Zob. PAWEŁ VI, *Evangelii nuntiandi*, 71.



podstawowe treści” ukazuje *Familiaris consortio*<sup>218</sup>.

127. U podstaw zaangażowania w służbę Ewangelii leży troska o to, by własna rodzina była domowym Kościołem<sup>219</sup>. Miłość małżeńska i rodzinna przeżywana z prostotą na co dzień<sup>220</sup>, „ustawiczne promieniowanie radością miłowania”<sup>221</sup>, a przede wszystkim uświęcanie rzeczywistości ziemskiej pośród codzienności są pierwszym darem dla Kościoła i głównym świadectwem wobec świata.

128. Trzeba też bardzo mocno podkreślić, że rodzice powinni czuć się rzeczywiście odpowiedzialni za wychowanie w wierze swoich dzieci, gdyż „posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia”: mają oni być dla nich pierwszymi zwiastunami i świadkami wiary<sup>222</sup>. „Pierwszymi”, czyli tymi, którzy kładą konieczne fundamenty, na których inni mogą budować, a bez których jest to trudne, czasami wręcz niemożliwe. Jako „zwiastuni wiary” niech jak najczęściej rozmawiają ze swymi dziećmi o Bogu, wprowadzając je w świat wiary (obraz Boga, Rok liturgiczny, Pismo Święte), w modlitwę i w życie sakramentalne. Niech uczą je przyjaźnić się i naśladować Świętych. Niech przygotowują je do zadań apostoelskich, od najmłodszych lat ucząc je wspomagać ubogich, odwiedzać chorych, myśleć o innych, a nie tylko o sobie. Niech mówią o wartości i przymiotach małżeństwa oraz dyskutują z nimi o zagrożeniach małżeństwa i rodziny. Przygotować swe dzieci do szczęśliwego życia w małżeństwie to przecież zadanie najważniejsze rodzicom i powinno być ich podstawową troską. Jako zaś „świadkowie wiary” niech jasno pokazują, że to, czego uczą swe dzieci, jest istotną treścią ich codziennego życia. Trzeba przypomnieć, że „w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego”<sup>223</sup>. „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków niż nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>224</sup>.

129. „Sakrament małżeństwa, który podejmuje na nowo i nakłada obowiązek obrony i szerzenia wiary, czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi”, prawdziwymi i właściwymi „misjonarzami” miłości i życia. Pewna forma działalności misyjnej może być rozwijana już wewnątrz rodziny. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy któryś z jej członków nie wierzy lub nie praktykuje konsekwentnie. W tym przypadku inni członkowie rodziny – okazując mu szacunek, troskę i szczerą miłość, winni dawać mu żywe świadectwo ich wiary, które by go

pobudziło i podtrzymało na drodze ku pełnemu przyłgnięciu do Chrystusa Zbawiciela”<sup>225</sup>. Zaangażowanie rodziny katolickiej w ewangelizację polega też na tym, że usiłuje ona – przy poszanowaniu swojej tożsamości – być „znakiem dla rodzin, które jeszcze nie wierzą, i dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie wedle otrzymanej wiary”<sup>226</sup>. Stąd też ustawiczne kształtowanie i podtrzymywanie atmosfery domu chrześcijańskiego jest rzeczywistym działaniem ewangelizacyjnym. Każdy człowiek powinien znaleźć w nim atmosferę pokoju, modlitwy, spokojnej radości i pokornego zawierzenia Bogu. Spoglądając na małżonków oraz na ich relacje z dziećmi i dziadkami, powinien za każdym razem zostać urzeczony pięknem rodziny chrześcijańskiej. Życie rodzinne powinno dodawać mocy i nadziei ludziom przeżywającym trudności rodzinne, a błądzących wzywać do nawrócenia.

130. Takie świadectwo jest dzisiaj szczególnie cenne dla dzieci z rozbitych rodzin oraz dla takich, które we własnych rodzinach nie doświadczyły szczęścia rodzinnego. Oprócz świadectwa – a czasem, aby mogły się one na świadectwo otworzyć – dzieci te potrzebują słów umocnienia i nadziei, że i dla nich w przyszłości szczęście rodzinne jest możliwe.

131. Równocześnie należy wykorzystywać okazje nadarzające się w pracy, wśród sąsiadów i podczas spotkań towarzyskich, by kształtować w duchu chrześcijańskim sposób myślenia i obyczaje, szczególnie w tym, co się odnosi do miłości, małżeństwa i rodziny.

132. „Nie powinno się zapominać o tym, że [scharakteryzowana powyżej] posługa, którą małżonkowie i rodzice chrześcijańscy wypełniają na rzecz Ewangelii, jest zasadniczą posługą kościelną, czyli o tym, że wchodzi ona w kontekst całego Kościoła jako wspólnoty ewangelizowanej i ewangelizującej”<sup>227</sup>.

133. Szczególną formą zaangażowania się w służbę „Ewangelii życia” jest adopcja dzieci, rodzicielstwo zastępcze, prowadzenie rodzinnego pogotowia opiekuńczego bądź rodzinnego

<sup>218</sup> PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Rodzina a ludzka prokreacja*, 28.

<sup>219</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 11; TENŻE, *Apostolicam actuositatem*, 11.

<sup>220</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Catechesi tradendae*, 36.

<sup>221</sup> TENŻE, *Familiaris consortio*, 52.

<sup>222</sup> Tamże, 53 i 54; SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Apostolicam actuositatem*, 30.

<sup>223</sup> PAWEŁ VI, *Evangeli nuntiandi*, 41.

<sup>224</sup> TENŻE, *Przemówienie do członków „Concilium de Laicis”*, 2 X 1974.

<sup>225</sup> JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 54.

<sup>226</sup> Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 35; TENŻE, *Apostolicam actuositatem*, 11.

<sup>227</sup> JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 53.



domu dziecka. Każde z tych działań zasługuje na najgłębszy szacunek i rzeczywiste wsparcie społeczne. Niezastąpioną misję wypełniają obrońcy życia. To prawdziwi prorocy naszych czasów. Cieszymy się, że pośród nich jest mnóstwo młodzieży, studentów i młodych małżeństw. To daje nadzieję, że „życie zwycięży”<sup>228</sup>.

## V. OBOWIĄZKI SPOŁECZNOŚCI ŚWIECKIEJ

134. W dziejach naszej Ojczyzny Kościół katolicki zawsze przemawiał do rządzących, przypominając o obowiązkach oraz zasadach moralnego postępowania. Zdając sobie sprawę ze swojej siły moralnej, czynił to publicznie, aby cała Polska wiedziała, co myśli Kościół. To związało Kościół z Narodem we wzajemnej odpowiedzialności i zaufaniu. W tym duchu pragniemy przypomnieć zaniedbane elementy katolickiego nauczania społecznego. Kościół musi bowiem być „głosem tych, którzy nie mają głosu”<sup>229</sup>. Na początku przypominamy słowa Papieża Jana Pawła II ze sławnej homilii w Skoczowie. Dzisiaj są one jeszcze bardziej aktualne i czekają, by wprowadzić je w czyn.

### NAJBARDZIEJ PODSTAWOWYM PROBLEMEM POZOSTAJE SPRAWA ŁADU MORALNEGO

135. „Nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia [poprawnie ukształtowanego] słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie oraz wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!».

136. Nasz wiek XX był okresem szczególnych gwałtów zadawanych ludzkim sumieniom. W imię totalitarnych ideologii miliony ludzi zmuszono do działań niezgodnych z ich najgłębszymi przekonaniem. Wyjątkowo bolesne doświadczenia ma pod tym względem cała Europa Środkowowschodnia. Pamiętamy ten okres zniewalania sumień, okres pogardy dla godności człowieka, cierpień tylu niewinnych

ludzi, którzy własnym przekonaniem postanowili być wierni. Pamiętamy, jak doniosłą rolę odegrał w tamtych trudnych czasach Kościół, jako obrońca praw sumienia – i to nie tylko ludzi wierzących! Zadawaliśmy sobie w tamtych latach pytanie: «Czy może historia płynąć przeciw prądowi sumień?» Za jaką cenę «może» – Właśnie: za jaką cenę... Tą ceną są, niestety, głębokie rany w tkance moralnej narodu, a przede wszystkim w duszach Polaków, które jeszcze się nie zabiły, które jeszcze długo trzeba będzie leczyć.

137. O tamtych czasach, czasach wielkiej próby sumień trzeba pamiętać, gdyż są one dla nas stale aktualną przestrożą i wezwaniem do czujności: aby sumienia Polaków nie ulegały demoralizacji, aby nie poddawały się prądom moralnego permisywizmu, aby umiały odkryć wyzwalający charakter wskazań Ewangelii i Bożych przykazań, aby umiały wybierać, pamiętając o Chrystusowej przestrodze: «Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?»<sup>230</sup>. Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia. Bracia i Siostry! Czas próby polskich sumień trwa! Musicie być mocni w wierze! Dzisiaj, kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie, iż zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek – jakie będzie jego sumienie”<sup>231</sup>.

### POLSKA POTRZEBUJE W POLITYCE LUDZI PRAWYCH

138. „Istnieje spójność chrześcijańska także w życiu publicznym. Kto jest chrześcijaninem, winien nim być zawsze, na każdym poziomie, bez chwiania się, bez ustępstw; w czynach, a nie tylko z imienia”<sup>232</sup>. Prostych ludzi boli, a wręcz irytuje, że na spotkaniach przedwyborczych wszystkie ugrupowania obiecują prowadzić

<sup>228</sup> TENŻE, *Przemówienie do uczestników VII Zgromadzenia Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, 3 III 2001.

<sup>229</sup> TENŻE, *Pastores gregis*, 67.

<sup>230</sup> Mk 8,36-37.

<sup>231</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia*, Skoczów, 22 V 1995; Zob. Rz 12,21.

<sup>232</sup> TENŻE, *Przemówienie do przedstawicielek Włoskiego Ośrodka Kobiecego*, 7 XII 1979.

politykę prorodzinną, a potem nie dotrzymują słowa. Niestety, także do dzisiejszych polityków odnosi się ostrzeżenie wyryte na Pomniku Trzech Krzyży w Gdańsku: „Ty, co skrzywdziłeś człowieka prostego, na krzywdę jego drwiną wybuchając, nie bądź spokojny”.

139. Katolicy zaangażowani w politykę – na tej samej zasadzie, co wszyscy inni katolicy w jakikolwiek sposób zaangażowani w sprawy tego świata – mają poważny obowiązek dawać świadectwo Ewangelii tam, gdzie Bóg ich postawił. Kościół nie jest zapleczem politycznym, ale wspólnotą wiary, którą również katolicy zaangażowani w politykę powinni żyć na co dzień.

140. Gdy podkreślamy, że Polska pilnie potrzebuje w polityce ludzi prawych, trzeba wyraźnie powiedzieć, że podstawową miarą tej prawości jest życie małżeńskie i rodzinne danego polityka. Człowiek, który zdradza własną żonę czy męża, okazuje przecież swój egoizm, skłonność do stawiania własnej wygody i własnych korzyści ponad wszystko, słaby charakter i niedojrzałość ludzką. Okazuje, że nie potrafi dotrzymać raz danego słowa ani wierności danemu słowu nie uważa za wartość. Człowiek, który opuszcza swoją żonę i dzieci, okazuje przecież, że to, co bliskie, może nagle stać się dla niego dalekie i obojętne, że dla własnej przyjemności, albo wygody, w każdym momencie może opuścić ludzi i sprawy, zdezertować. Podobnie ten, kto we własnej rodzinie dopuszcza wolne związki, zdrady, rozwody, konkubiny, aborcje, zapłodnienie *in vitro* – pokazuje, jaki jest jego świat wartości.

Ponieważ zaś z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą myśli i czyny<sup>233</sup>, taki polityk będzie się kierował swoim spaczonym światem wartości, patrząc na powierzone mu sprawy Narodu i Państwa przez pryzmat własnej niedojrzałości, kierując się swoim nieukształtowanym sumieniem i zgnubnymi nawykami.

Zabiegiem socjotechnicznym jest mówienie, że ktoś oddziela życie prywatne od zaangażowania społecznego. To niemożliwe. Jak będzie ojcem Narodu ktoś, kto nie rozumiał do końca, co znaczy być ojcem dla własnych dzieci? W imię czego mamy liczyć na wierność sprawom anonimowych ludzi ze strony kogoś, kto nie potrafi być wierny własnej żonie/własnemu mężowi? Jak można się spodziewać, że ktoś całym sercem odda się w polityce ludzkim sprawom, jeżeli on żyjąc w związku nieformalnym, pokazuje, że chce żyć bez zobowiązań? Czyż będzie bronił ludzkich praw ktoś, kto sam depcze prawa swoich dzieci oraz żony czy męża?

141. Wybory zarówno parlamentarne jak samorządowe są realnym działaniem w ramach apostołstwa świeckich i mogą się wydatnie przyczyniać do ewangelizacji świata, gdyż pozwalają zająć odpowiedzialne stanowiska w państwie bądź strukturach samorządowych tym ludziom świeckim, którzy są zdolni „mocą Ewangelii dosięgnąć i zmieniać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze Słowem Bożym i z planem zbawczym”<sup>234</sup>.

Zachowując prawo do pluralizmu politycznego, katolik ma zawsze poważny obowiązek sumienia głosować na osoby w pełni reprezentujące stanowisko Kościoła katolickiego w sprawach etycznych oraz społecznych, szczególnie w kwestii ochrony życia ludzkiego oraz troski o małżeństwo i rodzinę.

142. Kto zaś chce zaangażować się w politykę, niech pyta szczerze przed Bogiem, czy się do tego nadaje. Zawsze obecna w Kościele nauka o czystości intencji obowiązuje także w tym wypadku. Nie godzi się angażować w politykę, jeżeli nie chce się służyć wspólnemu dobru Narodu, a szuka się tylko osobistych i partyjnych korzyści. Głęboki szacunek i szczerą troską o dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, za której istnienie i wolność tyle pokoleń płaciło krwią, łzami i trudem codziennego zmagania, powinny kierować wszelkimi działaniami.

#### PAŃSTWO ISTNIEJE NIE INACZEJ, JAK TYLKO DZIĘKI MAŁŻEŃSTWU I RODZINIE

143. Polska poczyna się z miłości żony i męża, rośnie pod sercami matek, rozwija się i dojrzewa w moralnie zdrowych rodzinach. Oparta na małżeństwie kobiety z mężczyzną, monogamiczna i trwała rodzina jest koniecznym i niezastąpionym fundamentem społeczeństwa<sup>235</sup>. Zrozumiałe zatem, że wszystkie – bez wyjątku – instytucje życia społecznego mają zadania służebne wobec rodziny<sup>236</sup>.

Zważywszy, iż z natury rzeczy prawo stanowione nie jest w stanie znieść tych praw, które rządzą życiem małżeńskim i rodzinnym<sup>237</sup>, instytucje nie mogą pozbawiać rodziny tych zadań, które sama lub w ramach dobrowolnego zrzeczenia rodzin może wypełnić. Zgodnie z zasadą pomocniczości powinny natomiast

<sup>233</sup> Zob. Mk 7,21-23.

<sup>234</sup> PAWEŁ VI, *Ewangelii nuntiandi*, 19.

<sup>235</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Apostolicam actuositatem*, 11; JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 42.

<sup>236</sup> Zob. tamże, 45.

<sup>237</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dignitatis humanae*, 5.

zapewnić rodzinie wszelką pomoc ekonomiczną, społeczną, pedagogiczną, polityczną, kulturalną, i prawną, niezbędną do jej umocnienia w jedności i stabilności<sup>238</sup>. Tego rodzaju troska o małżeństwo i rodzinę w żadnym wypadku nie jest działaniem charytatywnym, lecz wpływa z troski o byt i prawidłowe funkcjonowanie samego państwa.

144. W pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa jest ochrona samej instytucji małżeństwa i rodziny<sup>239</sup>. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje małżeństwu, rozumianemu jako związek mężczyzny i kobiety, ochronę i opiekę państwa. Taką samą ochronę zapewnia rodzinie, macierzyństwu i rodzicielstwu<sup>240</sup>. Rodzice mają konstytucyjnie zagwarantowane prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i z uwzględnieniem wolności sumienia dzieci, stosownie do ich rozwoju<sup>241</sup>. Zdeklarowano także, iż państwo polskie ma konstytucyjny obowiązek uwzględniać dobro rodziny w swojej polityce społecznej i gospodarczej<sup>242</sup>. Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach zapisane w konstytucji prawa rodziny nie są realizowane lub nie są wystarczająco chronione.

145. Zdefiniowana w Konstytucji istota małżeństwa jako związek mężczyzny i kobiety jest podważana przez organizacje homoseksualne oraz szukające u nich poparcia ugrupowania partyjne. Niektóre miasta dofinansowują z pieniędzy podatników działania organizacji propagujących tzw. kulturę gejowską. Są szkoły organizujące spotkania z przedstawicielami środowisk homoseksualnych, podczas których dzieciom i młodzieży prezentowane są praktyki homoseksualne. W konstytucyjną zasadę ochrony rodziny godzą też niektóre akcje społeczne prowadzone przez instytucje rządowe i pozarządowe, ale finansowane z pieniędzy publicznych. Np. w akcjach wymierzonych przeciwko przemocy, rodzina nierzadko jest przedstawiana jako siedlisko patologii i źródło cierpień, zwłaszcza kobiet i dzieci. Często i chętnie podsycy się wrogie nastawienie wobec tradycyjnej rodziny. Ukuto nawet termin „przemoc w rodzinie”, chociaż statystyki policyjne pokazują, że takie sytuacje zdarzają się w dużej mierze w różnych zdegenerowanych konku-binatach. Równocześnie zbyt mało jest ze strony państwa działań propagujących zdrową rodzinę.

146. Wbrew obowiązującemu prawu panuje przyzwolenie na obrażanie przyzwoitości publicznej. Dla przykładu można wymienić billboardy ukazujące zachowania powszechnie uznawane za dewiacyjne. W centrum miast

pojawiają się wielkie „sex shopy” z otwartymi witrynami, pełne wyzywających dekoracji. Przy polskich drogach stoją wykorzystywane kobiety. Generalnie kobieta w reklamie zredukowana jest do naiwnej erotyki i traktowana jak przedmiot, po który wystarczy wyciągnąć rękę.

147. To nie są sprawy, które można potraktować z przymrużeniem oka. Z tego rodzą się przecież różne przestępstwa seksualne i nadużycia. Jak długo można się cynicznie zaślaniać niewiedzą czy niejasnością prawa? Przecież to politycy mają to prawo udoskonalać i – w trosce o przyszłość oraz jakość życia w Polsce – dbać, aby było egzekwowane.

148. Każdy katolik zaangażowany w politykę powinien przemyśleć swoje – i swoich partyjnych kolegów – zachowanie w obliczu fundamentalnych i niepodważalnych wymagań etycznych, jakie stawia aborcja, eutanazja, ochrona i rozwój rodziny opartej na monogamicznym małżeństwie między osobami odmiennej płci. Trzeba też z całą powagą i z ludzką wyobraźnią zauważyć ofiary współczesnego niewolnictwa, jakim jest wykorzystywanie przez prostytutki<sup>243</sup>.

#### POLITYKA PRORODZINNA – ISTOTNY MIERNIK ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OJCZYZNĘ

149. Polska pilnie potrzebuje prawdziwej polityki prorodzinnej! Jest ona polską racją stanu i elementarnym obowiązkiem rządzących. Niestety, musimy – w imieniu polskich rodzin – powiedzieć z rozczarowaniem, że odzyskana w 1989 roku wolność uruchomiła lawinowo „dziki kapitalizm”, państwo zaś ciągle nie ma woli ani odwagi, by prowadzić konsekwentnie, w pełnym zakresie politykę prorodziną. Do tej pory, mimo przygotowania *Raportu o stanie rodziny* i *Programu polityki prorodzinnej*, nie zdołano tych założeń zrealizować. Co więcej, kolejne rządy zdają się nie dostrzegać fundamentalnego i niezastąpionego znaczenia rodziny dla rozwoju, stabilności i trwania Narodu i państwa polskiego.

Zastanawiające, że tylko w polskiej polityce społecznej nie ma miejsca dla rodziny, a już zupełnie nie ma miejsca dla rodziny wychowu-

<sup>238</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 45; *Karta Praw Rodziny*, Wstęp.

<sup>239</sup> Zob. tamże, 1.

<sup>240</sup> Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997, art. 18 i 47.

<sup>241</sup> Zob. tamże, art. 48 i 53.

<sup>242</sup> Zob. tamże, art. 71.

<sup>243</sup> Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, 3.

jącej większą liczbę dzieci. Statystyki pokazują, że poczynając od trójki dzieci, rodzina jest w znacznie większym stopniu zagrożona ubóstwem, niż np. rodziny emerytów, rencistów czy samotnych rodziców. Żaden inny kraj Europy nie przeznaczają tak mało środków na wsparcie rodziny, co Polska.

Jednym z mitów, utrwalanych przez polityków i publicystów, jest twierdzenie, że na politykę rodzinną prowadzoną wzorem krajów zachodnich nas nie stać. Jednak sformułowanie: „nie stać nas” należy tłumaczyć: „uwazamy, że są sprawy ważniejsze”. Jest to więc kwestia priorytetów, a nie braku środków. Znakomitą syntezę wszystkich podstawowych obowiązków w zakresie polityki prorodzinnej stanowi wydana przez Stolicę Apostolską *Karta Praw Rodziny*.

150. Kościół niezmiennie postuluje, żeby wynagrodzenie za pracę wystarczało na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości<sup>244</sup>. Katolicka nauka społeczna mówi o tzw. płacy rodzinnej, którą definiuje jako „jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka”. Powiada, że może to także być zasiłek rodzinny albo odpowiadający realnym potrzebom dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie<sup>245</sup>.

151. Polityka prorodzinna musi dotyczyć wszystkich rodzin. Każda próba ograniczenia wsparcia rodziny do pomocy rodzinom ubogim, redukuje wspieranie rodziny do polityki socjalnej, która ze swej istoty ma na celu likwidowanie problemów. Tymczasem rodzina nie jest problemem społecznym. Zatem polityka socjalna nie może być utożsamiana z polityką prorodziną.

152. Kiedy dzisiaj w Polsce rodzi się najmniej dzieci w całej Europie, a prognozy demograficzne zapowiadają dalsze drastyczne zmniejszenie ludności – katolik zaangażowany w politykę musi uczciwie przyznać, że Polska umiera, i podjąć działania, aby do tego nie dopuścić. Działania rzeczywiste, a nie propagandowe.

153. Pragnienie dziecka jest jednym z największych, niezrealizowanych pragnień na polskiej Ziemi! Zbyt często brakuje jednak podstawowych warunków, aby realizacja tego pragnienia nie wymagała heroicznego wyrzeczeń. Bez stworzenia odpowiednich warunków materialnych, skazuje się rodzinę na ubóstwo, upokorzenie i poniewierkę, nawet bez zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia na starość

(matka poświęcająca się pracy w domu nie ma nawet praw do emerytury, a jej dzieci pracować będą na emerytury osób bezdzietnych i małodzietnych).

154. Wielka szkoda, że wartość macierzyństwa nie znajduje sprawiedliwej i zrównoważonej oceny. Kobieta często musi realizować swoją misję przy obojętności otoczenia oraz pozbawiona należytej pomocy ze strony społeczeństwa. Można mówić wręcz o faktycznej dyskryminacji ekonomicznej i społecznej kobiet, które wybrały macierzyństwo<sup>246</sup>. Niedopuszczalna jest krótkowzroczność, która prowadzi do postaw otwarcie wrogich macierzyństwu, uważając je za sprzeczne z wymogami produkcji i konkurencyjnej wydajności w społeczeństwie przemysłowym<sup>247</sup>. W konsekwencji takiej polityki, niektóre kobiety są wręcz miażdżone nadmiarem trosk i obowiązków<sup>248</sup>. Winę za taki stan rzeczy ponosi w dużej mierze pracodawstwo ignorujące wartość rodziny<sup>249</sup>. Należy rozważyć z całą powagą i podjąć rzeczywiste działania, by zapewnić warunki społeczne sprzyjające macierzyństwu i umożliwić kobiecie wychowywanie dzieci. Nigdy raczej ekonomiczne nie mogą zmuszać kobiety do pracy ponad jej siły, a pracodawca nie ma prawa stawiać takich wymagań, które zmuszałyby do zaniebdywania wychowania dzieci czy obowiązków wynikających z prowadzenia domu. Lekceważenie macierzyństwa jest tym bardziej bezsensowne, że „swoje istnienie ludzkość zawdzięcza kobietom, które postanowiły zostać żonami i matkami”<sup>250</sup>.

#### NIEPODWAŻALNE PRAWA RODZICÓW

155. Katolik zaangażowany w politykę powinien się też zastanowić, czy szanuje niepodważalne prawo rodziców do wolności wychowywania ich dzieci, szczególnie ich wolność wychowania do życia w rodzinie. Dlaczego usiłuje się ciągle narzucić tzw. wychowanie

<sup>244</sup> JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, 19.

<sup>245</sup> Tamże; zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników XI Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 24 III 1994, w: TENŻE, *Rodzino, co mówisz o sobie*, Kraków 1995, s. 216; PAPIESKA RADA „IUSTITIA ET PAX”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 250.

<sup>246</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Katecheza podczas audiencji ogólnej*, 6 XII 1995, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 39.

<sup>247</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników XI Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 24 III 1994, w: TENŻE, *Rodzino, co mówisz o sobie*, Kraków 1995, s. 216.

<sup>248</sup> Zob. TENŻE, *Przemówienie do uczestników V Międzynarodowego Kongresu ds. Rodziny*, 8 XI 1980, w: NP III/2, s. 568.

<sup>249</sup> Zob. TENŻE, *Rozważanie przed Anioł Pański*, 14 VIII 1994, w: AP V, s. 378-379.

<sup>250</sup> Zob. TENŻE, *Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24 I 1996, w: ORp 6/1996, s. 7-8.

seksualne? Dlaczego dąży się uporczywie, aby działać w tym względzie wbrew rodzicom? Trzeba postawić sprawę jasno. To jest nieuprawniona ingerencja w niezbywalne prawo rodziców do wychowania swych dzieci. To próba faktycznego pozbawienia ich praw rodzicielskich<sup>251</sup>. Więcej, to próba odebrania rodzicom ich dzieci poprzez wyrobienie w nich przekonania, że o najbardziej osobistych sprawach nie rozmawia się z rodzicami, lecz dyskutuje w szkole. Trzeba raz na zawsze odrzucić przekonanie, że obcy mogą uczyć dziecko więcej dobra niż jego rodzice.

#### TRZEBA JEDNOZNACZNIE BRONIĆ ŻYCIA LUDZKIEGO

156. Człowiek wierzący wie, że aborcja jest ciężkim przestępstwem przeciwko życiu<sup>252</sup>. Katolik zaangażowany w politykę ma moralny obowiązek opowiadać się jednoznacznie za życiem. W dyskusji na ten temat dwuznaczności i wybiegi – ze względu na doraźne koniunktury partyjne czy jakiegokolwiek korzyści – są niegodne katolika. „Mowa Wasza niech będzie «tak-tak, nie-nie». Co ponad to jest, od Złego pochodzi”<sup>253</sup>. Jak można ufać politykowi, który nie potrafi bez dodatkowych wyjaśnień powiedzieć „tak” dla życia?

157. Nie jest też absolutnie prawdą, że polityk albo członek rządu musi – a tym bardziej, że może – działać wbrew sumieniu<sup>254</sup>. Wielu polityków zapisało się w historii świata właśnie tym, że za wolność sumienia płacili utratą wysokich stanowisk, a nawet własnym życiem. Nie przypadkowo patronem polityków i parlamentarzystów jest urodzony w Londynie św. Tomasz More, poseł do parlamentu i kanclerz państwa, szczęśliwy mąż i ojciec czwórki dzieci, ścięty z rozkazu króla Henryka VIII, bo nie chciał uznać za małżeństwo tego, co małżeństwem być nie mogło. Ostatecznie wielkim politykiem okaże się ten, w którym wielki jest Człowiek! Natomiast żadna ludzka władza nie może przywłaszczać sobie tych praw, które należą wyłącznie do Boga. Takim prawem jest życie ludzkie.

158. Trzeba w tym miejscu bardzo jasno powiedzieć, że każdy katolik, jeżeli odrzuca Prawo Boże, musi się nawrócić. Inaczej, jego przystępowanie do Komunii Świętej stanowi świętokradztwo. Komunia zakłada bowiem i wyraża rzeczywistą jedność wierzącego z Bogiem. Kto chce przyjąć Ciało Chrystusa, musi – w imię uczciwości – przyjąć też Jego naukę, Jego świat wartości i żyć z Nim zjednoczony na co dzień. Nikt uczciwy wewnętrznie nie może wybierać grzechu, a równocześnie

twierdzić, że żyje w zjednoczeniu z Bogiem. Tym bardziej nikt nie może się publicznie opowiadać za tzw. aborcją, która jest jednym z największych przestępstw obłożonych ekskomuniką wiążącą mocą samego prawa i zarezerwowaną biskupowi, za eutanazją czy za zapłodnieniem pozaustrojowym, a jednocześnie deklarować, że jako katolik nie poczuwa się do winy. W takim wypadku ma pewne, ale błędne, fałszywie ukształtowane sumienie. Wobec Prawa Bożego wszyscy są równi, również politycy.

159. Zasad moralnych nie ustanawia się ani mocą sondaży opinii społecznej, ani w referendum, ani w głosowaniu większości parlamentarnej. Więcej, prawa sprzeczne z zasadami moralnymi nie obowiązują, gdyż są bezprawiem<sup>255</sup>. Zatem nikt nie ma prawa nakazać lekarzowi i jakimkolwiek pracownikom służby zdrowia, aby poprzez tzw. aborcję zabijali nienarodzone dzieci w łonach matek. Lekarz ma prawo do szacunku. Jego obowiązki wobec człowieka stawiają go bezwzględnie ponad ekonomią i polityką. Nic, poza troską o dobro pacjenta, nie może wpływać na decyzje lekarza. Tym bardziej nikt nie może go zmuszać do przestępstwa.

160. Z podziwem i głębokim szacunkiem chylimy czoła przed polskimi lekarzami, którzy w mrocznych czasach powojennej Polski odmówili dokonywania aborcji. Pozbawiano ich kierowniczych stanowisk, uniemożliwiano karierę naukową, szykanowano w pracy. Oni zaś pełni bojaźni Bożej miłowali życie ludzkie i służyli z oddaniem człowiekowi.

#### KONIECZNA PRZESTRZEŃ DLA TEGO, CO „LUDZKIE”

161. W liście pasterskim na Niedzielę Świętej Rodziny 2008 roku zwróciliśmy się – z całą powagą, a zarazem z ogromną nadzieją – do dziennikarzy. Mając świadomość, że w tym gronie jest wielu prawdziwych humanistów, oraz pamiętając z wdzięcznością różne sytuacje, w których wzniecieli oni w świecie mnóstwo dobra, prosiliśmy o pomoc w ratowaniu człowieka i człowieczeństwa. Postawiliśmy konkretne pytania i prosiliśmy o krytyczne prze-myślenie pewnych postaw.

<sup>251</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dignitatis humanae*, 5: „Narusza się prawa rodziców, gdy zmusza się dzieci do uczęszczania na zajęcia szkolne, które nie odpowiadają przekonaniom religijnym rodziców, albo gdy narzuca się jeden model wychowania, który całkowicie wyklucza formację religijną”.

<sup>252</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1398.

<sup>253</sup> Mt 5,37.

<sup>254</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, 72-77; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, 2-3.

<sup>255</sup> JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, 72.

162. Pierwszą sprawą do przemyślenia jest szeroko rozumiany język przekazu. Razem z wolnością wypowiedzi wszedł – przede wszystkim na antenę radia i telewizji – wulgarny język ulicy. Nagminne jest też uporczywe epatowanie przemocą, brutalnością, mrocznością i obscenicznością oraz cynizm i hardość. Wielu odbiera to z niesmakiem, jako psychiczne molestowanie i pogwałcenie ich wolności wyboru. Czas z tym skończyć. W imię odpowiedzialności za człowieka, dziennikarze powinni opowiedzieć się bardziej zdecydowanie po stronie dobra i piękna. Trzeba, aby przeciwstawili się epatowaniu złem. Trzeba, aby naprawdę wewnętrznie wolni, prawi i kompetentni służyli sprawie godności ludzkiej.

163. Drugim, jeszcze poważniejszym problemem do przemyślenia w środowisku dziennikarskim jest wielokrotnie i na różne sposoby manifestowana niechęć do tradycyjnej rodziny. Jest ogromnie pilne i potrzebne, aby wszyscy twórcy kultury masowej – mając też przed oczyma ich własne, najgłębsze marzenia o miłości i rodzinie, a przede wszystkim to, co najświętsze w ludzkim życiu i sercu – zechcieli się spokojnie zastanowić, po co negocjować, że człowiek jest powołany i zdolny do miłości, do ofiary i do budowania prawdziwej i trwałej jedności małżeńskiej między kobietą i mężczyzną? Po co jako ideał ludzkiej wolności przedstawiać karykaturę człowieka, schlebując najniższym jego instynktom? Po co stwarzać wrażenie, że wszelkie słabości i nieprawości, przez które miłość ludzka bardzo często doznaje sprofanowania<sup>256</sup>, a które Pismo Święte ukazuje od tysiącleci jako zupełnie sprzeczne z powołaniem człowieka do świętości, stanowią poszukiwaną przez wielu wartość? W imię czego bronić i wzywać do tolerancji tego, co złe i niedopuszczalne w świetle powszechnie przyjętych i przeżywanych wartości, obrażając większość społeczeństwa? Dlaczego przylepiać nieuczciwe i kłamliwe etykiety, nazywając zacofanymi i fundamentalistami tych, którzy bronią życia i godności ludzkiej? Czy człowieczeństwo przestało już być dla nas wszystkich „wspólnym mianownikiem” do dyskusji i zrozumienia?

164. Nie godzi się ignorować faktów i budować jakąś wirtualną rzeczywistość. Pani Norma Leach McCorvey, której przypadek wykorzystano w 1970 r. jako pretekst, by doprowadzić do legalizacji aborcji w USA, wyznaje dzisiaj, że została zmanipulowana i popełniła najbardziej dramatyczny błąd w swoim życiu. Tak samo Bernard Nathanson, przez lata jeden z głównych aborcjonistów na świecie, dzisiaj jest autorem wstrząsającego filmu w obronie

dzieci w łonach matek pt. *Niemy krzyk*. Podobnie Stojan Adasewicz z Serbii. Mają oni na sumieniu miliony unicestwionych istnień ludzkich. Nawróceni pokazują, na jakim fałszu, zakłamaniu i manipulacji opiera się ten proceder.

Zwracają przy tym uwagę, że we wprowadzaniu opinii publicznej w błąd, w manipulowaniu faktami i w tworzeniu mitów na użytek ideologicznej walki o aborcji – niestety – główną rolę odegrali dziennikarze, którzy oddali swe umiejętności zwolennikom tego proceduru, w imię swoistej „mody”, aby opowiadać się przeciw życiu ludzkiemu.

165. Gdy co raz przeciągają przez środki społecznego przekazu dyskusje o życiu, należy pamiętać, że minione czasy skompromitowały dziennikarstwo pozostające na usługach jakiegokolwiek ideologii. Świadomość olbrzymich możliwości kształtowania ludzkiego sposobu myślenia i wartościowania, nie idzie w parze z odpowiedzialnością za słowo, z sumiennym studium zagadnień i z troską o ustawiczny rozwój dojrzałości wewnętrznej. Stwarzanie wrażenia, że się jest doskonale poinformowanym, zbyt często skrywa rzeczywistą powierzchowność wiedzy i informacji. Mamy nadzieję, że dziennikarze, którzy tak wysoko cenią sobie wolność słowa, również w stosunku do małżeństwa i rodziny zechcą z tej wolności we właściwy sposób skorzystać. Mamy nadzieję, że zapragną wreszcie szukać prawdy i służyć prawdzie o człowieku z całą wewnętrzną wolnością.

DAWNO SKOMPROMITOWANE I ZBRODNICZE IDEE

166. Środki społecznego przekazu dają możliwości, a politycy czy właściciele tych środków mogą mieć pokusę wymagać od dziennikarzy, aby tworzyli wirtualne światy. Nawet samych dziennikarzy może wciągnąć tworzenie medialnych faktów. Trzeba jednak pamiętać, że błędne myślenie o człowieku nigdy nie jest tylko nieszkodliwą zabawą. Z ludzkiego serca rodzi się zło<sup>257</sup>.

167. Za naszych dni zaistniały już przypadki zaprzestania żywienia chorego człowieka. Zgoda na to jest niebezpiecznym precedensem. W ten sposób odrzuca się bowiem wciąż obowiązującą w całym cywilizowanym świecie elementarną zasadę, że życie ludzkie ma samo w sobie nienaruszalną wartość, a uzależnia się stosunek do człowieka od biologicznej jakości jego życia.

<sup>256</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 47.

<sup>257</sup> Zob. Mk 7,21-23.

168. Zgodnie z nauką Kościoła, „gdy zbliża się śmierć, której w żaden sposób nie da się uniknąć przez zastosowanie dostępnych środków – wolno w sumieniu podjąć decyzję niekorzystania z uporczywej terapii, która może przynieść tylko niepewne i bolesne przedłużenie życia. Nie wolno jednak przerywać zwyczajnej opieki, jaka w podobnych przypadkach należy się choremu. (...) Pokarm, napój – podawane także sztucznie – należą do normalnych zabiegów zawsze należnych choremu i jeżeli nie są ciężarem dla chorego, ich odmówienie może oznaczać prawdziwą i właściwą eutanazję”<sup>258</sup>.

## VI. ZAKOŃCZENIE

### GAUDIUM ET SPES

169. Ciężka walka przeciwko mocom ciemności to chrześcijańska codzienność<sup>259</sup>. Doświadczenie duchowe pokazuje, że szatan ze szczególną zaciekleścią zwalcza miłość, małżeństwo i rodzinę.

Na przyszłość małżeństwa i rodziny w naszej Ojczyźnie i w świecie patrzymy jednak z radością i nadzieją. Tej postawy uczy nas chociażby Sługa Boży Jan Paweł II. W Jego „Tryptyku rzymskim” znajdujemy najpierw przenikliwe pytania: „«Widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» | Czy temu nie zaprzeczą dzieje? | Choćby nasz wiek dwudziesty! I nie tylko dwudziesty!”. Natychmiast pojawia się jednak „pewność” zrodzona z wiary: „A jednak żaden wiek nie może przesłonić prawdy | o obrazie i podobieństwie”<sup>260</sup>.

Spojrzenie Kościoła na przyszłość miłości, małżeństwa i rodziny w Polsce i w świecie jest rzeczywistość pełne ufności, ponieważ „życie zwycięży: ta nadzieja nie może nas zawieść. Tak, życie zwycięży, ponieważ po stronie życia stoi prawda, dobro, radość, prawdziwy postęp. Po stronie życia stoi Bóg, który miłuje życie i obficie nim obdarza”<sup>261</sup>.

### WALKA I RÓZANIEC

170. „Posługa Ewangelii jest zarazem autentyczną walką «przeciw pierwiastkom duchowym zła», przeciw «rządom świata tych ciemności»”<sup>262</sup>. Jest walką i zmaganiem się<sup>263</sup>. To każe nam uciekać się ze szczególną ufnością do Maryi. Gdy rozważamy nad pierwszymi stronicami Księgi Rodzaju, daje wiele do myślenia fakt, że zaraz po tym, jak szatan podważył zaufanie małżonków do Boga, jak doprowadził ich do pierwszej małżeńskiej kłótni i wzajemnych oskarżeń, Bóg wskazuje na Niewiastę, której Potomstwo zmiążdży głowę węża. Tak oto Bóg ukazuje nam Maryję jako tę, która

pomoże nam wprowadzić ład do relacji małżeńskich.

171. Ojciec Święty Jan Paweł II, którego życiu przyświecało zaczerpnięte z Pism św. Ludwika Marii Grignion de Montfort zawołanie „Cały Twój”, gorąco pragnął, aby każde małżeństwo i każda rodzina żyła z Nią w głębokiej zażyłości i Jej sercem medytowała codzienne życie Jezusa, odmawiając wspólnie różaniec<sup>264</sup>. Zachęcamy do pełnej miłości lektury listu apostołskiego *Rosarium Virginis Mariae*. Zachęcamy do codziennego wspólnego odmawiania w rodzinie przynajmniej dziesiątki różańca poprzedzonej rozważaniem jednej z tajemnic. Historia Kościoła pokazuje jasno, że pomógł on zwyciężyć niejedną bitwę, decydującą o dzisiejszym obliczu świata. Przemilczać to, byłoby niewdzięcznością wobec Boga.

### JASNA GÓRA ZWYCIĘSTWA

172. „Przyzwyczajali się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie, ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła – uczy Sobór. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą”<sup>265</sup>.

173. Gorąco prosimy, jak przez wieki, tak dzisiaj pielgrzymujcie na Jasną Górę. Każdego zaś dnia, w godzinie „Apelu Jasnogórskiego”, pielgrzymujmy tam modlitwą i sercem. To jest polska Kana, gdzie Maryja oręduje u swego

<sup>258</sup> PAPIESKA RADA DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, 120; zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Odpowiedzi na pytania dotyczące sztucznego odżywiania i nawadniania*, w: ORp 10-11/2007, s. 52-54.

<sup>259</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, 37b; BENEDYKT XVI, *Przemówienie do młodzieży na Błoniach*, Kraków 27 V 2006.

<sup>260</sup> JAN PAWEŁ II, *Tryptyk rzymski*, Kraków 2003, s. 19.

<sup>261</sup> TENŻE, *Przemówienie do uczestników VII Zgromadzenia Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, 3 III 2001, ORp 5/2001, s. 23. Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Dignitas personae*, 3.

<sup>262</sup> Ef 6,12.

<sup>263</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza*, 6 XII 1978, w: NP 4-2, s. 214.

<sup>264</sup> Zob. TENŻE, *Rosarium Virginis Mariae*, 41-42.

<sup>265</sup> TENŻE, *Homilia*, Jasna Góra, 4 VI 1979.



Syna za małżonkami. To jest Jasna Góra Zwycięstwa!

174. O tej godzinie – kontynuując tradycję zapoczątkowaną przez Prymasa Tysiąclecia – wszyscy biskupi polscy udzielają pasterskiego błogosławieństwa. Prosimy prezbiterów, aby łączyli się z nami w tym błogosławieniu. Niech „Apel Jasnogórski” będzie coraz bardziej czasem duchowego jednoczenia się katolików pol-

skich przy sercu Matki „danej nam ku obronie” i czasem umacniania się mocą Bożą, jaką niesie błogosławieństwo.

Dokument przyjęty na 348. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Łomży.

Łomża, dnia 19 czerwca 2009 r.

\* \* \*

### ***Ks. Józef Kowalczyk od 1963 r. był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL***

**Oświadczenie (5.01.2009)**

Kościelna Komisja Historyczna i Zespół ds. Oceny Etyczno-Prawnej dokumentów zgromadzonych w archiwach IPN a dotyczących duchownych katolickich będących obecnie biskupami, zakończyły prace w ubiegłym roku. Wyniki badań zostały przekazane Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Nuncjatury w Warszawie. Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk, choć sam nie jest członkiem Konferencji Episkopatu, w duchu solidarności z biskupami polskimi poprosił Komisję Historyczną Metropolii Warszawskiej o zbadanie ewentualnych materiałów w Instytucie Pamięci Narodowej dotyczących jego osoby. Wyraził ponadto życzenie, aby o wynikach tych badań została poinformowana opinia publiczna.

W związku z tym przewodniczący Komisji Historycznej Metropolii Warszawskiej, ks. dr Andrzej Gałka, zwrócił się do IPN o udostępnienie ewentualnych materiałów. Ze względu na rangę urzędu nuncjusza, po ich otrzymaniu zaprosił – za pośrednictwem Sekretariatu Episkopatu Polski – prof. dra hab. Wojciecha Łączkowskiego, przewodniczącego b. Kościelnej Komisji Historycznej, ks. prof. dra hab. Jerzego Myszora, wiceprzewodniczącego tejże Komisji, ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka, przewodniczącego b. Zespołu ds. Oceny Etyczno-Prawnej i ks. prof. dra hab. Krzysztofa Warchałowskiego, członka tegoż Zespołu.

Wyżej wymienieni spotkali się w dniu 5 stycznia 2009 r. w Sekretariacie Episkopatu Polski i przeanalizowali komplet materiałów (zawartych na 10 stronach) udostęp-

nych Komisji Historycznej Metropolii Warszawskiej przez IPN.

Z analizy tej wynika, że ks. Józef Kowalczyk od 1963 r. był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Po wyjeździe do Rzymu i podjęciu pracy w urzędach Stolicy Apostolskiej, znalazł się w 1971 r. w orbicie zainteresowania Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (wywiad). W dniu 15 grudnia 1982 r. został zarejestrowany przez Wydział III Departamentu I MSW jako kontakt informacyjny (kryptonim „Cappino”). Pod datą 3 stycznia 1990 r. widnieje informacja o zniszczeniu całości materiałów „z powodu ich nieprzydatności operacyjnej.”

Zarówno przewodniczący Komisji Historycznej Metropolii Warszawskiej, jak i zaproszeni specjaliści stwierdzają, że istniejące materiały nie zawierają żadnych przesłanek wskazujących na współpracę ks. prał. Józefa Kowalczyka z organami bezpieczeństwa PRL.

Trzeba przypomnieć, że służby wywiadu PRL interesowały się wszystkimi polskimi pracownikami Stolicy Apostolskiej, a zainteresowanie to nasiliło się po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., zwłaszcza w czasie przygotowań do pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny, która odbyła się w czerwcu 1983 r.

Ks. prał. Józef Kowalczyk jako pracownik Kurii Rzymskiej został włączony, po uzgodnieniu z Konferencją Episkopatu Polski, do Zespołu Stolicy Apostolskiej do Stałych Kontaktów Roboczych z Władzami PRL. Od 1978 r.



był kierownikiem Sekcji Polskiej Sekretariatu Stanu (co odpowiada stanowisku dyrektora departamentu w ministerstwach). Do jego obowiązków należały także rozmowy z przedstawicielami władz PRL, w tym z ich urzędowymi reprezentantami w Rzymie. Dziś wiemy, że wśród tych osób byli funkcjonariusze tajnych służb PRL. Potraktowali oni ks. Józefa Kowalczyka, oficjalnego uczestnika tych rozmów, bez jego wiedzy i zgody, jako tzw. kontakt informacyjny. Tego rodzaju kon-

taktów żadną miarą nie można traktować jako działalności agenturalnej.

*ks. dr Andrzej Gałka*  
*prof. dr hab. Wojciech Łączkowski*  
*ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor*  
*ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek*  
*ks. prof. dr hab. Krzysztof Warchałowski*

Warszawa, 5 stycznia 2009 r.

\* \* \*

***Znamy dostatecznie długo i dobrze Księdza Arcybiskupa Nuncjusza oraz jego wypróbowaną wierność Ojcu Świętemu i Kościołowi***

**Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski (9.01.2009)**

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z niepokojem obserwuje próby zdyskredytowania osoby i posługi Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, Ks. Abpa Józefa Kowalczyka. Jednocześnie wyraża wdzięczność dziennikarzom i osobom publicznym kierującym się rzetelną oceną faktów i szacunkiem dla osób.

Ks. Arcybiskup, mimo że nie jest członkiem Episkopatu Polski, poprosił Komisję Historyczną Metropolii Warszawskiej o zbadanie ewentualnych materiałów znajdujących się w Archiwum IPN dotyczących jego osoby. Przewodniczący Komisji oraz zaproszeni specjaliści stwierdzili jednoznacznie, że analizowane materiały nie dają podstaw do stwierdzenia faktu współpracy ks. prałata Józefa Kowalczyka z organami bezpieczeństwa PRL.

Jeszcze raz pragniemy przypomnieć rzecz zasadniczą dla zrozumienia problemu. Ks. prałat Józef Kowalczyk – jako pracownik Kurii Rzymskiej, a od 1978 r. kierownik Sekcji Polskiej Sekretariatu Stanu – był włączony do Zespołu Stolicy Apostolskiej do Stałych Kontaktów Roboczych z Władzami PRL. W związku z tym rozmowy z przedstawicielami władz PRL, w tym także z ich urzędowymi reprezentantami w Rzymie, należały do jego obowiązków. Prowadzone były one przez niego w duchu służby Kościołowi, z zachowaniem zasad wymaganych w stosunkach międzynarodowych.

Wówczas przypuszczaliśmy, a dzisiaj wiemy, że wśród tych osób byli funkcjonariusze tajnych służb PRL. Fakt, iż zarejestrowali oni ks. Józefa Kowalczyka – bez jego wiedzy i zgody – jako tzw. „kontakt informacyjny”, żadną miarą nie może być traktowany jako dowód działalności agenturalnej. Ksiądz Arcybiskup nie może też ponosić odpowiedzialności za meldunki, jakie kierowali oni do swoich przełożonych.

Znamy dostatecznie długo i dobrze Księdza Arcybiskupa Nuncjusza oraz jego wypróbowaną wierność Ojcu Świętemu i Kościołowi, aby mieć moralną pewność co do jego jednoznacznie negatywnej postawy wobec wszelkiej świadomej współpracy z zadeklarowanymi wrogami Kościoła.

*† Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyśki*  
*Przewodniczący KEP*

*† Stanisław Gądecki*  
*Zastępca Przewodniczącego KEP*

*† Stanisław Budzik*  
*Sekretarz Generalny KEP*

Warszawa, dnia 9 stycznia 2009 r.

\*\*\*

## *Gospodarzem tegorocznych centralnych obchodów Dnia Judaizmu jest Warszawa*

**Słowo przewodniczącego Rady KEP ds. Dialogu Religijnego (9.01.2009)**

*Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią (Rdz 9,13)*

Obchody Dnia Judaizmu, które mają już stałe miejsce w kalendarzu kościelnym wielu krajów europejskich, zwłaszcza tych, w których przez całe wieki, a nawet tysiąclecia, chrześcijanie i wyznawcy judaizmu żyli obok siebie, współtworząc europejskie dzieje, w naszej Ojczyźnie odbywają się już po raz dwunasty.

Jeżeli przyjmujemy za przesłankę słowa Jana Pawła II o Żydach, że na płaszczyźnie historii zbawienia możemy nazywać ich „starszymi braćmi w wierze”, to trzeba uznać, że głównym motywem obchodów Dnia Judaizmu winna być przede wszystkim modlitwa o lepsze wzajemne poznanie, o dialog, o współdziałanie na rzecz ogólnoludzkich wartości, o wzajemne braterstwo, o wspólne świadectwo wiary w Boga wobec zsekularyzowanego świata. Tej tematyce było poświęcone, w listopadzie 2008 r. w Budapeszcie, spotkanie katolicko-żydowskie pod patronatem kard. Waltera Kaspera i rabina Davida Rosena.

Potrzebujemy pogłębienia świadomości o judaistycznych korzeniach chrześcijaństwa, o wadze prawdy biblijnej, że Abraham jest naszym wspólnym ojcem wiary, o tym, że spotykając Chrystusa spotykamy także Naród Wybrany, „który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9, 4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11, 28-29)” (LG 16).

Dzień Judaizmu w swych założeniach jest inicjatywą wewnątrzkościelną, jednak w jego obchodach, czy to na szczeblu centralnym, diecezjalnym, czy parafialnym, uczestniczą zapraszani przedstawiciele gmin żydowskich wraz z rabinami. Cieszy fakt dużego otwarcia strony żydowskiej, która włącza się w modlitwę, spotkania, dyskusje.

Ten dzień winien dawać impulsy do podejmowania nowych wspólnych inicjatyw na rzecz budowania cywilizacji życia i miłości, pokoju, sprawiedliwości społecznej, a także wychowania młodego pokolenia do braterstwa i solidarności międzyludzkiej ponad kulturami, naro-

dowościami, religiami; wychowania młodych do wiary w Boga, w życie wieczne, do Dekalogu jako fundamentu życia moralnego.

Od kiedy Jan Paweł II przekroczył prób rzymskiej synagogi, a Żydzi zaczęli nawiedzać regularnie „progi” domu papieskiego, nie dziwi już dziś nikogo wizyta biskupa czy prezbitera w synagodze, a rabina w świątyni katolickiej. Owszem, już w okresie międzywojennym spotykamy na polskiej ziemi świadectwa obecności rabina na uroczystym powitaniu hierarchy katolickiego podczas biskupiej wizytacji parafii, czy też wspólnej obecności na uroczystościach patriotycznych. Godzi się w tym miejscu przywołać niezwykle symbol najpiękniejszych kart wspólnoty polsko-żydowskiego losu na przykładzie śmierci Michała Landego, siedemnastoletniego ucznia warszawskiej szkoły rabinów, który idąc na czele manifestującego przeciw represjom carskim tłumy przejął krzyż od zastrzelonego katolickiego duchownego i sam za chwilę został śmiertelnie trafiony. Działo się to 8 kwietnia 1861r. na Placu Zamkowym w Warszawie. Młodemu bohaterowi C.K. Norwid poświęcił strofy wiersza „Żydowie Polscy”:

*Aż oto, że dzieje są jako testament,  
Którego cherubin dogląda z wysoka –  
Więc znowu Machabej na bruku w Warszawie  
Nie stanął w dwuznaczej z Polakiem obawie.  
– I kiedy mu ludy bogatsze na świecie  
Dawały nie krzyże, za które się kona,  
Lecz z których się błyszczy – cóż?  
Przeniósł on przecie:  
Bezbronne, jak Dawid, wyciągnął ramiona!*

Los zesłańców Sybiraków dzielili wraz z duchownymi rabinami, tak jak los Polaków podobnie dzielili żołnierze żydowscy spod Monte Cassino.

Trzeba było czekać jeszcze długo, zanim Sobór Watykański II otworzył cały Kościół na dialog z Żydami, podobnie jak z wyznawcami innych religii. Owocem i symbolem tego otwarcia stało się spotkanie przedstawicieli religii w Asyżu.

Jednak dialog z judaizmem jest szczególną opcją Kościoła. Potwierdził to w swoich wypowiedziach Benedykt XVI, podkreślając, że

chrześcijaństwo i judaizm nie pozostają w stonku do siebie religiami zewnętrznymi, ale są w więzi wewnętrznej.

W tym też duchu pracują na rzecz dialogu gremia specjalistów w poszukiwaniu wspólnego chrześcijańsko-żydowskiego języka zbliżenia. Jako godny przywołania przykład we wzajemności spotkań katolicko-żydowskich, niech będzie udział Żydów, w III Kongresie Kultury Chrześcijańskiej z września 2008 r. w KUL. W programie kongresu miało miejsce seminarium z udziałem profesorów i studentów rabinackiego Kolegium A. Geigera w Berlinie wraz z rektorem tejże uczelni rabinem prof. W. Homolką i rabinem prof. B. Schumanem z Warszawy oraz z udziałem biskupów, profesorów, kleryków i młodzieży licealnej ze strony katolickiej. Wykłady, dyskusje, wspólna modlitwa szabatowa oraz spotkania przy posiłkach dawały okazję do odkrywania bezpośrednio wspólnoty wielu wartości religijnych i ludzkich, z budowaniem klimatu braterstwa. Podobnie wspólna modlitwa rabinów z duchownymi katolickimi na Majdanku, czy to z okazji kongresu, czy z okazji 65 rocznicy zagłady Żydów w ramach Akcji Erntefest, obejmowała pomordowanych Żydów i Polaków.

Gospodarzem tegorocznych centralnych obchodów Dnia Judaizmu jest Warszawa. Szczegółowy program będzie dostępny w mediach. Różne diecezje organizują obchody Dnia według programów własnych. Komitet KEP ds. Judaizmu dostarcza materiały do kościelnych nabożeństw w postaci wkładki, w ramach Biuletynu Ekumenicznego.

Tematem Dnia Judaizmu na 17 stycznia 2009 r. jest tekst z Księgi Rodzaju (9,13): „Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią”. Temat ubiegłoroczny dotyczył biblijnej antropologii małżeństwa, w oparciu o opis stworzenia człowieka. Obecny temat otwiera cykl tematów związanych z historią zbawienia, w schemacie teologicznym: wina-kara-wybawienie.

Przymierze Boga zawarte z Noem rozpoczyna nową epokę, kończąc okres „dzieciństwa ludzkości”, kiedy Bóg na grzechy ludzkości reaguje sprawiedliwością kary potopu. Jednak zagłada jest nie tyle wynikiem „odwetu Boga” za złe czyny ludzi, ile nieuniknionym skutkiem nieprawości. Noe jest symbolem dobra, które od zawsze było i jest w stworzeniu, a które Bóg pragnie ocalić: „Nie będę już więcej złorzeczył ziemi z powodu człowieka, gdyż skłonności człowieka są złe od młodości” (Rdz 8, 21). Odtąd człowiek nie będzie mógł tłumaczyć zła i nieszczęść w świecie jako kary za grzech. Tak odpowie Chrystus na pytanie uczniów: „Rabbi, kto popełnił grzech, że człowiek ten urodził się niewidomy?”. Jezus im odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz stało się tak, aby w nim ukazały się dzieła Boże” (J 9, 2-3).

Przymierze z Noem jest przygotowaniem przymierza z Narodem Wybranym, które ostatecznie przygotowuje to definitywne w Jezusie Chrystusie.

+ Mieczysław Cisto  
Przewodniczącego Rady KEP  
ds. Dialogu Religijnego

\* \* \*

### ***Apelujemy do Parlamentarzystów o ponowne głębokie rozważenie tej konkretnej propozycji legislacyjnej***

#### **Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy KEP w sprawie regulacji związanych ze sprzedażą alkoholu na stadionach piłkarskich (17.02.2009)**

Z wielkim niepokojem przyjęliśmy informację o przegłosowaniu przez Sejm RP ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, która w Art. 8. umożliwia handel alkoholem podczas imprez masowych, do których zaliczone zostały wydarzenia odbywające się na stadionach piłkarskich. Od dłuższego czasu docierały do nas głosy zaniepokojonych osób odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży lub służących

polskiemu społeczeństwu przez działania na rzecz trzeźwości.

Dlatego też Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski skierował do Pana Donalda Tuska, Premiera RP, list z prośbą o wycofanie się Rządu z proponowanych regulacji w zakresie możliwości handlu i spożywania alkoholu na stadionach. Pismo zostało dostarczone do Kancelarii Prezesa Rady

Ministrów 3 lutego 2009 r. Tego samego dnia Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości, biskup Tadeusz Bronakowski, odbył w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji rozmowę o kontrowersyjnych regulacjach.

Wobec braku odpowiedzi i reakcji ze strony Rządu, w imieniu wszystkich osób i instytucji dbających o trzeźwość Narodu apelujemy do Parlamentarzystów o ponowne głębokie rozważenie tej konkretnej propozycji legislacyjnej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustawodawca dąży do uregulowania kwestii związanych z bezpieczeństwem imprez masowych, w tym bezpieczeństwa na stadionach piłkarskich. Niepokojące jest jednak, iż próbuje się jednocześnie wprowadzać przepisy, które przyniosą szkodliwe konsekwencje. Trudno bowiem uwierzyć, że zezwolenie na handel alkoholem na stadionach nie wiąże się z żadnymi zagrożeniami. Jeżeli by tak było, to dlaczego autorzy projektu chcą zakazu podobnych praktyk podczas tzw. imprez podwyższonego ryzyka?

Jednocześnie trudno bez zastrzeżeń przyjąć zapewnienia autorów projektu, że w stadionowych punktach handlowych będzie restrykcyjnie przestrzegany zakaz sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym, co wynika z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wiemy bowiem, że w Polsce trudno jest egzekwować ten przepis nawet w codziennych, spokojnych warunkach. Trzeba równocześnie podkreślić, że praktyka i doświadczenia krajów zachodnich, na które powołują się pomysłodawcy, nie są tak jednoznaczne i nie przynoszą jedynie pozytywnego obrazu handlu alkoholem na stadionach.

Wątpliwa jest również wartość argumentów, które wskazują, że jeżeli ktoś zechce, to i tak przemyci niedozwolone środki na stadion, więc trzeba zezwolić na handel alkoholem w ramach ustalonych procedur. Idąc tym tokiem rozumowania, należałoby znieść wszystkie prawne zakazy, które są przez obywateli łamane.

Zdziwienie budzi także brak interwencji w tej sprawie ze strony państwowych instytucji powołanych do troski o trzeźwość i zapobieganie problemom alkoholowym. Mamy jednocześnie nadzieję, że wokół tej sprawy uda się utworzyć społeczne porozumienie licznych osób i podmiotów, które zaowocuje zablokowaniem szkodliwych regulacji prawnych. Dlatego apelujemy do rodziców, wychowawców i pedagogów, instytucji działających w dziedzinie trzeźwości, a także wszystkich ludzi dobrej woli o zainteresowanie tym problemem i wyrażanie swojego kategorycznego sprzeciwu.

W sposób szczególny apelujemy do Parlamentarzystów, którzy są powołani do służby pro publico bono oraz odpowiadają przed społeczeństwem za swoje czyny. Mamy zatem nadzieję, że ponownie rozważą Państwo ten problem i podejmą takie decyzje, które przyczynią się do zapobiegania niebezpiecznym sytuacjom na stadionach, przy jednoczesnej trosce o trzeźwość Polaków, zwłaszcza tych najmłodszych. List z prośbą o interwencję w tej niepokojącej sprawie skierowany zostanie również do Pana Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta RP.

Z niecierpliwością oczekujemy na pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia. W zbliżającym się Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu rozważać będziemy hasło: „Troska o trzeźwość troską o życie”. Niech ten czas przyczyni się do głębokiej refleksji o tym nierozzerwalnym związku. W modlitwach prosimy Wszechmogącego Boga, aby wspierał swoimi łaskami wszystkich zaangażowanych w inicjatywy na rzecz spokoju i bezpieczeństwa podczas imprez masowych oraz podejmujących troskę o trzeźwość narodu.

W imieniu Zespołu

*Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu Apostolstwa  
Trzeźwości*

Warszawa, dnia 17 lutego 2009 r.

\* \* \*

***Regulacje te przyniosą wiele szkodliwych skutków,  
dlatego prosimy o zmianę konkretnego artykułu ustawy***

**Prezentacja stanowiska Zespołu Apostolstwa Trzeźwości  
w sprawie zapisów o bezpieczeństwie imprez masowych (3.03.2009)**

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!  
Zacni Parlamentarzyści!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na spotkanie w Polskim Parlamencie. Po konsultacji z Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskupem Józefem Michalikiem, pragnę przedstawić stanowisko Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski wobec zapisów w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, które umożliwiają handel alkoholem na polskich stadionach i podczas innych imprez sportowych.

Uważamy, iż te regulacje przyniosą wiele szkodliwych skutków, dlatego prosimy o zmianę tego konkretnego artykułu ustawy. Trzeba zdecydowanie podkreślić, iż nie jest to jedynie stanowisko Zespołu Apostolstwa Trzeźwości. Z prośbą o interwencję zwracały się do nas liczne środowiska troszczące się o trzeźwość, a także nauczyciele i wychowawcy odpowiedzialni za wychowywanie młodego pokolenia. Również wielu młodych ludzi zgłaszało nam swoje obawy. Szczególnie wyraźne były głosy osób, które cierpią z powodu choroby alkoholowej. W tej sprawie zwrócił się do nas również Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibiców z Warszawy.

Ufam, że nawiązując do najlepszych tradycji debaty publicznej, uda nam się dojść do wspólnych wniosków w sprawie, która w gruncie rzeczy dotyka tak wielu z nas, tak wiele naszych rodzin, a przez to jest niezwykle istotna dla całego społeczeństwa i narodu. Staję zatem wobec Państwa z wielką nadzieją na to, że nasze spotkanie stanie się impulsem do głębokiego rozważenia tej kwestii, co zaowocuje podjęciem rozważnej i odpowiedzialnej decyzji.

Moja nadzieja jest tym większa, że spotykam się z ludźmi, którzy jako przedstawiciele społeczeństwa wybrani w demokratycznych wyborach zobowiązani są do troski o życie człowieka we wszystkich jego wymiarach. Troska o trzeźwość jest bowiem w swej najgłębszej istocie troską o życie w jego wymiarze duchowym, psychicznym, fizycznym, a także społecznym. Proszę zatem o otwartość umysłu i serca na nasze argumenty.

**Sekwencja dotychczasowych wydarzeń**

Zanim przejdę do konkretnych argumentów, chciałbym w dużym skrócie przedstawić dotychczasowe kroki podejmowane przez Zespół Apostolstwa Trzeźwości przy KEP w tej sprawie.

Po upowszechnieniu informacji o tym, że w projekcie Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych przedłożonej przez Rząd RP znalazł się zapis o handlu alkoholem, zaczęły się do nas zwracać liczne środowiska, prosząc o podjęcie działań wobec zaistniałej sytuacji.

W odpowiedzi na to społeczne zainteresowanie, 3 lutego 2009 r. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Józef Michalik, wystosował list do Pana Donalda Tuska, Premiera RP, w którym prosił o ponowne przemyślenie projektu ustawy w kontekście handlu alkoholem. Pismo to dostarczyłem osobiście do Kancelarii Rady Ministrów. Mimo długiego oczekiwania, nie udało mi się spotkać osobiście z Panem Premierem. Pracownicy Kancelarii zobowiązali się jednak przekazać list i obiecali dalszy kontakt w tej sprawie. Wcześniej tego samego dnia rozmawiałem osobiście w MSWiA z panem gen. Adamem Rapackim.

Niestety nie doczekaliśmy się stanowiska Pana Premiera, a 12 lutego Sejm RP przyjął przedmiotową ustawę i skierował ją do Senatu. Wobec takiej sytuacji zmuszeni byliśmy skierować Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy KEP do mediów, w którym opisaliśmy tę kontrowersyjną sytuację. Ze smutkiem trzeba zauważyć, że oprócz mediów katolickich, nie znalazło się to w orbicie zainteresowań prasy, radia lub telewizji w Polsce. Ze zdziwieniem przyjęliśmy również fakt milczenia instytucji państwowej powołanej do troski o rozwiązywanie tych problemów.

O zapisach ustawy rozmawiano również podczas odbywającej się w ubiegłym tygodniu sesji Duszpasterstwa Trzeźwości w Zakroczymiu. Zgromadzeni na sesji specjaliści w zakresie profilaktyki uzależnień oraz leczenia nałogów, a także diecezjalni duszpasterze trzeźwości z całej Polski jednoznacznie negatywnie ocenili projekt w tym konkretnym punkcie.

## Wątpliwe motywacje wprowadzenia zmian

Szanowni Państwo!

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia powodów, dla których wprowadzone są nowe regulacje w tym zakresie. Rozumiemy oczywiście, że wobec wyzwań, które dostrzegamy niemal każdego dnia, należy rozstrzygnąć wiele zagadnień związanych z bezpieczeństwem imprez masowych, w tym sytuacji podczas spotkań piłkarskich. Zastanawia nas jednak, dlaczego jednocześnie wprowadza się przepisy niosące duże zagrożenie, a takim jest właśnie art.8 omawianej ustawy.

W jej uzasadnieniu można przeczytać, iż wnioskodawcą jest Policja. Tymczasem podczas rozmowy z Panem Ministrem Rapackim, który odpowiada między innymi za nadzór nad Policją, usłyszałem zapewnienia, iż policja nie jest zainteresowana tym konkretnym zapisem.

Dalsze kontrowersje budzi kolejny fragment uzasadnienia: „elementem nowym, którego wprowadzenie było postulowane przez jednostki samorządowe, jest dopuszczenie, w ściśle określonych warunkach, do sprzedaży alkoholu na imprezach masowych.”

Rodzą się zatem pytania: które konkretnie jednostki samorządowe postulowały ten zapis? Czy samorządy, które ponoszą wiele porażek w egzekwowaniu zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, mają prawo wносить o takie zmiany? Czy takie postulaty są w zgodzie z ustawodawstwem nakładającym na samorządy obowiązek podejmowania działań mających na celu profilaktykę, a nie propagowanie spożycia alkoholu? Kto tak naprawdę stoi za zapisami? Wielu ludzi zadaje sobie te niepokojące pytania.

## Argumenty przeciw wprowadzeniu zmian. Znaczące zwiększenie dostępności alkoholu

Zacni Państwo Senatorowie!

Wiele jest powodów, dla których warto i trzeba zmodyfikować ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, aby wykluczyć możliwość handlu piwem na stadionach i podczas innych masowych imprez sportowych. Jeżeli bowiem ustawa nie zostanie poprawiona, doprowadzi do znacznego zwiększenia dostępności alkoholu. Większość imprez masowych ma charakter jednostkowy. Tymczasem mecze piłkarskie, zwłaszcza na poziomie ligowym odbywają się regularnie, w niektórych miesiącach roku nawet co weekend. W samych tylko spotkaniach Ekstraklasy i I ligi, co tydzień w całej Polsce bierze udział średnio od 40 do 60 tysięcy

widzów. Czy chcemy wystawić tych ludzi na zagrożenie uzależnienia? Czy chcemy ryzykować, że do ogromnej rzeszy rodzin dotkniętych nieopisanym dramatem nałogu dołączy następnych kilka tysięcy rodzin?

I bez tego widzimy nieustanny wzrost liczby uzależnionych. Jak wykazują badania socjologiczne, chociażby ostatnia Diagnoza Społeczna, odsetek osób nadużywających alkoholu jest obecnie najwyższy od połowy lat dziewięćdziesiątych. Czy chcemy dalej katalizować przemiany idące w tragicznym kierunku? Czy chcemy pogłębiać cierpienie wielu tysięcy osób, o którym tak często słyszą kapłani podczas spowiedzi?

Niech przestrogą będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który na Jasnej Górze pouczał: „Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. (...) Mówię więc do każdego i do każdej: (...) Nie wolno kusić! Nie wolno igrać ze złem! Nie wolno „sprzedawać” człowieka za zysk doraźny i niegodziwy, zdobywany na ludzkich słabościach i wadach! Nie wolno wykorzystywać i pogłębiać ludzkiej słabości! Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii!”

## Niebezpieczny wpływ na ludzi młodych

Szanowni Państwo!

Nowe przepisy przyczynią się bezpośrednio do podwyższenia ryzyka uzależnień szczególnie wśród ludzi młodych.

Wiemy, iż istotną rolę w procesie uzależnienia odgrywa wiek, w którym rozpoczęło się intensywne picie alkoholu. Pijąc intensywnie przed 20 rokiem życia można uzależnić się już po kilku miesiącach. Jak natomiast pokazują badania najbardziej zagrożeni uzależnieniem są młodzi mężczyźni w wieku do 24 lat. Przecież to są właśnie najczęściej bywalcy stadionów!

Ponadto wśród młodych ludzi częstotliwość spożywania napojów alkoholowych jest w sposób zasadniczy uwarunkowana sytuacyjnie. Alkohol powiązany jest zatem najczęściej z inną aktywnością, np.: imprezą, wakacyjnym ogniskiem, etc. Widać zatem, iż regulacje umożliwiające handel na stadionach dodadzą kolejną okazję do picia.

Poza tym trzeba pamiętać, że młodzi ludzie piją, gdyż szukają akceptacji, ze strony szerszych grup rówieśników. Gdy połączymy to z sytuacją kibicowania, która implikuje silny podział tożsamości na „swoich” i „obcych”,

widzimy łatwo, że wręcz niemożliwe stanie się niepicie. Nacisk społeczny będzie zbyt silny.

Można więc z całą pewnością powiedzieć, iż nowe przepisy prowadzą do rozprzestrzeniania się w naszym społeczeństwie czynników ryzyka zwiększających zagrożenie młodzieży uzależnieniem od alkoholu, takich jak: łatwy dostęp do alkoholu; proalkoholowe normy kulturowe; pozytywne nastawienia i oczekiwania co do efektów picia alkoholu, jako elementu relaksu, odpoczynku i wolnego czasu.

Widzimy zatem, iż ta ustawa w sposób bezpośredni koliduje z obowiązkiem troski o młode pokolenia, lub mówiąc konkretnie troski o nasze polskie dzieci. Nie chcemy przecież przechodzić do historii jako ci, którzy rozpijają młodych. Trawestując słowa Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, możemy powiedzieć: „Naród, który rozpija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”.

### **Związek między alkoholem a poziomem agresji i przestępczością**

Zacni Słuchacze!

Zastanowić należy się również nad związkiem, jaki zachodzi między alkoholem a agresją i przestępczością. Chociaż pojawiły się głosy o tym, że w sytuacjach stadionowych nie obserwowano do tej pory bezpośredniej interakcji, to jednak przezornie zabroniono handlu podczas imprez podwyższonego ryzyka. Dlaczego? Otóż dlatego, że oczywistym jest związek między alkoholem, a agresją. Badania pokazują, że alkohol obniża samokontrolę i zwiększa ryzyko występowania zachowań stanowiących zagrożenie dla porządku publicznego. Na stadionie działanie alkoholu wzmocnione zostanie dodatkowo przez inne impulsy, jak hałas, duże zagęszczenie ludzi w jednym miejscu, emocje związane z kibicowaniem oraz rywalizacją sportową. Jeżeli dodamy do tego działanie mechanizmów psychospołecznych, które w sytuacjach stadionowych są szczególnie silne, to może dojść do tragicznych skutków. I bez łatwo dostępnego alkoholu jest trudno opanować tłum kibiców. Sobotnie derby Śląska w Chorzowie pokazują to aż nazbyt wymownie.

### **Pozostałe argumenty**

Szanowni Państwo!

Trzeba zwrócić uwagę także na inne aspekty proponowanych regulacji. Wielokrotnie pojawiały się głosy, które usprawiedliwiały nowe regulacje, wskazując iż w ustawie chodzi jedynie o napoje poniżej pewnej zawartości alko-

holu. Tymczasem uważamy, iż takie podejście również niesie wiele zagrożeń. Sytuuje bowiem piwo w świadomości społecznej, jako niegroźny napój chłodzący. Tymczasem należy raczej prowadzić działania idące w drugą stronę. Młodzi najczęściej uzależniają się właśnie pijąc piwo, a nie mocniejsze alkohole. Poza tym ten napój również zawiera taki sam alkohol etylowy, jak wódka, czy wino. Nieumiejętne spożywanie go w nadmiernych ilościach, właśnie jako napoju chłodzącego, może wywołać bardzo niebezpieczne skutki dla organizmu.

Ponadto ustawa przyczyni się do umacniania w naszym społeczeństwie szkodliwego nawyku picia. Jeszcze mocniej zwiąże bowiem piwo ze sferą wolnego czasu, a także sportu. Pozytywne wartości, które niesie sport oraz promocja zdrowego trybu życia zostaną zniweczone siłą oddziaływania promocji piwa. Wiemy bowiem doskonale, że browary bardzo silnie inwestują w promocję, poprzez np. sponsoring Ekstraklasy oraz reklamę ambientową na stadionach. Obecność punktów sprzedaży będzie zaś znaczącym ułatwieniem w skutecznym oddziaływaniu reklamy na grupę docelową. Tymczasem należałoby raczej podejmować działania, które łagodzą szkodliwy wpływ reklam na świadomość ludzi.

Nie można też zapominać, iż podczas handlu na stadionach praktycznie niemożliwe będzie egzekwowanie zakazu handlu osobom niepełnoletnim i nietrzeźwym. W naszym społeczeństwie ten przepis jest bardzo słabo egzekwowany w zwyczajnych, spokojnych warunkach codziennego handlu. Jak zatem będzie wyglądać sytuacja na stadionowych punktach, w których podczas przerwy pojawi się kilkuset czy kilka tysięcy młodych mężczyzn chcących zakupić piwo? Jak będzie wyglądała kontrola dowodów tożsamości i stanu trzeźwości przez sprzedawców? Jeżeli odwołamy się do doświadczeń innych krajów, to nasze niepokoje tylko się wzmacniają.

### **Zakończenie**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję za spotkanie i poświęcony mi czas. Najserdeczniej dziękuję za wysłuchanie moich argumentów. Mam nadzieję, iż udało mi się zasiać w Państwa sercach i umysłach ziarno, które dzięki pogłębionej refleksji przyniesie owoc w postaci zmian tych punktów ustawy, o których mówiłem. Ufam, iż podejmą Państwo rozważną i słuszną decyzję, która będzie wyrazem troski o polskie społeczeństwo, zwłaszcza zaś jego najmłodszych członków.

Zakończmy przywołując ponownie słowa duchowego ojca i opiekuna naszej Ojczyzny, Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II: „Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka! (...) Trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej „wolności”. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugih.

Wolność to nie jest samowola.” (Częstochowa, 12 czerwca 1987 r.)

Dziękuję za uwagę. Szczęść Boże!

+ Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu  
ds. Apostolstwa Trzeźwości

3 marca 2009 r.

\* \* \*

### ***Pasterze Kościoła w Polsce z troską obserwują społeczne skutki kryzysu*** **Komunikat z 347. Zebrania Plenarnego KEP (11.03.2009)**

W dniach od 10 do 11 marca 2009 roku odbyło się w Warszawie 347. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. W pierwszym dniu obrad biskupi wybrali przewodniczącego i zastępcę Konferencji, powierzając te funkcje na kolejne pięciolecie abp. Józefowi Michalikowi oraz abp. Stanisławowi Gądeckiemu. Składają im też podziękowanie za ofiarne pełnienie obowiązków w poprzedniej kadencji.

1. Pasterze Kościoła w Polsce z troską obserwują społeczne skutki kryzysu, a zwłaszcza wzrost bezrobocia. Dotyka ono wielu rodzin, a nawet mieszkańców całych miejscowości. Bezrobocie staje się ponownie wyzwaniem dla tych, którzy sprawują władzę i całego społeczeństwa, dla samorządu i wspólnot parafialnych.

Biskupi apelują do wszystkich o ducha solidarności; do pracodawców – o realizację społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw, a do pracowników – o współdziałanie w przezwyciężaniu skutków kryzysu.

Zwracamy się do wspólnot parafialnych, do ruchów i stowarzyszeń katolickich, do parafialnych zespołów Caritas z prośbą o konkretną pomoc wszystkim osobom dotkniętym skutkami kryzysu. Jest on również czasem próby i wezwaniem do osobistego umiaru i solidarności, do dzielenia się chlebem i otoczenia pomocą wszystkich potrzebujących, by nikt nie był opuszczony i pozostawiony samemu sobie. W trwającym Roku św. Pawła pamiętajmy o jego wezwaniu: jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe (Ga 6, 2).

2. W dniach od 2 do 10 czerwca br. będziemy przeżywać 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Miała ona nie tylko głęboki wymiar religijny, ale również

wymiar społeczny i polityczny; zapoczątkowała i przyspieszyła zmiany w naszej Ojczyźnie, a w konsekwencji w innych krajach. Jedynym orężem Jana Pawła II było słowo ewangelicznej prawdy i miłości. To słowo poruszyło sumienia i przywróciło poczucie godności narodowi upokarzanemu obcą, bezbożną ideologią. To słowo zbudziło zryw ogólnonarodowej solidarności, która stała się początkiem pozytywnych zmian, prowadzących do wolności.

Biskupi są przekonani, że trzeba powracać do tamtych dni nie tylko po to, żeby wspominać i świętować kolejną rocznicę, ale żeby odnowić w nas samych entuzjizm wiary, który nam wtedy towarzyszył.

Biskupi zachęcają, aby w uroczystościach związanych z tą rocznicą nie tylko w Warszawie podczas II Dnia Dziękczynienia, w Krakowie, Częstochowie i Gnieźnie, ale we wszystkich diecezjach, rozważyć to, co dokonało się przed laty, a do dziś jest wciąż aktualne.

Warto przywołać słowa wypowiedziane w Gnieźnie na Wzgórzu Lecha: „Ten papież (...) przychodzi dziś na to miejsce, aby (...) wobec całego Kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach”.

Przygotowując się do 30. rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II, biskupi przypominają jego naukę o godności i nienaruszalności życia każdego człowieka. W sprzeczności z prawem do życia i nauką Kościoła są wypowiedzi, m.in. przedstawicieli władzy, o możliwości wprowadzenia w naszym kraju prawa do eutanazji.

3. Konferencja Episkopatu Polski wyraża podziękowanie producentom filmu *Popiełuszko*. Wolność jest w nas za odważne podjęcie wyzwania i ukazanie współczesnemu pokoleniu postaci Kapłana-Męczennika, dziś kandydata



na ołtarze, Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Biskupi zachęcają zwłaszcza młodzież, katechetów i wychowawców do obejrzenia filmowej lekcji niedawnej historii naszego Narodu.

4. Biskupi w trakcie obrad wskazali na konieczność pasterskiej troski o środowiska powołaniowe, jakimi są: rodzina, szkoła, wspólnota parafialna, służba liturgiczna – szczególnie ministranci i lektorzy, a także ruchy i grupy formacyjne. Są to miejsca dojrzewania i rozeznawania życiowego powołania. Ofiarowany przez Boga człowiekowi dar powołania domaga się odważnego przyjęcia i pomocy wszystkich osób towarzyszących młodym ludziom w ich rozwoju. Biskupi zachęcają do modlitwy o powołania i do wytrwałej opieki duszpasterskiej, zwłaszcza nad ministrantami we wspólnotach parafialnych. Niech prowadzone kierownictwo duchowe pomoże chłopcom i dziewczętom w rozeznaniu drogi życiowej, a powołanym ułatwi podjęcie wezwania do służby Ewangelii.

5. Biskupi dziękują Caritas oraz wszystkim innym kościelnym organizacjom charytatywnym za ich codzienną troskę o ubogich i potrzebujących pomocy. Dzięki ofiarności wiernych Caritas mogła przyjść z pomocą ofiarom klęsk żywiołowych, które dotknęły niektóre regiony naszego kraju oraz ofiarom konfliktów zbrojnych i kataklizmów w Afryce, Gruzji i Strefie Gazy. Jest to świadectwem chrześcijańskiej miłości bliźniego oraz „wyobraźni miłosierdzia”, którą starał się rozbudzić swoim nauczaniem Sługa Boży Jan Paweł II.

Pasterze Kościoła zachęcają wiernych do przekazywania 1% podatku dochodowego na rzecz Caritas Polska, Caritas diecezjalnych lub innych organizacji pożytku publicznego, które pełnią ofiarną służbę człowiekowi. Skorzystanie z możliwości przekazania 1% podatku dochodowego organizacjom charytatywnym jest znakiem odpowiedzialności społecznej i troski o bliźnich.

6. Zebranie plenarne wysłuchało relacji o duszpasterstwie Polaków za granicą. Biskupi dziękują kapłanom i osobom konsekrowanym za codzienną posługę wśród rodaków. Kościół w Polsce otacza ich nieustanną modlitwą i troską.

7. Episkopat Polski z uznaniem przyjął informację o senackich poprawkach do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Zespół Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski, a także diecezjalni duszpasterze trzeźwości i duszpasterze sportu, wskazywali niebezpieczeństwa kryjące się za zapisami ustawy umożliwiającymi handel alkoholem na stadionach i innych obiektach sportowych. Swój sprzeciw wobec tych regulacji zgłaszało również wiele innych środowisk, w tym skupiających kibiców.

Biskupi wyrażają nadzieję, że w dalszych etapach procesu legislacyjnego posłowie, tak jak senatorowie, wezmą odpowiedzialność za godne i bezpieczne życie Polaków. Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii! (Jan Paweł II, Jasna Góra, 12 VI 1987). Zaangażowanie w obronę trzeźwości jest jedną z dróg troski o życie indywidualne i narodowe.

8. W dniach od 17 do 23 marca 2009 r. Ojciec Święty Benedykt XVI będzie pielgrzymował do Kamerunu i Angoli. Biskupi proszą wszystkich o modlitwę za Papieża w czasie jego apostolskiej posługi w Afryce.

W okresie Wielkiego Postu i przygotowywania się do Świąt Paschalnych pasterze Kościoła błogosławią wszystkim wiernym na owocne przeżycie czasu nawrócenia i pokuty.

*Podpisali:*

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
zgromadzeni na 347. zebraniu plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 11 marca 2009 r.

\* \* \*

***Stolica Apostolska przeanalizowała przesłane materiały  
Oświadczenie KEP po zapoznaniu się z listem Stolicy Apostolskiej  
nt. dokumentów Kościelnej Komisji Historycznej (11.03.2009)***

1. W ubiegłym roku zakończyły się prace Kościelnej Komisji Historycznej i Zespołu ds. Oceny Etyczno-Prawnej dokumentów zgromadzonych w archiwach IPN a dotyczących duchownych katolickich będących obecnie biskupami. Obszerne sprawozdanie z wyników tych badań zostało przekazane Stolicy Apostolskiej w październiku 2008 roku.

Stolica Apostolska przeanalizowała przesłane materiały i w liście Kard. Tarcisio Bertone – Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, przesłanym na ręce Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika – Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski stwierdza, że polscy biskupi, mimo iż nie byli do tego zobowiązani, zmierzli się odważnie z przeszłością okresu komunistycznego. Był to okres ograniczania wolności człowieka, walki z religią, Kościołem i jego przedstawicielami, czego wyrazem są także materiały gromadzone przez służby bezpieczeństwa PRL-u przeciwko duchowieństwu.

We wspomnianym wyżej liście Stolica Apostolska stwierdza, że nie znajduje podstaw do oskarżenia członków Episkopatu Polski o zawinioną i dobrowolną współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL-u.

W związku z powyższym biskupi uznają tę sprawę za zamkniętą. Pragnąc skupić się na misji duszpasterskiej, Konferencja Episkopatu Polski nie zamierza w przyszłości zajmować stanowiska wobec tego rodzaju materiałów.

2. Ponadto – w duchu jedności ze Stolicą Apostolską i stanowiskiem Prezydium Konferencji Episkopatu Polski – biskupi wyrażają pełną solidarność i uznanie dla Księdza Arcybiskupa Józefa Kowalczyka – Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, zarówno dla Jego pracy w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, jak i dla 20-letniej posługi reprezentanta Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej w naszej Ojczyźnie.

Ksiądz Arcybiskup Nuncjusz – jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej i obywatel Watykanu – nie podlegał ocenie Kościelnej Komisji Historycznej i Zespołu ds. Oceny Etyczno-Prawnej. Sam jednak poprosił o udostępnienie i ocenę materiałów zgromadzonych na swój temat w Instytucie Pamięci Narodowej. Rejestracji Ks. Józefa Kowalczyka jako tzw. „kontaktu informacyjnego”, dokonanej bez Jego wiedzy i zgody, nie można w żadnym wypadku uznać za działalność agenturalną. Ksiądz Arcybiskup miał zlecone przez Ojca Świętego obowiązki prowadzenia urzędowych rozmów z akredytowanymi przy Watykanie przedstawicielami władz PRL i informowania ich o stanowisku Kościoła. Obowiązki swoje wypełniał w duchu odpowiedzialnej służby Kościołowi, z poszanowaniem wymaganych zasad. Nie może więc ponosić odpowiedzialności za meldunki, jakie pracownicy dyplomatyczni, będący jednocześnie agentami, składali do swoich przełożonych.

Księża Biskupi wyrażają przekonanie, że wierni nie ulegną próbom podważania moralnego autorytetu Kościoła i Jego Pasterzy, ale będą modlić się za Kościół i budować go swoją postawą wierności.

*Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 347. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 11 marca 2009 r.

\* \* \*

### ***Zespół przygotowuje szczegółowy i wieloaspektowy dokument Komunikat Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych (14.03.2009)***

Dnia 14 marca odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych.

Członkowie Zespołu, zgodnie z ich misją, ocenili przebieg dyskusji toczącej się w Polsce wokół wybranych zagadnień początku i końca ludzkiego życia w aspekcie moralno-etycznym, medycznym i prawnym.

Chodzi zwłaszcza o problemy postulowanej technologii zapłodnienia pozaustrojowego, jak i propozycji skracania życia ludzkiego w niektórych sytuacjach. Propozycje te stoją w sprzeczności z bezwarunkową wartością życia ludzkiego w każdych okolicznościach i stwarzają sytuacje, których bliższe i dalsze konsekwencje mogą być nieobliczalne.

Wobec często uprawianej w dyskusjach medialnych dezinformacji, Zespół przygotowuje szczegółowy i wieloaspektowy dokument, przypominający i uzasadniający stałe i niezmiennie stanowi-

ska Kościoła Katolickiego zajmowane w obronie ludzkiego życia, w trosce o zapewnienie mu należnego szacunku oraz o zachowanie psychosomatycznej integralności osoby ludzkiej.

*Abp Henryk Hoser,  
przewodniczący Zespołu Ekspertów  
Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych*

Warszawa, dnia 14 marca 2009 r.

\* \* \*

***Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski na 2. kadencję  
został wybrany Ks. Arcybiskup Józef Michalik***

**Komunikat (16.03.2009)**

Warszawa, dnia 16 marca 2009 r.  
SEP – 2.2-6

**KOMUNIKAT  
SEKRETARIATU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Biskupi Polscy zgromadzeni na 347. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, dokonali w dniu 10 marca br. – zgodnie z art. 8 Statutu KEP – wyboru na urząd Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz na urząd jego Zastępcy.

Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski na 2. kadencję został wybrany Ks. Arcybiskup Józef Michalik, Metropolita Przemyski. Funkcję Zastępcy Przewodniczącego KEP Zebranie Plenarne powierzyło, na 2. kadencję, Ks. Arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu, Metropolicie Poznańskiemu.

*Bp Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP*

\* \* \*

***Chcemy podjąć kwestię troski o trzeźwość***

**Prezentacja stanowiska Konferencji Episkopatu Polski  
w sprawie zapisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych umożliwiających handel  
piwem na stadionach piłkarskich (17.03. 2009)**

Szanowny Panie Przewodniczący!  
Szanowne Panie, Szanowni Panowie!  
Zacni Parlamentarzyści!

Spotykamy się dzisiaj, aby poruszyć ogromnie ważne zagadnienie życia społecznego i narodowego. Chcemy podjąć kwestię troski o trzeźwość, która w swej najgłębszej istocie jest troską o życie w wymiarze duchowym, psychicznym, fizycznym, a także społecznym. Wierzę, że pośród przedstawicieli społeczeństwa zobowiązanych mocą swojego powołania do troski o życie człowieka we wszystkich jego

wymiarach, spotkam się z otwartością na stanowisko Konferencji Episkopatu Polski.

Synteza tego stanowiska zawarta została w Komunikacie z 347 Zebrania Plenarnego. Episkopat Polski z uznaniem przyjął informację o senackich poprawkach do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Konferencja wyraziła nadzieję, iż Sejm RP przyjmie poprawki Senatu.

Trzeba bardzo wyraźnie zaznaczyć, iż nie jest to jedynie stanowisko Episkopatu, lecz także diecezjalnych duszpasterzy trzeźwości i duszpasterzy sportu z całej Polski. Swoje wāt-

pliwości wyrażali również specjaliści w profilaktyce i leczeniu uzależnień. Duże zaniepokojenie okazywali także liczni rodzice, pedagodzy i wychowawcy zajmujący się na co dzień wychowywaniem młodzieży. Szczególnie wymowna jest również postawa stowarzyszeń skupiających kibiców, które również sprzeciwiają się handlowi piwem na stadionach sportowych.

Skoro sprzeciw wobec projektu jest tak szeroki, należy odważnie zapytać: komu zależy na tych przepisach? W uzasadnieniu do ustawy czytamy, iż wnioskodawcą jest Policja. Tymczasem pan Minister Adam Rapacki, podczas osobistej rozmowy w MSWiA zapewniał mnie, iż Policja nie jest zainteresowana tym konkretnym zapisem. Uzasadnienie informuje również o postulatach samorządów w tej sprawie. Pytamy zatem: które konkretnie jednostki samorządowe postulowały ten zapis? Czy samorządy, które ponoszą wiele porażek w egzekwowaniu zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, mają prawo wnosić o takie zmiany? Czy takie postulaty są w zgodzie z ustawodawstwem nakładającym na samorządy obowiązek podejmowania działań mających na celu profilaktykę, a nie propagowanie spożycia alkoholu? Kto tak naprawdę stoi za zapisami? Kto będzie czerpał korzyści z zapisów, za których konsekwencje może zapłacić całe społeczeństwo?

#### **Argument 1:**

#### **Zwiększenie dostępności alkoholu – zagrożenie nowymi ludzkimi dramataми**

Zacni Państwo Posłowie!

Nie ma wątpliwości, iż umożliwienie handlu piwem na stadionach znacząco zwiększy dostępność alkoholu. Wiemy, że w Polsce w rozgrywkach ligowych regularnie uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy kibiców. Czy chcemy wystawić tych ludzi na zagrożenie uzależnienia? Czy chcemy ryzykować, że do ogromnej rzeszy rodzin dotkniętych nieopisanym dramatem nałogu dołączy następnych kilka tysięcy rodzin?

Obserwujemy obecnie wyraźny wzrost liczby uzależnionych. Badania socjologiczne, takie jak ostatnia Diagnoza Społeczna, wskazują, iż liczba osób nadużywających alkoholu jest obecnie najwyższa od wielu lat. Czy chcemy wspierać ten zły proces?

W tej kwestii nie można jednak patrzeć tylko na niepokojące statystyki. One oddają pewien społeczny mechanizm, ale za każdą z tych cyfr stoi jednak człowiek ze swoim dra-

matem. Za tymi wykresami kryją się łzy, bezsilność, rozbitcie rodzin, dramat dzieci, wstyd i przegrane życie. Kryje się cierpienie wielu tysięcy osób, o którym tak często słyszą kapłani podczas bolesnych spowiedzi. Jeżeli pesymistyczne statystyki, same w sobie niezwykle sugestywne, nie poruszają, to pamiętajmy, że one opisują tysiące ludzkich dramatów.

Nie waham się więc powiedzieć, iż przyczynienie się do choćby jednego nałogu więcej, do zranienia kolejnej rodziny lub skrzywdzenia choćby jednego dziecka, obciąża sumienia i odpowiedzialność tych, którzy nie przeciwstawiają się zagrożeniu.

Niech przestrożą będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który na Jasnej Górze pouczał: „Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: (...) Nie wolno „sprzedawać” człowieka za zysk doraźny i niegodziwy, zdobywany na ludzkich słabościach i wadach! Nie wolno wykorzystywać i pogłębiać ludzkiej słabości! Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii!”

Zapamiętajmy tę papieską naukę w trudnych czasach, w których się znaleźliśmy. Historia uczy, iż okresy kryzysu gospodarczego i wynikające z niego skutki, sprzyjają nadużyciu alkoholu i rozszerzaniu się patologii z tym związanych. Zastanówmy się zatem, czy warto w tym pełnym niepokoju okresie, wprowadzać tak niebezpieczne przepisy.

#### **Argument 2:**

#### **Niebezpieczny wpływ na ludzi młodych**

Szanowni Państwo!

Nowe przepisy stanowią wielkie zagrożenie dla ludzi młodych. Na podstawie badań psychologicznych wiemy, iż najłatwiej uzależnić się przed 20 rokiem życia. Polskie doświadczenia pokazują także, iż najbardziej zagrożeni uzależnieniem są młodzi mężczyźni w wieku do 24 lat. Przecież to są właśnie najczęściej bywalcy stadionów!

Te regulacje doprowadzą do znacznego upowszechnienia czynników ryzyka zwiększających zagrożenie uzależnienia ludzi młodych od alkoholu. Dostęp do alkoholu będzie zbyt łatwy. Wzmocni się również propagowanie proalkoholowych norm kulturowych oraz pozytywne nastawienie i oczekiwanie do efektów picia alkoholu. Jeszcze silniej zwiąże się piwo ze sferą wolnego czasu, relaksu oraz sportu. Innym efektem ustawy będzie ułatwienie

i wzmocnienie działań promocyjnych browarów, np. sponsoringu Ekstraklasy oraz reklamy ambientowej na stadionach.

To tylko kilka z niebezpiecznych skutków proponowanych zapisów. W imię odpowiedzialności za ludzi młodych nie można do tego dopuścić. Nie chcemy przecież przechodzić do historii jako ci, którzy rozpijają młodych. Trawestując słowa Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, możemy powiedzieć: „Naród, który rozpija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.”

### **Argument 3: Związek między alkoholem a poziomem agresji i przestępczością**

Zacni Słuchacze!

Jest również oczywiste, iż alkohol będzie silnym stymulatorem agresji na stadionach, a przez to przyczyni się do wzrostu przestępczości. Zdają sobie z tego sprawę pomysłodawcy ustawy, którzy mimo zapewnień o bezpieczeństwie zapisów, przezornie zabraniają handlu podczas imprez podwyższonego ryzyka. Nie trzeba zresztą odwoływać się do badań, raportów policji i statystyk. Wystarczy spojrzeć na rany bezbronnych kilkuletnich dzieci, które trafiają do szpitali, po tym, jak pijani ojcowie lub konkubenci matek maltretują je z byle jakiego powodu.

Alkohol obniża samokontrolę, zwiększa ryzyko zachowań prowokacyjnych i agresywnych, zaburza rozsądną ocenę sytuacji. W połączeniu z innymi impulsami obecnymi na stadionach oraz działaniem mechanizmów psychospołecznych, doprowadzi to do tragicznych skutków. I bez łatwo dostępnego alkoholu jest trudno opanować tłum kibiców. Niedawne derby Śląska w Chorzowie pokazują to aż nazbyt wymownie.

Nie przekonują również argumenty, iż ta ustawa przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa poprzez ucywilizowanie picia alkoholu, który i tak jest wnoszony na stadiony. Czy rzeczywiście państwo Polskie nie potrafi zapewnić porządku publicznego inaczej, niż przez wstydlive kompromisy z pseudo-kibicami łamiącymi reguły?

### **Argument 4: Piwo to również niebezpieczny alkohol, wyzwania związane z Euro 2012, powoływanie się na inne państwa**

Szanowni Państwo!

Trzeba zwrócić uwagę także na inne aspekty proponowanych regulacji. Wielokrotnie pojawiały się głosy, które usprawiedliwiały nowe

regulacje, wskazując iż w ustawie chodzi jedynie o napoje poniżej pewnej zawartości alkoholu. Takie lekceważące podejście niesie wiele zagrożeń. Pozycjonuje bowiem w świadomości zbiorowej piwo, jako niegroźny napój chłodzący. Trzeba się temu przeciwstawić. Piwo, chociaż w mniejszych ilościach, zawiera jednak taki sam alkohol etylowy jak wódka. A zatem – tak samo uzależnia, tak samo wpływa na zachowania i stan zdrowia. Poprzez łagodne podejście do piwa w minionych latach jako społeczeństwo doprowadziliśmy do sytuacji, w której młodzież uzależnia się właśnie od piwa. O skutkach nierozważnego spożywania tego trunku niech świadczą tak powszechne wypowiedzi pijanych kierowców, którzy po spowodowaniu tragicznego wypadku na drodze tłumaczą się, że przecież wypili tylko kilka piw.

Trzeba także jasno stwierdzić, iż na stadionach praktycznie niemożliwe będzie egzekwowanie zakazu handlu osobom niepełnoletnim i nietrzeźwym. W naszym społeczeństwie ten przepis jest bardzo słabo egzekwowany w zwyczajnych, spokojnych warunkach codziennego handlu. Jak zatem będzie wyglądać sytuacja na stadionowych punktach, w których podczas przerwy pojawi się kilkuset czy kilka tysięcy młodych mężczyzn chcących kupić piwo? Jak będzie wyglądała kontrola dowodów tożsamości i stanu trzeźwości przez sprzedawców?

Nie ulegajmy też zbyt łatwo zapewnieniom, że podobne regulacje doskonale sprawdzają się w innych państwach oraz że są niezbędnym elementem przygotowań do organizacji Euro 2012. Przez wyrazisty kompleks peryferyjności polskiego społeczeństwa, często bezkrytycznie przejmujemy wzorce z zachodu. Umiejmy jednak dostrzec także zagrożenia i czarne strony rozwiązań występujących w Europie. Tym bardziej, że Unia Europejska zaczyna dostrzegać pilną potrzebę stanowczej postawy wobec szerokiego lobbingu producentów alkoholu. Dowodem tego są chociażby ustalenia ubiegłorocznej konferencji zorganizowanej w Barcelonie.

Podsumowując można powiedzieć, iż argumenty za utrzymaniem senackich poprawek absolutnie przeważają te nieliczne i wątpliwe, przeważnie biznesowe argumenty za ich odrzuceniem.

### **Zakończenie**

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za spotkanie, poświęcony mi czas i wysłuchanie stanowiska. Mam szczerą nadzieję, iż udało mi się zasiać w Państwa sercach i umysłach ziarno, które dzięki

pogłębionej refleksji przyniesie owoc w postaci utrzymania senackich poprawek. Ufam, iż podejmą Państwo rozważną i słuszną decyzję, która będzie wyrazem troski o losy wielu Polaków, zwłaszcza tych młodych.

Wiemy, iż w naszej ojczyźnie problemy związane z alkoholizmem są często przykrywane milczeniem i bierną akceptacją. W tej sytuacji szczególnie bulwersujące jest milczenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Nie możemy się zgodzić z tą sytuacją. Wielka odpowiedzialność spoczywa w sposób szczególny na przedstawicielach instytucji państwowych odpowiedzialnych za kształt prawa. Niech więc pamiętają Państwo, że w centrum aktywności politycznej zawsze musi stać człowiek ze wszystkimi jego potrzebami. Bądźmy świadomi zagrożeń i umiejmy mądrze im zapobiegać. Przed nimi często ostrzegali nas wielcy duchowi przewodnicy narodu polskiego, Ojciec Święty Jan Paweł II, Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński i błogosławiony Ksiądz Bronisław Markiewicz. Pamiętajmy więc, że „Polska będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale”.

To tylko trzech spośród całej rzeszy synów Kościoła, którzy od wieków podejmowali w Polsce troskę o trzeźwość. Trudno byłoby nawet wymienić wszystkich, którzy już za czasów zaborów wbrew wrogim władzom pracowali na rzecz trzeźwości polskiego narodu. Kościół zawsze postrzegał bowiem trzeźwość nie tylko jako cnotę duchową, ale także jako jeden z niezbędnych warunków narodowej niepodległości i podmiotowości. Mam zatem nadzieję, iż zrozumieją Państwo również aktualne zaangażowanie Kościoła w tej kwestii.

Dlatego też ponownie, jako przewodniczącą Zespołu Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski, w imieniu Konferencji Episkopatu Polski, wszystkich młodych ludzi, ich rodziców i wychowawców, licznych środowisk troszczących się o trzeźwość, grup kibiców i wszystkich ludzi świadomych swojej społecznej odpowiedzialności, najgoręcej proszę o utrzymanie senackich poprawek wykreślających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych zapisy umożliwiające handel alkoholem.

Na zakończenie zaś, jako mobilizację do osobistej refleksji, polecam krótki, aczkolwiek wymowny fragment jednej z książek francuskiego myśliciela, Michela Quoista:

*Był na środku ulicy;  
Zataczając się, śpiewał na całe gardło, ochry-  
płym głosem nałogowego pijaka.*

*Ludzie odwracali się, zatrzymywali, bawili.  
Nadszedł policjant, cicho, od tyłu.  
Brutalnie chwycił go za ramię i zaprowadził na posterunek.  
On śpiewał dalej,  
Ludzie śmiali się.  
Ja się nie śmiałem.  
Pomyślałem, Panie, o żonie, która tego wieczoru będzie na próżno czekała.  
Pomyślałem o wszystkich pijakach tego miasta,  
o pijakach z szynków i barów,  
o pijakach z salonów i prywatnych zabaw.  
Pomyślałem o ich powrocie do domu.  
o wystraszonych dzieciach,  
o pustym portfelu,  
o biciu,  
o krzykach,  
o płaczu,  
o dzieciach, które się narodzą ze smrodliwych uścisków.*

Rozciągnąłeś teraz, Panie, swoją noc nad miastem. I podczas gdy zawiązują się i rozwiązują dramaty, ludzie, którzy wzięli w obronę alkohol, którzy wyrabiają go, którzy go sprzedają, tej samej nocy usypiają spokojnie. Myślę o nich wszystkich i żal mi ich, bo wyrabiali i sprzedawali nędzę, bo wyrabiali i sprzedawali grzech.

Myślę o tych wszystkich, o wielkim tłumie tych, którzy pracują nad zniszczeniem, a nie nad budowaniem, nad upodleniem, a nie nad uszlachetnianiem, nad ogłupieniem, a nie nad rozwojem, nad poniżeniem, a nie nad wzrostem.

Myślę specjalnie, Panie, o tym mnóstwie ludzi, którzy pracują nad wojną, którzy aby wyżywić rodzinę, muszą pracować nad zatrąceniem innych, którzy aby żyć, muszą przygotowywać śmierć.

Nie proszę Cię, Panie, byś ich wszystkich odsunął od ich pracy, bo to niemożliwe; Ale spraw, Panie, by sobie stawiali pytania, by nie spali spokojnie, by walczyli w tym nieuprządkowanym świecie, by byli zaczynem, by byli odkupicielami.

Dziękuję za uwagę. Szczęść Boże!

+ Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu  
Apostolstwa Trzeźwości

Warszawa, 17 marca 2009 r.

\* \* \*

***Gościem szczególnym zebrania był kard. Tarcisio Bertone***  
**Komunikat Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych z Jasnej Góry**  
**(3.05.2009)**

Dnia 2 maja, w przeddzień Uroczystości Matki Bożej Królowej Polski, odbyło się na Jasnej Górze zebranie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i biskupów diecezjalnych. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik. Gościem szczególnym zebrania był kard. Tarcisio Bertone, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, który 3 maja przewodniczył także głównym uroczystościom na Szczycie Jasnogórskim.

1. Głównym tematem spotkania było kapłaństwo, w tym stała formacja kapłanów oraz przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Ma to związek z zapowiedzią Ojca Świętego Benedykta XVI, że w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca br., rozpocznie się w Kościele powszechnym Rok Kapłański. Bezpośrednią okazją ogłoszenia tego Roku jest 150. rocznica śmierci św. Jana Marii Vianney'a, proboszcza z Ars. Przyjmując z wdzięcznością tę inicjatywę Ojca Świętego biskupi otaczają swoją modlitwą Benedykta XVI. Wyrażają w ten sposób także swoją jedność i solidarność z Ojcem Świętym, zwłaszcza w obliczu bezprecedensowych i nieuzasadnionych ataków niektórych mediów. Proszą też o modlitwę wszystkich wiernych. Trwające nabożeństwa majowe niech będą okazją do żarliwej modlitwy przez wstawiennictwo Maryi, Matki Kapłanów, za Papieża, pasterzy Kościoła, kapłanów i przygotowujących się do święceń.

2. Rada Stała i biskupi diecezjalni zapoznali się ze stanem prac nad specjalnym dokumentem Episkopatu Polski na temat walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Jego publikacja przewidziana jest na 2010 rok. Natomiast już teraz, gdy kryzys gospodarczy dotyka w naszej Ojczyźnie setki tysięcy ludzi, biskupi modlą się i zachęcają do modlitwy w intencji bezrobotnych oraz zagrożonych utratą pracy. Modlą się także za sprawujących władzę w Polsce i decydujących o losach zakładów pracy, by w swoich decyzjach troszczyli się o dobro polskich obywateli i całych rodzin. Pomoc nieustannie niesiona ludziom głodnym i potrzebującym wsparcia przez Caritas, przez wspólnoty parafialne i inne instytucje, niech będzie wyrazem ewangelicznej miłości bliźniego i prawdziwej solidarności w myśl zasady św. Pawła „jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6,2).

3. Dnia 4 czerwca przypadnie 20. rocznica wyborów do Sejmu i Senatu, które w zasadniczy sposób wpłynęły na procesy przemian społecznych i gospodarczych w naszej Ojczyźnie. Z tej perspektywy można już dostrzec stopniowe kształtowanie się w Polsce postaw charakterystycznych dla społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie w obszarze aktywności samorządowej i gospodarczej. Niestety, ten czas stał się również dla wielu okazją do poważnego nadużycia zaufania społecznego, a nawet do określonych manipulacji prawnych i ekonomicznych. Nierzadko prowadziło to do rozczarowań a nawet cierpień, co dzisiaj przejawia się m.in. zauważalną niechęcią do angażowania się i brania odpowiedzialności za życie społeczne. Jedyną szansą do zmiany tej sytuacji jest powrót do trwałych wartości i zasad z zakresu etyki życia gospodarczego i politycznego. W tym kontekście biskupi podkreślają, że także nadchodzące wybory do Parlamentu Europejskiego są okazją do opowiedzenia się za takim systemem zasad i wartości. Apelują więc do wszystkich wiernych, by w tych wyborach wskazywali osoby w pełni reprezentujące stanowisko Kościoła katolickiego w sprawach etycznych oraz społecznych, szczególnie w kwestii ochrony życia ludzkiego oraz troski o małżeństwo i rodzinę. W ten sposób każdy z nas może w jakiejś mierze przyczynić się do odnowy chrześcijańskiego oblicza i kultury Europy.

4. Bez wątpienia duchowym początkiem przemian w Polsce i całej Europie Środkowo-wschodniej stała się już 30 lat temu pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny i treść jego nauczania. Szczególną wartością dla Narodu miała wtedy również modlitwa, której syntezą są pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi; tej ziemi.” Przywołując tamto wydarzenie ponawiamy to wielkie wołanie o moce Ducha Świętego i odnowę moralną całego Narodu. Niech nas w tej modlitwie wspiera Jasnogórska Królowa Polski. Okazją do ogólnopolskiego dziękczynienia za 20 lat wolnej Polski oraz za pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II w 1979 roku będzie II Dzień Dziękczynienia, obchodzony w Warszawie-Wilanowie dnia 7 czerwca br.

Liturgicznym zwieńczeniem zebrania Rady Stałej i biskupów diecezjalnych była uroczysta Msza św. koncelebrowana na wałach Jasnej Góry, podczas której Prymas Polski kard. Józef Glemp ponowił ze wszystkimi obecnymi Milennijny Akt Oddania Matce Bożej. Ta uroczystość zakończyła też Jubileusz 700-lecia zakonu paulinów, kustoszów Jasnogórskiego Sanktuarium.

Ze szczytu Jasnej Góry biskupi udzielają pasterskiego błogosławieństwa wszystkim Polakom w kraju i zagranicą.

*Podpisali:*

*Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski  
oraz biskupi diecezjalni  
zgromadzeni na Jasnej Górze*

Częstochowa, 3 maja 2009 r.

\* \* \*

### ***Zebranie Plenarne zmieniło decyzję dotyczącą udzielania Komunii św. osobom chorym na celiakię***

**Nota Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski (21.05.2009)**

Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski informuje, że 347. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, obradujące w Warszawie w dniu 11 marca 2009 r. zmieniło decyzję 327. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski z 30 kwietnia 2004 r. dotyczącą udzielania Komunii św. osobom chorym na celiakię. Dotąd osoby te mogły przyjmować Komunię św. pod postacią wina, obecnie mogą ją przyjmować pod postacią hostii niskoglutenowych wypieczonych zgodnie ze wskazaniami Kongregacji Nauki Wiary. W takie hostie parafie powinny się zaopatrywać w piekarniach hostii mających zatwierdzenie miejscowego biskupa.

Powyższa nota zostanie opublikowana w biuletynie „Anamnesis” wydawanym staraniem Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

*Bp Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP*

\* \* \*

### ***Troska o trzeźwość jest troską o życie***

**Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski  
na sierpień 2009 (10.06.2009)**

Siostry i Bracia!  
Umiłowani w Chrystusie Panu!

Wdzięczną pamięcią powracamy w tym roku do przełomowych wydarzeń sprzed lat, które odmieniły polskie społeczeństwo. W refleksjach nad decydującymi momentami naszej historii nie wolno pominąć wytrwałej i cierplivej pracy tych wszystkich, którzy w cieniu wielkich wydarzeń prowadzili nie mniej istotne zmagania o zachowanie dobrych obyczajów narodu, a zwłaszcza o trzeźwość Polaków. Pośród symbolicznych jubileuszy wspominaliśmy również pięćdziesiątą rocznicę ukazania się „Wytycznych Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej”. Dokument ogłoszony 17 czerwca 1959 roku do dzisiaj stanowi fundament posługi trzeźwo-

ściowej we wszystkich diecezjach polskich. To w nim sformułowana jest główna zasada duszpasterstwa trzeźwości: „Przez dobrowolną, całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich”. Na progu sierpnia, tradycyjnego miesiąca abstynencji, ponownie pochylamy się nad tymi słowami. Z ufnością ponawiamy gorącą prośbę o złożenie osobistego daru abstynencji, jako wkładu w budowanie trzeźwego społeczeństwa. Cóż bowiem przysłoby nam z odzyskanej niepodległości, gdybyśmy swoją duszę zatracili w pijaństwie i płynącej z niego ludzkiej krzywdzie?

Troska o trzeźwość jest jednym z najważniejszych wyzwania, przed jakimi stają współcześni Polacy. Ostatnie badania społeczne przynoszą bowiem niepokojące i zasmucające dane.



Od pięciu lat wzrasta poziom spożycia napojów alkoholowych, a przecież nieco wcześniej trend ten udało się już zatrzymać! Życie ponad 800 tysięcy naszych rodaków naznaczone jest dramatem uzależnienia od alkoholu. Szczególnie negatywnie odbija się to na jakości życia ich samych oraz kilku milionów ich bliskich. Ryzykownie nadużywa alkoholu około 16% społeczeństwa. Martwią dane dotyczące ludzi młodych, gdyż wielu z nich regularnie się upija. Pije coraz więcej dziewcząt. Dominujący wpływ na te negatywne zjawiska ma łatwy dostęp do alkoholu i jego promocja. W Polsce funkcjonuje obecnie ok. 200 tysięcy punktów sprzedaży alkoholu, w których często łamane są przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu problemom alkoholowym.

W centrum naszej uwagi nie stawiamy jednak suchych statystyk, ale pochylamy się nad ludzkim cierpieniem i upokorzeniem, nad utraconym zdrowiem i życiem, nad zranionymi rodzinami, przegranymi marzeniami oraz zawiedzionymi nadziejami tak wielu ludzi. Dlatego w bieżącym roku duszpasterskim głosimy hasło: „Troska o trzeźwość jest troską o życie.” Przypominając o nadprzyrodzonej godności życia ludzkiego, której źródło stanowi „powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga” (KDK, 19), chcemy walczyć z różnorodnymi zagrożeniami dla życia. Pragniemy uświadomić Polakom, jak ogromny wpływ na życie ma trzeźwość lub jej brak.

#### **Troska o życie duchowe i fizyczne**

Umiłowani! Przed wszystkim trzeźwość jest fundamentem troski o życie duchowe. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jest powołany do świętości. Warunkiem podjęcia tej drogi jest otwartość na dary Ducha Świętego pozwalające dobrze korzystać z wolności. Tymczasem nieroztropne i beztroskie używanie alkoholu uniemożliwia pełne wzrastanie duchowe człowieka. Uniemożliwia życie w miłości i prawdzie, której źródło stanowią Męka i Zmartwychwstanie Chrystusa. Jest przyczyną wielu grzechów i przeszkodą w pełnym zjednoczeniu z Bogiem oraz ludźmi.

Trzeźwość to również troska o fizyczny wymiar ludzkiego życia. Piąte przykazanie zobowiązuje nas do odpowiedzialnej troski o ciało, które będąc świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6,19), nigdy nie może być sprowadzone do roli przedmiotu służącego zabawie. Musimy zatem wiedzieć, ile szkód wywołuje alkohol w tej sferze. Przed wszystkim zwracamy się do przyszłych matek. Każda, nawet najmniejsza ilość alkoholu, jest ogromnym

zagrożeniem dla życia i zdrowia dzieci, które wzrastają pod waszymi sercami. Dlatego zachowanie całkowitej abstynencji w stanie błogostawionym i podczas karmienia jest jednym z najważniejszych egzaminów z dojrzałego macierzyństwa. Niech w tym sprawdzianie z miłości pomocą będą ojcowie oraz całe rodziny. Wielka odpowiedzialność spoczywa również na lekarzach oraz doradcach życia rodzinnego, którzy powinni nieustannie informować o dramatycznych konsekwencjach spożywania alkoholu w ciąży. Pamiętajmy także o szkodliwym wpływie alkoholu na organizm ludzki w jego dojrzałej fazie. Znamy cały katalog chorób powiązanych z używaniem i nadużywaniem alkoholu. Według raportów o stanie zdrowia picie alkoholu jest głównym czynnikiem utraty zdrowia i życia w krajach o standardzie życia podobnym do naszego. Wiemy również, jak wiele śmiertelnych wypadków powodują pijani kierowcy na polskich drogach.

#### **Wyzwania stojące przed rodzinami**

Siostry i Bracia w Chrystusie! Troska o trzeźwość to troska o rodzinę, która jest naturalnym środowiskiem przekazywania i rozwoju życia ludzkiego. Gdy tej troski zabraknie, rodzą się bolesne dramaty. Problemy alkoholowe często są źródłem przemocy wymierzonej w najsłabszych, czyli bezbronnych dzieci i ich matki. Życie w rodzinie pozbawionej miłości oraz obdarzonej z godności, rodzinie ze stygmatem nieustannego strachu, staje się pasmem cierpień i upokorzeń.

Niestety wciąż mówimy o tym zbyt mało. Zbyt rzadko te bolesne sprawy podejmują media, które jednocześnie ze spraw trzeciorzędnych czynią główne tematy debaty publicznej. Niedopuszczalne jest, aby o tych kwestiach rozmawiać dopiero wówczas, gdy nastąpi tragedia. Trzeba raczej stale przypominać o źródłach tych problemów oraz sposobach ich usuwania. Zauważamy także, iż z pewnym lekceważeniem i zbyt oględnie mówi się o problemach związanych z nadużywaniem alkoholu wśród rodzin z terenów wiejskich. Polsce potrzeba trzeźwych rodzin, bowiem tylko w nich mogą być kształtowane właściwe postawy. Wielu młodych oczekuje od dorosłych wyraźnej zachęty do pełnej abstynencji, a nade wszystko – dobrego przykładu. Dlatego po raz kolejny wzywamy matki i ojców do dawania osobistego świadectwa. Niech rodziny umacniane miłością i jednością, promieniują atmosferą trzeźwości, do której prowadzą wyraziste i nienaruszalne zasady wychowawcze. Rodzice powinni stawiać jasne wymagania motywowa-

ne miłością. Nigdy nie mogą lekceważyć najmniejszych nawet objawów picia przez swoje dzieci. Pamiętajmy, że jedyną formą trzeźwości dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia jest całkowita abstynencja.

### **Szkoła i uczelnia włączone w misję wychowywania do trzeźwości**

Drodzy moi! Wychowanie do trzeźwości musi znaleźć ważne miejsce w systemie edukacyjnym. Uczniowie powinni odnajdywać w szkołach nie tylko wiedzę na temat uzależnień, ale przede wszystkim wzorce dobrych postaw. Najciekawsze nawet programy profilaktyczne nie przyniosą oczekiwanych owoców, jeśli nie poprze ich konsekwentne świadectwo nauczycieli. Szkoła musi być wolna od alkoholu. Dotyczy to również studniówek, innych ważnych uroczystości oraz wycieczek szkolnych. Żaden uczeń nigdy nie powinien widzieć pijącego nauczyciela. Od tej zasady nie ma wyjątku.

Do troski o kształtowanie prawidłowych postaw wobec alkoholu powinny włączyć się także uczelnie wyższe. Studenci są bowiem taką grupą wiekową, w której najłatwiej wpaść w sidła nałogu. Relacje mediów z ostatnich juwenaliów budzą wielki niepokój. Pytamy zatem o nadzór uczelni nad akademikami, które są nie tylko dogodnymi miejscami do upijania się studentów, ale nawet stają się przestrzenią nielegalnego handlu alkoholem. Trzeba także otwarcie pytać o częstą obecność alkoholu podczas wydarzeń takich jak koncerty czy juwenalia odbywające się na uczelnianych obiektach.

Wszyscy przedstawiciele środowiska akademickiego lekceważący gorszące zachowanie studentów, powinni na nowo rozważyć swoją postawę wobec tej kwestii. Szkoła wyższa, kształcąca polską inteligencję, jeśli chce być wierna swojemu powołaniu, musi nie tylko dostarczać wiedzę, ale również prowadzić pracę formacyjną. Najzdolniejszy i najlepiej wykształcony młody człowiek przegra swoje życie, jeśli wejdzie w dorosłość z bagażem nałogu. Trawestując słowa papieża Jana Pawła II, można bowiem powiedzieć, że naród, który rozpija własne dzieci jest narodem pozbawionym przyszłości.

### **Trzeźwość warunkiem rozwoju społecznego**

Umiłowani w Chrystusie! Troska o trzeźwość jest również troską o życie społeczne i narodowe. W opinii wielu ekspertów jest bowiem warunkiem nie tylko moralnego, ale również gospodarczego rozwoju społeczeństwa.

W czasie kryzysu gospodarczego warto podkreślić, że szacunkowe koszty szkód wynikających z używania i nadużywania alkoholu co najmniej pięciokrotnie przewyższają wpływy budżetowe z akcyzy i innych opłat.

Również historia przynosi wiele dowodów na to, że pijane społeczeństwo jest niestabilne i bezbronne, a przez to niezdolne do budowania podmiotowości umożliwiającej harmonijny rozwój. Rozumiał to Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński, często przypominając, iż „naród, który walczy o najszlachetniejsze ideały, musi być trzeźwy!”

Dlatego też troska o trzeźwość jest jednym z obowiązków ludzi odpowiedzialnych za kształt prawa stanowionego w naszej ojczyźnie. Niezbędne są przepisy ograniczające dostęp do alkoholu. Trzeba również pracować nad skuteczniejszym egzekwowaniem zakazu sprzedawania alkoholu osobom niepełnoletnim. Natomiast władze centralne i samorządowe, przedstawiciele wspólnot lokalnych i organizacji pozarządowych powinni aktywniej włączać się w inicjatywy na rzecz trzeźwości, jak np. obchodzenie Dnia Dziecka jako dnia bez alkoholu.

Pamiętajmy jednak, że nawet najlepsze prawo i najciekawsze akcje społeczne nie zwalniają nas z osobistej odpowiedzialności za Polskę. Nowoczesny patriotyzm powinien przejawiać się także w trosce o trzeźwość. Niech nie brakuje nam wytrwałości w walce ze złem. Konsekwentnie i zdecydowanie sprzeciwiamy się sprzedaży alkoholu nieletnim. Dzielimy się osobistym świadectwem trzeźwości, przeciwstawiając się panującemu w naszym społeczeństwie dyktatowi picia we wszystkich niemal sytuacjach. Wspierajmy organizacje i instytucje, zwłaszcza samorządowe, które działają na rzecz trzeźwości. Każdy z nas może znaleźć dobrą drogę troski o trzeźwość bliźnich, a przez to troszczyć się o spokojne, bezpieczne i godne życie całego społeczeństwa. Wszystkim, którzy każdego dnia w wielu miejscach naszej ojczyzny podejmują ten bezcenny trud, należy się najwyższy szacunek i głęboka wdzięczność.

### **Ochrona społeczeństwa przed manipulacjami**

Umiłowani! Poruszając kwestie związane z życiem społecznym, nie można pominąć działalności promocyjnej producentów i dystrybutorów alkoholu. Szczególnie niebezpieczna jest reklama telewizyjna. Odwołując się do wiedzy z zakresu psychologii, socjologii, komunikacji społecznej i wielu innych dziedzin, tworzy się

komunikaty ukazujące iluzoryczny świat, w którym alkohol jest gwarantem dobrej zabawy, fundamentem przyjaźni, wyznacznikiem dobrego smaku i stylu czy też wzbogaceniem emocji sportowych. Wszystko to wywiera silny wpływ na pozytywne nastawienie wobec alkoholu, zwłaszcza wśród najmłodszych. Dlatego też reklama wszystkich rodzajów alkoholu powinna być zakazana.

Miejmy również świadomość, że nowoczesna komunikacja marketingowa coraz częściej operuje innymi skutecznymi formami wpływu na konsumentów. Bądźmy zatem wyczuleni na coraz agresywniejsze wkraczanie alkoholowych marek w nasze codzienne życie, np. przez organizację popularnych festiwali, koncertów oraz wakacyjnych imprez masowych, czy też sponsoring sportu.

Nie ulegajmy zbyt łatwo wielkiej propagandzie, która przynosi tak wiele szkód. Niech nie zabraknie nam również odwagi w przeciwstawianiu się tym, którzy ośmieszają lub utrudniają szlachetną pracę nad tworzeniem nowej obyczajowości związanej z alkoholem. Niegodziwe i nieuczciwe są kpiny z bezalkoholowych uroczystości weselnych, często niezwykle udanych, czy ośmieszanie abstynenckich przyrządzeń dzieci i młodzieży, tak bardzo dziś potrzebnych.

### **Trzeźwość drogą do budowania nowej kultury życia**

Siostry i Bracia w Chrystusie! Przed dwudziestoma pięcioma laty Ojciec Święty Jan Paweł II wzywał młodych z całego świata: „(...) nie poddawajcie się kulturze śmierci. Wybierajcie życie.” (Przemówienie podczas Jubileuszu Młodych, Rzym, 14.04.84) Mimo upływu lat ten papieski apel jest wciąż aktualny. Możemy na niego odpowiadać także przez troskę o trzeźwość, która w swojej głębokiej istocie jest troską o życie.

Dlatego też do wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli kierujemy gorący apel o abstynencję od alkoholu w sierpniu. Niech to wołanie poruszy serca wszystkich ludzi, którzy pragną budować nową kulturę życia. Niech otworzy umysły, by pozwalały postrzegać sierpniowy dar abstynencji jako narzędzie troski o duszę i zdrowie, godność i wolność, o rodzinę i pracę każdego człowieka. To wielkie dzieło zawieramy z ufnością Jasnogórskiej Pani, która od wieków prowadzi nas i otacza swą macierzyńską miłością.

*Bp Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu  
ds. Apostolstwa Trzeźwości*

*Łomża, dnia 10 czerwca 2009 r.*

\* \* \*

### ***Obrady były połączone z uroczystościami uczczenia 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu***

**Komunikat z 348. Zebrania Plenarnego KEP (21.06.2009)**

W dniach od 19 do 21 czerwca 2009 r. biskupi zgromadzili się na 348. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, najpierw w Łomży, a następnie w Giżycku. Obradami kierował przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik.

1. Obrady były połączone z uroczystościami uczczenia 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika. Odbyły się one w Łomży i Giżycku. Przewodniczył im legat papieski kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Święty, który przybył na nasze tereny z Niemiec, jest przykładem gorliwej miłości Boga, a także wielkiej odwagi w głoszeniu Ewangelii na terenach dzisiejszej północno-wschodniej Polski. Wraz ze św. Wojciechem i Pięcioma Braćmi Męczennikami Międzyrzeckimi stał się jednym z filarów Kościoła rodzącego się w naszej Ojczyźnie. Był

darem od Boga dla naszego Kościoła, narodu i ówczesnej Europy. Może on być dla nas także – jak napisał Ojciec Święty Benedykt XVI – patronem dobrych relacji polsko-niemieckich.

W uroczystościach wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i wierni z Polski, Litwy, Niemiec, Białorusi, Rosji i Ukrainy. W obchodach milenijnych uczestniczyli również przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich.

2. W katedrze łomżyńskiej w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa biskupi i prezbiterzy wraz z rzeszą wiernych rozpoczęli – w łączności z Ojcem Świętym Benedyktem XVI – Rok Kapłański. Ma on posłużyć pogłębieniu kapłańskiej tożsamości, pomóc kapłanom w budowaniu ich wierności na wzór wierności Chrystusa oraz zachęcić do modlitwy o świętość kapłanów i o nowe powołania do

kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wdzięczni za codzienną gorliwość i pełną oddania posługę kapłanów, biskupi wyrażają nadzieję, że Rok Kapłański przyczyni się do jeszcze ofiarniejszego zaangażowania w pracę duszpasterską. Zachęcają także wiernych do wspierania kapłanów, aby coraz głębiej uświadamiali sobie, że Bóg jest największym bogactwem kapłańskiego życia i by tym skarbem potrafili owocnie dzielić się z innymi. Biskupi dziękują Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za to, że w Roku Kapłańskim – 11 października – kanonizuje bł. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, dając nam wzór pasterskiego posługiwania.

3. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność Ojcu Świętemu za przekształcenie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w Papieski Uniwersytet Jana Pawła II. Dziękuję też za uhonorowanie w ten sposób pamięci Poprzednika obecnego Papieża.

4. Biskupi przyjęli dokument zatytułowany „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Przypominają w nim katolicką naukę wszystkim odpowiedzialnym za tę podstawową wspólnotę społeczną. Przestrzegają przed próbą zmieniania treści tak podstawowych pojęć, jak małżeństwo i rodzina. Apelują o długofalową politykę prorodzinną będącą miernikiem odpowiedzialności za Ojczyznę.

5. Konferencja Episkopatu przyjęła informację o stanie prac nad nowelizacją Podstawy Programowej Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce. Katecheza, od 19 lat obecna w szkole, powinna być wrażliwa na zmiany dokonujące się w systemie oświaty. Kościół – dostrzegając konieczność kontynuowania reformy oświatowej – rozumie troskę wielu środowisk o jakość wykształcenia humanistycznego, w tym patriotycznego i historycznego. Dla utrzymania integracji katechezy ze szkolnym nauczaniem, Komisja Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski pracuje nad koniecznymi zmianami Podstawy Programowej. Jedną z tych zmian dotyczy przygotowania do I Komunii Świętej. Po wprowadzeniu wcześniejszego obowiązku szkolnego, będzie Ona przyjmowana nadal w wieku 9 lat.

6. W tym roku upływa 800 lat od zatwierdzenia przez papieża Innocentego III Reguły św. Franciszka z Asyżu. To dzięki tej Regule, poczynając od XIII wieku, tysiące duchowych synów i córek św. Franciszka, także świeckich, uczestniczyło i nadal uczestniczy w ewangelizacji. Współ z licznymi świętymi i błogosławionymi franciszkańskimi chcemy dziękować Panu Bogu za duchowość i charyzmat Biedaczyny z Asyżu w naszej religijności i kulturze.

Prosimy jednocześnie o dalszą obecność Jego dziedzictwa w dziele nowej ewangelizacji.

7. Biskupi z uwagą obserwują działania wszystkich, od których zależy kształt przyszłej ustawy medialnej. Są zaniepokojeni szeregiem poczynań, które mogą zagrozić wprost istnieniu mediów publicznych. Zlikwidowanie abonamentu, niepewność wysokości budżetu przeznaczanego na tzw. zadania misji publicznej budzą niepokój o przyszłość Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Konferencja Episkopatu Polski z całą mocą apeluje o odpowiedzialne stanowienie prawa medialnego i dbałość Parlamentu o media publiczne. Ponadto biskupi apelują o przywrócenie zapisów dotyczących wspierania chrześcijańskiego systemu wartości i umacniania rodziny poprzez media.

8. Konferencja Episkopatu Polski kolejny raz bardzo pozytywnie ocenia inicjatywę katolików świeckich, aby uroczystość Objawienia Pańskiego przywrócić jako dzień wolny od pracy. Należy się im za to wdzięczność i uznanie. Biskupi mają nadzieję, że wniosek przedstawiony po raz drugi pod obrady Sejmu i Senatu RP znajdzie zrozumienie wśród parlamentarzystów, co w rezultacie pozwoli świętować dzień Trzech Króli w klimacie Bożonarodzeniowym w środowisku rodzinnym.

9. Na początku czerwca odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Biskupi życzą wybranym przedstawicielom naszego Państwa pełnego zaangażowania w tworzenie dobra wspólnego opartego na chrześcijańskim dziedzictwie Europy.

W związku z rozpoczętymi wakacjami biskupi dziękują nauczycielom, katechetom i rodzicom za całoroczny trud kształtowania umysłu i serc dzieci oraz młodzieży. Okres wakacyjny dla jednych oznacza czas zasłużonego odpoczynku, a dla innych okres ciężkiej pracy przy zbieraniu plonów. Jest to także czas rekolekcji, pielgrzymek i wypoczynku zorganizowanego przez Caritas i inne organizacje. Wszystkich obejmujemy modlitwą, udzielając ze Wzgórza św. Brunona w Giżycku Bożego błogosławieństwa.

*Podpisali:*

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
zgrupowani na 348. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Łomża / Giżycko, 21 czerwca 2009 r.

\*\*\*

## ***Strona rządowa i strona kościelna dokonały weryfikacji zasad działania Komisji Majątkowej***

### **Komunikat ze spotkania Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski (25.06.2009)**

Dnia 25 czerwca 2009 r. odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski, któremu współprzewodniczyli wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji, Grzegorz Schetyna i metropolita gdański, arcybiskup Sławoj Leszek Głódź.

Strona rządowa i strona kościelna dokonały weryfikacji zasad działania Komisji Majątkowej. W wyniku wspólnych uzgodnień podpisana została deklaracja, która ma zapewnić rzetelne i sprawne funkcjonowanie Komisji oraz pełną przejrzystość podejmowanych przez nią decyzji. Wśród najważniejszych punktów deklaracji znalazły się: uczestnictwo w postępowaniu wojewody właściwego ze względu na położenie nieruchomości objętej roszczeniem wnioskodawcy, wyceny nieruchomości budzące wątpliwości będą przekazywane przez Komisję Majątkową stosownym organizacjom rzeczoznawców majątkowych, wykaz wniosków pozostałych do rozpatrzenia zostanie zamieszczony w BIP Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Strona kościelna pozytywnie odniosła się do przyjętego przez Sejm zapisu w tzw. ustawie medialnej dotyczącego wspierania chrześcijańskiego systemu wartości i umacniania rodziny. Uczestnicy spotkania zgodzili się co do potrzeby istnienia wiarygodnych i rzetelnych mediów publicznych jako niezbędnego elementu kształtowania postaw społeczeństwa obywatelskiego. Strona kościelna zaapelowała o zwołanie medialnego „okrągłego stołu” o charakterze ponadpartyjnym z uwzględnieniem autorytetów społecznych, naukowych i z kręgów środowisk twórczych.

Odnosząc się do stanowiska Episkopatu w sprawach bioetycznych Wicepremier Grzegorz Schetyna poinformował, że powstało kilka poselskich propozycji projektów ustawy w sprawie stosowania metody *in vitro*. Prace parlamentarne rozpoczną się w ciągu najbliższych miesięcy. Strona kościelna przypomniała o konieczności uregulowania prawnego sfery bioetycznej i zaapelowała o uwzględnienie w tej regulacji troski o życie i godność człowieka.

Strona kościelna postulowała zmiany w rozporządzeniu dotyczącym kierowania ruchem

drogowym podczas przemarszu procesji, pielgrzymek i konduktów pogrzebowych. Rząd już podjął działania, które zminimalizują koszty, czas oraz wydłużą ważność szkoleń dla osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas tych przemarszów. Priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa pieszym uczestnikom ruchu drogowego.

Poruszono również kwestie związane z realizacją deklaracji nt. polityki prorodzinnej podpisanej na posiedzeniu Komisji Wspólnej jesienią ubiegłego roku. Strona kościelna podkreśliła konieczność osłony finansowej dla najuboższej grupy społecznej, jaką stanowią rodziny wielodzietne – zwłaszcza w dobie kryzysu. Strona rządowa przedstawiła stan prac zespołu Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych dotyczących możliwości działań w roku 2009 odnośnie świadczeń rodzinnych. Poinformowano również o trwających pracach nad wdrożeniem tych elementów programu, które posiadają najbliższy horyzont czasowy. Są to m.in. projekt ustawy o formach opieki nad dziećmi do lat 3, nowy program dożywiania dzieci, projekt ustawy o pieczy zastępczej. Uzgodniono, że w najbliższym czasie nastąpi wznowienie spotkań w sprawie realizacji zadań zawartych we wspomnianej deklaracji nt. polityki rodzinnej.

Strona rządowa przyjęła do wiadomości postulaty strony kościelnej dotyczące kwestii nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych a także zabezpieczeniu wkładu własnego przy realizacji projektów unijnych. Strona kościelna postulowała także kontynuowanie dialogu w sprawie statusu cmentarzy wyznaniowych.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli:

ze strony rządowej: Grzegorz Schetyna – współprzewodniczący Komisji, wicepremier, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Tomasz Arabski – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Aleksander Grad – minister Skarbu Państwa, Katarzyna Hall – minister Edukacji Narodowej, Bogdan Zdrojewski – minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Tomasz Siemoniak – sekretarz stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także Michał Boni – członek Rady Ministrów, szef Doradców Strategicznych Premiera, Wioletta Paprocka – rzecznik MSWiA oraz Józef Różański – dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych; ze strony kościelnej: abp Sławoj Leszek Głódź – współprzewodniczący Komisji, metropolita gdański, abp Józef Życiński – metropolita lubelski, abp Stanisław Gądecki – metropolita poznański, abp Andrzej Dzięga – metropolita szczecińsko-kamieński, bp Andrzej Suski – biskup toruński, bp Stanisław Budzik – sekre-

tarz generalny Konferencji Episkopatu Polski oraz Joanna Krupska – ekspert Konferencji Episkopatu Polski, ks. Józef Kloch – rzecznik KEP i ks. Krzysztof Mikołajczuk – kierownik Biura Sekretariatu KEP.

*Wioletta Paprocka*  
rzecznik MSWiA

*Ks. Józef Kloch*  
rzecznik KEP

Warszawa, 25.06.2009 r.

## 2.5. POZOSTAŁE MATERIAŁY

### *Osoby konsekrowane otaczają szczególną troską życie* Materiały na Dzień Życia Konsekrowanego (2.02.2009)

Dziś w święto Ofiarowania Pańskiego, już po raz trzynasty obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, w którym Kościół uroczysto dziękuje Bogu za dar życia konsekrowanego i zaprasza wiernych, by lepiej „poznali tę formę życia i pogłębili szacunek dla niego”. Przewodniczką w naszych rozważaniach będzie Maryja, Matka Jezusa.

W odczytanej Ewangelii widzimy Maryję, gdy wraz ze św. Józefem przynosi do świątyni swego Syna Jezusa, aby Go ofiarować Ojcu Niebieskiemu. Oddaje Jezusa Ojcu, do którego całkowicie i w pełni należy; a wraz z Nim również i siebie. Nie można bowiem Maryi od Jezusa oddzielić. Ona przez Boga wybrana i powołana całkowicie siebie Jemu oddała i stanowi wzór dla wszystkich osób konsekrowanych, które również związały z Jezusem swoje życie przez rady ewangeliczne. Osoba konsekrowana na wzór Maryi żyjąc w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie pragnie należeć do Jezusa a przez Niego do Ojca.

Przynależność osób konsekrowanych do Jezusa, oddanie się Jemu nie zamyka na otaczający świat, ale jeszcze bardziej otwiera i pobudza do troski o niego. Osoby konsekrowane włączają się, bowiem w pracę duszpasterską Kościoła, przez którą Jezus dociera ze swą zbawczą miłością do każdego człowieka.

Dziś, zgodnie z tegorocznym hasłem duszpasterskim – otoczmy troską życie – chcemy sobie przypomnieć, że osoby konsekrowane otaczają troską życie w różnych jego wymiarach – i temu życiu z oddaniem i z odwagą służą.

#### 1. Szacunek dla życia biologicznego

Jezus, którego Maryja przynosi do świątyni jest życiem świata. Św. Jan w Ewangelii, przypomni nam, że „On jest Słowem, przez które wszystko się stało”. Cały wszechświat w Nim ma istnienie. Z opisu stworzenia wiemy, że wszystko co Bóg stworzył, „było dobre”. A katechizm dodaje: „z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska” (KKK 339).

Ten imperatyw był od zawsze codziennością życia konsekrowanego. Osoby konsekrowane na przestrzeni całych dziejów Kościoła z wielkim szacunkiem podchodziły do świata stworzonego. Nie uważały go jako jakiegoś zagrożenia, ani nie uwielbiały jako boga, jak to czynili poganie. Święty Franciszek z Asyżu, patron ekologów, nie tylko mówił kazania ptaszkom, zaprzyjaźnił się z sokołem na górze Alwerni i obłaskawił wilka z Gubbio, ale też mienił się być „bratem” i przyjacielem wszelkiego stworzenia. Święty Jan od Krzyża nauczał, że „stworzenia są jakby śladem przejścia Bożego, noszącymi na sobie ślady Jego wielkości, potęgi, mądrości i innych Bożych przymiotów” (*Pieśń Duchowa*, 5, 3)

Warto też wiedzieć, że podstawy ogrodnictwa zawarł w swym traktacie „*De vegetabilibus*” (O warzywach”) dominikanin, arcybiskup Kolonii, wielki uczony i doktor Kościoła, św. Albert Wielki. To właśnie on wymyślił pierwszą

szklarnię do uprawy roślin wrażliwych na chłody. A benedyktynka, św. Hildegarda z Bingen, opisała ponad 1000 roślin, przy czym podała również podstawowy zestaw 28 ziół leczniczych. Pamiętamy też augustianina z Brna, Grzegorza Mendla, wielkiego przyrodnika, który odkrył pewne prawidłowości w procesie dziedziczenia i jest uważany za twórcę teoretycznych podstaw współczesnej genetyki. Uznawali oni, że świat jest stworzony przez Boga dla człowieka, został przez Boga człowiekowi dany, aby z jego zasobów mądrze i dla swego dobra korzystał.

## 2. Szacunek i obrona życia ludzkiego

Jezus, którego Maryja ofiaruje w świątyni, wypełniając przepisy Prawa, jest samym Życiem. On mówił o sobie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. On wskrzeszał zmarłych do życia, On uzdrawiał tych, którzy byli chorzy. On zmartwychwstał zwyciężając śmierć i zapowiedział, że każdy kto w Niego wierzy, będzie miał życie wieczne.

Nasze istnienie nabrało więc blasku boskości i wieczności. Dlatego Kościół uznaje ludzkie życie za dobro podstawowe, fundament wszystkich innych dóbr, i domaga się poszanowania życia zarówno w jego początkowych, jak i końcowych etapach. Głosi z mocą, że życie jest darem otrzymanym od Boga, którego nie wolno niszczyć w żadnym jego stadium. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II wyjaśnił, że “nic i nikt nie może dać prawa do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, czy to jest embriion czy płód, dziecko czy dorosły, człowiek stary, nieuleczalnie chory czy umierający. Ponadto nikt nie może się domagać, aby popełniono ten akt zabójstwa wobec niego samego lub wobec innej osoby powierzonej jego pieczy, nie może też bezpośrednio ani pośrednio wyrazić na to zgody. Żadna władza nie ma prawa do tego zmuszać ani na to przyzwalać” (57).

Osoby konsekrowane odznaczały się zawsze wielką gorliwością w służbie życiu i nie szczędziły sił w budowaniu cywilizacji miłości. Najpierwotniejszym składnikiem tej postawy była gościnność, pojmowana jako troska o potrzebujących i opieka nad nimi. Od samego początku istnienia klasztorów budowano specjalnie wydzielone pomieszczenia z myślą o przyjmowaniu gości, dla opieki nad chorymi i ubogimi oraz dla udzielenia schronienia uciekającym przed najazdami wrogów. Na specjalne podkreślenie zasługuje też zaangażowanie osób konsekrowanych w ruchu hospicyjnym, który otacza opieką ludzi umierających, zapewniając im godne odejście z tego

świata. W Krakowie słynne jest tzw. „okno życia” u sióstr nazaretanek, w którym matka może anonimowo zostawiać swoje nowonarodzone niechciane dziecko, nie narażając je na śmierć.

Warto wiedzieć, że zakony w Polsce prowadzą 30 domów samotnej matki i dziecka, 55 domów dziecka, 35 placówek dla upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego i 115 analogicznych dla dzieci, 102 placówki dla osób w podeszłym wieku i chronicznie chorych, 19 placówek dla osób uzależnionych, narkomanów, chorych na AIDS, alkoholików, 7 hospicjów, 13 przychodni, 10 aptek i 6 szpitali. Jak widać posługa ta skierowana jest do różnych poranionych osób; do rodzin biednych, rozbitych, patologicznych, zagrożonych moralnie. Jej celem jest nie tylko ochrona i ratowanie życia i zdrowia, ale też zwykła troska o chleb powszedni, o możliwość edukacji, o rozwiązywanie codziennych trudności i problemów, o rozwój duchowy, o godziwą przyszłość.

## 3. Troska o życie nadprzyrodzone

Tajemnica ofiarowania Jezusa w świątyni ukazuje nam tajemnicę jedności człowieka z Jezusem. Ta jedność bierze swój początek w sakramencie chrztu św. w którym, człowiek staje się dzięki Jezusowi i na Jego wzór dzieckiem Boga. Ten stan dziecięctwa Bożego jest wielkim darem, jaki zostaje człowiekowi dany, on stanowi o jego największej godności. Jest on również wyzwaniem dla każdego, kto stał się dzieckiem Bożym, aby o zachowanie tej godności przez całe życie się starał. By szukał i dążył do tego co w górze, gdzie przebywa Chrystus i trwał w Nim. To otrzymane Boże życie należy w sobie rozwijać i nie wolno go niszczyć przez grzechy.

Ta prawda należy do istoty życia konsekrowanego, bo ono z natury rzeczy przypomina „o potrzebie odpowiadania świętością życia na miłość Bożą, rozlaną w sercach przez Ducha Świętego, i wyrażania swoim postępowaniem sakramentalnej konsekracji, dokonanej przez Boga w chrzcie, bierzmowaniu lub w sakramencie święceń” (*Vita consecrata* 33). Są zgromadzenia i zakony, których działalność w sposób szczególny służy promocji i rozwojowi życia nadprzyrodzonego ochrzczonych. Są to zakony i gromadzenia które przez swych założycieli zostały ukierunkowane na działalność duszpasterską, na prowadzenie rekolekcji i misji parafialnych. Są zakony i zgromadzenia, których ojcowie codziennie służą w konfesjonale i w sakramencie pokuty przywracają nam



utracone przez grzech życie Boże. Bardzo często domy zakonne stają się miejscem, gdzie wierni mogą przeżyć rekolekcje zamknięte. Osoby konsekrowane z zakonów kontemplacyjnych oddający się modlitwie za klauzurą upraszają dla nas u Boga łaskę życia nadprzyrodzonego. Trzeba nam tu z wdzięcznością wspomnieć siostry zakonne, które wypełniając swą misję przybliżają dzieciom i młodzieży Jezusa na lekcjach katechezy. A jakże nie zauważyć przeszło 6 tysięcy polskich zakonników i sióstr zakonnych, którzy pracując na misjach i zagranicą, niosą Chrystusa i Jego życie do najdalszych zakątków naszego globu.

\* \* \*

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, które będąc „miłośnikami życia”, wnoszą w naszą społeczność wrażliwość i szacunek dla życia biologicznego, są zaangażowane w obronę i promocję życia ludzkiego oraz przyczyniają się do wzrostu życia Bożego w nas.

Dzisiejszy dzień jest nam dany, abyśmy wypowiedzieli wobec Boga naszą wdzię-

czność za obecność osób konsekrowanych w naszym życiu wiary, w życiu całej wspólnoty Kościoła. Twórzmy wokół powołanych do życia konsekrowanego klimat modlitwy, zaufania i wdzięczności. Módlmy się gorąco, aby osoby młode, które otrzymały dar powołania z radością i bez przeszkód mogły go, z korzyścią dla siebie i wspólnoty Kościoła, realizować. Zawierając wszystkie osoby konsekrowane Maryi, Matce Życia, prosimy Ją, aby wyjednała im łaskę głoszenia Ewangelii życia oraz „odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje życie” (*Evangelium vitae*, 105).

*Bp Kazimierz Gurda  
Przewodniczący Komisji ds. Instytutów  
Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia  
Apostolskiego*

\* \* \*

**Wystąpienia z 347. Zebrania Plenarnego KEP nt. powołań  
(Warszawa, 10-11.03.2009)**

\*

**Bp Wojciech Polak**

***Troska o najważniejsze środowiska powołaniowe.  
Wspólnota parafialna wobec powołań***

Niewątpliwie jednym z najważniejszy i najbardziej podstawowych środowisk powołaniowych, oprócz rodziny, jest wspólnota parafialna. Adhortacja apostołska Pastorem dobo vobis (nr 41) wskazuje wprost, że aktywnym podmiotem i animatorem duszpasterstwa powołań jest wspólnota kościelna w całej swej różnorodności: od Kościoła powszechnego do Kościoła lokalnego i – dalej – do parafii i do każdego członka Ludu Bożego. Uważam zatem, że jedną z przyczyn ujawniającego się dziś kryzysu odczytywania własnego powołania (zarówno do małżeństwa jaki i do kapłaństwa czy życia konsekrowanego, a jeszcze szerzej i bardziej ogólnie, powołania do świętości i do osobistej odpowiedzi Bogu na Jego zbawczy projekt) i, w konsekwencji, braku realizacji

powołania (również przejawiającego się w liczbach wstępujących do seminarium czy zakonu) jest doświadczana dziś i odczuwana „słabość powołaniowa” tej podstawowej wspólnoty kościelnej, jaką jest parafia. Jeśli jest prawdą, że najistotniejsze dla odkrywania i realizacji życiowego powołania są i pozostają nie tyle jakiegoś wyspecjalizowane duszpasterstwa powołaniowe, co podstawowa jakość formacji chrześcijańskiej, jaka dokonuje się przede wszystkim w każdej parafii, to problemy związane z powołaniami (pojmowane w jak najszerszym sensie), w jakiejś mierze wiążą się również z przeżywanym dziś kryzysem parafii. Nie może zatem dziwić, że dokument *In verbo Tuo* ...Nowe powołania dla Nowej Europy postuluje m.in, aby „upowołaniować”, czyli nadać



wymiar powołaniowy całemu duszpasterstwu, tzn. postarać się, by każdy przejaw duszpasterstwa manifestował w sposób wyraźny bezbłędny projekt lub dar Boży uczyniony osobie, prowokując w niej wolę odpowiedzi i osobiste zaangażowanie (NPNE 26b).

Najistotniejsze dla troski o powołania jest bowiem autentyczne prowadzenie młodych do Chrystusa, ukazywanie projektu i daru Bożego kierowanego do konkretnego człowieka. W Liście do młodych Jan Paweł II wyjaśniając jaka jest różnica pomiędzy powołaniem życiowym a projektem życia kształtowanym w okresie młodości, nie tylko zauważa, że powołanie mówi zawsze coś więcej niż projekt, ale wprost wskazuje, że projekt życia może nabrać i w istocie nabiera znaczenia życiowego powołania tylko wtedy, gdy młody człowiek odkrywa, że istnieje rzeczywistość zadana mu przez Boga. Młody człowiek – kontynuuje wyjaśnienie List do młodych – wchodząc w siebie, a zarazem podejmując rozmowę z Chrystusem na modlitwie, pragnie jak gdyby odczytać tę odwieczną myśl, jaką w stosunku do niego kieruje się Bóg. Przekonuje się wówczas, że zadanie, jakie Bóg mu stawia, jest całkowicie pozostawione jego wolności, a równocześnie określone szeregiem okoliczności natury wewnętrznej i zewnętrznej. Wnikając w nie, młody człowiek, chłopiec czy dziewczyna, równocześnie buduje swój projekt życia i rozpoznaje ten projekt jako powołanie, do którego wzywa Bóg. Taka jest podstawowa dynamika rozpoznawania powołania, i w konsekwencji kształtowania się życiowego projektu, który przed Bogiem nabiera znamion życiowego powołania, możliwa jednak do urzeczywistnienia jedynie wtedy, gdy młody człowiek znajdzie się w przestrzeni umożliwiającej taki dialog z sobą samym i z Bogiem.

Podstawowym miejscem – środowiskiem – w którym taki powołaniowy dialog ma szansę się narodzić i dojść do skutku jest parafia. Oczywiście jest nim taka wspólnota parafialna, która nie będzie jedynie w miarę sprawną stacją usług (czy obsługi) sakramentalnej, lecz taka, która potrafi, zwłaszcza młodym ludziom ukazać pluralizm i wartość tych charyzmatów i tych powołań, jakie rodzą się we wspólnocie Kościoła, w dialogu z Bogiem i tutaj, a więc także w parafii, są odkrywane, rozeznawane, podejmowane i realizowane. Amedeo Cencini wskazuje wręcz, że parafia dopiero w taki sposób jest w stanie odnaleźć prawdziwie swoją tożsamość. Będzie to jednak możliwe tylko wtedy, gdy w samym jej sposobie istnienia i działania ów wymiar powołaniowy zostanie rozpoznany,

uznany i jednoznacznie przyjęty za konstytutywny element tożsamości parafii, a także za podstawowy czynnik możliwej i bardziej stanowczej niż dotychczas jej odnowy. Aby parafia mogła być takim właśnie miejscem odkrywania powołań, powinna być najpierw przestrzenią w której wspierany jest dialog człowieka z Bogiem. Dialog ten jest możliwy wtedy, kiedy człowiek doświadcza Boga, a parafia jest przestrzenią szczególnego doświadczenia Boga, tzw. „doświadczenia z pierwszej ręki”. Jawi się ona wtedy jako wspólnota ludzi, pośrodku której zamieszkuje Bóg, jako życiowa przestrzeń, wypełniona obecnością Boga, jako miejsce „praktyki nieba” (por. M. Polak, *Parafia dzisiaj. Podstawy i kierunki duszpasterskiej odnowy*, s. 23-24).

Tę rzeczywistość i dynamikę – nieco od innej strony – oddaje dobrze również wspomniany już dokument końcowy Kongresu rzymskiego z 1997 roku poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego w Europie, *In Verbo Tuo ... Nowe powołania dla Nowej Europy*: Jest także ważna – czytamy w nim – wspólnota kościelna, która naprawdę pomoże każdemu powołanemu odkryć własne powołanie. Klimat wiary, modlitwy, jedności w miłości, dojrzałości duchowej, odwagi w przepowiadaniu, intensywności życia sakramentalnego czyni ze wspólnoty wierzących teren odpowiedni nie tylko do rozkwitu powołań jednostkowych, lecz do stworzenia pewnej kultury powołaniowej i dyspozycji jednostek na rozeznanie osobistego powołania (...) Można powiedzieć, że wierność powołaniowa wspólnoty wierzącej jest pierwszym i podstawowym warunkiem do rozkwitu powołania u poszczególnych wierzących, szczególnie młodych (NPNE 19b).

Troska więc o parafię, jako podstawowe i właściwe środowisko powołaniowe, to przede wszystkim troska o wierność powołaniowa tej wspólnoty wierzących. To także troska o waloryzację tego wszystkiego, co jest istotne z punktu widzenia powołaniowego w parafii, by mogła zaistnieć kultura powołaniowa i pojawić się dyspozycja jednostek na rozeznanie osobistego powołania. To troska – jak mówi dokument *In Verbo Tuo* – o bardziej odważne i autentyczne duszpasterstwo parafialne, które musi bardziej wyraźnie docierać do centrum i do serca przesłania – propozycji, musi być bardziej bezpośrednio skierowane do osoby a nie tylko do grupy, musi skłaniać do konkretnego zaangażowania, a nie niejasnego odwoływania się do wiary abstrakcyjnej i dalekiej od życia (NPNE 26b).

Na jakie więc bardziej jeszcze konkretne i szczegółowe aspekty tej troski o parafię należałoby zwrócić – i to właśnie w kontekście powołaniowym – uwagę? Dokument *Nowe powołania dla Nowej Europy* nazywa je wprost podstawowymi itinerariami duszpasterskimi, czyli podstawowymi duszpasterskimi drogami powołaniowymi realizowanymi we wspólnocie parafialnej. Wymienia: liturgię i modlitwę, wspólnotę, służbę miłości, świadectwo i głoszenie Ewangelii (por. Powołaniowe itineraria duszpasterskie – NPNE 27). Zdaje się, że nie odkrywamy tutaj niczego zgoła nowego – są to przecież dobrze znane z teologii duszpasterstwa podstawowe funkcje urzeczywistniania się Kościoła w parafii: liturgia, koinonia, diakonia i martyria. Chodzi jednak o to, aby – jak wskazuje jeszcze rzymski dokument – na tej wspólnotowej drodze dokonywało się dojrzewanie w wierze (mówiąc słowami adhortacji *Ecclesia in Europa* swoiste przechodzenie od wiary podtrzymywanej społeczną tradycją do wiary bardziej osobistej i dojrzałej, oświeconej i płynącej z przekonania – por. EinE 50) i stawało się coraz bardziej wyraźne, i potwierdzające się stopniowo, powołanie jednostki do służby

wspólnocie kościelnej (por. NPNE 27). Chodzi o to, aby poprzez tę właśnie rzeczywistość człowiek, zwłaszcza młody, poprzez kontakt z Bogiem i życie we wspólnocie, odkrył swoje powołania i na nie wielkodusznie odpowiedział. Parafia, która uczy myśleć, kochać i modlić się jak Chrystus – napisał w książce *Pójść drogą błogosławieństwa*. Zarys duszpasterstwa powołań, Krajowy Duszpasterz Powołań ks. Marek Dziewiecki dba o jakość formacji duchowej, teologicznej, kulturowej i ludzkiej, o wychowanie dojrzałego i radykalnego chrześcijanina, z pewnością przyciągnie młodych ludzi także w naszych czasach oraz dopomoże im odkryć i odpowiedzieć na powołanie, którym Bóg ich wzywa.

I w tym sensie – myślę – należy przyjąć przypomnienie zawarte w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa*, że parafia – choć potrzebuje ciągłej odnowy – nadal ma do spełnienia i spełnia swoje niezbędne, bardzo aktualne posłannictwo w wymiarze duszpasterskim i eklezjalnym (EinE 15).

*Bp Wojciech Polak*  
*Delegat KEP ds. duszpasterstwa powołań*

\*

### **Bp Henryk Tomasik** ***Troska o powołania. Rodzina***

#### **1. Powołanie – darem**

Powołanie – to dar i zadanie. Zaproszenie i misja. To historia dialogu miłującego Boga i wolnego człowieka. Miłujący Bóg zaprasza. Zaprasza nieustannie. Natomiast odpowiedzi bywają różne. O kształcie odpowiedzi decyduje człowiek, na którego duży wpływ wywiera kultura, a szczególnie najbliższe środowisko, którym jest rodzina.

#### **Człowiek**

Odpowiedź człowieka zależy od jego wolnej woli. W powołaniu ważnym aspektem jest świadome i wolne otwarcie się człowieka na Boży głos; przyjęcie daru i odpowiedź na Boże zaproszenie. A zatem problem powołań – to problem człowieka, jego dojrzałości i kształtu wolności. Kryzys powołań – to kryzys człowieka. To kryzys wolności człowieka. To problem jego wiary, czy raczej znak braku dojrzałej wiary. Konsekwencją tego będą inne znaki, takie jak:

- brak przygotowania do samodzielnych odważnych decyzji,

- lęk przed odpowiedzialnością,
- brak stałości w życiu,
- brak konsekwencji przy podejmowaniu decyzji,
- trwałe uleganie zmiennym nastrojom,
- szybkie załamywanie się w chwilach nawet niezbyt wielkich doświadczeń,
- zbytnia koncentracja na sobie i własnych przeżyciach,
- poszukiwanie osobistych korzyści,
- powierzchowność w spojrzeniu na siebie, życie i drugiego człowieka.

#### **Kultura**

Odpowiedź człowieka na Boże zaproszenie realizuje się w konkretnych uwarunkowaniach kulturowych. Naturalnym środowiskiem sprzyjającym rozwojowi powołań jest środowisko prawdziwie chrześcijańskie charakteryzujące się żywą wiarą. Można, niestety, mówić także o istnieniu kultury anty-powołaniowej. Charakteryzuje ją brak żywej wiary, brak identyfikacji z Kościołem, selektywne chrześcijaństwo,

subiektywizacja wiary, relatywizm moralny, zdeformowane koncepcje człowieka, materializm praktyczny, konsumpcjonizm, zanik poczucia wstydu, erotyzm, traktowanie płciowości jako dobra konsumpcyjnego, społeczna aprobata wolnych związków, dominacja mediów kształtujących mentalność laicką.

### Rodzina

Kultura anty-powołaniowa ma duży – jednak nie determinujący – wpływ na małżeństwo i rodzinę. Na stronach internetowych Głównego Urzędu Statystycznego możemy znaleźć następujące informacje: W 2005 roku orzeczono w Polsce 67 000 rozwodów, w 2006 – 72 000, w 2007 – 67 000. W latach 1970 – 2000 na 1 000 mieszkańców przypada 1,1 rozwodu. Aktualnie – 1,8. W miastach mamy 17,5, natomiast w środowiska wiejskich – 18,9 rozwodu na 1000 mieszkańców. Ważnym problemem społecznym jest migracja zarobkowa, której konsekwencją jest istnienie około 100 000 „eurosierot”.

„Wynika stąd pilna potrzeba, aby duszpaństwo powołań w Kościele postawiło sobie za najważniejszy cel odbudowę „mentalności chrześcijańskiej”, zrodzonej i podtrzymywanej przez wiarę. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem potrzeba dzisiaj ewangelizacji niestrudzenie ukazującej prawdziwe oblicze Boga Ojca, który w osobie Jezusa Chrystusa wzywa każdego z nas, oraz prawdziwe znaczenie ludzkiej wolności jako podstawy i mocy odpowiedzialnego daru z samego siebie. Zostaną w ten sposób stworzone niezbędne warunki do tego, aby każde powołanie, włącznie z kapłańskim, było rozumiane w całej jego prawdzie, miłowane w jego pięknie oraz przeżywane w duchu całkowitego oddania i głębokiej radości”.

## 2. Rodzina – „Kościołem domowym”

Rodzina chrześcijańska powstaje na fundamencie Sakramentu Małżeństwa będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła. „Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. (...) Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one – w Kościół”. Wielkie znaczenie rodziny chrześcijańskiej oraz jej misja wynika z sakramentalności małżeństwa.

W teologii istnieje piękne określenie rodziny jako „kościola domowego”. Nazwa ta nawiązuje do nauczania św. Jana Chryzostoma: „Wróciwszy do domu przygotowujemy dwa stoły: stół pokarmu dla ciała i stół Pisma świętego.

Mąż powtarza to, co zostało powiedziane na świętym zgromadzeniu, żona się kształci, dzieci słuchają. Każde z was niech czyni z domu Kościół. Czyż nie jesteście odpowiedzialni za wasze dzieci? Czyż nie będziecie musieli któregoś dnia zdać sprawę? (...) Uczyń twój dom Kościołem”.

„Kościół domowy” buduje się przez udział w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Jezusa Chrystusa. „Rodzina chrześcijańska wypełnia swoje zadania prorockie przyjmując i głosząc Słowo Boże, w ten sposób staje się z każdym dniem bardziej wspólnotą wierzącą i ewangelizującą”. Rodzina jest szkołą poznawania prawdy o Bogu. Jest szkołą przyjmowania Jego Słowa i kształtowania życia w duchu Ewangelii. Rodzina chrześcijańska jest włączona w Kościół, budowany „jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa”.

„Poprzez Sakrament Małżeństwa, z którego wyrasta i z którego czerpie pokarm, jest stale ożywiana przez Chrystusa Pana i przez Niego wzywana i zobowiązana do dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę. Realizując tę misję rodzina jest wezwana do uświęcania siebie i świata”.

Duch Święty, działający w Kościele, uzdalnia rodzinę do udziału w królewskiej misji Chrystusa: „Rodzina chrześcijańska jest w ten sposób ożywiona i kierowana nowym prawem Ducha i wewnętrznej komunii z Kościołem – ludem królewskim – zostaje wezwana do przeżywania swej „służby” miłości wobec Boga i wobec braci. Tak jak Chrystus sprawuje swoją władzę królewską oddając się na służbę ludzi, tak chrześcijanin znajduje autentyczny sens własnego udziału w królewskości swego Pana, uczestnicząc w Jego duchu i w postawie służby człowiekowi”.

Szczególną formą realizowania misji rodziny jest wychowanie, które przygotowuje do samowychowania. Będzie to możliwe wówczas, gdy rodzina będzie wzrastała wewnętrznie i stawała się „wspólnotą osób”: „Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Wewnętrzna zasada, trwała mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób”.

Wspólnota naturalna powstaje w wyniku przeżywania relacji między osobami. Przy powstawaniu takiej wspólnoty ważne jest tworzenie wzajemnych relacji, „patrzenie na siebie nawzajem”. Dużą rolę będą tu odgrywały emocje, wrażliwość, umiejętność nawiązywania wzajemnych kontaktów, temperament, częstotliwość spotkań oraz formy tych spotkań.

Wspólnota duchowa jest owocem wspólnego patrzenia w kierunku Chrystusa. Parafrazując słowa A. Saint-Exupery’ego można powiedzieć: Tworzyć wspólnotę duchową to nie tyle patrzeć na siebie nawzajem, lecz wspólnie patrzeć wspólnie w tym samym kierunku. W kierunku Chrystusa. Przy budowaniu takiej wspólnoty konieczne jest otwarcie na Boże Słowo. Ważne jest to, aby Chrystus był w centrum życia każdej z osób. Podstawowym warunkiem jest to, aby fundamentem rodziny był Chrystus, Jego Ewangelia, Jego prawda, Jego łaska, Jego błogosławieństwo. Budowanie wspólnoty wierzących jest dziełem Ducha Świętego. To On jednoczy. Centrum powstającej wspólnoty jest Eucharystia. W III Modlitwie Eucharystycznej kierujemy do Pana Boga błaganie: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”.

Przy budowaniu wspólnoty duchowej potrzebne są także cechy naturalne:

- a/ troska o dobro wspólne,
- b/ solidarność,
- c/ uczestnictwo w życiu wspólnoty,
- d/ wyjście poza etykę indywidualistyczną,
- e/ umiejętność rozumienia poglądów i postaw innych osób,
- f/ wzajemny szacunek,
- g/ wspaniałomyślność,
- h/ cierpliwość,
- i/ ostrożność w formułowaniu sądów o innych osobach.

### 3. Rodzina – wspólnotą wychowującą

Kształtowanie powołania – to przede wszystkim prawidłowe wychowywanie młodego człowieka.

Podczas zawierania Sakramentu Małżeństwa pada pytanie: „Czy chcecie przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy”? Twierdząca odpowiedź „chcemy” jest przyjęciem zobowiązania za każde życie dziecka oraz za kształt tego życia nadany przez wychowanie. W liturgii Sakramentu Chrztu Świętego, który jest udzielany dziecku w wierze jego rodziców, zostanie uroczysto potwierdzony ten obowiązek wychowania.

Celebrans Sakramentu Chrztu Świętego pyta: „Droży rodzice, prosząc o chrzest dla waszego dziecka, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Czy jesteście świadomi tego obowiązku”? Odpowiedź: „Jesteśmy tego świadomi” – jest publicznym potwierdzeniem prawa i obowiązku rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Rodzice realizują swoje powołanie uczestnicząc w stwórczym dziele Pana Boga. Rodzą w miłości i dla miłości nową osobę. Stają się także pierwszymi wychowawcami. Zadaniem rodziców jest kształtowanie młodego człowieka w duchu miłości Boga i człowieka.

„Celem wychowania chrześcijańskiego jest osiągnięcie, przy pomocy Ducha Świętego, „miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13). Człowiek osiąga ją wtedy, gdy naśladując Go i mając udział w Jego miłości, przemienia całe swe życie w służbę miłości (por. J 13, 14-15), ofiaruje Bogu duchową, przyjemną Mu ofiarę (por. Rz 12, 1) i służy braciom. Służba miłości jest najgłębszym sensem każdego powołania... Dlatego autentyczne duszpasterstwo powołań będzie starać się nieustannie wychowywać chłopców i ludzi młodych do ochotnego podejmowania obowiązków, ukazywać im sens bezinteresownej służby, wartość poświęcenia, bezwarunkowego oddania siebie”.

### 4. Rodzina – „pierwszym seminarium”

„Bardzo szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzinie chrześcijańskiej, która na mocy sakramentu małżeństwa uczestniczy na swój własny i oryginalny sposób w misji wychowawczej Kościoła, Nauczyciela i Matki. Jak napisali Ojcowie Synodalni „rodzina chrześcijańska, istotnie stanowiąca «niejako domowy Kościół» (Lumen gentium, 11), zawsze stwarzała i nadal stwarza warunki sprzyjające budzeniu się powołań. Ponieważ dzisiaj rodzina chrześcijańska jest zagrożona, należy przywiązywać wielką wagę do duszpasterstwa rodzin, aby one, przyjmując wielkodusznie dar ludzkiego życia, stanowiły «jakby pierwsze seminarium» (Optatam totius, 2), w którym dzieci mogłyby od początku uczyć się pobożności, modlitwy i miłości do Kościoła”.

#### Kształtowanie dojrzałej wiary

Towarzyszenie młodemu człowiekowi w jego drodze do dojrzałej wiary – to niezwykle ważny wkład w rozwój powołania.

To w chrześcijańskiej rodzinie dokonuje się pierwsze i naturalne wprowadzenie w modlitwę

i kontakt ze Słowem Bożym. Rodzina jest pierwszą szkołą wiary i modlitwy. Ona, jako pierwsza, wprowadza dziecko w życie sakramentalne oraz pomaga w odkrywaniu tajemnicy Kościoła: „Żywa i czujna świadomość posłannictwa otrzymanego wraz z sakramentem małżeństwa pomoże rodzicom chrześcijańskim poświęcić się dziełu wychowania dzieci z wielką pogodą ducha i ufnością, a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który ich powołuje i posyła, ażeby budowali Kościół w dzieciach. W ten sposób rodzina ochrzczonych, zgromadzona razem przez Słowo i Sakrament jako Kościół domowy, staje się tak jak wielki Kościół, nauczycielem i matką”.

To rodzina chrześcijańska uczy dokonywania wyborów życiowych opartych na Bożym Słowie przez „przyrowadzanie do Chrystusa” i wychowanie w duchu Ewangelii. Chrześcijańska rodzina może pomóc w odkrywaniu sensu ofiary wyrażającej miłość do Boga i człowieka.

W „szkole wiary i modlitwy” rodzą się i rozwijają powołania.

### **Inspiracja**

Duży wpływ na kształtowanie się powołania ma odkrywanie przez młodego człowieka prawdy o Kościele i własnego miejsca w tej wspólnocie wiary. Wprowadzanie dzieci w rozumienie Kościoła – Wspólnoty jest pomocą w przyjęciu postawy wyrażonej przez młodego Izajasza: „Oto ja, pošlij mnie”.

Częste rozmowy o Kościele, o parafii, o wspólnotach duszpasterskich – prowadzi do zainteresowania życiem Kościoła. Wspólne podejmowanie zadań w parafii, w diecezji, we wspólnotach duszpasterskich rodzi poczucie współodpowiedzialności za życie tych wspólnot. Kształtuje atmosferę ułatwiającą usłyszenie głosu Pana Boga, który przemawia tak, jak do Izajasza: „Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?”

### **Kształtowanie dojrzałej osobowości**

Kształtowanie dojrzałości osobowej młodego człowieka – to nieoceniony wkład w rozwój jego życiowego powołania. Dokonuje się to przez:

- dyskretne towarzyszenie młodemu człowiekowi w rozwiązywaniu jego osobistych problemów,
- pomoc w opanowywaniu postaw egoistycznych i kształtowaniu postawy daru oraz ducha ofiary,
- pomoc w przeżywaniu słabości i porażek życiowych,

- ukazywanie konsekwencji poglądów i zachowań pojawiających się w środowisku młodzieżowym,
- wprowadzanie w postawę przyjmowania odpowiedzialności za członków rodziny oraz problemy rodzinne,
- kształtowanie postawy odpowiedzialności za słowo i przyjęte zadania,
- akcentowanie postawy sumiennosci, obowiązkowości,
- pomoc w rozwoju społecznym młodego człowieka przez otwieranie rodziny na kontakt z innymi rodzinami i różnymi wspólnotami,
- wprowadzanie w dojrzałe więzi międzyosobowe chronione przez uporządkowaną hierarchię wartości,
- kształtowanie odporności na niski poziom „kultury masowej”.

Głęboko wierzący, roztropni i dobrzy rodzice mogą nauczyć mądrego myślenia, dojrzałej miłości i odpowiedzialnego wchodzenia w ludzkie relacje.

### **Świadectwo życia chrześcijańskiego**

„Wychowanie – to obdarowywanie człowieczeństwem”. Bardzo ważnym wychowawcą jest osobisty przykład rodziców i postawa świadka wiary. Szczególnie ważne jest świadectwo miłości małżeńskiej jako znak chrześcijaństwa przeżywanego a nie tylko deklaratywnego. Atmosfera domu rodzinnego kształtuje wrażliwość młodego człowieka i jego psychiczną odporność. Reacje między rodzicami będą miały wpływ na kształtowanie sfery emocjonalnej i relacji do osób odmiennej płci. Mądra i odpowiedzialna miłość rodziców będzie formowała dojrzałą osobowość młodego człowieka.

Piękną postawę świadectwa życia chrześcijańskiego prezentowali – na przykład – rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Bardzo wymowne jest świadectwo tej świętej osoby konsekrowanej o swoich świętych rodzicach: „Dobry Bóg dał mi tę łaskę, że bardzo wcześnie rozwinął mój umysł i wspomnienia z dzieciństwa tak głęboko utrwalił w mej pamięci, iż odnoszę wrażenie, jakoby wczoraj miało miejsce to, o czym będę opowiadać.

W swej miłości Jezus niewątpliwie chciał, abym poznała, jak niezrównaną dał mi Matkę, zanim pospieszył ukoronować ją w Niebie swą Boską ręką”. „Mając taką naturę, łatwo stałabym się bardzo niedobrą, a może nawet poszłabym na zatracenie, gdyby mnie nie wychowywali rodzice cnotliwi, albo gdybym była rozpieszczana... Ale Jezus czuwał nad swoją

małą oblubienicą, aby wszystko wyszło jej na dobre, dozwolił, że wady wcześniej karczone posłużyły jej do postępu w doskonałości”. „Dobry Bóg dał mi Ojca i Matkę godniejszych Nieba niż ziemi”.

### **Wielkoduszność**

W adhortacji Pastores dabo vobis Ojciec Święty Jan Paweł II zachęcał rodziców do wielkoduszności: „Szczególne wezwanie kieruję do rodzin: niech rodzice, a zwłaszcza matki, umieją hojnie ofiarowywać Panu swoich synów, których On powołuje do kapłaństwa, niech towarzyszą im z radością na drodze ich powołania, świadomi, że pomnażają i pogłębiają w ten sposób swą płodność jako chrześcijanie i członkowie Kościoła i mogą w pewnym sensie zaznać szczęścia, które stało się udziałem Dziewicy-Matki Maryi: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 42).

Do dzisiejszej młodzieży mówię zaś: bądźcie bardziej podatni na głos Ducha, w głębi

waszych serc zechciejcie usłyszeć wielkie wezwania Kościoła i ludzkości, nie lękajcie się otworzyć waszych dusz na powołanie Chrystusa Pana, umiejcie dostrzec pełne miłości spojrzenie, jakim was ogarnia, z entuzjazmem odpowiedzcie na propozycję naśladowania Go całym życiem.”

### **5. Modlitwa o powołania**

„Dam wam pasterzy według mego serca” – zapowiada Pan Bóg przez proroka Jeremiasza. „Boża obietnica budzi w sercu Kościoła modlitwę, płomienne i ufne w Jego miłość błaganie do Ojca, który posłał Jezusa Dobrego Pasterza, Apostołów i ich następców oraz niezliczoną rzeszę kapłanów, aby nadal okazywał dzisiaj szczeremu człowiekowi swą wierność i dobroć”.

Dlatego zawsze będą aktualne słowa Chrystusa: „Proście Pana żniwa ...”

*Bp Henryk Tomasik  
Delegat KEP ds.  
Duszpasterstwa Młodzieży*

\*

### **Bp Grzegorz Balcerek**

#### ***Duszpasterstwo Służby Liturgicznej jako źródło powołań***

Eminencje i Ekscelencje!

Mowa w moim wystąpieniu o służbie liturgicznej, a przede wszystkim o ministrantach i lektorach, których w Polsce jest ok. 250 tys., w powołaniach do kapłaństwa ok. 90% to ci kandydaci, którzy przeszli przez formację ministrancką.

#### **I. Wskazania Pasterzy Kościoła**

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście do Kapłanów na Wielki Czwartek 2004 roku – w punkcie 6 – napisał:

„Drodzy Bracia w Kapłaństwie (...) poświęcajcie szczególną uwagę opiece nad ministrantami, którzy stanowią niejako «kolebkę» powołań kapłańskich. Grupa ministrantów, odpowiednio przez Was prowadzona we wspólnocie parafialnej, może postępować na dobrej drodze chrześcijańskiego wzrastania, tworząc niemal rodzaj proseminarium. Uczcie parafię, rodzinę rodzin, dostrzegać w ministrantach swoich synów, jak «sadzunki oliwki dokoła stołu» Chrystusa, Chleba Życia (por. Ps 128[127], 3). Korzystając z pomocnej współpracy bardziej wrażliwych rodzin i katechetów, z serdeczną troską opiekujcie się grupą ministrantów, aby

poprzez służbę przy ołtarzu każdy z nich uczył się coraz bardziej kochać Jezusa, rozpoznawać Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii, doświadczać piękna liturgii. Wszelkie inicjatywy dotyczące ministrantów organizowane na poziomie diecezjalnym lub w okręgach duszpasterskich powinny być wspierane i promowane, zawsze z uwzględnieniem różnic wiekowych. W czasie mojej posługi biskupiej w Krakowie mogłem poznać, jak wielkie owoce przynosi poświęcenie się ich formacji na płaszczyźnie ludzkiej, duchowej i liturgicznej. Kiedy mali chłopcy i młodzieńcy pełnią służbę ołtarza z radością i entuzjazmem, dają swoim rówieśnikom wymowne świadectwo doniosłości i piękna Eucharystii. Dzięki szczególnej twórczej wrażliwości, jaka cechuje ich wiek, oraz dzięki nauce i przykładowi kapłanów i starszych kolegów, także najmłodszy mogą wzrastać w wierze i fascynować się duchową rzeczywistością”.

Niejako echem tych słów jest punkt 54. Wskazań Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego (9 marca 2005 r.), w którym czytamy: „Należy otaczać szczególną opie-

ką duszpasterską zespoły ministrantów i scholi dziecięcych i młodzieżowych. Są to bowiem środowiska sprzyjające rozwojowi wiary, kształtowania charakterów i dojrzewania życiowego powołania, także powołań do kapłaństwa i życia zakonnego”.

## II. Postawy wobec duszpasterstwa służby liturgicznej

Mówiąc o służbie liturgicznej jako źródle powołań można przytoczyć dwie postawy.

Pierwsza negatywna, ale niestety nie odosobniona. Do jednej z parafii z proboszczem po sześćdziesiątce, jako wikariusz został skierowany młody ksiądz, dwa lata po święceniach. Wobec prośby Księdza Proboszcza, by okazał więcej gorliwości w prowadzeniu ministrantów, bo wyraźnie zaniedbywał tę pracę, z rozbrajającą szczerością oświadczył: Mi praca z ministrantami „nie leży”.

Druga pozytywna. Jako delegat KEP ds. Duszpasterstwa Ministrantów uczestniczę w ogólnopolskich pielgrzymkach ministrantów, w dorocznych spotkaniach Diecezjalnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej. Ostatnia taka pielgrzymka miała miejsce w czerwcu 2007 w Licheniu, najbliższą planujemy na 13 czerwca br. do Krzeszowa w diecezji Legnickiej. W czasie tych pielgrzymek spotykam młodych księży całym sercem zaangażowanych w dzieło służby liturgicznej. Bardzo często okazuje się, że mają „na swoim koncie” niejedno powołanie. Podobne doświadczenia mamy z naszych spotkań diecezjalnych oraz przy odwiedzinach poszczególnych parafii.

## III. Co możemy zrobić?

a) Nowe Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej

Dnia 27 listopada 2008 roku podczas 346. zebrania plenarnego KEP biskupi przyjęli Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Nowy dokument, obowiązujący od pewnego czasu w polskich diecezjach i parafiach, „ma stanowić pomoc dla duszpasterzy i wiernych świeckich w lepszym rozumieniu funkcji liturgicznych oraz prowadzeniu formacji osób, które je spełniają” (Dyrektorium, nr 4).

b) Zaangażować bardziej Seminarium Duchowe i kleryków

Jest bardzo dobrze opracowane Dyrektorium Formacji Służby Liturgicznej (zatwierdzone na posiedzeniu KEP listopadzie 2008). Oby wcielano je w życie naszych parafii. Warto, by spotkania przygotowujące chłopców do trudniejszych posług – np. kursy lektorskie odbywały się przy seminariach duchownych, a nie

przy parafiach. Powstaje wtedy naturalna więź z Seminarium. Odpowiednio dobrani klerycy stają się najlepiej pojętymi animatorami dzieła powołań.

c) Ukazywać wartość służby liturgicznej

Spotykam się czasem z prośbami księży proboszczów, by przy okazji bierzmowania w parafii, w obecności biskupa odbyło się uroczyste przyjęcie przygotowanych kandydatów do służby ministranckiej. Nobilituje to ministrantów w oczach całej parafii. Jest to naturalna okazja do podjęcia w homilii, czy końcowym przemówieniu sprawy powołań.

d) Akolici i Lektorzy

Warto szukać sposobów by każdy młody człowiek znalazł swoje miejsce w aktywniejszym zaangażowaniu w służbę liturgiczną. Doświadczenie, (choć różne w różnych diecezjach), wskazuje, że w wieku dorastania, dziewczyny dominują i chłopcy się wycofują. Dlatego warto zachować tradycję dopuszczania do funkcji ministrantów i lektorów przy ołtarzu tylko chłopców.

e) Pismo KnC

Od 5 lat wydajemy ogólnopolskie pismo dla ministrantów KnC – Króluj nam Chryste! Bardzo proszę wszystkich Księży Biskupów o promowanie tego pisma wśród księży w waszych diecezjach.

## IV. Zakończenie

Podaję tutaj niektóre tylko ogólnopolskie czy w poszczególnych diecezjach działania na rzecz służby liturgicznej. Decydująca dla dzieła powołań jest systematyczna praca prowadzona w poszczególnych parafiach przez naszych Księży. Na tę pracę trzeba duszpasterzy szczególnie uwrażliwiać i dodawać im otuchy. Dla kapłańskiego dobrego przykładu tak pisał Jan Paweł II w cytowanym na początku liście:

„Nie zapominajcie też, że pierwszymi «apostołami» Jezusa Najwyższego Kapłana jesteście Wy sami: Wasze świadectwo liczy się bardziej niż jakiegokolwiek inne środki i pomoce. W regularnym rytmie celebracji niedzielnych i codziennych ministranci spotykają właśnie Was, widzą, jak w Waszych dłoniach «sprawuje się» Eucharystia, z Waszej twarzy czytają odblask Tajemnicy, w Waszym sercu wyczuwają wezwanie większej miłości. Bądźcie dla nich ojcami, mistrzami i świadkami pobożności eucharystycznej i świętości życia!”

*Bp Grzegorz Balcerek*

*Delegat KEP*

*ds. Duszpasterstwa Ministrantów*



\* \* \*

***Wierność Chrystusa, wierność kapłana*****Refleksja Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza na Rok Kapłański (2.05.2009)****1. Rok Kapłański 2009/2010**

Najpierw przypomnę kilka dat i danych. 16 marca br., podczas audiencji dla członków Kongregacji ds. Duchowieństwa, uczestniczących w zgromadzeniu plenarnym, Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił specjalny Rok Kapłański. Rozpocznie się on w piątek, 19 czerwca br., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wybór dnia nie jest przypadkowy. Już bowiem Sługa Boży Jan Paweł II w 1995 roku wyznaczył uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa jako doroczny Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. W tym roku ten Dzień Modlitw będzie obchodzony po raz piętnasty.

Zapowiadając Rok Kapłański Benedykt XVI zaznaczył, że zbiega się on ze 150. rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianneya, który odszedł do domu Ojca 4 sierpnia 1859 roku. Święty Proboszcz z Ars będzie więc szczególnym Patronem tego Roku.

Hasło Roku Kapłańskiego, wybrane przez Ojca Świętego, brzmi: "Wierność Chrystusa, wierność kapłana".

Rok Kapłański zakończy się w sobotę, 19 czerwca 2010 roku, i będzie to jednocześnie Światowy Dzień Kapłanów.

Jak wiemy, 3 kwietnia br., kardynał Cláudio Hummes, prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, skierował do wszystkich Biskupów Ordynariuszy specjalny list, w którym powiadamia o ogłoszeniu Roku Kapłańskiego, o niektórych inicjatywach z tym związanych, a także wysuwa pewne sugestie, w jaki sposób możemy przeżyć ten Rok w Kościołach partykularnych.

Sledząc inicjatywy Stolicy Apostolskiej z ostatnich kilkunastu lat, a także ostatnich miesięcy, nasuwa się wniosek, że w Kościele powszechnym dojrzeła świadomość konieczności zwrócenia szczególnej uwagi całego ludu Bożego na osobę i posłannictwo kapłana. Chodzi o to, aby był on dobrym narzędziem w ręku jedyne go i Najwyższego Kapłana, którego przebite Serce symbolizuje nieskończoną miłość Boga do człowieka.

**2. Jak przeżyć Rok Kapłański?**

Rok Kapłański nie powinien się zacieśniać do jakichś spektakularnych wydarzeń. Chodzi o przeżycie go w głębszym wymiarze. Musimy sobie uświadomić, że pośród ludu Bożego

istnieje pilne zapotrzebowanie na świętych i gorliwych kapłanów. Oto perspektywa. Trudna, ale fascynująca. Wniosek: Rok Kapłański trzeba przeżyć w odpowiedzi na słowa naszego Pana: „Wypłyn na głębie” (Łk 5, 4).

W tym Roku powinniśmy przede wszystkim pogłębić kapłańską tożsamość. Kapłańska przygoda zaczęła się od momentu, gdy usłyszeliśmy słowa Mistrza z Nazaretu: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi” (Mk 1, 17). Kapłan jest przede wszystkim uczniem, utożsamiającym się z osobą Jezusa Chrystusa, z Jego stylem życia i działania, z Jego sposobem patrzenia na świat i człowieka, z Jego żarliwym pragnieniem zbawienia każdego człowieka.

Utożsamienie się z osobą Jezusa Chrystusa prowadzi do utożsamienia się z Jego misją, do oddania się Mu do dyspozycji. Szczególny rys naszej kapłańskiej tożsamości wiąże się ze słowami Jezusa wypowiedzianymi w Wieczerniku, podczas ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa Nowego Przymierza: “To czyńcie na moja pamiątkę” (Łk 22, 19). Chrystus potrzebuje naszej inteligencji i naszego serca, naszych ust, naszych rąk i stóp, by docierać do każdego człowieka.

W tym Roku powinniśmy przyjrzeć się głębiej naszej posłudze kapłańskiej, jej jakości, a także integralności. Misja kapłańska ma miejsce w trzech obszarach: posługa Słowa, posługa sakramentalna oraz dzieła miłosierdzia. Popatrzmy w największym skrócie na tę triadę.

1) Posługa Słowa: kapłan jest sługą słowa Bożego. Ma głosić słowo życia. Słowo Tego, który jako jedyny ma słowa życia wiecznego. Jak my głosimy to słowo? Czy głosimy je z pasją? Czy głosimy je żarliwie, bo przecież na to zasługuje? Czy z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił przekazujemy ludziom najważniejszą prawdę o ich życiu i śmierci, o ich losie i ostatecznym przeznaczeniu? Warto powrócić do tego, co napisaliśmy do naszych Kapłanów w Wielki Czwartek br.

2) Posługa sakramentalna: głoszenie słowa budzi wiarę. Wiara prowadzi do spotkania z żywym Jezusem Chrystusem, obecnym w sakramentach. W naszej posłudze kapłańskiej przede wszystkim „wypływamy na głębie” sprawując Eucharystię. Jak ją sprawujemy w kolejnych latach naszego kapłaństwa? Czy



rzeczywiście Eucharystia, a także jej adoracja jest w centrum naszego życia?

A co z posługą sakramentu pojednania? Nie chodzi o to, czy jesteśmy w konfesjonale, bo to w Kościele polskim nie jest jeszcze problemem. Problemem jest, jacy jesteśmy w konfesjonale. Czy jesteśmy miłośnikami? Czy potrafimy ofiarować pocieszenie biednym, skruszonym braciom i siostram? I czy potrafimy być, my sami, skruszonymi grzesznikami?

3) Uczynki miłosierdzia: do całości posługi kapłańskiej należą dzieła miłosierdzia. Posługa słowa otwiera na Chrystusa, na Jego miłość i życie "zapisane" w sakramentach. Z kolei spotkanie z żywym, sakramentalnym Chrystusem prowadzi do drugiego człowieka, do troski o wszystkie jego potrzeby. Sam Jezus powiedział swoim uczniom patrząc na zgłodniały tłum: "Wy dajcie im jeść!" (Łk 9, 13). Doceniając wysiłek Kościoła w Polsce w trosce o ubogich, powinniśmy się zapytać, co możemy i ile możemy jeszcze pod tym względem zrobić w naszych wspólnotach parafialnych?

### 3. Szczególne wyzwania

Sam Ojciec Święty Benedykt XVI podsuwa nam, na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę w owocnym przeżyciu Roku Kapłańskiego, wyznaczając hasło: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”.

Dzisiaj w pewnych kręgach społeczeństwa poddanego sekularyzacji spotykamy się z obojętnością, rzadziej z kontestacją. W takich środowiskach nie ma „zapotrzebowania” na księdza. Dopiero w momentach przełomowych życia, w sytuacjach granicznych choroby i śmierci pojawiają się pytania o sens ludzkiego losu. Możemy się zapytać, co powinniśmy robić, by uwrażliwić i otwierać obojętnych na głębszy wymiar ich egzystencji. Z reguły służymy tym, którzy do nas przychodzą, i mamy co robić. Raczej rzadziej utożsamiamy się z pasterzem szukającym zagubionej owcy... Czy chcemy dalej kontynuować taki model posługi kapłańskiej? Czy kapłani w Polsce nie powinni być bardziej misyjni w swoich parafiach, to znaczy docierać do tych, którzy nie znają Chrystusa albo znają Go niewystarczająco, dlatego też żyją na marginesie wspólnoty Jego Kościoła. Oto jedno z możliwych wyzwań Roku Kapłańskiego.

Dzisiaj najpoważniejszym problemem staje się wiarygodność kapłanów. Media bezwzględnie nagłaśniają wszelkie słabości księży i zakonników w sferze trzech zasadniczych postaw, zasadniczych rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Nagłaśniają zwłaszcza

bulwersujące, skandaliczne zachowania. Naszą odpowiedzią niech nie będzie uzalanie się na media, bo i tak to nic nie pomoże, a ponadto pełni one często funkcję "oczyszczającą", przypominającą o tym, jakimi powinniśmy być. Naszą odpowiedzią powinno być stałe nawracanie się i dorastanie do ideału. Nosimy skarb w glinianych naczyniach. Dlatego stałym wyzwaniem jest wierność powołaniu. Wierność dzień po dniu.

Kolejnym wyzwaniem jest świat, który się zmienia na naszych oczach. Rodzi się pytanie: dlaczego tak wielu ludzi rozmija się z osobą Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelią? Dlaczego nie jest On dla nich najważniejszym punktem odniesienia? Przecież to w Nim znajdujemy ostateczną odpowiedź na najważniejsze sprawy ludzkiego życia i losu. Dlaczego nasze parafie nie zawsze są żywymi, solidarnymi wspólnotami wiary, budzącymi nadzieję, okazującymi czynną miłość?

Świat potrzebuje świadków. Jezus Chrystus, Jego Dobra Nowina i Jego Kościół potrzebują żywych świadków w każdym pokoleniu, w każdym środowisku. Czy potrafimy przemawiać, zwłaszcza do młodego pokolenia, zrozumiałym językiem, pozbawionym rutyny? Czy stać nas na intelektualny wysiłek, by zrozumieć problemy współczesnego człowieka, procesy zachodzące w społeczeństwie? Czy potrafimy rozeznawać sytuacje duszpasterskie, chociażby dotyczące rodziny, i dawać na nie właściwą odpowiedź?

### 4. Konkretny propozycje

Dobrze byłoby zapowiedzieć w każdej diecezji Rok Kapłański w formie krótkiego słowa pasterskiego w niedzielę poprzedzającą uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, tzn. 14 czerwca.

Rok Kapłański powinien posłużyć do pogłębienia życia wewnętrznego kapłanów. Trzeba wykorzystać szansę corocznych rekolekcji kapłańskich, zachęcając kapłanów do gorliwego ich odprawienia. To byłaby najlepsza i sprawdzona forma „zainwestowania” w osobistą odnowę duchową oraz w odnowę gorliwości duszpasterskiej.

Nasze Wydziały Teologiczne mogłyby ukazać prawdziwy, pogłębiony obraz kapłaństwa w formie publikacji, sympozjów itp.

Do Roku Kapłańskiego powinien bezpośrednio nawiązać List do Kapłanów, który skierujemy do nich w Wielki Czwartek 2010 roku.

Media, zwłaszcza katolickie, powinny ukazywać sylwetki ofiarnych kapłanów. Mamy ich tysiące, ale – niestety – więcej się mówi o bul-

wersujących postaciach i zachowaniach, zniechęcając skutecznie młodych ludzi do pójścia za powołaniem kapłańskim...

Kapłan potrzebuje wsparcia wspólnoty. Nie może skazywać się na samotność. Dlatego Rok Kapłański powinien posłużyć do mobilizacji wiernych, ale także ruchów, wspólnot, grup modlitewnych, zakonów klauzurowych do większej modlitwy za kapłanów. Temu powinno również służyć zwyczajne, cotygodniowe głoszenie słowa Bożego w naszych kościołach.

Oto kilka praktycznych sugestii. Może Księża Biskupi wysunąć inne.

### 5. Rozpalić płomień

Możemy spojrzeć na Rok Kapłański w perspektywie stałej formacji. Niezwykle trafnie ukazał sens tej formacji Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*, przytaczając słowa św. Pawła do Tymoteusza: „Przypominam ci, abys rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie” (2 Tm 1, 6). Píše Ojciec Święty: „Apostoł prosi Tymoteusza, by «rozpalił» Boży charyzmat niczym ogień tłący się w popiele,

a więc by go przyjął i żył nim, nie tracąc i nie zapominając owej «trwałej nowości», jaka znamienuje każdy dar Boga – Tego, który wszystko czyni nowe (por. Ap 21, 5); a zatem, by go przeżywał w całej jego nieprzemijającej świeżości i pierwotnym pięknie” (n. 70).

Oby wszystkie inicjatywy podejmowane z okazji Roku Kapłańskiego w naszych diecezjach pomagały kapłanom i tym, do których są posłani, rozpałać tłący się żywy ogień w popiele słabości, obojętności, zniechęceń i braku entuzjazmu. Oby nasz ogień rozpałał ogień w sercach młodych ludzi, gotowych odpowiedzieć na zaproszenie Pana: „Pójdź za Mną”. Oby nasz kapłański ogień rozjaśniał mroczne ścieżki współczesnego człowieka, by prowadziły go ostatecznie do Tego, który jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 5). Tylko to jest ważne. Tylko to się liczy.

*Kard. Stanisław Dziwisz  
Przewodniczący  
Komisji ds. Duchowieństwa*

\* \* \*

### ***Modlitwa o powołania powinna być nieustanna i pełna zaufania***

**Telegram bp. Wojciecha Polaka na ogólnopolskie czuwanie w intencji powołań  
(15.05.2009)**

Drodzy w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!  
Uczestnicy VI Ogólnopolskiego Czuwania  
Modlitewnego w intencji powołań,

Od kilku już lat, wieczorem w drugą sobotę czerwca, zbieracie się Siostry i Bracia, przedstawiciele Zgromadzeń Zakonnych i Seminarium Duchownych w Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej na nocne czuwanie, aby prosić Pana żniwa o nowych robotników. Wasza modlitwa w intencji powołań jest niewątpliwie odpowiedzią na słowa samego Chrystusa: Proście! To stanowcze wezwanie Pana – przypomina nam tegoroczne orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania – upewnia nas, że modlitwa o powołania powinna być nieustanna i pełna zaufania.

W tym roku mija 30 lat od pierwszej pielgrzymki Sługi Bożego Jana Pawła II do naszej Ojczyzny. Na trasie papieskiego pielgrzymowania, w czerwcu 1979 roku, znalazła się także Kalwaria Zebrzydowska. To tutaj Pielgrzym Kalwaryjski, po zakończeniu Mszy św., zwrócił się do wszystkich, a szczególnie do mło-

dych – bo – dziwna rzecz – mówił wtedy Jan Paweł II – młodzi szczególnie upodobali sobie to miejsce – aby nie ustawiali w modlitwie. Módlcie się – napominał Papież – i kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie.

Ogólnopolskie nocne czuwanie w intencji powołań staje się dla nas wszystkich, zatroskanych o powołania i powołanych, okazją do ufnej modlitwy. Taka ufność jest nam zawsze potrzebna. Jest ona jednak szczególnie potrzebna dziś, w tych czasach, w których z różnych powodów, tak wielu młodych ludzi nie odpowiada jeszcze Bogu na dar Jego powołania. Wobec odnotowanego spadku liczbowego kandydatów do kapłaństwa i życia konsekrowanego nie powinna jednak – jak przypominał nam Benedykt XVI – nigdy słabnąć w nas nadzieja, że Chrystus nadal powołuje i będzie powoływał mężczyzn i kobiety do wyłącznej służby w swoim Kościele. Nasza modlitwa w intencji powołanych i o nowe powołania może bowiem sprawić, że młodzi ludzie – jak podkreśla papieskie orędzie – nie będą kierować się mentalnością leniwego sługi, który ze strachu ukrywa

w ziemi powierzone mu talenty, ale wielkoduszną odpowiedzią w ochnym pójściu za zaproszeniem Pana.

Tej ufnej nadziei niech więc towarzyszy nieustanna i pełna zaufania modlitwa. Jest ona pierwszym i podstawowym obowiązkiem Kościoła. Proście Pana żniwa! Naszym pierwszym obowiązkiem jest bowiem podtrzymywanie żywej i nieprzerwanej modlitwy w intencji powołań w rodzinach i w parafiach, w ruchach i stowarzyszeniach zaangażowanych w apostołat, we wspólnotach zakonnych i we wszystkich wspólnotach diecezjalnych. Cieszę się, że w szczególności sposób, właśnie tutaj, w Kalwaryjskim Sanktuarium, jesteście wszyscy, Siostry i Bracia, apostołami takiej modlitwy.

Pragnę Was zapewnić nie tylko o mojej wdzięczności i bliskości, ale także z całego serca sam włączam się duchowo w to wołanie Kościoła. Życzę wszystkim, a zwłaszcza franciszkańskim kustoszom tego świętego miejsca, obfitości Bożych łask i darów. Jeszcze raz powtarzam – potrzeba tej modlitwy, aby Kościół doświadczył, że Pan żniwa nigdy nie przestanie proponować niektórym ludziom, by dobrowolnie zaangażowali swe życie w ścisłą współpracę z Nim w ramach dzieła zbawienia.

Wszystkim modlącym się o powołania z serca błogosławie

*Bp Wojciech Polak  
Delegat KEP ds. Powołań*

\* \* \*

## ***Celem działalności studium jest pielęgnowanie tradycji i pomnażanie dorobku religijnej kultury muzycznej***

### **Statut diecezjalnych instytucji kształcenia muzyków kościelnych (20.06.2009)**

#### **I. Postanowienia ogólne**

§ 3

##### § 1

1. Niniejszy statut reguluje działalność Diecezjalnego Studium Organistowskiego (zwanego dalej Studium), którego terenem działania są poszczególne diecezje Kościoła rzymskokatolickiego na terenie całej Polski.
2. Diecezjalne Studium Organistowskie działa na podstawie przepisów prawa kościelnego (zob. *Konstytucja o Liturgii Soboru Watykańskiego II*, rozdz. VI, n. 115; *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 r.*, rozdz. VI, n. 32).
3. Studium podlega zwierzchnictwu Biskupa Diecezjalnego, który eryguje je stosownym dekretem i określa władzę wykonawczą.
4. Czas działalności Studium jest nieokreślony.

Studium realizuje zamierzone cele poprzez:

- a) kształcenie i wychowywanie muzyków kościelnych: organistów, dyrygentów kościelnych zespołów muzycznych i animatorów życia muzycznego;
- b) organizowanie różnych form pomocy metodyczno-programowej w zakresie dokształcania muzyczno-liturgicznego organistów i dyrygentów kościelnych zespołów muzycznych;
- c) prowadzenie działalności artystycznej w dziedzinie muzyki kościelnej.

#### **II. Zadania Studium**

##### § 2

Celem działalności Studium jest pielęgnowanie tradycji i pomnażanie dorobku religijnej kultury muzycznej.

#### **III. Władze Studium**

§ 4

1. Władze Studium stanowią: Dyrektor Studium i Rada Pedagogiczna.
2. Dyrektora Studium mianuje Biskup Diecezji.
3. Radę Pedagogiczną zatwierdza Biskup Diecezji na wniosek Dyrektora Studium.

§ 5

1. Rada Pedagogiczna odpowiada za przestrzeganie regulaminu i realizację programu

nauczania oraz decyduje o promocji.

2. Decyzje Rady Pedagogicznej podejmowane są większością głosów w obecności co najmniej połowy jej składu. W przypadku równej ilości głosów decyduje głos Dyrektora Studium.

#### IV. Organizacja Studium

##### § 6

1. Szczegółowy program nauczania określa *Regulamin Studium Organistowskiego* zatwierdzony przez Podkomisję Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski.
2. O przyjęciu kandydata do Studium decyduje egzamin wstępny.
3. Rok szkolny dzieli się na dwa semestry, z których każdy zakończony jest sesją egzaminacyjną.

##### § 7

1. Naukę w Studium kończy egzamin dyplomowy.
2. Kryterium uzyskania dyplomu odpowiedniego stopnia określa *Regulamin Studium Organistowskiego*.
3. Dyplom ukończenia Studium uprawnia do podjęcia pracy w Kościele rzymskokatolickim.

#### V. Przepisy końcowe

##### § 8

Niniejszy Statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Konferencję Episkopatu Polski.

\* \* \*

### ***Komisja wspólna ustala reguły usprawnienia funkcjonowania Komisji Majątkowej***

#### **Uzgodnienia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP (25.06.2009)**

Biorąc pod uwagę, iż znakomita większość spraw wniesionych do Komisji Majątkowej została już załatwiona oraz relatywnie niewielką liczbę pozostałych do rozpatrzenia spraw, a także długotrwałą procedurę ewentualnej zmiany ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej ustalono, iż postępowania te zostaną zakończone na podstawie obowiązujących przepisów regulujących funkcjonowanie Komisji Majątkowej. W celu zapewnienia sprawnego zakończenia prowadzonych postępowań Komisja Wspólna ustala, w granicach obowiązującego prawa – zgodnie z art. 4 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy – następujące reguły usprawnienia funkcjonowania Komisji Majątkowej:

W każdym postępowaniu regulacyjnym, wojewoda właściwy ze względu na położenie nieruchomości objętej roszczeniem wnioskodawcy, winien aktywnie brać udział w tym postępowaniu. Wojewoda w toku postępowania może odgrywać rolę swoistego mediatora w przypadku rażącej różnicy stanowisk pomiędzy pozostałymi uczestnikami postępowania. Ponadto wojewoda, będzie wspierał, w grani-

cach swoich kompetencji, działania mające na celu uzyskanie nieruchomości zamiennej od uczestnika postępowania, niebędącego kościelną osobą prawną. Wojewoda, oraz Agencja Nieruchomości Rolnych będzie przeciwdziałać przypadkom natychmiastowej sprzedaży osobom trzecim nieruchomości, zgłoszonych w postępowaniu regulacyjnym, jako nieruchomości zamienne.

W celu zapewnienia uczestnikom postępowania regulacyjnego warunków do zajęcia stanowiska na każdym etapie postępowania, będą im doręczane wszystkie odpisy dokumentów składanych do akt sprawy. Odstępstwo możliwe jest tylko gdy wystąpią trudności z powieleniem dużego objętościowo materiału. W takim przypadku uczestnicy powinni być zawiadomieni – w odpowiednim terminie – iż możliwe jest zapoznanie się z materiałem w sekretariacie Komisji. Bezwzględna zasada musi być możliwość zapoznania się przez uczestników postępowania ze wszystkimi operatami szacunkowymi sporządzonymi na potrzeby toczącego się postępowania. Referowanie stanu sprawy przez członka Komisji podczas rozprawy także winno stać się stałym elementem zapewniają-

cym uczestnikom równy dostęp do informacji o prowadzonym postępowaniu. Czynności podejmowane podczas rozprawy, jak i wypowiedzi uczestników postępowania będą znajdowały odzwierciedlenie w sporządzanym protokole.

W przypadku, gdy rozstrzygnięcie jest niesporne pomiędzy uczestnikami postępowania, a także gdy nie ma sporu co do sposobu zaspokojenia roszczenia – orzeczenia Komisji Majątkowej mogą zapadać na posiedzeniach bez udziału uczestników postępowania. W takiej sytuacji pożądane jest uprzedzenie uczestników postępowania, że sprawa może być rozstrzygnięta podczas posiedzenia bez ich udziału. W innych przypadkach orzeczenia przenoszące własność nieruchomości lub przyznające odszkodowania wydawane będą podczas rozpraw, do udziału w których wezwani zostali wszyscy uczestnicy postępowania. Tym samym zasada określona w § 18 ust. 2 zarządzenia Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z 8 lutego 1990 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Katolickiego własności nieruchomości lub ich części (M.P. Nr 5, poz. 39) winna być traktowana jako poprzedzająca zasadę opisaną w § 18 ust. 1 tego zarządzenia.

Wszelkie wyceny nieruchomości – zarówno objętych wnioskiem, jak i mogących stanowić nieruchomość zamienną – budzące wątpliwości (zgłoszone na piśmie do Komisji Majątkowej) uczestników postępowania, będą przekazywane przez Komisję Majątkową stosownym organi-

zaczom rzeczoznawców majątkowych (zgodnie z art. 157 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami; tekst jednolity z 2004 r., Nr 261, poz. 2603 ze zm.).

W przypadku przedłużających się rozbieżności stanowisk członków zespołu orzekającego lub Komisji Majątkowej w jej pełnym składzie skutkującej brakiem możliwości wydania orzeczenia wykorzystywana będzie, przewidziana w art. 64 ust. 1 ustawy, możliwość niezgodnienia orzeczenia.

W celu zapewnienia przejrzystości działań Komisji Majątkowej wykaz wniosków pozostałych do rozpatrzenia zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

*Abp Sławoj Leszek Głódź  
Metropolita Gdański  
Współprzewodniczący Komisji Wspólnej  
Przedstawicieli Rządu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
i Konferencji Episkopatu Polski*

*Grzegorz Schetyna  
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Spraw  
Wewnętrznych i Administracji  
Współprzewodniczący Komisji Wspólnej  
Przedstawicieli Rządu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
i Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 25 czerwca 2009 roku

\* \* \*

### ***Dziś tą skałą jest jego następca, następca Szymona Piotra, Papież Benedykt XVI***

**Homilia abp. Henryka Hosera w Dzień Papieża Benedykta XVI (29.06.2009)**

Eminencjo Księżę Kardynale Prymasie,  
Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi  
Bracia i Siostry w Chrystusie Panu,

Dzień Papieski obchodzony w uroczystość Ksiąząt Apostołów Piotra i Pawła, stanowi ważny moment i intensywny czas, by koncentrując się na Bogu i Kościele, dostrzec światło wydobywające z ciemności i cienia każdego z nas, w jego życiowym otoczeniu, społecznych powiązaniach, indywidualnych dążeniach, ale i poszukiwaniach wiary, jeśli nie tylko sensu życia. Dzień Papieski w tym nam będzie pomocny, bo jest to czas nie tylko wdzięcznych

wspomnień i niewdzięcznych przypomnień, ale także okazja do fundamentalnych stwierdzeń i zadziwiających odkryć dla wierzących i niewierzących.

Gdy Jezus z Nazaretu mówił do rybaka z Galilei: Ty jesteś Piotr Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą (Mt 16.19), to adresat tych słów – Szymon, ani nie wiedział dokładnie, kto do niego mówi, ani nie domniemywał, co te słowa mogą dla niego oznaczać. W dalszym swym życiu odkryje prawdę chwilę wcześniej, z wyraźną Bożą inspiracją, wypowiedzianego zdania. A powiedział wtedy: Ty jesteś Mesjasz,

Syn Boga żywego (Mt 16.17). Inspiracja była boskiego pochodzenia, skoro Jezus przytaknął uściślając: ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie (Mt 16.18).

To wyznanie Piotra zostanie zweryfikowane, przez jego zaparcie się Mistrza w momencie najbardziej dramatycznym procesu skazującego na śmierć, przez szok przebaczenia i ten przejmujący dialog, już po Zmartwychwstaniu. Szymonie, Synu Jana, czy miłujesz mnie? – Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Paś owce moje (J 21.16) – pada odpowiedź Mistrza. Przy trzecim jednobrzmiącym zapytaniu: Czy kochasz mnie?, Piotr modyfikuje swą odpowiedź: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Polecenie Jezusa Chrystusa staje się definitywne: Paś owce moje. I dodał: Pójdź za Mną! (J 21.20)

Tak przedstawia się powołanie Piotra: człowiek słaby i chwiejny, a przy tym porywczy, został nazwany Opoką, Skałą, na której Jezus zbuduje swój Kościół z myślą o specyficznej misji i władzy. Relacja Chrystus – Piotr zaistnieje, znajdzie odniesienie w relacji Piotr – Kościół.

Charakter skały zostanie przypisany osobie Szymona, a nie jednemu z jego czynów, chociaż były one szlachetne i miłe Jezusowi: słowo „skała” wyraża byt trwały, istniejący, odnosi się więc bardziej do osoby niż do jej czynu z natury przemijającego. (Jan Paweł II, Katecheza o Kościele z dnia 25 listopada 1992 r.)

Tak to ujął Papież Jan Paweł II, on sam „skała”, która wznosiła się przed naszymi oczami, dominowała na horyzoncie przemian ostatnich dziesięcioleci przełomu II i III Tysiąclecia.

Dzisiaj tą skałą jest jego następca, następca Szymona Piotra, Papież Benedykt XVI od czterech lat.

Miniony rok przyniósł niebywały wzrost ataków, krytyk i uwłaczających opinii co do osoby Ojca Świętego. Że coś powiedział, albo czegoś nie powiedział. Że powiedział za dużo, albo wyraził się niedostatecznie. Że jeszcze za dużo przeprosza, albo przeproszać powinien rzadziej. Jednym wydaje się jakoby coś oświadczył, inni słyszeli, że oświadczył, ale inaczej. Ten oferowany nam spektakl przypomina Efezjan zgromadzonych w największym amfiteatrze starożytności; jak podają Dzieje Apokryficzne: Każdy krzyczał co innego, bo zebranie było burzliwe, wielu nie wiedziało nawet, po co się zebrali (Dz 19, 32).

Tak, to prawda: Ojciec Święty popełnia ciągle ten sam „błąd”: nie stosuje się do dyktatu opinii publicznej, podawanej do wierzenia, mówi rzeczy niewygodne, drażni brakiem

koniunkturalności. Nie idzie z postępem, „nie dostrzega ewolucji obyczajów”, konserwatywny, jest ostoją tzw. ciemnogrodu.

Tymczasem krucha postać w bieli, nie podnosząc głosu, bo głosem spokojnym i cichym, głosi prawdy zawsze aktualne, ponadczasowe: otrzymane od Tego, Który go powołał, by był skałą, i który też powiedział: Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Mamy całkowitą dowolność, by budować na piasku, na ruchomych piaskach. Gdy jednak spadnie deszcz, wezbrą potoki, zerwą się wichry i rzucą się na ten dom, to runie, a upadek jego będzie wielki! (por. Mt 7, 24-27).

#### Bracia i Siostry,

Dwa lata przed jego wyborem na Stolicę Piotrową, Sługa Boży, wówczas Karol Kardynał Wojtyła, głosił w marcu 1976 roku rekolekcje watykańskie wobec Papieża Pawła VI i Kurii Rzymskiej. Zatyłował je słowami jerozolimskiego starca Symeona, wypowiedzianymi nad czterdziestodniowym Dziecięciem: Znak, któremu sprzeciwiać się będą (Łk 2,33). Powiedział wówczas: I tak jak wszyscy, co dawali świadectwo Prawdzie, Jezus z Nazaretu stawał się znakiem sprzeciwu dla tych, do których był posłany. Znaki Boże, które czynił: rozmnażając pożywienie, uciszając burze i wichry, uzdrawiając, wskrzeszając, nie stłumiły tego sprzeciwu. Okazał się on po ludzku silniejszy. Jezus przypieczetował Krzyżem i Krwią świadectwo Prawdy. To dziedzictwo pozostawił Kościołowi. (...) Spełniając je, Kościół, jego nauczyciele i pasterze, a nade wszystko Pasterz Najwyższy, muszą stawać się „Znakiem sprzeciwu”. Jest to jak gdyby podstawowa weryfikacja misji Chrystusa – Znaku, któremu stale się sprzeciwiają.

I kontynuował: Ów sprzeciw w ostatnich latach wyraźnie przybiera na sile. Zarówno ten, zorganizowany wedle wyraźnego programu anty-Ewangelii, jak też ten, pochodzący ze środowisk związanych z tradycjami chrześcijaństwa.

Mieliśmy poczucie, że wrogość wobec misji Ojca Świętego i jego osoby, to coś nowego lub nadzwyczajnego. Tymczasem Benedykt XVI i wszyscy jego poprzednicy w ciągu dwóch tysięcy lat istnienia Kościoła, nie byli niczym innym, jak ciągle obecnym znakiem sprzeciwu, a nie konformizmu.

Pod tym względem nasze obawy są płonne. To nie nad Ojcem Świętym należy lamentować. Bo on, idąc z Jezusem i dźwigając, jako Wikariusz Chrystusa, Jego Krzyż, wraz z Nim mówi współczesnym: nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! (Łk 23,28). A w Piotrze krzepnie moc wszystkich – skonkludował św. Leon Wielki, też papież.

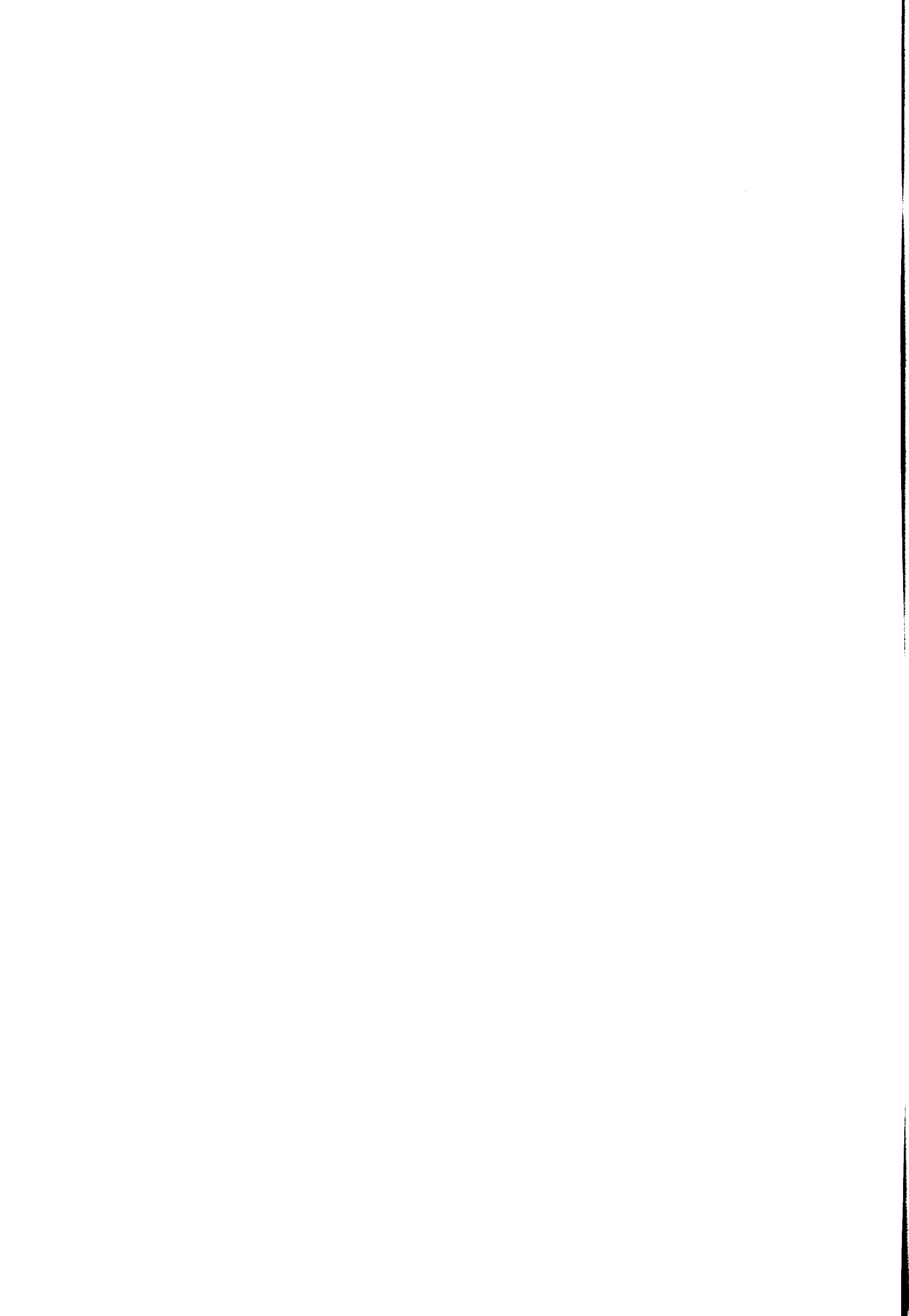
Jak my, członkowie Kościoła, wierni wszystkich stanów, możemy i powinniśmy wspierać Ojca Świętego w jego od Boga otrzymanej misji?

Gdy Herod Agryppa zaarrestował św. Piotra i wtrącił go do więzienia pod bardzo silną

strażą, Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga (Dz 12,5). Ojcu Świętemu winniśmy nieustanną modlitwę, czego przykładem jest każda odprawiana Msza Św. Winniśmy poza tym słuchać jego głosu i iść za nim, bo kto go słucha, słucha Jezusa Chrystusa.

I powtórzmy dzisiejszą antyfonę: Radujmy się w uroczystość apostołów Piotra i Pawła, którzy własną krwią użyźnili Kościół, pili kielich Pański i stali się przyjaciółmi Boga. Amen.

*Bazylika Św. Krzyża, 29 czerwca 2009*





# **3. ZESTAWIENIA STATYSTYCZNE**

**ZESTAWIENIA DOTYCZĄCE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
STATYSTYKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE**



### 3.1. ZESTAWIENIA DOTYCZĄCE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI (stan z dnia 30.06.2009 r.)

#### Diecezje, biskupi

<b>Diecezje w Polsce<sup>1</sup></b>	<b>44</b>
<i>w tym:</i>	
archidiecezje (metropolie)	15
diecezje	29
<b>oraz</b>	
ordynariat dla wiernych obrz. wschodniego <sup>2</sup>	1
prałatura <i>Opus Dei</i>	1
<sup>1</sup> z diecezjami gr.-kat. oraz ordynariatem polowym włącznie <sup>2</sup> pozbawionych ordynariusza własnego obrządku	

<b>Biskupi w Polsce</b>	<b>136</b>
<i>w tym:</i>	
biskupi diecezjalni <sup>3</sup>	43
biskupi pomocniczy <sup>4</sup>	60
biskupi tytularni	2
biskupi emeryci	31
kardynałowie <sup>5</sup>	4
arcybiskupi	25
biskupi	106
<sup>3</sup> w tym biskupi obrządku gr.-kat. i biskup polowy; <i>vacat</i> – Radom <sup>4</sup> w tym sekretarz generalny KEP <sup>5</sup> w tym 1 członek KEP	

#### Konferencja Episkopatu Polski

<b>Członkowie Konferencji Episkopatu Polski</b>	<b>105</b>
<i>w tym:</i>	
członkowie Prezydium KEP	3
członkowie Rady Stałej KEP	11

#### Personalia

Zmiany na urządach biskupich	2
Biskupi nowo mianowani	3
Przeszli na emeryturę	2
Biskupi zmarli	–

## Nominacja Stolicy Apostolskiej

**18.04.2009:**

**BP ZYGMUNT ZIMOWSKI**, dotychczasowy biskup radomski, wyniesiony do godności arcybiskupiej i mianowany przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych.

## Zmiany na urządach biskupich

**19.03.2009:**

**BP ANDRZEJ DZIĘGA**, dotychczasowy biskup sandomierski, mianowany arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamieńskim.

## Biskupi nowo mianowani

**4.02.2009:**

**KS. PRAŁ. GRZEGORZ KASZAK**, dotychczasowy sekretarz Papieskiej Rady ds. Rodziny, mianowany biskupem sosnowieckim.

**16.02.2009:**

**KS. PRAŁ. KRZYSZTOF ZADARKO**, dotychczasowy duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, mianowany biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (stolica tytularna: Cavailon).

**13.06.2009:**

**KS. PRAŁ. KRZYSZTOF NITKIEWICZ**, dotychczasowy podsekretarz Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, mianowany biskupem sandomierskim.

## Przeszli na emeryturę

**21.02.2009:**

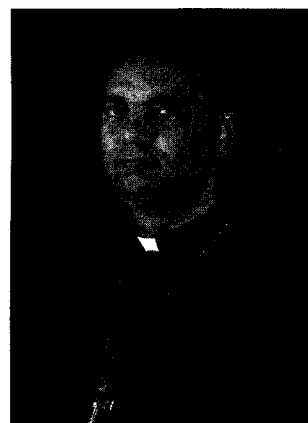
**ABP ZYGMUNT KAMIŃSKI**, dotychczasowy metropolita arcybiskup szczeciński, przeszedł na emeryturę zgodnie z przepisami kan. 401 § 1 KPK.

## Życiorysy nowo mianowanych biskupów

:: Bp Grzegorz Kaszak

*Ojciec Święty Benedykt XVI mianował ks. prał. Grzegorza Kaszaka, dotychczasowego sekretarza Papieskiej Rady ds. Rodziny, biskupem sosnowieckim 4 lutego 2009 r.*

Ks. prałat dr Grzegorz Kaszak urodził się 24 lutego 1964 r. w Choszcznie (archidiecezja szczecińsko-kamieńska). Po zdaniu matury w liceum ogólnokształcącym w lipcu 1983 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, kształcącego kapłanów dla trzech diecezji: gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej i szczecińsko-kamieńskiej. Po powstaniu niezależnego seminarium duchownego w Szczecinie, tam właśnie ukończył formację teologiczno-filozoficzną. 18 czerwca 1989 r. przyjął święcenia kapłańskie w bazylice katedralnej św. Jakuba w Szczecinie z rąk ówczesnego biskupa diecezji Kazimierza Majdańskiego. Po święceniach został skierowany do parafii św. Wojciecha w Świnoujściu-Warszowie, gdzie pracował jako wikariusz.



W lutym 1990 roku rozpoczął studia specjalistyczne z teologii moralnej na Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, prowadzonym przez Opus Dei. Pracę doktorską na temat „Amore responsabile e contraccezione nelle catechesi di Giovanni Paolo II” (Odpowiedzialna miłość i antykoncepcja w katechezach Jana Pawła II), obronił w roku 1998.

Już w trakcie studiów, od 1992 r. pracował w Papieskiej Radzie do Spraw Rodziny. Od 1997 r. był sekretarzem kard. Alfonso Lópeza Trujillo, przewodniczącego Rady. Uczestniczył w bardzo wielu sympozjach i kongresach poświęconych tematyce życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny. Jest też m.in. autorem hasła „mentalność antykoncepcyjna” w wydanym przez Papieską Radę ds. Rodziny „Leksykonie terminów niejasnych i dyskusyjnych odnoszących się do rodziny, życia i problemów etycznych” (pozycja ukazała się w 2003 r.).

W 1998 roku został mianowany Kapelanem Jego Świątobliwości (tytuł prałata).

4 lipca 2002 r. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, na prośbę biskupów polskich, mianowała ks. Kaszaka rektorem Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie, gdzie mieszkają księża odbywający studia specjalistyczne na kościelnych uczelniach Wiecznego Miasta.

Po ponad pięciu latach powrócił do pracy w Papieskiej Radzie do Spraw Rodziny. 10 listopada 2007 r. Benedykt XVI mianował ks. prał. Kaszaka sekretarzem tej dykasterii watykańskiej. Po śmierci kard. Trujillo w kwietniu 2008 r. funkcję przewodniczącego objął kard. Ennio Antonelli. Ks. Kaszak był mocno zaangażowany m.in. w przygotowanie VI Światowego Spotkania Rodzin, które odbyło się w połowie stycznia 2009 r. w Meksyku. Jak wyjaśniał wówczas, współcześnie próbuje się odbierać rodzinie jej podstawowe funkcje, które były od początku przewidziane w Bożym planie, co jest ze szkodą dla rodziny i społeczeństwa.

## :: Bp Krzysztof Zadarko

*Dotychczasowy duszpasterz w Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, ks. dr Krzysztof Zadarko został 16 lutego 2009 r. mianowany przez papieża Benedykta XVI biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.*

Ks. dr Krzysztof Zadarko urodził się 2 września 1960 r. w Słupsku. Po ukończeniu Technikum Elektrycznego i zdaniu matury, rozpoczął w 1980 r. studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu. Dalszą formację seminaryjną odbywał w nowo utworzonym seminarium w Koszalinie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 maja 1986 r.

Został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii katedralnej w Koszalinie, pracował też jako katecheta w liceum plastycznym. Rok później rozpoczął studia z homiletyki na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Po ich ukończeniu w roku 1990 powrócił na stanowisko wikariusza w parafii katedralnej.

W tym czasie został wykładowcą homiletyki i zastosowań mass mediów w duszpasterstwie w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie. Pełnił też funkcję prefekta seminarium i jednocześnie dyrektora diecezjalnej rozgłośni radiowej w Koszalinie. Od roku 1995, kiedy został mianowany dyrektorem wydziału duszpasterskiego kurii biskupiej, nadal związany był z mediami. W Radiu Plus Koszalin zasiadał w radzie programowej, został też redaktorem naczelnym kwartalnika „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”. Od 2005 r. pełnił funkcję rzecznika prasowego kurii koszalińsko-kołobrzeskiej, do czasu nominacji bp. Kazimierza Nycza na metropolitę warszawskiego.

Przez kilka kadencji był członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej i Rady Kapłańskiej oraz Rady Konsultorów. Jest kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiackiej Piłskiej, kapelanem Jego Świątobliwości (prałat).

Od 2007 r. do chwili nominacji pracował w Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii. M.in. w Szkole Niedzielnej PMK w Zurychu prowadził w niedziele po Mszy św. katechezę i przygotowanie dzieci do I Komunii św. i bierzmowania.

W roku 2008 r. obronił doktorat z homiletyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Promotorem pracy „Przypowieści Jezusa (Mt 13) we współczesnym kaznodziejstwie



polskim. Studium biblijno-homiletyczne na podstawie kazań drukowanych w periodykach homiletycznych w latach 1945-2005” był biblista prof. dr hab. Roman Bartnicki.

Papież Benedykt XVI mianował 16 lutego 2009 r. księdza Krzysztofa Zadarę biskupem pomocniczym koszalińsko-kołobrzeskim, przydzielając mu stolicę tytularną Cavailon.

### **:: Bp Krzysztof Nitkiewicz**

*Ojciec Święty Benedykt XVI mianował 13 czerwca 2009 r. ks. prał. Krzysztofa Nitkiewicza biskupem sandomierskim. Dotychczas pełnił on funkcję podsekretarza w watykańskiej Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich.*

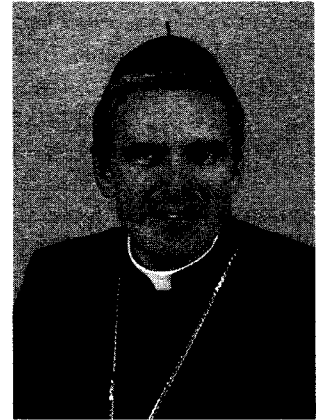
Ks. prał. Krzysztof Nitkiewicz urodził się 17 lipca 1960 r. w Białymstoku. W latach 1979-1985 odbył studia teologiczne w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Zostały one przerwane służbą wojskową. Studia ukończył w 1985 roku, broniąc pracę magisterską z zakresu teologii na KUL. Na kapłana wyświęcił go 19 czerwca 1985 roku w Białymstoku bp Edward Kisiel, administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku.

Przez rok pracował jako wikariusz w parafii św. Antoniego w Sokółce (1985-1986), a następnie studiował prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1986-1991). W tym czasie pełnił też posługę duszpasterza Polaków w obozie dla uchodźców w Pavonie (1986-1989). Po obronie pracy doktorskiej, w roku akademickim 1991/92 był wykładowcą Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i wiceoficjałem Sądu Metropolitalnego w Białymstoku. W tym czasie pracował też jako katecheta w VI LO w Białymstoku.

Od lipca 1992 roku pracował w Kongregacji Kościołów Wschodnich w Watykanie, która zajmuje się sprawami dotyczącymi katolickich Kościołów wschodnich oraz ich wiernych na całym świecie. W 2002 r. został jej podsekretarzem. Od 2003 roku pełnił też funkcję radcy w Najwyższej Radzie Papieskich Dziel Misyjnych.

Ks. prał. Nitkiewicz od roku 1995 był postulatorem w procesie beatyfikacyjnym ks. Michała Sopočki, uwieńczonym beatyfikacją w Białymstoku 28 września 2008 roku.

W 1996 r. otrzymał godność kapelana honorowego, a w 2006 r. prałata honorowego Jego Świątobliwości.



### 3.2. STATYSTYKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

:: *Dominicantes i communicantes w 2008 roku*  
(dane Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC)

Tab. 1. *Dominicantes* oraz *communicantes* według diecezji (2008)

Lp.	Diecezja	Dominicantes	Communicantes
		%	
	<b>Polska</b>	<b>40,4</b>	<b>15,3</b>
1.	Białostocka	45,4	17,9
2.	Bielsko-Żywiecka	49,3	16,9
3.	Bydgoska	41,1	16,3
4.	Częstochowska	38,9	14,4
5.	Drohiczyńska	45,3	17,1
6.	Elbląska	30,4	12,1
7.	Ełcka	36,8	17,1
8.	Gdańska	40,0	16,8
9.	Gliwicka	41,6	17,1
10.	Gnieźnieńska	40,6	15,7
11.	Kaliska	45,7	18,1
12.	Katowicka	44,3	19,5
13.	Kielecka	40,5	15,5
14.	Koszalińsko-Kołobrzaska	27,4	10,7
15.	Krakowska	50,9	16,2
16.	Legnicka	32,2	13,0
17.	Lubelska	37,7	17,4
18.	Łomżyńska	44,7	17,3
19.	Łowicka	31,1	13,8
20.	Łódzka	26,9	10,9
21.	Opolska	48,5	21,3
22.	Ordynariat Polowy WP	41,3	15,7
23.	Pelplińska	47,0	18,5
24.	Płocka	32,2	10,2
25.	Poznańska	43,4	18,6
26.	Przemyska	59,0	14,0
27.	Przemysko-Warszawska obrz. gr.-kat.	47,9	18,4
28.	Radomska	37,1	13,1
29.	Rzeszowska	63,1	15,7
30.	Sandomierska	43,1	16,2
31.	Siedlecka	45,7	16,0
32.	Sosnowiecka	27,9	9,8
33.	Szczecińsko-Kamieńska	26,8	10,8
34.	Świdnicka	32,1	13,4
35.	Tarnowska	67,8	21,0
36.	Toruńska	37,9	15,5
37.	Warmińska	34,2	14,2
38.	Warszawska	30,9	13,3
39.	Warszawsko-Praska	34,3	14,3
40.	Włocławska	33,6	11,2
41.	Wrocławska	36,8	15,1
42.	Wrocławsko-Gdańska obrz. gr.-kat.	47,2	15,3
43.	Zamojsko-Lubaczowska	42,4	17,1
44.	Zielonogórsko-Gorzowska	31,2	12,7

Tab. 2. *Dominicantes* według liczby (2008)

Lp.	Diecezja	Dominicantes %
	<b>Polska</b>	<b>40,4</b>
1.	Tarnowska	67,8
2.	Rzeszowska	63,1
3.	Przemyska	59,0
4.	Krakowska	50,9
5.	Bielsko-Żywiecka	49,3
6.	Opolska	48,5
7.	Przemysko-Warszawska obrz. gr.-kat.	47,9
8.	Wrocławsko-Gdańska obrz. gr.-kat.	47,2
9.	Pelplińska	47,0
10-11.	Kaliska	45,7
	Siedlecka	
12.	Białostocka	45,4
13.	Drohiczyńska	45,3
14.	Łomżyńska	44,7
15.	Katowicka	44,3
16.	Poznańska	43,4
17.	Sandomierska	43,1
18.	Zamojsko-Lubaczowska	42,4
19.	Gliwicka	41,6
20.	Ordynariat Polowy WP	41,3
21.	Bydgoska	41,1
22.	Gnieźnieńska	40,6
23.	Kielecka	40,5
24.	Gdańska	40,0
25.	Częstochowska	38,9
26.	Toruńska	37,9
27.	Lubelska	37,7
28.	Radomska	37,1
29-30.	Ełcka	36,8
	Wrocławska	
31.	Warszawsko-Praska	34,3
32.	Warmińska	34,2
33.	Włocławska	33,6
34-35.	Legnicka	32,2
	Płocka	
36.	Świdnicka	32,1
37.	Zielonogórsko-Gorzowska	31,2
38.	Łowicka	31,1
39.	Warszawska	30,9
40.	Elbląska	30,4
41.	Sosnowiecka	27,9
42.	Koszalińsko-Kołobrzaska	27,4
43.	Łódzka	26,9
44.	Szczecińsko-Kamieńska	26,8



Tab. 3. *Communicantes* według liczby (2008)

Lp.	Diecezja	Communicantes %
	<b>Polska</b>	<b>15,3</b>
1.	Opolska	21,3
2.	Tarnowska	21,0
3.	Katowicka	19,5
4.	Poznańska	18,6
5.	Pelplińska	18,5
6.	Przemysko-Warszawska obrz. gr.-kat.	18,4
7.	Kaliska	18,1
8.	Białostocka	17,9
9.	Lubelska	17,4
10.	Łomżyńska	17,3
11-14.	Drohiczyska	17,1
	Ełcka	
	Gliwicka	
	Zamojsko-Lubaczowska	
15.	Bielsko-Żywiecka	16,9
16.	Gdańska	16,8
17.	Bydgoska	16,3
18-19.	Krakowska Sandomierska	16,2
20.	Siedlecka	16,0
21-23.	Gnieźnieńska	15,7
	Ordynariat Polowy	
	Rzeszowska	
24-25.	Kielecka	15,5
	Toruńska	
26.	Wrocławsko-Gdańska obrz. gr.-kat.	15,3
27.	Wrocławska	15,1
28.	Częstochowska	14,4
29.	Warszawsko-Praska	14,3
30.	Warmińska	14,2
31.	Przemyska	14,0
32.	Łowicka	13,8
33.	Świdnicka	13,4
34.	Warszawska	13,3
35.	Radomska	13,1
36.	Legnicka	13,0
37.	Zielonogórsko-Gorzowska	12,7
38.	Elbląska	12,1
39.	Włocławska	11,2
40.	Łódzka	10,9
41.	Szczecińsko-Kamińska	10,8
42.	Koszalińsko-Kołobrzewska	10,7
43.	Płocka	10,2
44.	Sosnowiecka	9,8

**:: Statystyka Kościoła katolickiego w Polsce za 2007 rok (opracowano na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Ośrodek Statystyki Kościelnej w Watykanie)**

Tab. 4. Wierni i parafie (2007)

Lp.	Diecezja	Procent katolików	Parafie				Inne ośrodki duszpasterskie o stałej obsadzie
			diec.	zakon.	bez własnego prob. lub bez obsady	łącznie	
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>95,8</b>	<b>9 385</b>	<b>650</b>	<b>47</b>	<b>10 082</b>	<b>524</b>
1.	Białostocka	83,8	110	2	-	112	24
2.	Bielsko-Żywiecka	89,0	187	17	-	204	4
3.	Bydgoska	93,9	136	10	-	146	-
4.	Częstochowska	96,0	293	15	1	309	3
5.	Drohiczyńska	75,0	94	3	-	97	92
6.	Elbląska	95,7	140	17	-	157	30
7.	Ełcka	95,8	142	9	1	152	-
8.	Gdańska	93,7	172	19	-	191	-
9.	Gliwicka	91,3	135	19	-	154	-
10.	Gnieźnieńska	99,4	258	8	-	266	-
11.	Kaliska	98,7	263	17	-	280	-
12.	Katowicka	97,2	304	12	-	316	5
13.	Kielecka	96,5	290	12	-	302	3
14.	Koszalińsko-Kołobrzeska	92,3	200	19	-	219	1
15.	Krakowska	97,4	378	54	-	432	18
16.	Legnicka	93,2	216	23	-	239	-
17.	Lubelska	96,9	256	7	-	263	50
18.	Łódzka	94,8	199	15	-	214	-
19.	Łomżyńska	99,0	176	5	-	181	128
20.	Łowicka	99,7	153	10	-	163	-
21.	Opolska	95,6	366	12	19	397	1
22.	Ordynariat Polowy WP	94,7	77	17	-	94	-
23.	Pelplińska	93,6	272	13	-	285	-
24.	Płocka	99,5	239	6	-	245	-
25.	Poznańska	96,3	384	15	-	399	-
26.	Przemyska	97,2	358	27	-	385	9
27.	Radomska	95,9	289	10	-	299	6
28.	Rzeszowska	98,3	225	10	-	235	-
29.	Sandomierska	97,1	228	9	-	237	-
30.	Siedlecka	98,6	232	11	-	243	-
31.	Sosnowiecka	98,1	152	9	-	161	-
32.	Szczecińsko-Kamieńska	94,0	230	39	-	269	-
33.	Świdnicka	98,7	170	15	-	185	1
34.	Tarnowska	99,4	428	16	-	444	6
35.	Toruńska	96,8	184	9	-	193	1
36.	Warmińska	97,6	207	26	24	257	-
37.	Warszawska	92,9	182	28	-	210	7
38.	Warszawsko-Praska	96,0	164	9	-	173	3
39.	Włocławska	99,0	219	12	-	231	127
40.	Wrocławska	99,0	258	38	2	298	2
41.	Zamojsko-Lubaczowska	97,3	178	4	-	182	3
42.	Zielonogórsko-Gorzowska	92,6	241	22	-	263	-
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>b.d.</b>	<b>98</b>	<b>13</b>	<b>31</b>	<b>142</b>	<b>2</b>
43.	Przemysko-Warszawska	b.d.	73	12	-	85	2
44.	Wrocławsko-Gdańska	b.d.	25	1	31	57	-

Tab. 5. Procent katolików w diecezjach (2007)

Lp.	Diecezja	Procent katolików
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>95,8</b>
1.	Łowicka	99,7
2.	Płocka	99,5
3.	Gnieźnieńska	99,4
4.	Tarnowska	99,4
5.	Łomżyńska	99,0
6.	Włocławska	99,0
7.	Wrocławska	99,0
8.	Kaliska	98,7
9.	Świdnicka	98,7
10.	Siedlecka	98,6
11.	Rzeszowska	98,3
12.	Sosnowiecka	98,1
13.	Warmińska	97,6
14.	Krakowska	97,4
15.	Zamojsko-Lubaczowska	97,3
16.	Katowicka	97,2
17.	Przemyska	97,2
18.	Sandomierska	97,1
19.	Lubelska	96,9
20.	Toruńska	96,8
21.	Kielecka	96,5
22.	Poznańska	96,3
23.	Częstochowska	96,0
24.	Warszawsko-Praska	96,0
25.	Radomska	95,9
26.	Ełcka	95,8
27.	Elbląska	95,7
28.	Opolska	95,6
29.	Łódzka	94,8
30.	Ordynariat Polowy WP	94,7
31.	Szczecińsko-Kamińska	94,0
32.	Bydgoska	93,9
33.	Gdańska	93,7
34.	Pelplińska	93,6
35.	Legnicka	93,2
36.	Warszawska	92,9
37.	Zielonogórsko-Gorzowska	92,6
38.	Koszalińsko-Kołobrzewska	92,3
39.	Gliwicka	91,3
40.	Bielsko-Żywiecka	89,0
41.	Białostocka	83,8
42.	Drohiczyńska	75,0
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>b.d.</b>
43.	Przemysko-Warszawska	b.d.
44.	Wrocławsko-Gdańska	b.d.

Tab. 6. Duchowni, alumni oraz bracia i siostry zakonne (2007)

Lp.	Diecezja	Biskupi	Księża		Alumni		Bracia zakonni	Siostry zakonne
			diecezjalni	zakonni	diecezjalni	zakonni		
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>131</b>	<b>24 173</b>	<b>5 602</b>	<b>4 105</b>	<b>1 422</b>	<b>1 339</b>	<b>22 284</b>
1.	Białostocka	2	392	19	84	-	3	167
2.	Bielsko-Żywiecka	2	520	130	80	-	25	520
3.	Bydgoska	1	285	72	64	10	11	162
4.	Częstochowska	3	696	195	102	-	61	872
5.	Drohiczyńska	1	252	16	35	-	3	124
6.	Elbląska	3	266	75	47	-	5	122
7.	Ełcka	2	296	41	65	-	2	131
8.	Gdańska	3	536	210	100	2	35	520
9.	Gliwicka	2	354	121	90	-	20	237
10.	Gnieźnieńska	3	544	48	96	32	18	250
11.	Kaliska	2	510	86	107	-	13	516
12.	Katowicka	3	1 065	126	175	31	23	901
13.	Kielecka	3	702	-	116	1	19	389
14.	Koszalińsko-Kołobrzaska	3	464	109	81	-	7	265
15.	Krakowska	8	1 159	949	136	633	194	2 730
16.	Legnicka	2	426	82	78	-	8	188
17.	Lubelska	6	915	241	136	116	58	483
18.	Łódzka	3	569	189	83	83	32	493
19.	Łomżyńska	3	544	28	102	-	8	167
20.	Łowicka	3	358	65	45	-	12	496
21.	Opolska	4	702	132	81	-	40	770
22.	Ordynariat Polowy WP	1	55	2	8	-	-	-
23.	Pelplińska	2	563	95	104	-	4	207
24.	Płocka	2	613	0	77	-	44	231
25.	Poznańska	5	800	255	131	175	212	1 262
26.	Przemyska	4	927	167	182	4	48	1 100
27.	Radomska	4	753	85	123	-	14	432
28.	Rzeszowska	2	674	111	107	-	18	331
29.	Sandomierska	3	586	70	101	-	12	401
30.	Siedlecka	3	658	62	107	-	19	319
31.	Sosnowiecka	2	386	44	49	-	7	151
32.	Szczecińsko-Kamieńska	4	491	179	76	-	6	173
33.	Świdnicka	1	327	73	74	-	16	458
34.	Tarnowska	3	1 493	144	225	33	10	1 061
35.	Toruńska	2	400	94	78	-	6	280
36.	Warmińska	4	443	118	86	48	20	259
37.	Warszawska	9	755	498	193	115	207	2 164
38.	Warszawsko-Praska	3	471	161	85	-	15	1 399
39.	Włocławska	4	532	112	82	50	41	382
40.	Wrocławska	5	685	280	128	89	33	836
41.	Zamojsko-Lubaczowska	3	458	20	83	-	1	140
42.	Zielonogórsko-Gorzowska	3	548	98	103	-	9	195
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>2</b>	<b>58</b>	<b>13</b>	<b>11</b>	<b>4</b>	<b>2</b>	<b>84</b>
43.	Przemysko-Warszawska	1	39	11	5	4	2	84
44.	Wrocławsko-Gdańska	1	19	2	6	-	-	-

Tab. 7. Duchowni diecezjalni – według liczby (2007)

Lp.	Diecezja	Księża diecezjalni
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>24 173</b>
1.	Tarnowska	1 493
2.	Krakowska	1 159
3.	Katowicka	1 065
4.	Przemyska	927
5.	Lubelska	915
6.	Poznańska	800
7.	Warszawska	755
8.	Radomska	753
9.	Kielecka	702
10.	Opolska	702
11.	Częstochowska	696
12.	Wrocławska	685
13.	Rzeszowska	674
14.	Siedlecka	658
15.	Płocka	613
16.	Sandomierska	586
17.	Łódzka	569
18.	Pelplińska	563
19.	Zielonogórsko-Gorzowska	548
20.	Gnieźnieńska	544
21.	Łomżyńska	544
22.	Gdańska	536
23.	Włocławska	532
24.	Bielsko-Żywiecka	520
25.	Kaliska	510
26.	Szczecińsko-Kamińska	491
27.	Warszawsko-Praska	471
28.	Koszalińsko-Kołobrzaska	464
29.	Zamojsko-Lubaczowska	458
30.	Warmińska	443
31.	Legnicka	426
32.	Toruńska	400
33.	Białostocka	392
34.	Sosnowiecka	386
35.	Łowicka	358
36.	Gliwicka	354
37.	Świdnicka	327
38.	Ełcka	296
39.	Bydgoska	285
40.	Elbląska	266
41.	Drohiczynska	252
42.	Ordynariat Polowy WP	55
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>58</b>
43.	Przemysko-Warszawska	39
44.	Wrocławsko-Gdańska	19

Tab. 8. Alumni diecezjalni – według liczby (2007)

Lp.	Diecezja	Alumni diecezjalni
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>4 105</b>
1.	Tarnowska	225
2.	Warszawska	193
3.	Przemyska	182
4.	Katowicka	175
5.	Lubelska	136
6.	Krakowska	136
7.	Poznańska	131
8.	Wrocławska	128
9.	Radomska	123
10.	Kielecka	116
11.	Siedlecka	107
12.	Rzeszowska	107
13.	Kaliska	107
14.	Pelplińska	104
15.	Zielonogórsko-Gorzowska	103
16.	Częstochowska	102
17.	Łomżyńska	102
18.	Sandomierska	101
19.	Gdańska	100
20.	Gnieźnieńska	96
21.	Gliwicka	90
22.	Warmińska	86
23.	Warszawsko-Praska	85
24.	Białostocka	84
25.	Zamojsko-Lubaczowska	83
26.	Łódzka	83
27.	Włocławska	82
28.	Opolska	81
29.	Koszalińsko-Kołobrzeska	81
30.	Bielsko-Żywiecka	80
31.	Toruńska	78
32.	Legnicka	78
33.	Płocka	77
34.	Szczecińsko-Kamieńska	76
35.	Świdnicka	74
36.	Ełcka	65
37.	Bydgoska	64
38.	Sosnowiecka	49
39.	Elbląska	47
40.	Łowicka	45
41.	Drohiczynska	35
42.	Ordynariat Polowy WP	8
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>11</b>
43.	Przemysko-Warszawska	5
44.	Wrocławsko-Gdańska	6

Tab. 9. Liczba sakramentów udzielonych w diecezjach Polski (2007)

Lp.	Diecezja	Ochrzczeni	Bierzmowani	Pierwsza Komunia św.	Śluby
	<b>Kościół łaciński razem:</b>	<b>366 610</b>	<b>520 875</b>	<b>370 118</b>	<b>178 395</b>
1.	Białostocka	4 235	5 874	4 175	2 262
2.	Bielsko-Żywiecka	7 969	9 552	7 779	4 302
3.	Bydgoska	6 615	7 501	6 716	3 168
4.	Częstochowska	7 177	9 876	7 958	3 901
5.	Drohiczewska	2 092	2 668	2 302	1 266
6.	Elbląska	5 620	6 030	5 573	2 597
7.	Ełcka	5 174	6 312	8 833	2 431
8.	Gdańska	11 435	11 798	10 070	5 038
9.	Gliwicka	6 917	8 417	6 646	3 234
10.	Gnieźnieńska	8 160	9 929	11 347	3 833
11.	Kaliska	8 510	10 560	8 794	4 839
12.	Katowicka	17 603	107 533	16 260	8 946
13.	Kielecka	8 366	10 155	8 705	4 903
14.	Koszalińsko-Kołobrzewska	8 498	10 217	10 025	3 555
15.	Krakowska	18 070	21 422	17 783	9 637
16.	Legnicka	8 198	8 611	7 961	3 842
17.	Lubelska	11 468	13 362	11 044	6 391
18.	Łódzka	12 259	14 375	13 417	5 351
19.	Łomżyńska	6 795	9 412	7 465	3 934
20.	Łowicka	6 190	8 119	6 133	3 259
21.	Opolska	7 956	9 632	1 875	4 189
22.	Ordynariat Polowy WP	1 557	1 020	1 240	839
23.	Pelplińska	7 115	6 200	6 300	2 670
24.	Płocka	9 018	12 443	9 871	5 116
25.	Poznańska	17 167	15 000	18 000	4 190
26.	Przemyska	8 761	12 689	9 932	4 714
27.	Radomska	8 396	11 126	9 635	4 840
28.	Rzeszowska	6 778	10 045	7 374	3 815
29.	Sandomierska	5 564	10 455	7 933	3 855
30.	Siedlecka	8 478	11 084	9 054	4 992
31.	Sosnowiecka	6 350	7 901	7 997	3 666
32.	Szczecińsko-Kamieńska	10 430	10 868	9 761	4 218
33.	Świdnicka	5 664	7 726	6 038	2 703
34.	Tarnowska	14 044	20 157	15 626	8 083
35.	Toruńska	6 916	8 423	8 029	2 780
36.	Warmińska	7 244	9 293	7 487	3 035
37.	Warszawska	14 864	14 769	12 488	6 359
38.	Warszawsko-Praska	11 946	9 573	10 095	4 542
39.	Włocławska	8 375	13 531	8 708	4 513
40.	Wrocławska	15 774	12 051	10 692	5 616
41.	Zamojsko-Lubaczowska	4 817	7 142	5 531	3 230
42.	Zielonogórsko-Gorzowska	8 045	8 024	7 466 3	741
	<b>Kościół bizantyjsko-ukraiński razem:</b>	<b>240</b>	<b>240</b>	<b>177</b>	<b>144</b>
43.	Przemysko-Warszawska	158	158	119	87
44.	Wrocławsko-Gdańska	82	82	58	57